

STUDIA HISTORYCZNO-SPOŁECZNE

Prace dedykowane Profesorowi Zenonowi Piechowi
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin

REDAKCJA

Jakub K. Jezierski · Szymon Orzoł



Studenckie
Zeszyty
Historyczne

23

STUDIA
HISTORYCZNO-SPOŁECZNE

Studenckie Zeszyty Historyczne

zeszyt 23

REDAKTOR SERII
dr hab. Zenon Piech, prof. UJ



ADRES REDAKCJI

Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Gołębia 13 · pok. 21, 31-007 Kraków

STUDIA HISTORYCZNO-SPOŁECZNE

Prace dedykowane Profesorowi Zenonowi Piechowi
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin

REDAKCJA

Jakub K. Jezierski · Szymon Orzół



Kraków 2024

Jakub K. Jezierski
Londyn
📧 <https://orcid.org/0009-0006-8801-4563>
✉ jakub.jezierski@alumni.uj.edu.pl

Szymon Orzoł
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
📧 <https://orcid.org/0000-0003-2927-1456>
✉ 25964@student.ignatianum.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2024

Recenzenci

dr Adam Danek, UIK
prof. dr hab. Piotr Franaszek, UJ
dr hab. Rafał Hryszko, prof. UJ
dr hab. Wojciech Mruk, prof. UJ

dr Rafał Niedziela, UJ
prof. dr hab. Jakub Polit, UJ
dr Rafał Woźnica, UJ
dr hab. Zdzisław Zblewski, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne: Aleksandra Czyż
Korekta języka angielskiego: Joseph B. McGuinness, Jakub K. Jezierski, Jakub Pyra
Projekt okładki: Marta Jaszczuk
Na okładce: Collegium Witkowskiego, fot. Cancre (Wikimedia Commons)

ISBN 978-83-8368-107-8 (druk)
ISBN 978-83-8368-132-0 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788383681320>
ISSN: 2451-4977

Patronat: Polskie Towarzystwo Historyczne,
Oddział w Krakowie



Publikacja dofinansowana przez Radę Kół Naukowych UJ oraz Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”



RADA KÓŁ NAUKOWYCH
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Spis treści



Jakub K. Jezierski, Szymon Orzoł <i>Słowo od redakcji</i>	7
Zenon Piech <i>Przedmowa</i>	9
Przemysław Kmiecik <i>Teodoryk Wielki a widowiska cyrkowe w świetle wybranych fragmentów Variae Kasjodora. Przyczynek do badań</i>	11
Tomasz Szymczyk <i>Piotr Abelard w Gesta Friderici Ottona z Fryzycji</i>	33
Katarzyna Walczyk <i>Wizerunek lady Jane Grey w szesnastowiecznej historiografii i literaturze</i>	51
Karolina Wójcik <i>Tradycja inkaska i jej rola w kreowaniu tożsamości narodowej Peruwiańczyków</i>	77
Szymon Orzoł <i>Wybrane wątki krytyki marksizmu w myśli ekonomicznej Eugena von Böhma- -Bawerka</i>	93
Mateusz Matysiak <i>Myśl polityczna Kazimierza Zakrzewskiego. Próba jeszcze jednego ujęcia</i>	109
Piotr Ruciński <i>Program „dziewięciu idei-reform” Jana Kwiecińskiego – utopijna wizja naprawy Polski i świata w przededniu II wojny światowej</i>	129

Mateusz Musiał	
<i>Od wrogości do partnerstwa. Stosunki turecko-rosyjskie w latach 2002-2016</i>	149
Aneks: <i>Sprawozdanie z działalności Zarządu KNHS UJ za okres od 1 lipca 2016 r. do 31 maja 2017 r.</i>	165
Indeks osób	171

Słowo od redakcji



Oddajemy do rąk Szanownych Czytelników nowy, 23. zeszyt *Studenckich Zeszytów Historycznych*, który jest owocem niezłomnej woli i wieloletnich wysiłków. Mimo rozlicznych trudów udało się doprowadzić prace nad reformą i wznowieniem tej serii wydawniczej do szczęśliwego końca, czego efektem jest niniejszy tom. Postanowiliśmy dedykować go Profesorowi Zenonowi Piechowi, Kuratorowi Koła Naukowego Historyków Studentów UJ i Redaktorowi Naukowemu Serii SZH, z okazji 70. rocznicy jego urodzin oraz 40. rocznicy zatrudnienia w Instytucie Historii UJ.

Jest to numer szczególny nie tylko z tego względu, ale także w związku z podjętymi staraniami, by dorobek młodych adeptów badań historycznych naszego Instytutu wpisywał się w najnowsze wymagania stawiane przez obecną komunikację naukową. Dlatego zdecydowano o przekształceniu czasopisma w serię wydawniczą pod tym samym tytułem. Każdy tom w tej serii będzie punktowaną monografią zbiorową, ukazującą się równocześnie w wersji papierowej i elektronicznej. Wydawca zapewni im odpowiednią dystrybucję poprzez nadanie poszczególnym artykułom identyfikatorów cyfrowych oraz opracowanie stosownych metadanych. Mając na uwadze aktualne standardy publikowania naukowego, ustalono, że każdy artykuł zostanie opatrzony abstraktem i słowami kluczowymi w języku angielskim. Zabieg ten zwiększy widoczność tekstów w Internecie.

Należy zaznaczyć, że niniejszy tom ma charakter przejściowy w ramach przeprowadzanej reformy, stąd do jego opisu stosuje się jeszcze określenie „zeszyt”, które w przyszłości zostanie konsekwentnie zastąpione przez „tom”.

Na zakończenie chcielibyśmy także podziękować Profesorowi Zenonowi Piechowi nie tylko za okazaną pomoc we wznowieniu SZH i nadaniu mu nowego formatu, ale również za nieustające wsparcie dla redakcji, gotowość pomocy w sprawach formalnych i nieformalnych oraz za wieloletnią – często wymagającą – misję w roli Kuratora KNHS UJ.

Plurimos annos, Panie Profesorze!

Jakub K. Jezierski

Redaktor naczelny tomu

Szymon Orzoł

Zastępca redaktora naczelnego

Przedmowa



Po ośmioletniej przerwie oddajemy do rąk Czytelników kolejny, 23 zeszyt *Studenckich Zeszytów Historycznych*. Prace nad nim trwały przez kilka lat. Podstawę stanowią materiały pokonferencyjne m.in. I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Bój myśli i szermierka słowa – myśl polityczna II RP”, która odbyła się w dniach 6-7 listopada 2015 r. W następnych latach materiały te były uzupełniane referatami powstałymi w ramach prac Sekcji Dziejów Monarchii Koła Naukowego Historyków Studentów UJ, która następnie przekształciła się w Sekcję Dziejów Myśli Politycznej, oraz tekstami nadesłanymi w naborach uzupełniających do obecnego zeszytu SZH, gdyż część pierwotnych tekstów ukazała się w innych publikacjach.

Inicjatorem i redaktorem naczelnym tego zeszytu jest mgr Jakub K. Jezierski, wiceprezes ds. naukowych w zarządzie Koła Naukowego Historyków Studentów UJ w kadencji 2016/2017, w czasie prezesury Tomasza Kisiela. Stąd też w niniejszym tomie znalazło się sprawozdanie Zarządu Koła za te lata. Tylko dzięki inicjatywie mgr. J.K. Jezierskiego, jego determinacji i konsekwencji udało się doprowadzić ten tom do publikacji. Nieocenionej pomocy udzielił mu w trakcie prac mgr Szymon Orzoł, pełniący funkcję zastępcy redaktora naczelnego.

Zakres naukowy tomu jest rozległy, zróżnicowany tematycznie, chronologicznie i terytorialnie. Od późnej starożytności do XXI w., od Polski i Europy, aż do Ameryki Łacińskiej. Szeroko rozumianym „wspólnym mianownikiem” artykułów jest historia idei i myśli politycznej.

Jest to ósmy i zarazem ostatni zeszyt SZH ukazujący się pod moją opieką naukową jako redaktora serii. Pierwszy z nich, noszący numer 16, został wydany w 2012 r. W latach 2012-2016 kolejne zeszyty były publikowane regularnie co roku, a w roku 2013 ukazały się nawet trzy. Po zeszytcie 22, wydanym w 2016 r. przez Natalię Olszewską (Micygałę), wiceprezes ds. naukowych w kadencji 2014/2015, nastąpiła ośmioletnia przerwa. Zdecydowało o tym zapewne kilka czynników. Jednym z nich był ogólny spadek liczby publikacji Koła Historyków, poczynawszy od 2017 r., co dokumentuje bibliografia tych publikacji¹. Ważnym czynnikiem było też wydatne wzmocnienie w tym czasie znaczenia czasopisma „Societas Historicorum”, przejmującego artykuły, które potencjalnie mogły ukazać się w „Studenckich Zeszytach Historycznych”. Podkreślić należy, że te dwa czasopisma wydawane przez Koło Historyków nie konkurowały ze sobą, gdyż „Studenckie Zeszyty Historyczne” od zawsze miały charakter stricte naukowy, a „Societas” – popularnonaukowy. Zadaniem stojącym przed kolejnymi zarządami Koła Historyków jest przemyślenie miejsca „Studenckich Zeszytów Historycznych” wśród publikacji Koła i doprowadzenie do ich systematycznego wydawania.

Kolejne tomy *Studenckich Zeszytów Historycznych* będą ukazywały się pod opieką nowego kuratora Koła Naukowego Historyków. Następnym zarządowi Koła Naukowego Historyków Studentów UJ oraz nowemu kuratorowi życzę konsekwencji w wydawaniu *Studenckich Zeszytów Historycznych*, gdyż zajmują one ważne miejsce wśród publikacji tej organizacji studenckiej.

dr hab. Zenon Piech, prof. UJ
Kurator Koła Naukowego Historyków Studentów UJ

¹ *Bibliografia publikacji Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (1908-2022)*, oprac. T. Prenzyna przy współpracy E. Nowak i M. Platy, [w:] *Bilans półwiecza. Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2 połowie XX wieku. Wspomnienia*, red. Z. Piech, Kraków 2022, s. 327 i nast.

PRZEMYSŁAW KMIECIK¹

Teodoryk Wielki a widowiska cyrkowe w świetle wybranych fragmentów *Variae* Kasjodora

PRZYCZYNEK DO BADAŃ



WSTĘP

Życie codzienne, którego elementami są rozrywka i sposoby spędzania wolnego czasu, od dawna stanowi ważny przedmiot badań historycznych. W odniesieniu do średniowiecza próby opisanie tych zjawisk podejmowali m.in. Johan Huizinga, Jean Verdon i Jacques Heers². Częścią codzienności mieszkańców były widowiska cyrkowe – bardzo popularna w starożytnym Rzymie i praktykowana w kilku największych miastach wczesnośredniowiecznej Italii typowo miejska i masowa rozrywka. Jednak, oprócz wydobywania na światło dzienne informacji o formach zabawy i relaksu, ciekawymi zagadnieniami są

¹ Przemysław Kmiecik – student, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; e-mail: przemek.kmiecik@student.uj.edu.pl, <https://orcid.org/0009-0009-0717-6387>.

² Najważniejsze prace, w których wymienieni autorzy badali problematykę życia codziennego i rozrywki, są dostępne w języku polskim. Do tego grona zaliczają się: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, przekł. i posłowie R. Stiller, Kraków 2022, *Meandry Kultury*; idem, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1998, Biblioteka „Czytelnika”; J. Verdon, *Przyjemności średniowiecza*, przeł. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998, *Nowa Marianna*; J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, przeł. G. Majcher, Warszawa 1995, *Nowa Marianna*.

stosunek rządzących do różnych form rozrywki i ich osobiste zdanie na ten temat, sposób, w jaki je postrzegano, ich znaczenie i funkcje z punktu widzenia władz.

Badania nad rozrywką we wczesnośredniowiecznej Italii są utrudnione z powodu niewielkiej bazy źródłowej. Problematyka ta pojawia się przede wszystkim jako część większych opracowań poruszających interesujące, z punktu widzenia tego artykułu, zagadnienia³. W odniesieniu do dziejów Ostrogotów i dziejów wczesnośredniowiecznej Italii istnieje bardzo bogata literatura przedmiotu, w której także można odnaleźć informacje pozwalające na pogłębienie badań nad omawianymi kwestiami⁴. Dlatego zasadne jest włączenie się w ten nurt i poszerzanie wiedzy o formach rozrywki i o tym, jak odnosili się do niej ludzie sprawujący rządy nad państwami.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: jak wyglądał stosunek Teodoryka Wielkiego do widowisk cyrkowych? Żeby lepiej zrozumieć postawę monarchy, zostanie opisane znaczenie tej formy rozrywki dla mieszkańców dużych miast, a także zarysowana jej społeczna i polityczna funkcja. Wskazany problem jest rozpatrywany w świetle wybranych fragmentów *Variae* Kasjodora. Podstawę rozważań stanowi list 51 z księgi III, w którym Teodoryk prezentuje swoją opinię o widowiskach. Ponadto w zbiorze

³ Wśród prac, które analizują problem rozrywki we wczesnośredniowiecznej Italii, należy zwrócić uwagę m.in. na: D. Potter, *The Victor's Crown: A History of Ancient Sport from Homer to Byzantium*, Oxford 2012, s. 163-321; J.H. Humphrey, *Roman Circuses. Arenas for Chariot Racing*, Berkeley–Los Angeles 1986; O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970; D. Słapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym. Kompendium*, Kraków–Warszawa 2010. Niestety autor niniejszego artykułu nie miał możliwości zapoznania się z pracą *Italy in the Early Middle Ages. 476-1000*, ed. C. La Rocca, Oxford 2002, *Short Oxford History of Italy*.

⁴ Wyliczenie wszystkich publikacji traktujących o Teodoryku Wielkim, Ostrogotach i wczesnośredniowiecznej Italii jest niemożliwe w ramach krótkiego artykułu, dlatego autor zdecydował się wymienić nowsze pozycje, które będą dobrym obrazem stanu badań. Wśród nich znajdują się m.in.: A *Companion to Ostrogothic Italy*, ed. J.J. Arnold, Sh.M. Bjornlie, K. Sessa, Leiden–Boston, MA 2016, *Brill's Companions to European History*; J.J. Arnold, Theoderic, the Goths, and the Restoration of the Roman Empire, rozprawa doktorska, University of Michigan 2008; Ch. Wickham, *Early Medieval Italy: Central Power and Local Society 400-1000*, London 1981; A. Cameron, *The Mediterranean World in Late Antiquity, AD 395-600*, London–New York 1993, *The Routledge History of the Ancient World*; P.J. Heather, *The Goths*, Oxford 1996, *Peoples of Europe*; H. Wolfram, *Historia Gotów*, przeł. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa–Gdańsk 2003, *Narody i Cywilizacje*. Co do sylwetki Teodoryka Wielkiego i jego ideologii politycznej, należy wymienić: R. Kasperski, *Teodoryk Wielki i Kasjodor. Studia nad tworzeniem „tradycji dynastycznej Amalów”*, Kraków 2013; idem, *Reges et gentes. Studia nad dyskursem legitymizującym władzę nad wspólnotami wyobrażonymi oraz strategiami ich konstruowania we wczesnym średniowieczu (VI-VII w.)*, Warszawa 2017.

znajdują się jeszcze cztery listy, które poruszają ten temat. Są to: list 20 i 32 z księgi I, a także list 39 z księgi III i list 42 z księgi IV. One również zostały uwzględnione w analizie postawy ostrogockiego monarchy. Przyjmuje się, że pierwsze cztery księgi zawierają pisma z lat 507-511, kiedy ich autor sprawował urząd kwestora. Zatem to właśnie w tym czasie miały miejsce wydarzenia i problemy poruszane w analizowanych listach, a zwłaszcza w liście 51⁵. Oczywiście niniejsza praca nie stanowi wyczerpującego studium omawianego zagadnienia, lecz jedynie przyczynek do dalszych badań i dyskusji nad relacjami pomiędzy władzą a rozrywką, a także osobistym stosunkiem ludzi sprawujących rządy do zabawy.

W 476 r. oficer gwardii cesarskiej Odoaker obalił Romulusa Augustulusa, który zaledwie rok wcześniej został wyniesiony na tron Cesarstwa Zachodniorzymskiego. W jego miejsce nie wybrano nowego monarchy, insygnia władzy cesarskiej odesłano do Konstantynopola, a rządy nad pozostałościami imperium, za milczącą zgodą cesarza wschodniorzymskiego Zenona (474-491), przejął Odoaker⁶. Z tego powodu moment ten jest uznawany za symboliczny koniec państwa rzymskiego na zachodzie i początek nowej epoki – średniowiecza. Od drugiej połowy lat 80. V w. Zenon nieprzychylnie spoglądał na rządy Odoakra nad Italią. W tym samym czasie wschodniemu cesarstwu zagrażali Ostrogoci pod wodzą Teodoryka Amala, którzy zdobywali coraz silniejszą pozycję na Bałkanach⁷. Zenon znalazł rozwiązanie tych problemów, proponując Gotom zbrojne usunięcie Odoakra z Italii i osiedlenie się na zdobytym terytorium. Teodoryk przystał na tę ofertę. W 489 r. wkroczył do Italii na czele swojego ludu, po kilkuletnich zmaganiach w 493 r. obalił Odoakra i przejął władzę nad resztkami zachodniego imperium⁸.

⁵ M. Ożóg, H. Pietras SJ, *Wstęp*, [w:] Cassiodorus Senator, *Variae (I-XII)*, przeł. A. Kołtunowska, R. Sawa, oprac. M. Ożóg, H. Pietras SJ, Kraków 2017, s. IX, *Źródła Myśli Teologicznej. Synody i Kolekcje Praw*, t. 11 (dalej jako *Variae*).

⁶ M. Pawlak, *Rzymski Zachód w latach 395-493*, [w:] *Świat rzymski w V wieku. Praca zbiorowa*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Kraków 2010, s. 72-73.

⁷ Ostrogoci dzielili się na dwie duże grupy. Pierwszą nazywa się Ostrogotami amalskimi. Ich siedzibą była Panonia, nad którą objęli władzę po rozpadzie imperium Hunów około 455 r. Druga grupa osiedliła się w Tracji około 460 r. jako *foederati* Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Teodoryk wywodził się z Gotów mieszkających nad Dunajem, lecz udało mu się zjednoczyć obydwie plemiona i podążyć na ich czele do Italii. Zob. szerzej: P.J. Heather, *Goths and Romans 332-489*, Oxford 1991, s. 227-230, 300-303, *Oxford Historical Monographs*.

⁸ Więcej na temat podboju Italii przez Ostrogotów zob. P.J. Heather, *Odrodzenie Rzymu. Cesarze i papieże. Bój o władzę nad chrześcijaństwem*, przeł. J. Szczepański, Poznań 2014, s. 62-70, *Historia*.

W historiografii panowanie Teodoryka Wielkiego (493-526) określa się jako czas stabilizacji politycznej na Półwyspie Apenińskim. Zbudowane przez niego państwo – swoim zasięgiem obejmujące Italię, Sycylię, Dalmację, Panonię, Noricum, Recję oraz część południowej Galii – obok Cesarstwa Wschodniorzymskiego było jedną z czołowych potęg w basenie Morza Śródziemnego w pierwszej połowie VI w. Choć formalnie Teodoryk Amal znajdował się pod zwierzchnictwem Cesarstwa Wschodniorzymskiego, to w rzeczywistości zbudował niezależne królestwo⁹.

Zmiana władzy nie doprowadziła do radykalnych przemian w życiu społecznym ludności rzymskiej na terenie Italii. Choć Cesarstwo Zachodniorzymskie przestało istnieć, to większość elementów charakterystycznych dla późnej starożytności przetrwała. Dawne instytucje i urzędy zostały zachowane. Teodoryk starał się współpracować z rodami senatorskimi, które nadal odgrywały istotną rolę polityczną. Chęć współpracy nie była jednostronna, arystokracja bowiem także zabiegała o zaszczyty u ostrogockiego monarchy oraz z entuzjazmem angażowała się w zarządzanie krajem. Wciąż funkcjonowały miasta i ośrodki administracyjne z czasów późnego cesarstwa. Ich mieszkańcy starali się kontynuować dawny styl życia, a w największych ośrodkach – takich jak Rzym, Rawenna, Mediolan, Neapol – mogli oddawać się formom rozrywki charakterystycznym dla antyku¹⁰.

KASJODOR I *VARIAE*

Jednym z najlepszych tekstów źródłowych, które pozwalają badać dzieje włoskiego Królestwa Ostrogotów, są *Variae*. Dla współczesnego historyka jest to kopalnia wiedzy na temat funkcjonowania państwa Ostrogotów oraz sytuacji w Italii w pierwszej połowie VI w. Ich autorem jest Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus Senator, który pochodził z zamożnej, arystokratycznej rodziny. Jego dziadek był urzędnikiem na dworze Walentyniana III (425-455) i członkiem poselstwa na dwór Attyli. Ojciec początkowo służył Odoakerowi, ale kiedy Ostrogoci wkroczyli do Italii, szybko przystał na służbę do

⁹ J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 139-144; J.M. Wallace-Hadrill, *The Barbarian West: The Early Middle Ages. A.D. 400-1000*, New York 1962, s. 37-38, *Harper Torchbooks*, TB 1061.

¹⁰ Ogólny zarys sytuacji społecznej w Italii na początku VI w. przedstawia Ch. Wickham, *op. cit.*, s. 14-22. O zabieganiu arystokracji o względy Teodoryka Wielkiego zob. J.M. Wallace-Hadrill, *op. cit.*, s. 34-36.

Teodoryka – najpierw pełnił funkcję namiestnika Bruttium i Lukanii, a następnie prefekta pretorium w latach 501-507¹¹. Kasjodor przyszedł na świat prawdopodobnie pomiędzy 484 a 490 r. w Squillace w Kalabrii, gdzie znajdował się jego rodzinny majątek. Karierę urzędniczą rozpoczął u boku swojego ojca, pomagając mu w pełnieniu obowiązków prefekta¹². Później kilkakrotnie sam piastował ważne funkcje publiczne. W latach 507-511 sprawował urząd kwestora, w 514 r. został konsulem, między 523 a 527 r. służył zaś jako *magister officiorum*. Zwieńczeniem jego kariery było mianowanie na prefekta pretorium w 533 r., który to urząd pełnił do 536 lub 538 r.¹³ Kasjodor wsławił się jako zdolny pisarz i erudyta, dlatego powierzono mu funkcję redaktora oficjalnych dokumentów, edyktów i listów królewskich¹⁴.

Około 540 r. Kasjodor opuścił Italię, a kolejne lata spędził w Konstantynopolu. Nie zachowały się żadne świadectwa mówiące o jego pobycie w stolicy Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Jego obecność nad Bosforem mogła być związana z wojną toczoną na Półwyspie Apenińskim pomiędzy cesarzem Justynianem Wielkim (527-565) a Ostrogotami, ponieważ powrócił do ojczyzny w latach 50. VI w., po zakończeniu konfliktu. W swoich rodzinnych dobrach założył klasztor w Vivarium, którego głównym zadaniem miało być zbieranie i przepisywanie dzieł literackich oraz naukowych. W tym miejscu pomiędzy 584 a 590 r. zakończył swój długi, ponad 90-letni, żywot¹⁵.

Kasjodor był płodnym autorem. Do naszych czasów zachowały się jego mowy pochwalne, dzieła historyczne i biograficzne, takie jak *Chronica* i *Ordo generis Cassiodorum*, a także utwory o tematyce religijnej i filologicznej, wśród nich m.in. *Institutiones* oraz *De orthographia*. Na wspomnienie zasługuje także zaginiona *Historia Gothorum*, która została streszczona przez Jordanesa i jest znana współcześnie jako *Getica*¹⁶.

Wśród licznych prac autorstwa Kasjodora szczególne miejsce zajmują *Variae*, które są doskonałym źródłem ilustrującym życie w Italii na początku VI w. Stanowią zbiór 468 oficjalnych dokumentów, edyktów i listów królewskich wystawianych przez ostrogockich władców w latach 507-538. W ich

¹¹ Informacje na temat życia i działalności przodków Kasjodora można znaleźć pod hasłami: *Cassiodorus 1, Cassiodorus 2, Cassiodorus 3*, [w:] *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 2: A.D. 395-527, ed. J. R. Martindale, Cambridge 1980, s. 263-265.

¹² Więcej na temat rodziny i młodości Kasjodora zob. J.J. O'Donnell, *Cassiodorus*, Berkeley-Los Angeles-London 1979, s. 13-24.

¹³ *Ibidem*, s. 23-32.

¹⁴ *Ibidem*, s. 67.

¹⁵ O problemach związanych z pobytym Kasjodora w Konstantynopolu i życiu po założeniu klasztoru w Vivarium zob. *ibidem*, s. 103-176, 177-222.

¹⁶ Pełny spis dzieł Kasjodora zob. M. Ożóg, H. Pietras SJ, *op. cit.*, s. VI-VIII.

skład wchodzi również własne rozporządzenia Kasjodora, które wydawał jako prefekt pretorium. Autor podzielił swoje dzieło na 12 ksiąg, z których pierwszych 5 zawiera pisma z czasów panowania Teodoryka Wielkiego. *Variae* nie obejmują wszystkich dokumentów stworzonych w kancelarii królewskiej od początku gockiego panowania. Jest to starannie wyselekcjonowana kolekcja zawierająca edykty, które Kasjodor napisał osobiście jako rzecznik i powiernik swoich mocodawców. Ponadto należy podkreślić, że autor *Variae* redagował królewskie pisma tylko w latach sprawowania urzędów¹⁷.

Wobec powyższych uwag należy zadać pytanie: czy *Variae* stanowią wiarygodne źródło do badania myśli i opinii Teodoryka Wielkiego? Kasjodor we wstępie do swojego dzieła wyjaśnia powody jego powstania. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienia nalegania przyjaciół chcących, aby upamiętnił trud wielu ludzi budujących ostrogockie państwo w Italii¹⁸. Ponadto pragnął, aby dokumenty i listy umieszczone w tym zbiorze służyły kolejnym pokoleniom urzędników za wzór do naśladowania¹⁹. Jednak w historiografii bardzo często *Variae* są traktowane jako wytwór propagandy ostrogockich królów. Niekiedy też, biorąc pod uwagę okoliczności ich wydania około 540 r. (wojnę Cesarstwa Wschodniorzymskiego z Ostrogotami), uważa się, że zostały sporządzone przez Kasjodora w celu usprawiedliwienia się przed cesarzem z tego, dlaczego po rozpoczęciu wojny nie porzucił od razu strony ostrogockiej²⁰. Można uznać, że to dyskwalifikuje *Variae* jako wiarygodne źródło przedstawiające osobiste poglądy Teodoryka Wielkiego.

Jednak wspomniane zarzuty pod adresem Kasjodorowego dzieła wydają się nie do końca słuszne. Po pierwsze, powodów publikacji całego zbioru dokumentów nie należy mylić z celami napisania poszczególnych listów. Zawarte w *Variae* pisma pochodzą z różnych okresów panowania Teodoryka Wielkiego i jego następców. Jeśli pojawia się tam propaganda, to dotyczy ona konkretnego momentu, w którym dany list ogłaszano, nie zaś chwili ich kompilacji. Po drugie, trudno tak naprawdę wytłumaczyć, w jaki sposób *Variae* mogły funkcjonować jako propaganda polityczna, gdyż nie są one kroniką ostrogockiego panowania, ale zbiorem zawierającym rozproszone dokumenty

¹⁷ S.J.B. Barnish, *Introduction*, [w:] *Selected Variae of Magnus Aurelius Cassiodorus Senator, the Right Honourable and Illustrious Ex-quaestor of the Palace, Ex-ordinary Consul, Ex-master of the Offices, Praetorian Prefect and Patrician. Being Documents of the Kingdom of the Ostrogoths in Italy Chosen to Illustrate the Life of the Author and the History of his Family*, transl. with introduction and notes S.J.B. Barnish, Liverpool 1992, s. XVI–XVII.

¹⁸ *Variae*, s. 1-3.

¹⁹ *Ibidem*, s. 3-4.

²⁰ P.J. Heather, *Odrodzenie...*, s. 72-75.

królewskie. Po trzecie, wydaje się, że *Variae* bardziej niż na korzyść Ostrogotów miały działać na korzyść samego Kasjodora, który poprzez ich opublikowanie pragnął zwyczajnie pochwalić się karierą, wiedzą i talentem literackim. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, że powody, które sam podał we wstępie do swojego dzieła, były nieprawdziwe²¹.

Przechodząc do konkluzji, można uznać, że zdecydowane odrzucenie *Variae* jako źródła pozwalającego zajrzeć w umysłowość króla Teodoryka jest nieroztropne. Kasjodor, pisząc dla władcy listy, które stanowią podstawę tego artykułu, był młodym urzędnikiem zaczynającym karierę na raweńskim dworze. Trudno posądzać go o manipulowanie oficjalnymi dokumentami królewskimi, a można uznać, że jego rola polegała raczej na odpowiednim, zgodnym z zasadami gramatyki i klasyczną sztuką epistolografii, zapisaniu woli władcy. Ponadto rozmowy i dyskusje z Teodorykiem, którymi Kasjodor lubił się chwalić, są jak najbardziej prawdopodobne, dlatego sporządzane przez niego teksty mogą wyrażać to, co amalski monarcha chciał, aby wyrażały²².

TEODORYK WIELKI WOBEC WIDOWISK CYRKOWYCH

Jak zostało napisane we wstępie, podstawą badań w niniejszym artykule jest list 51 z księgi III. Teodoryk zaadresował go do prefekta pretorium Faustusa Nigera, wywodzącego się ze starego i zamożnego rodu senatorskiego Anicjuszy²³. Poleciał on, aby przydzielić woźnicy rydwanów Tomaszowi racje żywności oraz stałą pensję wypłacaną z kasy państwowej w uznaniu jego umiejętności woźniczych. To pozornie proste polecenie stało się przyczyną długich rozważań, w których Teodoryk prezentuje swój stosunek do miejskiej rozrywki, jaką były wyścigi rydwanów odbywające się w cyrku. Struktura listu jest następująca:

²¹ Szersze omówienie tego zagadnienia zob. A. Gillet, *The Purposes of Cassiodorus' Variae*, [w:] *After Rome's Fall. Narrators and Sources of Early Medieval History: Essays presented to Walter Goffart*, ed. A.C. Murray, Toronto–Buffalo–London 1998, s. 37–50.

²² R. Kasperski, *Teodoryk Wielki...*, s. 63.

²³ A. Cameron, *Anician Myths*, „The Journal of Roman Studies” 2012, vol. 102, s. 134, 150–153. Prefekt pretorium był najwyższym urzędnikiem w państwie. Do jego rozległych kompetencji należały mianowanie urzędników oraz nadzór nad podatkami, sądownictwem, budownictwem publicznym, handlem, dostawami zboża i edukacją; zob. *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, ed. A.P. Kazhdan et al., Oxford 1991, s. 1710–1711. Faustus sprawował tę funkcję w latach 507–512, zob. *The Prosopography...*, s. 455.

1. pierwszy akapit zawiera rozkaz wynagrodzenia Tomasza i jego uzasadnienie;
2. w następnych akapitach zostały opisane historia wyścigów rydwanów, Circus Maximus (areny znajdującej się w Rzymie, na której rozgrywano igrzyska) oraz symboliczne znaczenie niektórych elementów tej budowli, jak i rytuałów związanych z samymi zawodami;
3. w ostatnim akapicie znajduje się refleksja króla Teodoryka na temat widowisk cyrkowych.

W pierwszej kolejności zostanie przedstawione znaczenie widowisk cyrkowych dla mieszkańców wczesnośredniowiecznego Rzymu oraz to, jak w tym kontekście postrzegał je Teodoryk, a w drugiej części artykułu – wyjaśniona kwestia osobistej opinii króla.

ZNACZENIE WIDOWISK CYRKOWYCH DLA RZYMIAN I POSTRZEGANIE ICH FUNKCJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ PRZEZ TEODORYKA WIELKIEGO

Teodoryk zaczyna swój list od słów: „O ile stałość i szlachetna prośba jest rzadką cechą u aktorów, o tyle cenniejsze jest, kiedy widać u nich przywiązanie. Drogie jest człowiekowi znalezienie czegoś tam, gdzie nie spodziewał się niczego godnego pochwały”²⁴.

Już na wstępie zatem można zauważyć, że Teodoryk odnosi się negatywnie do widowisk cyrkowych, ponieważ uważa je za dziedzinę życia, od której nie można oczekiwać niczego dobrego. Mimo to postanowił uhonorować zawodnika biorącego udział w igrzyskach:

Postanowiliśmy przydzielić kiedyś Tomaszowi, woźnicy rydwanów pochodzącemu ze Wschodu, racje żywności w uznaniu dla jego kunsztu i serca. Ponieważ wiadomo, że w zawodach zdobywa pierwsze miejsca i pragnie służyć stolicy naszego królestwa po opuszczeniu ojczyzny, uznajemy, że należy wesprzeć go comiesięczną pensją, aby zdecydowanie pomóc temu, który wybrał władzę w Italii²⁵.

Tomasz uchodził za jednego z najlepszych w swojej dyscyplinie. Pochodził ze Wschodu, a zatem można domniemywać, że wcześniej występował w Konstantynopolu. Pochlebna opinia monarchy oraz objęcie finansową opieką mogą świadczyć o ogromnym znaczeniu, jakie miało sprowadzenie

²⁴ *Variae*, s. 131.

²⁵ *Ibidem*.

do Rzymu takiego zawodnika. Jednak wydaje się, że to nie osobista sympatia Teodoryka ani podziw dla umiejętności kierowania rydwanem przyczyniły się do przyznania Tomaszowi hojnego stypendium. Bardziej prawdopodobne jest to, że władca dostrzegał korzyści płynące z utrzymywania człowieka cieszącego się popularnością wśród mieszkańców Wiecznego Miasta. Jak czytamy dalej w liście: „Ujął przygnębiałą wcześniej część ludu i starał się rozweselić na nowo tych, których przedtem sam zasmucał, przewyższając innych poganiaczy już to umiejętnościami, już to szybkością koni”²⁶. Wydaje się, że głównym powodem pomocy Teodoryka dla woźnicy Tomasza było poparcie społeczne, które mógł dzięki temu zyskać. Taki wniosek może potwierdzić krótkie spojrzenie na znaczenie widowisk cyrkowych oraz szerzej, na rozrywki w miastach wczesnośredniowiecznej Italii.

Mimo upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego nadal oddawano się formom zabawy charakterystycznym dla antycznego Rzymu, m.in. przedstawieniom teatralnym, walkom gladiatorów ze zwierzętami i wyścigom rydwanów²⁷. Na niesłabnące znaczenie rozrywki w ostrogockiej Italii wskazuje to, że każde większe miasto miało specjalnego urzędnika, który nadzorował tę gałąź życia miejskiego. Był to *tribunus voluptatum*, czyli dosłownie „trybun od przyjemności”. Oprócz funkcji kontrolnej i organizacyjnej do jego kompetencji należało również sprawowanie opieki nad sportowcami, gladiatorami, woźnicami i aktorami poprzez wypłacanie im pensji z państwowej kasy²⁸. Pośród zróżnicowanych form rozrywki widowiska cyrkowe cieszyły się szczególną popularnością, jednak ich organizacja była ograniczona do kilku największych miast posiadających odpowiednią infrastrukturę. W pierwszej połowie VI w. najprawdopodobniej były to Mediolan, Akwileja i Rzym. Nie wiadomo, czy w Rawennie – stolicy królestwa – organizowano wyścigi rydwanów, ponieważ w źródłach pisanych i archeologicznych nie ma zbyt wielu śladów istnienia cyrku w tym mieście. List 51 oraz inne pisma na temat widowisk cyrkowych zawarte w *Variae* dotyczą wyłącznie Rzymu. Chociaż ośrodek ten nie pełnił już funkcji stołecznych, to wciąż był najludniejszym miastem Italii o ogromnym znaczeniu kulturalnym i nie mniejszym wpływie politycznym. W Wiecznym Mieście obradował senat, wciąż mieszkaly i działały najzamożniejsze rodziny arystokratyczne, a także znajdowały się największe budowle widowiskowe – Koloseum i Circus Maximus²⁹.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ D.M. Deliyannis, *Urban Life and Culture*, [w:] *A Companion to Ostrogothic Italy*, s. 245.

²⁸ R. Lim, *The Tribunus Voluptatum in the Later Roman Empire*, „Memoirs of the American Academy in Rome” 1996, vol. 41, s. 169-173.

²⁹ D.M. Deliyannis, *op. cit.*, s. 245-246.

Wścigi rydwanów gromadziły na trybunach tysiące kibiców, którzy dopingowali cztery partie cyrkowe: Zielonych, Czerwonych, Niebieskich i Białych. Nastroje panujące w tych grupach oraz ich zachowanie wpływały na życie całego miasta, a trzeba podkreślić, że nie wyrażano tylko sympatii sportowych, ale wielokrotnie manifestowano też poglądy polityczne³⁰. Dość powiedzieć, że w Konstantynopolu frakcje cyrkowe otwarcie wyrażały opinie całego ludu na temat cesarza i jego urzędników, a niejednokrotnie były w stanie wpływać na to, kto zasiądzie na cesarskim tronie. Najlepszym tego przykładem było powstanie Nika z 532 r.³¹

W Rzymie siła oddziaływania partii cyrkowych była nieco mniejsza, ale wciąż stanowiły one niespokojny element życia miejskiego. Niejednokrotnie wywoływały niepokoje społeczne, dlatego Teodoryk Wielki był zmuszony do częstego napominania swoich urzędników, aby sprawowali szczególną kontrolę nad ludnością biorącą udział w widowiskach cyrkowych. Przykładem takiej interwencji monarchy jest list 32 z księgi I – napisany do prefekta Rzymu Agapita – w którym można przeczytać: „Powinieneś uważać, czy gdzieś podczas widowisk nie rodzą się początki zamieszek, ponieważ Twoją chwałą jest spokojny lud. Niech zwyczaj wyśmiewania będzie miarkowany, aby wolność nie utraciła przyzwoitej śmiałości, ani też obyczajom nie zabrakło dyscypliny”³².

We wspomnianym piśmie cyrk jest przedstawiony jako miejsce, w którym lud bardzo często wyrażał swoje niezadowolenie oraz negatywny stosunek do klasy rządzącej. W innym miejscu tego listu znajdują się informacje o organizowaniu przez senatorów ataków na obrażających ich kibiców, które kończyły się rozlewem krwi³³. Dlatego Teodoryk kładł tak duży nacisk na to, aby prefekt Agapit miał pieczę nad tym, co dzieje się podczas zawodów. Pokazuje to, jak żywe namiętności ten sport wywoływał i jakie zagrożenia dla spokoju publicznego mógł stwarzać. Informacji o niepokojach wywoływanych przez wydarzenia w cyrku dostarcza nie tylko Kasjodor. Z ogromną krytyką tej formy rozrywki występowali chociażby pisarze chrześcijańscy, tacy jak Lakcjanusz i Jan Chryzostom, którzy wskazywali na jej ogromną szkodliwość społeczną³⁴.

³⁰ Więcej na temat cyrku rzymskiego zob. O. Jurewicz, L. Winniczuk, *op. cit.*, s. 259-263.

³¹ Zob. *Widzowie*, [w:] D. Słapek, *op. cit.*, s. 734. Więcej na temat powstania Nika zob. P.J. Heather, *Odrodzenie...*, s. 154-167.

³² *Variae*, s. 38-39.

³³ *Ibidem*, s. 39.

³⁴ Ł. Smorczewski, *Krytyka widowisk cyrkowych w świetle pism chrześcijańskich intelektualistów*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2013, nr 4, s. 80-85.

Wścigi rydwanów wzbudzały żywe zainteresowanie nie tylko wśród mas, lecz także wśród członków elity. Oprócz tego, że arystokraci śledzili, co na ich temat wygłaszali ludzie zgromadzeni na trybunach, to wielu z nich bardzo lubiło tę formę rozrywki. Najbogatsi Rzymianie posiadali prywatne loże w cyrku, o które niejednokrotnie rywalizowali, np. po śmierci patrycjusza Woluzjana jego synowie musieli walczyć o odzyskanie swojego specjalnego miejsca, które zostało zagarnięte przez innego arystokratę³⁵.

Wspieranie widowisk cyrkowych wpisuje się w szereg działań podejmowanych przez Teodoryka Wielkiego w celu manifestowania potęgi i chwały jego państwa oraz kreowania poczucia łączności z Cesarstwem Zachodniorzymskim. Próba odbudowy świetności antycznych miast, przywrócenia im dawnego blasku, była jednym z najistotniejszych elementów polityki wewnętrznej Teodoryka. Działał zarówno w sferze budownictwa – np. odnawiał dawne gmachy użyteczności publicznej, a także odbudowywał mury miejskie i fundował nowe budowle – jak i w sferze intelektualnej i obyczajowej, np. gromadził na dworze intelektualistów, wspierał edukację, współpracował z rzymską arystokracją i podtrzymywał stare obyczaje i styl życia³⁶.

Panowanie Teodoryka dostarcza licznych dowodów na to, że traktował on rozrywkę jako odziedziczony po rzymskich poprzednikach niezbędny element prawidłowego funkcjonowania państwa. Przykładem takiego podejścia było wsparcie organizacji wielkich igrzysk po objęciu konsulatu przez jego zięcia Euryka w 519 r., a następnie w 522 r., gdy tę godność zaczął piastować Boecjusz³⁷. Można sądzić, że kontynuowanie tradycyjnie rzymskich form rozrywki było elementem świadomie prowadzonej polityki. Prawdziwość powyższego stwierdzenia potwierdza list 20 z księgi I – zaadresowany do patrycjusza Albina i Awiena – w którym Teodoryk pisze:

choć pośród chwalebnych trosk o państwo i zbawiennych działań królewskiej opieki najmniej ważne wydają się orzeczenia władcy na temat widowisk, ze względu na miłość do państwa rzymskiego nie będzie zbędnym rozważyć i to, [...] zwłaszcza że zadowolenie ludzi jest znakiem szczęśliwych czasów.

³⁵ *Variae*, s. 166.

³⁶ Więcej na temat polityki wskrzeszania wielkości państwa rzymskiego, działalności kulturalnej i naukowej oraz mecenatu artystycznego zob. J.J. Arnold, *op. cit.*, s. 168-204; N. Lozovsky, *Intellectual Culture and Literary Practises*, [w:] *A Companion to Ostrogothic Italy*, s. 314-349. W języku polskim krótką charakterystykę działalności Teodoryka Wielkiego w dziedzinie kultury można znaleźć w: J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 151-155; J. Herrin, *Rawenna. Stolica imperium, tygiel Europy*, przeł. N. Radomski, Poznań 2021, s. 131-194, *Historia*.

³⁷ D.M. Deliyannis, *op. cit.*, s. 245-246.

Albowiem z Bożą pomocą podejmowane wysiłki wspierane są przez to, iż cały lud zaznaje odpoczynku³⁸.

Wynika z tego, że organizowanie widowisk cyrkowych służyło monarsze do manifestowania postawy patriotycznej i budowy pozytywnego obrazu swoich rządów, które miały pokazywać go jako odnowiciela i władcę równego rzymskim cesarzom. Świadczą o tym także informacje zawarte w innych źródłach, takich jak napisana przez nieznanego autora *Theodoricianą*³⁹. Wymieniając najważniejsze zasługi Teodoryka dla ustanowienia pokoju i dobrobytu w Italii oraz przywrócenia jej dawnego splendoru, autor na pierwszym miejscu przywołuje organizowanie igrzysk cyrkowych i amfiteatralnych⁴⁰. Opisuując zaś uroczysty wjazd króla do Rzymu w 500 r. i związane z nim świętowanie 30-lecia panowania nad Ostrogotami, jako jeden z centralnych punktów tych wydarzeń wskazuje zorganizowanie przez Teodoryka widowisk cyrkowych⁴¹. Teodoryk Wielki wraz ze swoimi doradcami prowadził świadomą politykę, która miał upodabniać go do cesarzy władających w przeszłości zachodnimi prowincjami⁴². Organizowanie widowisk cyrkowych zdecydowanie wpisywało się w ten program, a monarcha o tym wiedział, co jasno wynika z wcześniej przytoczonych fragmentów *Variae*.

OSOBISTA OPINIA TEODORYKA WIELKIEGO NA TEMAT WIDOWISK CYRKOWYCH

Po wydaniu przez króla polecenia i jego uzasadnieniu list 51 mógłby się zakończyć. Jednak zawiera on również obszerny wywód na temat wyścigów rydwanów, który rozpoczyna się od jednoznacznie negatywnej oceny zawodów rozgrywanych w cyrku. Teodoryk mówi, że jest to widowisko „odrzucające powagę obyczajów, prowokujące krótkotrwałe spory, niszczyciel

³⁸ *Variae*, s. 28-29.

³⁹ Oryginalny tekst nie ma tytułu, dlatego historycy nadają mu różne nazwy. Najstarszą jest *Anonymus Valesianus II*, inne to *Chronica Theodoriciana*, trzecią, coraz częściej stosowaną współcześnie jest po prostu *Theodoriciana*. Utwór stanowi zwięzły opis wydarzeń w Italii w latach 474-526, a jego autor najprawdopodobniej pochodził z północnej części Półwyspu Apenińskiego. Tekst powstał przypuszczalnie niedługo po śmierci władcy Ostrogotów. Więcej na ten temat zob. B.J. Kołoczek, *Wprowadzenie do Anonim, Czasy Teodoryka (Theodoriciana)*, [w:] *Wybór mniejszych źródeł historycznych z okresu późnego antyku*, przekł., wstęp i kom. B.J. Kołoczek, Kraków 2023, s. 73-74.

⁴⁰ Anonim, *op. cit.*, s. 82.

⁴¹ *Ibidem*, s. 84.

⁴² P.J. Heather, *The Goths*, s. 223-228.

szlachetności, obfite źródło kłótni, które starożytność uważała za święte, ale szukająca zwady potomność uczyniła pośmiewiskiem⁴³. Król wyraźnie zaznacza, że jest świadomy religijnej genezy tych zawodów, jednak uważa, że w czasach mu współczesnych nie mają one nic wspólnego z dawnym uświęceniem, lecz generują same konflikty i służą zaspokajaniu najniższych potrzeb.

Jak wynika z dalszej lektury listu 51, Teodoryk znał rzymską legendę o początkach wyścigów rydwanów. Ich korzenie miały sięgać czasów Romulusa, który „wystawił je podczas porwania Sabinek w Italii na polach, ponieważ nie wzniesiono jeszcze budynków”⁴⁴. Ponadto monarcha był świadomy, że miejsce, w którym zbudowano Circus Maximus – dolina Murcji pomiędzy Awentynem i Kapitołem – nie było przypadkowe, lecz od niepamiętnych czasów stanowiło arenę zmagają jeźdźców i jak pisze król, „dopiero August, pan świata, podnosząc dzieło do poziomu swojej potęgi, budowlę godną podziwu nawet dla Rzymian rozciągnął do doliny Murcja, aby ogromny budynek opasany wzgórzami otaczał miejsce, w którym miały się dziać wielkie rzeczy”⁴⁵.

Wydaje się, że Teodoryk chwalił się dogłębną znajomością symboliki poszczególnych elementów architektonicznych cyrku oraz sakralnego znaczenia samego wyścigu i związanych z nim rytuałów. Na przykład wiedział, że 12 bram prowadzących do rzymskiego hipodromu symbolizuje 12 znaków zodiaku. Frakcjom cyrkowym są przypisane kolory nawiązujące do czterech pór roku, na wzór których zostały ustanowione. Siedem okrążeń, które składają się na wyścig, symbolizuje siedem dni tygodnia⁴⁶. Natomiast zasada, że całe zawody obejmują 24 wyścigi, reprezentuje liczbę godzin dnia i nocy⁴⁷. Ponadto ostrogocki monarcha był świadomy, że Circus Maximus jest także miejscem, które ma unaoczniać rzymską chwałę i potęgę. Pisał: „Obeliski swą długością wyciągają się ku niebu [...], a święte znaki Chaldeczyków widnieją jak litery. Na murze przedstawiono los nieszczęsnych pokonanych;

⁴³ *Variae*, s. 132.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*. Rzymianie rzeczywiście wierzyli, że dolina Murcji jako tradycyjne miejsce urządzania wyścigów rydwanów miała bardzo długi rodowód, sięgający czasów pierwszych etruskich królów. Ponadto jest bardzo prawdopodobne, że Rzymianie przejęli od Etrusków tradycję organizowania wyścigów rydwanów. Więcej na ten temat zob. D.S. Potter, *op. cit.*, s. 179-183.

⁴⁶ *Variae*, s. 132. Niektóre elementy symboliki związanej z rzymskimi wyścigami rydwanów opisywane w liście 51 mogły mieć bardzo długą tradycję. Na przykład pierwsze wzmianki o siedmiu okrążeniach pochodzą z IV w. p.n.e., a zinstytucjonalizowane frakcje cyrkowe, posiadające konkretne barwy i znaki, mogły istnieć już w II w. p.n.e. Więcej na ten temat zob. D.S. Potter, *op. cit.*, s. 183-185.

⁴⁷ *Variae*, s. 133.

wodzowie rzymscy, stąpając po plecach nieprzyjaciół, cieszą się tam po swoich działaniach”⁴⁸.

Co ciekawe, opisując zawody cyrkowe, Teodoryk co jakiś czas wtrąca krytyczne uwagi, czym podkreśla nie tylko negatywny stosunek, ale wręcz pogardę dla tej formy rozrywki. Kiedy przedstawia znaczenie wozów – te zaprzężone w dwa konie symbolizowały księżyc, kwadrygi zaś słońce – dochodzi do wniosku, że nadawanie religijnego znaczenia tak prostym czynnościom jest absurdalne. Jak pisze, „doszło do tego, że twierdząc, iż czczą gwiazdy, znievažyli swoją religię przez śmieszne naśladowanie”⁴⁹. Z kolei obyczaj strącania jajowatych brył po każdym okrążeniu stadionu i wiarę w to, że przerodzą się one w prawdziwe jaja, uznaje za zwyczajny zabobon⁵⁰.

Wobec powyższych informacji rodzą się trzy pytania. Po pierwsze, skąd u Germanina tak rozległa wiedza na temat rzymskiej kultury i historii? Po drugie, dlaczego wplótł on w treść listu tak obszerny wywód na temat widowisk cyrkowych? Po trzecie, dlaczego Teodoryk poddaje widowiska cyrkowe tak surowej krytyce? Aby odpowiedzieć na te pytania, należy pokrótce prześledzić biografię barbarzyńskiego władcy.

Teodoryk był synem Tiudimera, jednego z trzech przywódców Ostrogotów w Panonii. W wyniku podpisania rozejmu pomiędzy jego plemieniem a Cesarstwem Wschodniorzymskim około 461 r. trafił jako zakładnik do Konstantynopola⁵¹. W stolicy spędził dekadę i w tym czasie udało mu się zdobyć podstawowe wykształcenie, kontakty i obycie wśród elit, a także, dzięki obserwacji życia w mieście, wiedzę na temat rzymskiej kultury i jej zrozumienie. Jednak nie oznacza to, że uznał ją za własną i zasymilował się z mieszkańcami imperium⁵². Wkrótce po powrocie do swojego plemienia zdobył nad nim przywództwo i wraz z ojcem poprowadził Gotów z panońskich siedzib na terytorium Cesarstwa Wschodniorzymskiego, tym samym włączając się

⁴⁸ *Ibidem*, s. 132-133.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 132.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 133.

⁵¹ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 125.

⁵² Wobec sprzecznych relacji źródłowych nie można jednoznacznie stwierdzić, jaki był stopień wykształcenia Teodoryka Wielkiego. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest to, że ostrogocki monarcha nie posiadał klasycznego rzymskiego wykształcenia, jednak mógł zdobyć podstawowe umiejętności, takie jak pisanie i czytanie. Z kolei czas spędzony w stolicy wschodniego cesarstwa z pewnością przyczynił się do wzrostu jego wiedzy praktycznej o funkcjonowaniu państwa oraz kulturze, religii i obyczajach. Więcej na ten temat pisał M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001, s. 416-418, *Prace Monograficzne – Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, nr 299 (zob. zwłaszcza przypis 11, s. 417).

w rywalizację z przywódcą Gotów trackich Teodorykiem Strabonem o zdobycie statusu cesarskiego sprzymierzeńca i związanych z tym profitów w postaci ziemi, złota i tytułów. Na Bałkanach Teodoryk zjednoczył oba odłamy Gotów, dając początek związkowi Ostrogotów, na którego czele wyruszył do Italii w 489 r.⁵³ Tam dał się poznać jako władca potrafiący znaleźć kompromis między interesami Rzymian a dobrem swojego plemienia. Dodając do tego wspomniane wcześniej liczne dyskusje, które Teodoryk miał odbywać ze świetnie wykształconym Kasjodorem, można uznać, że prawdopodobnie posiadał dość dobrą wiedzę na temat genezy i symboliki widowisk cyrkowych. To jednak nie musiało oznaczać osobistej sympatii do tych tradycji.

Bardzo trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakim człowiekiem był Teodoryk Wielki. Z jednej strony w źródłach jest przedstawiany jako władca rozumiejący rzymską kulturę, czy wręcz identyfikujący się z nią. Dobrym przykładem jest panegiryk napisany przez Ennodiusza w 507 r. na cześć ostrogockiego monarchy. Badania wykazały, że dzieło to wpisuje się w styl cesarskiej propagandy władzy i jest kolejnym przejawem świadomego kształtowania przez Teodoryka swojego wizerunku, który miał upodabniać go do rzymskich augustów⁵⁴. Ten tekst wraz z innymi zachowanymi źródłami, które wyszły z kręgu elit otaczających Teodoryka, na czele z dziełem Kasjodora, mogły mieć na celu przedstawienie Teodoryka Wielkiego jako Rzymianina i człowieka równego imperatorom. Może to stanowić przesłankę do twierdzenia, że amalski monarcha pretendował do bycia Rzymianinem⁵⁵.

Z drugiej strony istnieją relacje źródłowe, w których sylwetka Teodoryka jest przedstawiona w nieco mniej szlachetnej formie, a jego zachowanie przypomina bardziej stereotypowego barbarzyńcę aniżeli oświeconego członka rzymskich elit. Dla przykładu, zamordowanie Odoakra i wielu jego żołnierzy zaledwie kilka dni po wejściu do Rawenny, mimo wcześniejszego zagwarantowania mu bezpieczeństwa, ukazuje go jako kogoś zdolnego do brutalnych czynów i jako władcę niedotrzymującego słowa⁵⁶.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w kwestii ustalenia rzeczywistej tożsamości kulturowej Teodoryka Wielkiego przed historykami stoi jeszcze mnóstwo pracy. Jednak dzięki analizie źródeł już teraz można podejmować próby odtworzenia charakteru tego władcy. Teodoryk był z pochodzenia Germaninem i wiele elementów jego osobowości mogło zostać

⁵³ Szczegółowe omówienie problemu formowania się związku Ostrogotów zob. P.J. Heather, *The Goths*, s. 131-150.

⁵⁴ R. Kasperski, *Teodoryk Wielki...*, s. 174-181.

⁵⁵ P.J. Heather, *Odrodzenie...*, s. 17-18, 81-84.

⁵⁶ Anonim, *op. cit.*, s. 80-81.

uksztalowanych przez otaczających go w dzieciństwie Gotów. Z kolei okres młodości spędził w Konstantynopolu, co niewątpliwie musiało odcisnąć na nim pewne piętno i pozwoliło mu przyswoić rzymską kulturę oraz tamtejszy styl życia. Osobiste talenty i doświadczenie życiowe uczyniły z niego zdolnego polityka, dzięki czemu stał się jednym z najpotężniejszych przywódców w basenie Morza Śródziemnego⁵⁷. Z dotychczasowej analizy listu 51 z księgi III i innych źródeł wyłania się obraz monarchy, który rzymskość traktował przede wszystkim jako instrument w swojej propagandzie politycznej, jednak osobiście nie musiał identyfikować się z tym, czego wymagała od niego rzymska ideologia władzy.

Nie oznacza to jednak, że odrzucał wszystkie jej elementy. Duża zdolność do przystosowania się i współpracy z rzymską arystokracją – przez większą część panowania Teodoryka układała się ona dość zgodnie⁵⁸ – może stanowić dowód na nieprzeciętność charakteru władcy oraz istnienie punktów wspólnych łączących go z reprezentantami italskiej elity. Takimi punktami mogły być ciekawość świata i chęć poszerzania wiedzy, wielokrotnie podkreślane w *Variae*⁵⁹. Wobec tego, w odpowiedzi na wcześniejsze pytanie o powody umieszczenia w liście 51 z księgi III obszernego opisu historii cyrku i wyścigów rydwanów, można uznać, że Teodoryk – pisząc do rzymskiego urzędnika w sprawie bardzo ważnej dla Rzymian formy rozrywki i wyrażając osobistą dezaprobatę – chciał pokazać, iż jego krytyka nie jest wynikiem ignorancji, zna on bowiem symboliczny sens tych widowisk, ale nie rozumie ich popularności wśród Rzymian.

Jednak ostrogocki monarcha nie pozostawił adresata tylko z krytyczną opinią na temat widowisk cyrkowych, gdyż poświęcił sporo miejsca na uzasadnienie swojego stosunku do tej formy rozrywki. W ostatniej części listu 51 uznaje za „całkowicie zdumiewające, że tam bardziej niż podczas innych widowisk szaleństwo ogarnia serca z gwałtownością niepomną na nic”⁶⁰. Król krytykuje marnowanie czasu i energii na emocjonowanie się wyścigami rydwanów, wspomina o niepotrzebnych sporach pomiędzy różnymi frakcjami cyrkowymi i niepokojach, które powstają z powodu rywalizacji na

⁵⁷ Polityczny talent Teodoryka i ogromne znaczenie na arenie międzynarodowej są raczej bezsporne. Więcej na ten temat zob. P.J. Heather, *Odrodzenie...*, s. 88-109.

⁵⁸ Pierwsze znaczące kryzysy w relacjach Teodoryka z rzymską elitą zaczęły pojawiać się dopiero w latach 20. VI w., a najpoważniejszym z nich było oskarżenie grupy senatorów na czele z Symmachem i Boecjuszem o zdradę, zakończone ich straceniem w 523 r. Zob. szerzej: T.S. Burns, *A History of the Ostrogoths*, Bloomington, IN 1984, s. 100-107.

⁵⁹ P.J. Heather, *The Goths*, s. 226-227.

⁶⁰ *Variae*, s. 133.

hipodromie, np.: „wygrywa zielony, część ludu pogrąża się w żalu; niebieski wyprzedza – zaraz cierpi tłum mieszkańców miasta. Miotają się w szaleńczych podskokach, choć niczego nie zyskują; bywają mocno zranieni, choć nie cierpią wcale – tak oto dochodzi do bezsensownych kłótni, zupełnie jakby chodziło o ojczyznę w niebezpieczeństwie”⁶¹.

Ostrogocki monarcha wyraża duży niesmak do wyścigów rydwanów i wyraźnie podkreśla, że akceptuje ich organizowanie głównie ze względu na ogromną popularność. Znamienne są tu jego słowa:

popieramy je ze względu na nalegających ludzi, których życzeniem jest, aby te igrzyska miały miejsce, ponieważ ludzie lubią odsuwać od siebie poważne rozmyślenia. Niewielu bowiem ludzi zajmuje myślenie, rzadko cieszy kogoś godne pochwały dążenie; tłum prowadzony jest raczej, do tego co zostało wymyślone dla uwolnienia od zmartwień. Albowiem cokolwiek uznaje za przyjemne, uważa, że to także należy zaliczyć do błogosławieństw epoki⁶².

Chyba najciekawszym fragmentem tego listu są ostatnie dwa zdania, w których monarcha wprost przyznaje, że zezwala na organizowanie widowisk cyrkowych przede wszystkim dlatego, że widzi w nich narzędzie do wpływania na nastroje społeczne: „Dlatego też zgadzajmy się na wydatki, dawajmy nawet bez rozsądnego namysłu. Opłaca się być czasem szalonym, aby móc panować nad upragnionymi uciechami ludu”⁶³.

Powyższe fragmenty nie dają podstawy, aby twierdzić, że osobisty stosunek Teodoryka Wielkiego do widowisk był pozytywny. Jednocześnie jest to jedyne źródło, w którym władca wypowiada opinię na temat zawodów cyrkowych. Jak wynika z innych listów – w których pojawia się wątek wyścigów rydwanów, tj. 20 i 32 z księgi I, a także 39 z księgi III i 42 z księgi IV, a których treść była już przytaczana w poprzednim podrozdziale – powody popierania tej formy rozrywki były przede wszystkim prestiżowe i polityczne. Również wzmiankowane wcześniej opisy autora *Theodoriciany* mówią przede wszystkim o propagandowym znaczeniu igrzysk. Widowiska cyrkowe po raz ostatni zorganizował król Totila (541-552) w 549 r., po odzyskaniu miasta z rąk armii wschodniorzymskiej, nawiązując tym samym do czasów Teodoryka Wielkiego⁶⁴. W tym wypadku również trudno doszukiwać się innych względów niż prestiżowe i polityczne. Skoro poparcie Teodoryka dla igrzysk z przyczyn polityczno-społecznych jest bardzo prawdopodobne, a w swojej korespondencji

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*, s. 133-134.

⁶⁴ T.S. Burns, *op. cit.*, s. 204.

władca wprost to artykułuje, to nie ma przeciwskażeń, aby krytyki pod adresem widowisk cyrkowych również nie traktować jako odbicia rzeczywistych poglądów Teodoryka.

Skąd jednak u monarchy tak negatywne zdanie na temat tej formy rozrywki? Zagrożenie spokoju w mieście wydaje się istotnym powodem. Perspektywa rozruchów i zamieszek oraz generowanych przez nie kosztów mogła znacząco wpłynąć na jednoznacznie złą ocenę tego widowiska i tłumu biorącego w nim udział. Ponadto Teodoryk jako człowiek pochodzący z innego, gockiego, kręgu kulturowego mógł nie rozumieć fenomenu wyścigów rydwanów. Lata spędzone w Konstantynopolu dały mu dużą wiedzę o rzymskiej kulturze, jednak nie uczyniły z niego Rzymianina. Monarcha prawdopodobnie darzył szacunkiem liczne elementy świata rzymskiego, lecz widział w nich także narzędzie do osiągnięcia własnych celów. Można sądzić, że były to przyczyny bardzo krytycznej osobistej opinii króla na temat widowisk cyrkowych.

PODSUMOWANIE

Stosunek Teodoryka Wielkiego do widowisk cyrkowych można podzielić na polityczny i osobisty. W pierwszym przypadku popierał i hojnie dotował organizację wyścigów rydwanów. Czynił to z kilku powodów. Po pierwsze, widział w nich środek manifestowania potęgi, prestiżu i splendoru. Wpisywało się to w działania monarchy zmierzające w kierunku upodobnienia jego panowania do okresu rządów cesarskich i legitymizowało jego władzę w oczach rzymskich poddanych. Po drugie, prawdopodobnie rozumiał on, że widowiska były ważnym elementem życia społecznego w Rzymie, a ich brak mógłby mieć negatywny wpływ na nastroje mieszkańców miasta. Z kolei osobisty stosunek Teodoryka do tej formy rozrywki był bardzo negatywny. Po pierwsze, z informacji zawartych w liście 51 z księgi III *Variae* można wywnioskować, że symbolika i obrzędy związane z tymi zawodami były traktowane przez władcę jako zabobony. Po drugie, zawody cyrkowe wywoływały mnóstwo konfliktów i negatywnie wpływały na bezpieczeństwo w mieście, toteż nie sposób nie dostrzec, jak dalece mogło to niepokoić ostrogockiego monarchę. Po trzecie, jak można sądzić na podstawie omawianego źródła, według Teodoryka igrzyska pochłaniały zbyt wiele ludzkiej energii, powodowały niezdrowe emocje oraz odciągały społeczeństwo od poważnych spraw.

Pomimo poparcia dla wielu elementów rzymskiej kultury Teodoryk nie musiał identyfikować się z każdym z nich. Był to władca inteligentny

i przenikliwy, który w kulturze upatrywał przede wszystkim narzędzia skutecznego sprawowania rządów. Ponadto był człowiekiem wywodzącym się z innego kręgu kulturowego, co może stanowić przesłankę do twierdzenia, że jego system wartości i poczucie gustu mogły w wielu aspektach być odmienne od tych, które dominowały w świecie Rzymian.



Bibliografia

Źródła

Anonim, *Czasy Teodoryka (Theodoriciana)*, [w:] *Wybór mniejszych źródeł historycznych z okresu późnego antyku*, przekł., wstęp i kom. B.J. Kołoczek, Kraków 2023, s. 73-93.

Cassiodorus Senator, *Variae (I-XII)*, przeł. A. Kołtunowska, R. Sawa, oprac. M. Ożóg, H. Pietras, Kraków 2017, *Źródła Myśli Teologicznej. Synody i Kolekcje Praw*, t. 11.

Opracowania

Arnold J.J., *Theoderic, the Goths, and the Restoration of the Roman Empire*, rozprawa doktorska, The University of Michigan 2008.

Barnish S.J.B., *Introduction*, [w:] *Selected Variae of Magnus Aurelius Cassiodorus Senator, the Right Honourable and Illustrious Ex-quaestor of the Palace, Extraordinary Consul, Ex-master of the Offices, Praetorian Prefect and Patrician. Being Documents of the Kingdom of the Ostrogoths in Italy Chosen to Illustrate the Life of the Author and the History of his Family*, transl. with introduction and notes S.J.B. Barnish, Liverpool 1992, s. IX-LIII.

Burns T.S., *A History of the Ostrogoths*, Bloomington, IN 1984.

Cameron A., *Anician Myths*, „The Journal of Roman Studies” 2012, vol. 102, s. 133-171, <https://doi.org/10.1017/S007543581200007X>.

Deliyannis D.M., *Urban Life and Culture*, [w:] *A Companion to Ostrogothic Italy*, ed. J.J. Arnold, Sh.M. Bjornlie, K. Sessa, Leiden–Boston, MA 2016, s. 234-262, *Brill's Companions to European History*, vol. 9, https://doi.org/10.1163/9789004315938_011.

Gillet A., *The Purposes of Cassiodorus' Variae*, [w:] *After Rome's Fall. Narrators and Sources of Early Medieval History: Essays presented to Walter Goffart*, ed. A.C. Murray, Toronto–Buffalo–London 1998, s. 37–50, <https://doi.org/10.3138/9781442670693-007>.

- Heather P., *The Goths*, Oxford 1996, *Peoples of Europe*.
- Heather P.J., *Goths and Romans 332-489*, Oxford 1994, *Oxford Historical Monographs*.
- Heather P., *Odrodzenie Rzymu. Cesarze i papieże. Bój o władzę nad chrześcijaństwem*, przeł. J. Szczepański, Poznań 2014, *Historia*, <https://doi.org/10.31743/vp.3912>.
- Herrin J., *Rawenna. Stolica imperium, tygiel Europy*, przeł. N. Radomski, Poznań 2021, *Historia*.
- Jurewicz O., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970.
- Kasperski R., *Teodoryk Wielki i Kasjodor. Studia nad tworzeniem „tradycji dynastycznej Amalów”*, Kraków 2013.
- Lim R., *The Tribunes Voluptatum in the Later Roman Empire*, „Memoirs of the American Academy in Rome” 1996, vol. 41, s. 163-173, <https://doi.org/10.2307/4238740>.
- Lozovsky N., *Intellectual Culture and Literary Practices*, [w:] *A Companion to Ostrogothic Italy*, ed. J.J. Arnold, Sh.M. Bjornlie, K. Sessa, Leiden–Boston, MA 2016, s. 314-349, *Brill's Companions to European History*, vol. 9, https://doi.org/10.1163/9789004315938_014.
- O'Donnell J.J., *Cassiodorus*, Berkeley–Los Angeles–London 1979.
- The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, ed. A.P. Kazhdan, et al., Oxford 1991.
- Pawlak M., *Rzymski Zachód w latach 395-493*, [w:] *Świat rzymski w V wieku. Praca zbiorowa*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Kraków 2010, s. 21-78.
- Potter D.S., *The Victor's Crown: A History of Ancient Sport from Homer to Byzantium*, Oxford 2012.
- The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 2: A.D. 395-527, ed. J.R. Martin-dale, Cambridge 1980.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym. Kompendium*, Kraków–Warszawa 2010.
- Smorzewski Ł., *Krytyka widowisk cyrkowych w świetle pism chrześcijańskich intelektualistów*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2013, nr 4, s. 69-94.
- Strzelczyk J., *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984.
- Wallace-Hadrill J.M., *The Barbarian West: The Early Middle Ages. A.D. 400-1000*, New York 1962, *Harper Torchbooks*, TB 1061.
- Wickham Ch., *Early Medieval Italy: Central Power and Local Society, 400-1000*, London 1981.
- Wilczyński M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001, *Prace Monograficzne – Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, nr 299.

Abstrakt

Pomimo upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego w 476 r. życie społeczno-gospodarcze Italii nie uległo większym zmianom. Po podboju Półwyspu Apenińskiego przez Ostrogotów w 493 r. wiele elementów rzymskiej kultury przetrwało, a jednym z najbardziej znaczących była organizacja widowisk cyrkowych. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie strategii politycznej i osobistego stosunku nowego pana Italii Teodoryka Wielkiego do widowisk cyrkowych w świetle wybranych dokumentów ze zbioru *Variae* Kasjodora. Zwięźle omówiono sytuację społeczno-polityczną w ostrogockiej Italii pod panowaniem Teodoryka Wielkiego (493-526). Następnie przedstawiono sylwetkę Kasjodora i stworzony przez niego zbiór dokumentów zatytułowany *Variae*. W dalszej części przeanalizowano postawę ostrogockiego monarchy wobec widowisk cyrkowych. Jest ona rozpatrywana w dwóch aspektach: politycznym i osobistym. W pierwszym przypadku opisane zostało znaczenie tej formy rozrywki w czasach późnego cesarstwa i w początkach średniowiecza. Następnie przeanalizowano politykę kulturalną Teodoryka Wielkiego oraz to, jak w tym kontekście wyglądało podejście władcy do widowisk cyrkowych. W drugim przypadku analizie poddano osobiste przemyślenia władcy, a w jej wyniku stwierdzono, że Teodoryk Wielki jako monarcha popierał organizację widowisk cyrkowych. Wynikało to z chęci upodobnienia się do rzymskich cesarzy i dodania splendoru swoim rządóm. Istnieje godna uwagi sprzeczność między publicznymi oświadczeniami i regulacjami Teodoryka Wielkiego a jego prywatnymi poglądami na tę kwestię – krytykował on wyścigi rydwanów m.in. za wybuchające z ich powodu niepokoje społeczne. Nie podzielał entuzjazmu rzymskiej publiczności wobec tych spektakli, ale rozumiał jako władca polityczne korzyści wynikające z zapewnienia poddanym tradycyjnej rzymskiej rozrywki.

Słowa kluczowe: widowiska cyrkowe, Italia, Ostrogoci, Teodoryk Wielki, Kasjodor, wyścigi rydwanów, *Variae*, Rzym

Abstract

Theodoric the Great and Circus Spectacles in Light of Selected Passages of Cassiodorus' *Variae*: A Contribution to Research

Despite the collapse of the Western Roman Empire in 476 AD, the socio-economic life in Italy remained much the same. After the Ostrogoths' conquest of the Italian peninsula in 493 AD, many elements of the Roman culture survived, and one of the most significant aspects of this was the organisation of circus spectacles. The aim of this article is to present the political strategy and personal attitude of the new ruler of Italy, Theodoric the Great, towards circus spectacles in the light of selected documents from Cassiodorus' *Variae*. The article briefly discusses the socio-political

situation in Ostrogothic Italy under Theodoric the Great (493-526). It then presents a profile of Cassiodorus and the collection of documents he created, titled *Variae*. An analysis of the attitude of the Ostrogothic monarch towards circus spectacles follows this. It is considered in two aspects: political and personal. In the first case, the importance of this form of entertainment in late imperial times and at the beginning of the Middle Ages is described. This is followed by an analysis of Theodoric the Great's cultural policy and the monarch's approach to circus spectacles in this context. In the second case, the ruler's personal reflections are analysed, and it can be concluded that, as a monarch, Theodoric the Great supported the organisation of circus spectacles. This was due to his desire to become more like the Roman emperors and to add splendour to his rule. There is a noteworthy contradiction between the public pronouncements and regulations of Theodoric the Great and his private views on the matter – he criticised chariot racing for, among other things, the social unrest it caused. Although he could not share the Roman public's enthusiasm for spectacles, he could understand the political advantage of being a ruler who provided his subjects with traditional Roman entertainment.

Keywords: circus spectacles, Italy, Ostrogoths, Theodoric the Great, Cassiodorus, chariot-racing, *Variae*, Rome

TOMASZ SZYMCZYK¹

Piotr Abelard w *Gesta Friderici* Ottona z Fryzycji



Piotr Abelard (1079-1142) był znanym średniowiecznym filozofem, który odegrał ważną rolę w zajmującym umysły ludzi jego czasów sporze o uniwersalia. Jego osoba i poglądy wzbudzały różne reakcje. Podziwiany przez swoich uczniów, miał także wpływowych adwersarzy, jak choćby Bernarda z Clairvaux. Już w 1121 r. synod w Soissons potępił jego dzieło dotyczące Trójcy Świętej, a synod w Sens w 1141 r. uznał go za heretyka. Jednak dzięki opatowi Cluny Piotrowi Czcigodnemu filozof przed śmiercią zdołał pojednać się z Kościołem. Jego postać wzbudziła zainteresowanie historyków nie tylko z powodu wkładu w rozwój nauki i podejścia do logiki, lecz także ze względu na burzliwe życie i związek z Heloizą. Poświęcono mu wiele prac. W języku polskim dostępne są opracowania takich autorów jak Régine Pernoud, James Burge i Étienne Gilson². Ponadto dysponujemy tłumaczeniem części jego pism³. Chociaż młodszy od Abelarda o około 30 lat Otto z Fryzycji

¹ Mgr Tomasz Szymczyk – Nowy Sącz; absolwent, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; e-mail: szymtaj@gmail.com, <https://orcid.org/0009-0009-8674-9664>.

² R. Pernoud, *Heloiza i Abelard*, przeł. E. Bąkowska, Katowice 2007, „Książnica” Kieszonkowa; J. Burge, *Abelard i Heloiza*, przeł. M. Szubert, Warszawa 2005; É. Gilson, *Heloiza i Abelard*, przeł. i oprac. A. Podsiad, Warszawa 2000.

³ Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1: *Abelard i Heloiza. Listy*, wyb., przekł., oprac. i wstęp L. Joachimowicz, Warszawa 1968; idem, *Pisma wybrane*, t. 2: *Rozprawy. Etyka, czyli Poznaj samego siebie, Rozmowa pomiędzy filozofem, Żydem i chrześcijaninem, Tak i Nie, Wykład Heksameronu, Rozprawa o pojęciach ogólnych*, wyb., przekł. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1969; idem, *Pisma wybrane*, t. 3: *Pisma teologiczne. Teologia Chrześcijańska. Z komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian. Kazania. Varia. Appendix*, wyb.,

(ok. 1112-1158) nie poświęca mu zbyt wiele miejsca, jednak warto przyjrzeć się fragmentowi *Gesta Friderici*, w którym autor wskazuje, jak znanego średniowiecznego myśliciela mogły postrzegać ówczesne niemieckie elity. Jak odbierał filozofa żyjący w jego czasach niemiecki kronikarz? Na które fakty z jego biografii zwrócił uwagę? Skąd mógł czerpać wiedzę o Abelardzie?

Otto z Fryzycji był piątym synem margrabięgo Austrii Leopolda III, przyrodnim bratem króla Konrada III oraz wujem cesarza Fryderyka I Barbarossy. Wcześniej przeznaczono go do stanu duchownego. Prawdopodobnie w latach 1126-1132 kształcił się w Paryżu, gdzie zapoznał się myślą scholastyczną, szczególnie zaś z poglądami Gilberta de la Porrée oraz Hugona ze św. Wiktora⁴. Zdaniem Burge'a istnieje możliwość, że Otto był uczniem Abelarda⁵. Jednak trzeba zaznaczyć, że w okresie 1125-1131 Abelard pełnił funkcję opata w klasztorze Saint-Gildas-de-Rhuys w Bretanii, natomiast nie wiadomo, co robił w kolejnych latach aż do okresu 1136-1140, kiedy to wykladał na górze św. Genowefy w Paryżu⁶. Można więc wnioskować, że przez większość pobytu w Paryżu późniejszy biskup Fryzycji nie mógł spotkać myśliciela. Niemiecki kronikarz w swoich dziełach często cytował autorów klasycznych, takich jak Cyceon, Wergiliusz, Horacy, Owidiusz i Lukan. Ponadto używał wysublimowanego słownictwa (np. *sonipes* zamiast *equus*), co świadczy o jego wykształceniu⁷. W 1132 r. wstąpił do klasztoru cystersów w Morimond, gdzie w 1138 r. wybrano go na opata, jednak jeszcze w tym samym roku objął godność biskupa Fryzycji. Jako dostojnik kościelny był obecny na wielu sejmach Rzeszy, z polecenia władcy udawał się do papieża (w 1141 r. oraz w latach 1145-1146), wziął także udział w drugiej krucjacie. Napisał *Chronica sive Historia de duabus civitatibus* nawiązującą do myśli św. Augustyna (przeciwstawienie państwa Bożego i świata) oraz dzieła Pawła Orozjusza *Historia przeciw poganom*. Wspomniana kronika przedstawia wydarzenia od stworzenia świata aż do czasów autora⁸. Na początku 1157 r.

przekł. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1970; idem, *Historia moich niedoli i inne listy*, przekł., oprac. i wstęp L. Joachimowicz, Warszawa 1993.

⁴ H.W. Goetz, *Otto von Freising*, [w:] *Neue deutsche Biographie*, Bd. 19: *Nauwach-Pagel*, Hrsg. von der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Berlin 1999, s. 684-686; W. Wattenbach, *Otto von Freising*, [w:] *Allgemeine deutsche Biographie*, Bd. 24: *Von Noort – Ovelacker*, Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften, Leipzig 1887, s. 688-690.

⁵ J. Burge, *op. cit.*, s. 136.

⁶ L. Joachimowicz, *Wstęp*, [w:] Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1, s. X-XI.

⁷ Ch.Ch. Mierow, *Bishop Otto of Freising: Historian and Man*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1949, vol. 80, s. 397.

⁸ H.W. Goetz, *op. cit.*

siostrzeniec kronikarza cesarz Fryderyk I Barbarossa zwrócił się do niego z prośbą, aby opisał jego panowanie⁹. Biskup Fryzycji podjął się tego zadania, ale jego śmierć we wrześniu 1158 r. nie pozwoliła mu dokończyć *Gesta Friderici*. Dwie pierwsze księgi tego dzieła są jego autorstwa, a dwie kolejne napisał jego notariusz Rahewin, który jednak doprowadził je do 1160 r.¹⁰

Niemiecki kronikarz poświęca Piotrowi Abelardowi trzy rozdziały pierwszej księgi *Gesta Friderici*, a więc tylko niewielką część. Około dwóch trzecich analizowanego tekstu stanowią dwa przytoczone przez dziejopisa dokumenty. Wzmianka ma charakter dygresyjny, zresztą sam Otto z Fryzycji zwraca uwagę na to, że odszedł od poprzedniego tematu. Zarówno wcześniejszy rozdział, jak i kilka następných traktują o biskupie Gilbertcie de la Porrée i jego losach. Jak wskazuje kronikarz, ów hierarcha był oskarżany o herezję, a jego przeciwnicy postanowili nastawić przeciw niemu Bernarda z Clairvaux, który to miał sprawić, że biskupi i papież nakazali milczenie Piotrowi Abelardowi. Dziejopis przedstawia cystersa, podkreślając, że w swej gorliwości „żywił niechęć do mistrzów, którzy zbyt ufać ludzkiemu rozumowi, tkwili w świeckiej mądrości. Łatwo nadstawiał ucha, gdy mówiono mu o takich cokolwiek niezgodnego z wiarą chrześcijańską”¹¹. W ten sposób Otto z Fryzycji przechodzi do tematu Piotra Abelarda, od razu zarzuca mu nadmierne poleganie na rozumie oraz wskazuje Bernarda z Clairvaux jako sprawcę jego potępienia. Umieszczając wzmiankę o filozofie we fragmencie poświęconym Gilbertowi de la Porrée, kronikarz zestawia te dwie postaci, które łączy fakt, że poglądy teologiczne doprowadziły je do stanięcia przed synodami badającymi zasadność ich twierdzeń (Abelarda w 1121 r. i 1141 r., Gilberta w 1148 r.). Jednak dziejopis uznaje, że powody takiego obrotu spraw były różne w obu przypadkach¹².

Otto z Fryzycji zgodnie ze stanem faktycznym podaje, że mistrz Piotr pochodził z Bretanii (Abelard urodził się w Le Pallet w Bretanii w 1079 r.). Niemiecki biskup charakteryzuje ją jako krainę „obfitą w posiadających bystry umysł i znających się na sztukach żaków, którzy jednak w innych dziedzinach

⁹ E.W. Wies, *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, przeł. W. Radwański, Warszawa 1996, s. 12, *Biografie Sławnych Ludzi*.

¹⁰ H.W. Goetz, *op. cit.*

¹¹ Wszystkie fragmenty *Gesta Friderici* są tłumaczeniem autora artykułu. Otto z Fryzycji i Rahewin, *Gesta Friderici I imperatoris*, recensuit G. Waitz, curavit B. von Simson, Hannoverae–Lipsiae 1912, s. 67–68, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum* (dalej: *Gesta Friderici*).

¹² *Ibidem*, s. 74; W. Verbaal, *The Council of Sens Rediscovered: Masters, Monks or Judges?*, „Church History” 2005, vol. 74, no. 3, s. 469.

są tępi¹³. Dziejopis zauważa, że uczony już w młodości oddał się pogłębianiu wiedzy, a jego nauczycielami byli Roscelin oraz szanowani Anzelm z Laon i Wilhelm z Champeaux. Przybliży postać pierwszego z nich, wskazując, że „jako pierwszy w naszych czasach wprowadził w logice teorię głosów [łac. *sententia vocum*]”¹⁴. Być może Otto z Fryzyngi w analizowanym fragmencie wspominał tylko o poglądach Roscelina, gdyż były one odmienne od zazwyczaj przyjmowanych. Stanowiska pozostałych dwóch nauczycieli Abelarda mieściły się w ramach panującego wówczas realizmu.

Roscelin (1050-1120), zakonnik z Compiègne, był jednym z wielu myślicieli zajmujących się problemem uniwersaliów, czyli tego, co w rzeczywistości odpowiada abstrakcyjnym pojęciom ogólnym. Utrzymywał, że nie istnieje nic poza rzeczami jednostkowymi, a uniwersaliom odpowiada jedynie wydanie głosu (łac. *flatus vocis*) przez wymawiającego je człowieka. Takie stanowisko określono jako teorię głosów (łac. *sententia vocum*), jednak prawdopodobnie głosił je już Jan, nauczyciel Roscelina. Tezy pierwszego nauczyciela Abelarda zostały w 1092 r. potępione na synodzie w Soissons, gdzie zarzucono ich twórcy, że głosi tryteizm (istnienie Trzech Osób Boskich miało oznaczać istnienie trzech bogów). Abelard już jako chłopiec był uczniem Roscelina, jednak szybko porzucił jego poglądy. Z kolei Anzelm z Laon (zm. 1117) był uczniem św. Anzelma z Canterbury i kierownikiem kultuwującej jego myśl szkoły teologicznej w Laon. Wilhelm z Champeaux (1070-1121), biskup Châlons, swoje poglądy w kwestii uniwersaliów zmieniał pod wpływem polemiki z Abelardem. Pierwotnie przyjmował, że wszystkie jednostki gatunku mają jedną i tę samą istotę, jednak to stanowisko zostało mocno skrytykowane przez Abelarda, w związku z czym Wilhelm zaczął głosić, że gatunek jest obecny w jednostkach w stanie „niezróżnicowanym” (łac. *indifferenter*) – jednostki mają zarówno cechy odrębne, jak i nieodrębne od innych jednostek danego gatunku¹⁵.

Kronikarz wspominał także o stosunku mistrza Piotra do jego pedagogów: „nie zniósł długo ciężaru ich nauk, gdyż wydały mu się pozbawione bystrości umysłu”¹⁶. Celność tego stwierdzenia poświadcza fragment listu znanego

¹³ *Gesta Friderici*, s. 68.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Niektórzy tłumaczą *sententia vocum* jako „nominalizm”, ale W. Tatarkiewicz używa sformułowania „teoria głosów”. Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1999, s. 224, 234, 237; É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. S. Zalewski, Warszawa 1987, s. 142-143; J. Pieper, *Scholastyka. Postacie i zagadnienia filozofii średniowiecznej*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 2000, *Powrót do Źródeł*, s. 76; C.G. Normore, *Abelard and the School of the Nominales*, „*Vivarium*” 1992, vol. 30, no. 1, s. 82.

¹⁶ *Gesta Friderici*, s. 69.

jako *Historia moich niedoli* Abelarda, w którym po latach tak wyraża się on o Anzelmie z Laon:

Zbliżyłem się więc do tego starca, któremu chyba bardziej spleśniała rutyna zjednała wielki szacunek niż bystrość umysłu albo zalety pamięci. Jeżeli ktoś poszedł do niego, aby mu wyjaśnił wątpliwość w jakiejś kwestii, wracał z jeszcze większym ładunkiem zwątpienia. Wydawał się mędrce godnym podziwu w oczach uczniów, jak długo biernie słuchali jego wykładu, ale przestawał nim być zupełnie, kiedy mu zaczęli stawiać pytania. Miał urzekającą zdolność mówienia, ale jego słowa nie miały głębszego sensu¹⁷.

Otto z Fryzycji zwięźle przedstawia dalsze wydarzenia z życia Abelarda. Pisze, że został mistrzem, przybył do Paryża i „wyróżnił się wieloma bystrymi pomysłami, nie tylko niezbędnymi w filozofii, lecz także nadającymi się do skłonienia umysłów ludzkich ku rozrywce”¹⁸. Poglądy filozoficzne Abelarda zostały przez niemieckiego dziejopisa przybliżone jedynie ogólnie jako „teoria głosów, czyli słów” (łac. *sententia vocum seu nominum*), czyli podobnie jak w przypadku Roscelina¹⁹. Kronikarz zrównał więc dwie pokrewne sobie teorie. Jest to znaczne uproszczenie, ale biorąc pod uwagę charakter wzmianki o mistrzu Piotrze, wydaje się ono uzasadnione. Chociaż poglądy Abelarda w kwestii powszechników były bliższe stanowisku Roscelina niż np. Wilhelma z Champeaux, nie były z nim tożsame i prowadziły do innych wniosków. Filozof zdecydowanie polemizował z Roscelinem. Twierdził, że uniwersalia są rzeczywistością inną niż idee i rzeczy, ale istnieją jako słowa o określonym, ogólnym znaczeniu w mowie ludzkiej. Takie stanowisko można określić jako sermonizm²⁰. Wzmianka o skłanianiu ludzi do rozrywki nie została w żaden sposób rozwinięta. Można przypuszczać, że odnosi się do pieśni układanych przez mistrza Piotra²¹.

Kronikarz w swej relacji w ogóle nie wspomina o Heloizie, a okaleczenie Abelarda jest dla niego tematem tabu, choć jednocześnie faktem powszechnie wiadomym. Otto pisze, że filozof przybył do Paryża,

gdzie został niedobrze potraktowany z pewnego dostatecznie znanego powodu i został mnichem w opactwie Saint-Denis. Tam dniem i nocą zajmował się czytaniem i rozmyślaniem. Z bystrego stał się jeszcze bardziej bystrym,

¹⁷ Piotr Abelard, *List Abelarda do przyjaciela*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 8.

¹⁸ *Gesta Friderici*, s. 69.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej...*, s. 145; W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Warszawa 1993, s. 111.

²¹ J. Burge, *op. cit.*, s. 50.

z wykształconego – jeszcze bardziej wykształconym, tak dalece, że po pewnym czasie został zwolniony od posłuszeństwa swojemu opatowi, ukazał się publicznie i ponownie przyjął funkcję nauczyciela²².

Takie sformułowanie świadczy o szacunku biskupa Fryzyngi do opisywanego przez niego bohatera i uznaniu dla jego zdolności. Sam Abelard w *Historii moich niedoli* nie wspomina jednak, by został zwolniony od posłuszeństwa opatowi. Píše jedynie, że pod wpływem nacisków opata i współbraci, którzy chcieli się go pozbyć, oraz nalegań dawnych uczniów udał się do pewnej pustelni i tam pełnił funkcję nauczyciela. Mimo opuszczenia Saint-Denis dalej uważał ten klasztor za „swoje własne opactwo”²³.

W relacji Ottona z Fryzyngi więcej uwagi poświęcono poglądom teologicznym Abelarda oraz reakcji władz kościelnych na nie. Niemiecki kronikarz zarzucił filozofowi, że „wyznaną w naukach zwyczajnych teorię głosów, czyli słów, nierozważnie połączył z teologią”²⁴. Innymi słowy, błędem mistrza Piotra było zastosowanie poglądów filozoficznych w dociekaniach dotyczących wiary. Régine Pernoud uznała, że diagnoza Ottona z Fryzyngi jest trafna, a Leon Joachimowicz twierdził:

filozof nominalista staje wobec alternatywy – albo istnieje jeden Bóg jako jedna osoba, a trzy osoby nie mają realnej egzystencji, ale są to tylko trzy różne funkcje, manifestacje tej samej natury Boga, albo istnieją trzej niezależni Bogowie, a ich substancjalna jedność jest urojona. Drugie – tryteistyczne stanowisko reprezentował Roscelin, pierwsze – sabeliańskie (modalistyczne) Abelard²⁵.

Dziejopis uznaje, że filozof zniekształcał naukę o Trójcy Świętej. Kościół miał podawać, że Trzy Osoby nie są „próżnymi nazwami” (łac. *vacua nomina*), lecz „oddzielnymi rzeczami różniącymi się swymi właściwościami” (łac. *res distinctas suisque proprietatibus discretas*). Jednak Abelard odszedł od tej doktryny, „rozwadniając odrębność Trzech Osób”, a swoje stanowisko, zdaniem kronikarza, miał argumentować złymi przykładami. Otto przytacza jeden z nich: „Jak tą samą mową jest wstęp, rozwinięcie i zakończenie, tak tą istotą [łac. *essentia*] jest Ojciec i Syn, i Duch Święty”²⁶. Constant J. Mews za-

²² *Gesta Friderici*, s. 69.

²³ Piotr Abelard, *List Abelarda do przyjaciela*, s. 29, 40.

²⁴ *Gesta Friderici*, s. 69: „sententiam ergo vocum seu nominum in naturali tenens facultate non caute theologiae admiscuit”.

²⁵ R. Pernoud, *op. cit.*, s. 129; L. Joachimowicz, *op. cit.*, s. XLV.

²⁶ *Gesta Friderici*, s. 69: „Sicut eadem oratio est propositio, assumptio et conclusio, ita eadem essentia est pater et filius et spiritus sanctus”.

uważył, że pogląd przedstawiony przez biskupa Fryzyngi jako ortodoksyjny był tak naprawdę mniemaniem Roscelina utrzymującego, że Trzy Osoby Boskie są trzema oddzielnymi „rzeczami”²⁷. Wydaje się, że kronikarz znów przedstawia poglądy mistrza Piotra w znacznym uproszczeniu. Trudno zrozumieć, w jaki sposób przytoczone słowa Abelarda miałyby być sprzeczne z nauką katolicką, zwięźle wyrażoną w znanym w średniowieczu tzw. Symbolu atanazjańskim (*Quicumque*), który mówi: „Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności. Nie mieszając Osób ani nie rozdzielając istoty”²⁸.

Biskup Fryzyngi w swojej kronice nierzadko cytuje fragmenty pism różnych autorów, a samego Abelarda w jeszcze jednym miejscu, ale przytoczonego wcześniej sformułowania próżno dziś szukać w zachowanych dziełach mistrza Piotra. Być może pochodzi ono z jakiegoś pisma niedochowanego do czasów współczesnych lub też zostało nieco zniekształcone. W *Teologii chrześcijańskiej* Abelard używa podobnego przykładu, choć w innym znaczeniu²⁹. Filozof kwestię Trójcy Świętej rozumiał w sposób modalistyczny, jako trzy własności Boga³⁰. Choć jego poglądy podlegały zmianom, we wspomnianej już *Teologii chrześcijańskiej* twierdził: „Ojciec tak się nazywa ze względu na wszechmoc, Syn – na mądrość, Duch Święty – na dobroć”³¹.

Takie przedstawienie dogmatu Trójcy Świętej ściągnęło na Abelarda zarzuty o sabelianizm, o czym zresztą świadczy sam Otto z Fryzyngi, pisząc, że synod w Soissons potępił filozofa jako wyznawcę tej herezji³². Wspomniana sprzeczna z ortodoksją doktryna jest związana z żyjącym w III w. Sabeliuszem utrzymującym, że Osoby Boskie są sposobami wyrażania się Boga. Później mianem sabelianizmu określano pogląd, według którego Ojciec, Syn i Duch Święty są tylko trzema różnymi nazwami jednej hipostazy³³. Zdaniem Mewsa, Otto z Fryzyngi myli się, twierdząc, że w Soissons Abelard został potępiony za sabelianizm, gdyż sam filozof w *Historii moich niedoli* nie wspomina

²⁷ C.J. Mews, *The Council of Sens (1141): Abelard, Bernard, and the Fear of Social Upheaval*, „Speculum” 2002, vol. 77, no. 2, s. 359.

²⁸ Cyt. za: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa SJ, I. Bieda SJ, Poznań 1989, s. 623.

²⁹ Tłumacząc problem Trójcy Świętej i to, jak rzeczy mogą się od siebie różnić, Abelard odwołuje się do Boecjusza, który choć pisze, że „jest tym samym teza, kwestia, konkluzja, jednak twierdzi, że mimo wszystko się różnią”. Zob. Piotr Abelard, *Teologia chrześcijańska*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3, s. 276.

³⁰ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 236.

³¹ Piotr Abelard, *Teologia chrześcijańska*, s. 324.

³² *Gesta Friderici*, s. 69.

³³ *Encyklopedia katolicka*, t. 17: *Republika–Serbia*, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2012, s. 812-813.

o takim zarzucie³⁴. Trudno zaprzeczyć tej konstatacji, gdyż w relacji niemieckiego biskupa znajdują się pewne nieścisłości, a zawierający dokumenty synodów i soborów zbiór *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio* nie podaje odnośnie wspomnianego synodu żadnych innych źródeł poza *Gesta Friderici* Ottona z Fryzycji oraz *Historią moich niedoli* Abelarda³⁵. Być może stwierdzenie dziejopisa wzięło się stąd, że mistrzowi Piotrowi zarzucono sabelianizm – robili tak Roscelin i Wilhelm z Saint-Thierry³⁶. Sam filozof uważał, że za wystarczający powód potępienia jego dzieł uznano fakt, że wykładał je bez upoważnienia władz kościelnych. Ponadto przed synodem oskarżano go o tryteizm, a w czasie palenia wspomnianej wyżej rozprawy ktoś powiedział, że znajdowała się w niej teza, jakoby tylko Bóg Ojciec był wszechmogący³⁷.

Niemiecki kronikarz w dalszej części fragmentu poświęconego Abelardowi pisze o synodzie w Soissons (1121 r.). Uznaje, że zwołano go przeciw filozofowi ze względu na głoszone przez niego błędy dotyczące Trójcy Świętej. Zgromadzenie miało miejsce za panowania króla Francji Ludwika VI Grubego, a przewodniczył mu legat papieski. Abelard został osądzony przez mistrzów Alberyka z Reims oraz Lotulfa z Novary i uznany za sabelianina. Biskupi zmusili go do tego, by własną ręką wrzucił w ogień swoje pisma. Zgromadzeni nie dali Abelardowi możliwości odpowiedzi na zarzuty, gdyż wszyscy obawiali się jego „biegłości w dyskusowaniu”³⁸. Jak już wspomniano, informacja o potępieniu mistrza Piotra za sabelianizm może być błędem kronikarza, jednak pozostałe szczegóły, takie jak imiona sędziów, brak możliwości zabrania głosu i własnoręczne wrzucenie przez Abelarda jego dzieła w ogień, są zgodne z relacją samego filozofa zawartą w *Historii moich niedoli*. Z tego utworu wiadomo, że owym legatem papieskim był Kuno, biskup Prenesty, spaloną księgą – rozprawa *O jedności i troistości Boga*, a wśród obecnych hierarchów kościelnych znajdowali się arcybiskup Reims i biskup Chartres. To samo źródło wspomina także o faktach nieporuszonych przez Ottona z Fryzycji, mianowicie o tym, że uczonego musiał przed zebranymi odmówić tzw. Symbol atanazjański oraz został skazany na pobyt w klasztorze

³⁴ C.J. Mews, *op. cit.*, s. 360.

³⁵ *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, vol. 21, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1776, col. 265-268.

³⁶ C.J. Mews, *op. cit.*, s. 360; Wilhelm z Saint-Thierry, *Disputatio adversus Petrum Abaelardum ad Gaufridum Carnotensem et Bernardum*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, vol. 180, ed. J.P. Migne, Lutetiae Parisiorum 1855, col. 257.

³⁷ Piotr Abelard, *List Abelarda do przyjaciela*, s. 31, 37-38.

³⁸ *Gesta Friderici*, s. 69: „disceptandi in eo pericia ab omnibus suspecta haberetur”.

św. Medarda, choć tę karę wkrótce cofnięto³⁹. Zdaniem Fiorelli Vergani kronikarz w pierwszej części fragmentu poświęconego filozofowi korzystał z *Historii moich niedoli* jako źródła, gdyż relacjonuje on wydarzenia w takiej kolejności, w jakiej zostały zreferowane we wspomnianym tekście, jednak inaczej interpretuje niektóre zdarzenia⁴⁰. Odnosząc się do tej tezy, można nadmienić, że wspomniane pismo filozofa nie zawiera niektórych informacji podanych przez dziejopisa, takich jak to, że mistrz Piotr był uczniem Roscellina oraz że zarzucano mu sabelianizm – te wiadomości musiał on czerpać z innych źródeł.

Otto z Fryzynygi we fragmencie poświęconym Abelardowi skupia się głównie na kolejnym synodzie, podczas którego sądzono filozofa. Odbył się on w 1141 r. w Sens⁴¹. Niemiecki biskup, wprowadzając ten wątek, oznajmił, że mistrz Piotr po wydarzeniach w Soissons powrócił do nauczania i pociągnął za sobą tłumy. Informacja o działalności dydaktycznej Abelarda w okresie między synodami w Soissons i Sens jest poprawna, a być może odnosi się do wspomnianych już lat 1136-1140, kiedy to uczony wykładał na górze św. Genowefy w Paryżu. Potem filozof – wedle relacji kronikarza z Fryzynygi – został przez biskupów i opata Bernarda z Clairvaux wezwany do Sens, by tam rozpatrzyć jego sprawę. Wydarzyło się to za panowania papieża Innocentego II oraz króla Francji Ludwika VII Młodego. Na miejscu byli obecni: sam monarcha z dynastii Kapetyngów, hrabia Tybald, liczni szlachcice i osoby niższego pochodzenia. Gdy badano wiarę Abelarda, odwołał się on do papieża. Zdaniem kronikarza postąpił tak, gdyż bał się wybuchu zamieszek wśród ludu⁴². Według Pierre'a Aubégo to przypuszczenie biskupa Fryzynygi jest prawdopodobne, a uczeń sązonego filozofa Berengar z Poitiers zdaje się widzieć powód decyzji swego mistrza w nieprzychylnym wobec niego stanowisku badających jego sprawę wyższych duchownych⁴³. Być może takie posunięcie doradził myślicielowi wspierający go Giacinto Bobo-Orsini (późniejszy papież Celestyn III). W Sens zgromadziły się tłumy, ponieważ w oktawę Zesłania Ducha Świętego odbyło się tam uroczyste wystawienie

³⁹ Piotr Abelard, *List Abelarda do przyjaciela*, s. 30-40.

⁴⁰ F. Vergani, „*Sententiam vocum seu nominum non caute theologiae admiscuit*”: Ottone di Frisinga di fronte ad Abelardo, „*Aevum*”, anno 63, 1989, fasc. 2, s. 205-206.

⁴¹ Dawniej przyjmowano, że to wydarzenie miało miejsce w 1140 r., jednak C.J. Mews przedstawił przekonujące argumenty za datą 1141 r. Zob. C.J. Mews, *op. cit.*, s. 349-353, 373.

⁴² *Gesta Friderici*, s. 69-70.

⁴³ P. Aubé, *Św. Bernard z Clairvaux*, przeł. Ł. Maślanka, Warszawa 2019, s. 454, *Biografie Sławnych Ludzi*; Berengar z Poitiers, *Apologia przeciw świętemu Bernardowi opatowi z Clairvaux i przeciw innym, którzy potępili Piotra Abelarda*, [w:] Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 569-570.

relikwii. Wymieniony przez kronikarza Tybald IV był hrabią Szampanii i opiekunem Abelarda, jednak historycy nie są pewni, czy rzeczywiście przebywał on wówczas w Sens⁴⁴. List arcybiskupa Sens do Innocentego II nie wspomina o jego obecności, choć mówi o tym, że przybyli król Ludwik i Wilhelm, hrabia Nevers⁴⁵.

Więcej informacji na temat przebiegu wydarzeń z 1141 r. dostarcza dalsza część relacji Ottona z Fryzycji, który pisze, że biskupi i Bernard z Clairvaux wysłali do papieża poselstwo oraz listę kwestionowanych twierdzeń Abelarda, jak również list, w którym prosili o wydanie wyroku potępiającego filozofa. Niemiecki kronikarz cytuje w całości wspomniane pismo francuskich hierarchów kościelnych. Warto nadmienić, że Bernard z Clairvaux już po omawianych wydarzeniach połączył w pewną całość grupę ośmiu listów związanych z synodem w Sens i potępieniem Abelarda. W zbiorze korespondencji cystersa figurują one na pozycjach od 187 do 194⁴⁶. Pismo przytoczone przez biskupa Fryzycji jest tożsame z listem 191 ze wspomnianego zbioru⁴⁷. Akt wystawiony przez arcybiskupa Reims i biskupów Soissons, Châlons i Arras informuje, że szerzej tę kwestię porusza list arcybiskupa Sens. W dokumencie, nawiązując do wydarzeń sprzed 20 lat, wspomniano o tym, że napisana przez filozofa rozprawa o Trójcy Świętej została spalona w obecności legata papieskiego. Zgodnie z prawdą wskazano, że ma on swoich zwolenników także w Rzymie⁴⁸. Poza zdecydowaną krytyką Abelarda akt zawiera także informację, że odwołał się on od „wybranego przez siebie miejsca i sędziego”, a biskupi z szacunku dla papieża nie uczynili nic przeciwko jego osobie, poprzestając na potępieniu jego twierdzeń. Takie przedstawienie wydarzeń przez francuskich dostojników kościelnych nie do końca odpowiada prawdzie. Abelard sam prosił arcybiskupa Henryka Sangliera, by mógł zabrać głos przed zgromadzonymi w Sens i wytłumaczyć swoje poglądy i metodę. To on nalegał na zwierzchnika wspomnianej diecezji, aby na miejscu stawił się Bernard z Clairvaux, który początkowo nie chciał publicznej konfrontacji. Mistrz Piotr liczył na to, że będzie uczestnikiem dysputy teologicznej, jednak jego

⁴⁴ J. Burge, *op. cit.*, s. 223; R. Pernoud, *op. cit.*, s. 218, 222-224.

⁴⁵ Henryk Sanglier et al., *Epistola CCCXXXVII*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, vol. 182, ed. J.P. Migne, Lutetiae Parisiorum 1862, col. 542.

⁴⁶ W. Verbaal, *op. cit.*, s. 490.

⁴⁷ Por. *Gesta Friderici*, s. 70-71; Samson de Mauvoisin et al., *Epistola CXCI*, [w:] *Patrologiae cursus completus...*, vol. 182, col. 357-358.

⁴⁸ Jednym z nich był kardynał Gwidon Castello (w 1143 r. wybrany na papieża jako Celestyn II), który posiadał egzemplarz *Teologii chrześcijańskiej* Abelarda. Zob. C.J. Mews, *op. cit.*, s. 365; P. Aubé, *op. cit.*, s. 448.

przeciwnicy postawili go w roli oskarżonego⁴⁹. Być może fakt, że kronikarz cytuje niewnoszący zbyt wiele informacji list 191, choć sam dokument wspomina o treściwszym piśmie arcybiskupa Sens, świadczy o tym, że dziejopis nie miał dostępu do tego drugiego aktu. Również on został włączony do zbioru dzieł Bernarda z Clairvaux, jako list 337⁵⁰. Rzeczywiście zawiera wiele cennych informacji dotyczących przebiegu wydarzeń w Sens, jednak nie wszedł w skład wspomnianych ośmiu listów związanych z potępieniem Abelarda.

Otto z Fryzycji cytuje pięć przypisywanych Abelardowi twierdzeń, uważając, że było ich więcej. Wymienia następujące: „Ojciec jest pełną mocą, Syn jakąś mocą, Duch Święty żadną mocą. Duch Święty nie pochodzi z istoty Ojca. Duch Święty jest duszą świata. Chrystus nie przyjął ludzkiego ciała, aby nas wyzwolić z niewoli diabła. Nie zgrzeszyli ci, którzy z nieświadomości ukrzyżowali Chrystusa”⁵¹. Warto zaznaczyć, że przed synodem w Sens powstało kilka wykazów błędów Abelarda. Jeden, liczący 13 tez, ułożył Wilhelm z Saint-Thierry. Inny, zawierający 19 twierdzeń bez przykładów, być może został przedstawiony filozofowi podczas synodu w Sens. Ostatni, składający się z 14 artykułów wraz z fragmentami pism Abelarda, prawdopodobnie został przesłany papieżowi⁵². Tylko wykaz liczący 19 twierdzeń zawiera wszystkie tezy cytowane przez Ottona z Fryzycji. Podane przez kronikarza zdania figurują na wspomnianej liście jako pierwsze 4 oraz 10. (dokładnie w takiej kolejności)⁵³. Jak zostanie wykazane dalej, niemiecki biskup prawdopodobnie znał tę listę z jednej z apologii filozofa. Kronikarz nie ocenił, czy Abelard rzeczywiście głosił wspomniane tezy – zaznaczył jedynie, że to mu zarzucono. Berengar z Poitiers, uczeń mistrza Piotra, odnosząc się do tego samego wykazu, uznał go za „nikczemne fałszerstwo” i twierdził, że „jedne z tych artykułów Abelard głosił słowem i w piśmie, drugich nie głosił ani słowem, ani w piśmie”⁵⁴. Natomiast sam filozof w *Apologii czyli Wyznaniu wiary* zdecydowanie wypiera się głoszenia pierwszego twierdzenia ze wspomnianej listy⁵⁵.

Biskup Fryzycji przytacza jeszcze jeden dokument – list papieża Innocentego II do arcybiskupów Sens i Reims oraz opata Clairvaux zawierający wyrok w sprawie Piotra Abelarda. Także to pismo zostało przez św. Bernarda

⁴⁹ P. Aubé, *op. cit.*, s. 450; J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1997, s. 56, *Nowa Marianna*.

⁵⁰ Henryk Sanglier et al., *op. cit.*, col. 540-542.

⁵¹ *Gesta Friderici*, s. 74.

⁵² W. Verbaal, *op. cit.*, s. 487-488; R. Pernoud, *op. cit.*, s. 222-224; P. Aubé, *op. cit.*, s. 452.

⁵³ *Sacrorum conciliorum...*, col. 568.

⁵⁴ Berengar z Poitiers, *op. cit.*, s. 576.

⁵⁵ Piotr Abelard, *Apologia czyli Wyznanie wiary*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3, s. 669.

włączone do wspomnianego już zbioru ośmiu listów dotyczących synodu w Sens, jako list 194. Jediną istotną różnicą pomiędzy treścią podaną przez kronikarza a zawartą w serii *Patrologia Latina* jest data wystawienia dokumentu – według Ottona były to 12. kalendy sierpnia (21 lipca), w zbiorze dzieł cystersa zaś są to 17. kalendy sierpnia (16 lipca)⁵⁶. Innocenty II uznał, że „po wysłuchaniu zdania naszych braci biskupów i kardynałów powagą świętych kanonów potępiliśmy opracowane dla nas przez waszą mądrość główne artykuły błędów i wszystkie wywrotowe nauki tegoż Piotra i nakazaliśmy mu jako heretykowi wieczne milczenie”⁵⁷. Ten list, tak samo jak poprzedni, w dużej części składa się z fragmentów niewnoszących nowych informacji, a jedynie będących świadectwem retoryki stosowanej przeciw Abelardowi.

W relacji niemieckiego kronikarza sprawcą potępienia mistrza Piotra był Bernard z Clairvaux, o którym napisał: „za jego sprawą najpierw biskupi Francji, potem zaś papież nałożyli Piotrowi Abelardowi milczenie”⁵⁸. Również świadkowie tamtych wydarzeń wyrażali podobne opinie. Berengar z Poitiers zarzucił cystersowi: „Pozostawiając w spokoju innych, wybrałeś sobie Abelarda jakby za cel dla twych strzałów. Chciałeś wylać na niego swą całą trującą gorycz, zgładzić go z ziemi żyjących i umieścić w krainie umarłych. W tym celu zwołałeś zewsząd biskupów na synod w Sens, tam ogłosiłeś go heretykiem i niby poroniony płód odciąłeś od łona matki Kościoła”⁵⁹. Tak naprawdę Bernard z Clairvaux początkowo nie chciał przybyć na zgromadzenie w 1141 r. Wcześniej spotykał się z Abelardem i usiłował skłonić go do wprowadzenia zmian w głoszonych tezach. Gdy jednak postanowiono o zwołaniu synodu w Sens, cysters podjął intensywną kampanię listową przeciw filozofowi⁶⁰. Zdaniem Constanta J. Mewsa i Wima Verbaala za całą intrygą stał Suger, opat Saint-Denis, który miał się obawiać Arnolda z Breccii przebywającego wówczas w towarzystwie mistrza Piotra. Został on w 1139 r. wygnany z Italii i udał się do Abelarda, swojego dawnego nauczyciela⁶¹. Otto z Fryzycji w innym fragmencie swej kroniki wspomina, że Arnold był uczniem mistrza Piotra, a papież Innocenty II, poza cytowanym przez kronikarza listem potępiającym myśliciela, wysłał do francuskich hierarchów w tym samym czasie drugi dokument, w którym nakazał zamknąć osobno

⁵⁶ W dokumencie nie podano roku jego wystawienia. Por. *Gesta Friderici*, s. 71-73; Innocenty II, *Epistola CXCV*, [w:] *Patrologiae cursus completus...*, vol. 182, col. 359-361.

⁵⁷ List 194, cyt. za: Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 561.

⁵⁸ *Gesta Friderici*, s. 68.

⁵⁹ Berengar z Poitiers, *op. cit.*, s. 564.

⁶⁰ W. Verbaal, *op. cit.*, s. 481-490.

⁶¹ C.J. Mews, *op. cit.*, s. 371; W. Verbaal, *op. cit.*, s. 489.

w odpowiednich klasztorach zarówno Piotra Abelarda, jak i Arnolda z Brescii oraz spalić dzieła ich obu⁶².

Poświęcony wspomnianemu filozofowi fragment *Gesta Friderici* zamyka informacja o tym, że udał się do klasztoru w Cluny na wieść o potępieniu przez papieża. Tam napisał apologię odnoszącą się do twierdzeń, które stały się podstawą oskarżenia w Sens. Częściowo zanegował przypisywane mu słowa, całkowicie przecząc ich interpretacji. Kronikarz cytuje początek wspomnianej apologii: „Aby zgodnie ze słowami Boecjusza nie marnować czasu na nic niewnoszące wstępy, należy przejść do sedna, aby raczej samą prawdą zawartości niż obfitością słów bronić mej niewinności”⁶³. Dalej Otto z Fryzycji wymienia, wspomniane tu wcześniej, tezy przypisywane Abelardowi oraz informuje o śmierci myśliciela, która miała nastąpić niedługo po omawianych wydarzeniach w klasztorze w Cluny⁶⁴. Kronikarz popełnił jednak błąd – mistrz Piotr zmarł 21 kwietnia 1142 r. w innym miejscu: w Saint-Marcel-de-Chalon⁶⁵. Ponadto Pernoud przyjmuje, że Abelard przybył do Cluny podczas swej podróży do Rzymu przed oficjalnym potępieniem przez papieża⁶⁶.

Wspomniana przez Ottona z Fryzycji apologia filozofa zachowała się tylko w początkowym fragmencie. Jest ona znana jako *Apologia „Ne juxta Boethianum”*. Dzieło zaczyna się dokładnie tymi słowami, które przytoczył niemiecki biskup. Dalej Abelard wymienia 19 przypisywanych mu twierdzeń, skracając niektóre z nich, a kronikarz podaje je w prawie identycznej postaci. Pozostałą znaną część apologii stanowi odpowiedź na pierwszy z zarzutów. Jest ona znacznie dłuższa niż w zachowanej w całości *Apologii czyli Wyznaniu wiary*⁶⁷. Pierwsze ze wspomnianych dzieł jest zdecydowanie mniej oględne w słowach oraz zawiera zarzuty skierowane wprost do Bernarda z Clairvaux. Historycy podają w wątpliwość zamieszczoną przez Ottona z Fryzycji informację, że cytowana przez niego apologia powstała w Cluny po potępieniu filozofa. Zdaniem badaczy pismo zostało napisane jeszcze przed wydaniem wyroku przez papieża. W Cluny ujrzała światło dzienne *Apologia czyli Wyznanie wiary*⁶⁸.

⁶² *Gesta Friderici*, s. 133; Innocenty II, *Epistola CDXLVIII*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.P. Migne, t. 179, Lutetiae Parisiorum 1855, col. 517.

⁶³ *Gesta Friderici*, s. 74.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ R. Pernoud, *op. cit.*, s. 243.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 232-237.

⁶⁷ *Apologia „Ne juxta Boethianum”*, „Abaelard.de”, [on-line:] <http://www.abaelard.de/050509-boethianum.htm> – 13 XI 2022; Piotr Abelard, *Apologia czyli Wyznanie wiary*, s. 669.

⁶⁸ C.J. Mews, *op. cit.*, s. 367; R. Pernoud, *op. cit.*, s. 263.

Odpowiadając na pytanie o stosunek Ottona z Fryzycji do Piotra Abelarda, można stwierdzić, że był on wyważony. Niemiecki biskup połączył uznanie dla bystrości intelektu myśliciela oraz jego zasług w filozofii z krytyką zastosowanych przez niego metod w teologii, a także zbytniego – zdaniem kronikarza – polegania na rozumie. Dziejopis w swojej relacji skupił się głównie na konsekwencjach poglądów teologicznych Abelarda i ich potępieniu przez synody w Soissons i Sens oraz papieża Innocentego II. Zestawił filozofa z Gilbertem de la Porrée, który również był oskarżany o herezje i stanął przed zgromadzeniem dostojników kościelnych. Kronikarz wymienił nauczycieli uczonego, o jego okaleczeniu jedynie ogólnikowo wspomniał, pominał zaś wątek Heloizy. Otto czerpał informacje z różnych źródeł, takich jak zachowana tylko częściowo apologia Abelarda, list biskupów francuskich do papieża i pismo Innocentego II potępiające myśliciela. Można wyrazić trudne do zweryfikowania przypuszczenie, że te dwa dokumenty znał z zawierającego je zbioru ośmiu listów utworzonego przez Bernarda z Clairvaux. Być może korzystał też z *Historii moich niedoli* Abelarda, a niektóre informacje mógł zdobyć podczas kilkuletniego pobytu w Paryżu. Warto zauważyć, że kronikarz wykorzystał zarówno źródła przychylnie filozofowi, jak i krytyczne wobec niego. Zapewne to dlatego zdołał uniknąć wydania jednostronnego osądu o mistrzu Piotrze, przy czym jednak nie ustrzegł się błędów. Należą do nich niewłaściwy czas powstania *Apologii „Ne juxta Boethianum”* i miejsce śmierci myśliciela, którego poglądy filozoficzne zostały zrównane z odmiennym stanowiskiem Roscelina. Wzmianka o potępieniu Abelarda w Soissons za sabelianizm również wzbudza uzasadnione wątpliwości.



Bibliografia

Źródła

Apologia „Ne juxta Boethianum”, „Abaelard.de”, [on-line:] <http://www.abaelard.de/050509boethianum.htm> – 13 XI 2022.

Berengar z Poitiers, *Apologia przeciw świętemu Bernardowi opatowi z Clairvaux i przeciw innym, którzy potępił Piotra Abelarda*, [w:] Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1: *Abelard i Heloiza. Listy*, wyb., przekł., oprac. i wstęp L. Joachimowicz, Warszawa 1968, s. 562-596.

Henryk Sanglier et al., *Epistola CCCXXXVII*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, vol. 182, ed. J.P. Migne, Lutetiae Parisiorum 1862, col. 540.

- Innocenty II, *Epistola CDXLVIII*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.P. Migne, t. 179, Lutetiae Parisiorum 1855, col. 517.
- Innocenty II, *Epistola CXCIV*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.P. Migne, vol. 182, Lutetiae Parisiorum 1862, col. 360-361.
- Otto z Fryzycji i Rahewin, *Gesta Friderici I imperatoris*, recensuit G. Waitz, curavit B. von Simson, Hannoverae–Lipsiae 1912, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum*.
- Piotr Abelard, *Apologia czyli Wyznanie wiary*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3: *Pisma teologiczne. Teologia Chrześcijańska. Z komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian. Kazania. Varia. Appendinx*, wyb., przekł. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1970, s. 667-673.
- Piotr Abelard, *List Abelarda do przyjaciela*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 1: *Abelard i Heloiza. Listy*, wyb., przekł., oprac. i wstęp L. Joachimowicz, Warszawa 1968, s. 1-69.
- Piotr Abelard, *Teologia chrześcijańska*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3: *Pisma teologiczne. Teologia Chrześcijańska. Z komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian. Kazania. Varia. Appendinx*, wyb., przekł. i oprac. L. Joachimowicz, Warszawa 1970, s. 7-438.
- Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, vol. 21, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1776.
- Samson de Mauvoisin et al., *Epistola CXCI*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.P. Migne, vol. 182, Lutetiae Parisiorum 1862, col. 357-358.
- Wilhelm z Saint-Thierry, *Disputatio adversus Petrum Abaelardum ad Gaufridum Carnotensem et Bernardum*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, vol. 180, ed. J.P. Migne, Lutetiae Parisiorum 1855, col. 249-282.

Opracowania

- Aubé P., *Św. Bernard z Clairvaux*, przeł. Ł. Maślanka, Warszawa 2019, *Biografie Ślawnych Ludzi*.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa SJ, I. Bieda SJ, Poznań 1989.
- Burge J., *Abelard i Heloiza*, przeł. M. Szubert, Warszawa 2005.
- Encyklopedia katolicka*, t. 17: *Republika–Serbia*, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2012.
- Gilson É., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. S. Zalewski, Warszawa 1987.
- Goetz H.W., *Otto von Freising*, [w:] *Neue deutsche Biographie*, Bd. 19: *Nauwach–Pagel*, Hrsg. von der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Berlin 1999, s. 684-686.
- Joachimowicz L., *Wstęp*, [w:] Piotr Abelard, *Pisma wybrane*, t. 1: *Abelard i Heloiza. Listy*, wyb., przekł., oprac. i wstęp L. Joachimowicz, Warszawa 1968, s. V-LIII.
- Le Goff J., *Inteligencja w wiekach średnich*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1997, *Nowa Marianna*.

- Mews C.J., *The Council of Sens (1141): Abelard, Bernard, and the Fear of Social Upheaval*, „Speculum” 2002, vol. 77, no. 2, s. 342-382, <https://doi.org/10.2307/3301325>.
- Mierow Ch.Ch., *Bishop Otto of Freising: Historian and Man*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1949, vol. 80, s. 393-402, <https://doi.org/10.2307/283529>.
- Normore C.G., *Abelard and the School of the Nominales*, „Vivarium” 1992, vol. 30, no. 1, s. 80-96, <http://doi.org/10.1163/156853492x00061>.
- Pernoud R., *Heloiza i Abelard*, przeł. E. Bąkowska, Katowice 2007, „Książnica” Kieszonkowa.
- Pieper J., *Scholastyka. Postacie i zagadnienia filozofii średniowiecznej*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 2000, *Powrót do Źródeł*.
- Seńko W., *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Warszawa 1993.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1999.
- Verbaal W., *The Council of Sens Rediscovered: Masters, Monks or Judges?*, „Church History” 2005, vol. 74, no. 3, s. 460-493, <https://doi.org/10.1017/S0009640700110789>.
- Vergani F., „*Sententiam vocum seu nominum non caute theologiae admiscuit*”: *Ottone di Frisinga di fronte ad Abelardo*, „Aevum”, anno 63, 1989, fasc. 2, s. 193-224.
- Wattenbach W., *Otto von Freising*, [w:] *Allgemeine deutsche Biographie*, Bd. 24: *Von Noort – Ovelacker*, Hrsg. durch die Historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften, Leipzig 1887, s. 688-690.
- Wies E.W., *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, przeł. W. Radwański, Warszawa 1996, *Biografie Sławnych Ludzi*.

Abstrakt

Biskup Otto z Fryzngi w kronice *Gesta Friderici* poświęcił Piotrowi Abelardowi niezbyt obszerny *passus*, będący w istocie dygresją. Celem artykułu jest określenie, jak niemiecki biskup postrzegał filozofa oraz skąd mógł czerpać o nim wiedzę. Jako główne źródła wykorzystano pisma samego Abelarda, jego ucznia Berengara z Poitiers oraz jego głównych adwersarzy. Artykuł wskazuje, że stosunek Ottona z Fryzngi do Abelarda był wyważony, ponieważ duchowny zarówno chwalił umysł filozofa, jak i krytykował jego poczynania wobec zagadnień teologicznych. Kronikarz wykorzystał pisma nieprzychylnie myślicielowi (przytaczając w swoim dziele niektóre listy wymienione między francuskim episkopatem a papieżem), jak również zachowaną tylko fragmentarycznie apologię mistrza Piotra, a prawdopodobnie także *Historię moich niedoli*. Zapewne ten dobór źródeł wpłynął na to, że Abelard w oczach Ottona z Fryzngi nie był postacią jednoznaczną. Ponieważ autor był wysoko postawionym

niemieckim moŜnym, jego tekst moŜe r3wnieŜ wskazywać, jak elity Rzeszy postrze- gały pochodzącego z Bretanii myœliciela. Kronikarz informował g33wnie o znanych z innych relacji faktach, skupiaj3c si3e przede wszystkim na kwestiach teologicznych i okolicznoœciach pot3epienia Piotra Abelarda na synodach w Soissons i Sens. Pogl3ady uczonego jedynie kr33tko zarysował i wymienił jego nauczycieli, natomiast wcale nie wspomni3ał o Heloizie, a o okaleczeniu mistrza Piotra wyrażał si3e og33lnikowo. Choć generalnie s3ady Ottona na temat Abelarda wydaj3c si3e trafne, wykazano, Ŝe w kwe- stiach mniej istotnych popełnił kilka b33d33w. Nie zgadzaj3c si3e podane przez biskupa czas powstania *Apologii* „*Ne juxta Boethianum*” i miejsce œmierci myœliciela, a jego pogl3ady filozoficzne zosta3y zr33wnane z wyraŝnie innym stanowiskiem Roscelina. Uzasadnione w33tpiwoœci budzi teŝ wzmianka o pot3epieniu Abelarda w Soissons za sabelianizm.

S3owa kluczowe: Otto z Fryzycji, Piotr Abelard, synod w Sens, synod w Soissons, *Gesta Friderici*

Abstract

Peter Abelard in Otto of Freising's *Gesta Friderici*

In his chronicle, *Gesta Friderici*, Bishop Otto of Freising dedicated a brief passage to Peter Abelard, essentially a digression. The article aims to determine how the German Bishop perceived the philosopher and from which sources he might have derived his knowledge of him. The main primary sources used in this article originate from Abelard himself, his apprentice Berengar of Poitiers, and his primary opponents. The article shows that Otto of Freising's attitude towards Abelard appears to be balanced, containing both praise for the philosopher's mind and criticism of his approach to theological questions. The chronicler made use of writings unfavourable to the thinker (in his work, he quotes some letters exchanged between the French Episcopate and the Pope), as well as the *Apologia* of Master Peter, which survives only in fragments, and probably also *The Story of My Misfortunes*. This selection of sources arguably contributed to the fact that Abelard was an ambiguous figure in the eyes of Otto of Freising. Since the author was a German noble of high rank, his text may indicate how the elite of the Empire viewed the Breton thinker. The chronicler mainly recounts facts known from other accounts, concentrating on theological questions and the circumstances of Peter Abelard's condemnation at the Councils of Soissons and Sens. He only briefly outlines the scholar's views, mentions his teachers, makes no mention of Heloise and is vague about the mutilation of Master Peter. Although, in general, Otto's judgements about Abelard seem to be correct, he made several errors on less critical matters. The time of writing the *Apology* „*Ne juxta Boethianum*” and the place where the thinker died, as given by the Bishop, are incompatible, and his philosophical views were equated with a clearly different position of

Roscelin. The mention of Abelard's condemnation, charged for Sabellianism in Soissons, also raises justifiable doubts.

Keywords: Otto of Freising, Peter Abelard, Council of Sens, Council of Soissons, *Gesta Friderici*

KATARZYNA WALCZYK¹

Wizerunek lady Jane Grey w szesnastowiecznej historiografii i literaturze



Lady Jane Grey napisała w modlitewniku, który miała przy sobie aż do swojej egzekucji, że dzień śmierci jest lepszy niż dzień naszych narodzin². W jej przypadku dzień śmierci jest powszechnie znany w przeciwieństwie do dnia jej narodzin. Jeszcze do niedawna uznawano, że Jane urodziła się w październiku 1537 r., jednak analiza źródeł z epoki, takich jak listy jej nauczycieli Johna Aylmera i Michelangela Floria oraz dokumenty świadczące o udziale jej matki w chrzcinach Edwarda, wskazują, że Jane musiała przyjść na świat w drugiej połowie 1536 r. – a najprawdopodobniej w październiku tego roku³. Bez wątplenia najstarsze dziecko Frances Grey i jej pierwszego męża pojawiło się na świecie po 19 maja 1536 r., czyli po egzekucji Anny Boleyn. Świadczy o tym imię dziewczynki, które zostało jej nadane zapewne na cześć nowej żony Henryka Jane Seymour.

Jane Grey dorastała w rodzinnej posiadłości Bradgate Park, gdzie zgodnie z zaleceniami szesnastowiecznych humanistów, którzy propagowali ideę lepszej edukacji dla dziewcząt⁴, oraz z pozycją, jaką zajmowała rodzina

¹ Mgr Katarzyna Walczyk – doktorantka, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; e-mail: katarzyna.walczyk@doktorant.up.krakow.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0216-8387>.

² N. Tallis, *Crown of Blood: The Deadly Inheritance of Lady Jane Grey*, London 2017, s. 1.

³ *Ibidem*, s. 2-3.

⁴ J. Eales, *Women in Early Modern England, 1500-1700*, London 1998, s. 34.

Greyów w hierarchii arystokracji angielskiej, pobierała lekcje na najwyższym poziomie. Wystarczy wspomnieć, że jej nauczycielami byli John Aylmer, znawca greki i późniejszy biskup Londynu, i Michelangelo Florio. Współcześni uznawali Jane za bardzo wykształconą osobę, zwłaszcza w kwestiach biblijnych i językowych. Thomas Chaloner, angielski poeta i dworzanin, uważał, że znała ona aż osiem języków⁵. Na pewno posługiwała się łaciną, greką, francuskim i włoskim, jednak nie można dokładnie stwierdzić, w jakim stopniu.

Ważnymi kwestiami dotyczącymi kształtowania się późniejszego mitu lady Jane Grey są przemoc domowa, której miała doświadczać ze strony matki, oraz jej niechęć do sposobu spędzania czasu przez pozostałych członków rodziny, np. do polowania czy uczt. Wielu badaczy opisujących trudy dzieciństwa Jane powołuje się na fragment dzieła Rogera Aschama (ok. 1515-1568), wybitnego angielskiego dydaktyka oraz nauczyciela księżniczki Elżbiety Tudor. W pracy *The Schoolmaster* opisuje on, jak przed podróżą do Niemiec udał się do Bradgate na spotkanie z żoną i przyjacielem Aylmerem. W posiadłości zastał tylko młodzieńką Jane czytającą *Fedona* autorstwa Platona, podczas gdy pozostali członkowie rodziny udali się na polowanie. Podczas rozmowy z ust Jane miały paść następujące słowa: „Jednym z największych darów, jakie otrzymałam od Boga, jest to, że zesłał mi ostrych i surowych rodziców oraz łagodnego nauczyciela. Ponieważ kiedy znajduję się w obecności ojca lub matki, kiedy mówię, milczę, siedzę, stoję, idę, jem, piję, jestem smutna lub wesoła, szyję, gram, tańczę lub robię cokolwiek innego [...], czuję się jak w piekle”⁶. Kobieta opisywała również zachowanie rodziców względem niej i wspominała, że znęcają się nad nią zarówno werbalnie, jak i fizycznie⁷. Należy się zastanowić, czy przytoczona przez Aschama wypowiedź jest prawdziwa, czy ma na celu tylko podkreślenie wagi nauki względem przyziemnych przyjemności. Wątpliwe jest, aby Jane opowiadała osobie, którą prawdopodobnie widziała pierwszy raz w życiu, o tym, czego doświadcza w domu. Być może jej zachowanie i pogarda dla zainteresowań rodziny były wyrazem młodzieńczego buntu, albo po prostu czuła się wyobcowana z towarzystwa domowników. Uważam jednak, że na podstawie tylko jednego fragmentu nie należy wysuwać kategoriycznych wniosków o nienawiści Frances Grey do córki, tym bardziej że istnieją przekazy z epoki, w których można znaleźć zgoła odmienne informacje. Między innymi Robert Wingfield, który pozostawał

⁵ N. Tallis, *op. cit.*, s. 49.

⁶ R. Ascham, *The Schoolmaster*, London 1909, s. 39-41. Tam, gdzie nie podano inaczej, tłumaczenie własne.

⁷ *Ibidem*, s. 40.

w bliskich relacjach z rodziną Greyów, twierdził, że Jane była ulubienicą ojca, a jej nauczyciel włoskiego – że miała bardzo dobre relacje z matką⁸.

Nawet największe zdolności Jane nie zmieniały faktu, że była ona tylko dziewczynką, a jej rodzice mieli nadzieję na doczekanie się syna i dziedzica. Ten czas jednak nie nadchodził i w 1551 r., po śmierci przyrodniego brata swej matki, Jane została dziedziczką fortuny księcia Suffolku. Jedyną korzyścią z posiadania córek było ich odpowiednie małżeństwo. Nie wiadomo, kiedy dokładnie w głowach markiza Dorset i jego małżonki pojawiła się myśl wydania Jane za jej królewskiego kuzyna Edwarda. Od początku lutego 1547 r. do końca 1548 r. Jane przebywała w kręgu królowej wdowy Katarzyny Parr, w którym miała stały kontakt z protestanckimi myślicielami, co kształtowało jej poglądy religijne. Ostatnia żona Henryka VIII w 1548 r. poślubiła Thomasa Seymoura⁹ – wuja młodego króla – który w tym czasie zaproponował Henry’emu Greyowi, że doprowadzi do małżeństwa jego najstarszej córki z monarchą. Miesiące mijały, a Seymour nie podejmował żadnych poważniejszych działań. Ostatecznie we wrześniu 1548 r. Katarzyna Parr zmarła w wyniku gorączki poporodowej, a na początku 1549 r. jej mąż został aresztowany, oskarżony o zdradę i ścięty. W związku z tym Jane musiała wrócić do domu, a jej rodzice przełknąć gorzką pigułkę i zacząć szukać kolejnego kandydata na odpowiedniego zięcia.

PRZEŁOM – ROK 1553

W latach 1549-1553 Jane przebywała wraz z siostrami w posiadłościach swoich rodziców. Byli oni blisko dworu, więc na początku 1553 r. musieli słyszeć o pogarszającym się zdrowiu Edwarda, jednak nie można stwierdzić, czy informowali o tym córki. Wraz ze zbliżającą się śmiercią króla kwestia sukcesji

⁸ N. Tallis, *op. cit.*, s. 103-104.

⁹ Thomas Seymour, baron Sudeley (ok. 1508-1549), brat trzeciej żony Henryka VIII Jane i lorda protektora Edwarda Seymoura, księcia Somerset. W 1547 r. poślubił królową wdowę Katarzynę Parr. Po zawarciu związku małżeńskiego Seymour zamieszkał w posiadłości swej małżonki, gdzie przybywała także siostra króla Elżbieta. Relacja tych dwojga do tej pory pozostaje niejasna, jednak należy podkreślić, że baron Sudeley zbyt zbliżył się do księżniczki, co przyczyniło się do wielu plotek. Seymour próbował również przeciągnąć na swoją stronę Edwarda VI i ograniczyć władzę swego starszego brata. Jego polityka zakończyła się fiaskiem. Został aresztowany i oskarżony o zdradę, a 20 III 1549 r. – ścięty. Zob. G.W. Bernard, *The Downfall of Sir Thomas Seymour*, [w:] *The Tudor Nobility*, ed. idem, Manchester 1992, s. 217-228.

stawiała się coraz bardziej paląca, gdyż będący wtedy u szczytu władzy John Dudley nie chciał dopuścić do objęcia tronu przez katoliczkę Marię Tudor, co zaprzepściłoby dotychczasowe reformy. Na przełomie kwietnia i maja księż Northumberland był już pewien, że dni Edwarda są policzone. Jego nadrzędnym celem stało się utrzymanie władzy w Anglii, w związku z czym musiał znaleźć takiego następcę tronu, którym byłoby łatwo kierować. Według relacji cesarskiego ambasadora Jeana Scheyfvego, który w liście do biskupa Arras z 5 maja 1553 r. opisywał sytuację w Anglii, mówiono, że najstarszy syn księcia ma zostawić obecną żonę i poślubić lady Elżbietę¹⁰. Wydaje się, że siostra króla była zbyt inteligentna i samodzielna, by Dudley mógł nią sterować zgodnie z własną wolą. Na scenie pozostała już tylko jedna wolna kandydatka z pewnymi prawami do tronu. Była nią Jane Grey.

Niejasne jest, kiedy powstały pierwsze plany małżeństwa Jane z czwartym synem księcia Northumberland Guildfordem Dudleym ani kto był ich głównym inicjatorem. Wiadomo natomiast, że 28 kwietnia 1553 r. za zgodą króla zostały ogłoszone zaręczyny młodej pary. Bez wątpienia John Dudley był zachwycony, że jego synową zostanie osoba pochodząca z królewskiego rodu. Zaskakujące, że matka Jane, lady Frances, sprzeciwiała się temu małżeństwu, gdyż uznała, że najmłodszy syn lorda nie jest dostatecznie dobrym kandydatem dla wnuczki królowej Francji¹¹. Być może innym powodem jej dezaprobaty była świadomość, że Dudley chce uczynić z jej córki następczynię Edwarda, co mogła uważać za zbyt niebezpieczny, czy wręcz szalony plan. Należy podkreślić, że Jane w ogóle nie była znana Anglikom. W przeciwieństwie do swoich kuzynek nigdy nie żyła na dworze, więc większość społeczeństwa nie miała pojęcia o jej istnieniu, co sprawiało, że plan uczynienia z niej królowej był jeszcze ryzykowniejszy. Zaskakująca może być również reakcja przyszłej panny młodej na decyzję jej rodziców. Stanowczo sprzeciwiła się małżeństwu z Guildfordem, jednak żyła w czasach, w których jej zdanie nie miało żadnego znaczenia.

Ślub Jane i Guildforda odbył się 25 maja 1553 r., ale małżeństwo nie było szczęśliwe. Młoda para zamieszkała w Durham House wraz z księżną Northumberland. W tym czasie Jane zaczęła podupadać na zdrowiu, aż w końcu teściowa pozwoliła jej na wyjazd do Chelsea, gdzie mieszkała z matką do momentu, kiedy teść wezwał ją do powrotu do męża. Brak jest informacji dotyczących kontaktu między małżonkami w tym czasie. Guildford prawdopodobnie nie odwiedzał żony. Powyższe zachowanie młodych małżonków

¹⁰ *Calendar of State Papers, Spain*, vol 11: 1553, London 1916.

¹¹ N. Tallis, *op. cit.*, s. 132.

w oczywisty sposób przeczy późniejszym literackim wizjom opisującym ich wielką miłość. Jane nie przepadała za swoją nową rodziną aż do tego stopnia, że podejrzewała teściową o próbę otrucia, która miała wyjaśniać jej złe samopoczucie¹².

KRÓLOWA?

Jane nie była świadoma ani złego stanu zdrowia Edwarda, ani tym bardziej tego, że została mianowana następczynią tronu. W dniu śmierci króla, 6 lipca 1553 r., teść wezwał ją do Londynu. Niezwłocznie po przybyciu do Syon House, 9 lipca, Jane została poinformowana o śmierci króla i ogłoszona królową. Dziewczyna była przerażona. W pierwszej chwili, według relacji legata papieskiego Giovanniego Francesca Commendonego, miała wykrzyknąć: „Korona nie należy do mnie. Lady Maria jest prawowitą dziedziczką”¹³. Protesty nie miały jednak większego sensu. Jane została postawiona przed faktem dokonanym i musiała przyjąć koronę.

Nasuwa się jednak pytanie: czy miała do tego prawo? Pomijając kwestionowany wpływ księcia Northumberland na umierającego Edwarda oraz pobudki samego króla, należy się zastanowić, czy mógł on zmienić prawo o sukcesji ustanowione przez jego ojca. Dokonane przez Henryka VIII zmiany zostały zatwierdzone przez parlament, co nigdy nie nastąpiło w przypadku *My Device for the Succession* autorstwa Edwarda. Dokument ten nie został również publicznie ogłoszony i spotkał się ze sprzeciwem części lordów, którzy jednak ostatecznie zgodzili się go podpisać, choć potem szybko się z tego wycofali. Jane wbrew własnej woli stała się uzurpatorką, gdyż żyły jeszcze dwie siostry króla, którym angielski lud udzielił wsparcia.

Wydarzenia zaczęły toczyć się coraz szybciej: 10 lipca Jane została oficjalnie ogłoszona królową Anglii i przetransportowana do Tower of London, gdzie miała oczekiwać na koronację. Zgodnie z relacją cesarskiego ambasadora, który oczywiście otwarcie sprzyjał Marii, procesja odbyła się w ciszy i nikt nie wznosił okrzyków: „Niech żyje królowa!”¹⁴. Nie było to coś niezwykłego, ponieważ ludzi zaskoczyła nagła informacja o śmierci Edwarda i proklamacja lady Jane jako nowej królowej z pominięciem córek Henryka VIII.

¹² A. Plowden, *Lady Jane Grey: Nine Days Queen*, Stroud 2004, s. 201.

¹³ N. Tallis, *op. cit.*, s. 152.

¹⁴ *Ibidem*, s. 155.

Kiedy Jane znajdowała się w Tower, Maria wyruszyła do Londynu, aby bronić swoich praw. Już 19 lipca rada królewska zmieniła stronę i ogłosiła Marię prawowitą królową. Tego samego dnia książę Suffolk poinformował córkę, że przestała być władczynią, i opuścił Tower, zostawiając ją na łaskę nowej władczyni. Maria z Elżbietą przy boku triumfalnie wkroczyła do Londynu 3 sierpnia.

Lady Jane Grey została stracona 12 lutego 1554 r. w wieku zaledwie 17 lat. W związku z tak wczesną śmiercią, a także jej płcią – w tamtych czasach nie odnotowywano wydarzeń z życia dziewcząt, nawet tych, które pochodziły z arystokratycznych rodów – niewiele jest źródeł, dzięki którym można poznać jej życie i osobowość. Do czasów dzisiejszych zachowało się tylko kilka listów, które wyszły spod pióra Jane Grey. Trzy z nich, napisane po łacinie, stanowią część korespondencji ze szwajcarskim reformatorem religijnym Heinrichem Bullingerem, jeden był skierowany do jej opiekuna sir Thomasa Seymoura, a pozostałe napisała podczas pobytu w Tower do siostry, ojca, byłego kapelana Thomasa Hardinga oraz swej kuzynki Marii Tudor.

Lady Jane Grey stała się główną bohaterką politycznej gry, która miała miejsce latem 1553 r., i dzięki niej została zapamiętana. Dlatego też większość źródeł, które powstały w XVI w., koncentruje się głównie na objęciu przez nią władzy i późniejszej egzekucji, co ma znaczący wpływ na kształtowanie jej wizerunku. O tym, jak niewiele wiadomo o życiu i osobowości prawnuczki Henryka VII, najlepiej świadczy to, że nikt ze współczesnych jej ludzi nie odnotował dokładnej daty i miejsca jej narodzin. Niewiele wiadomo również o jej dzieciństwie. Interesujące jest także to, że żaden z szesnastowiecznych pisarzy i ambasadorów nie opisał jej wyglądu¹⁵. Należy zaznaczyć, że jeszcze do początku XXI w. historycy uważali inaczej. Było to związane z przekazem genueńskiego kupca Baptisty Spinoli, który 10 lipca 1553 r. był świadkiem przybycia Jane i Guildforda do Tower. Syna księcia Northumberland opisał jako „bardzo wysokiego, silnego chłopaka o jasnych włosach”¹⁶, jego żonę zaś w następujących słowach: „Ma drobne rysy, ładny nos, plastyczne usta i czerwone wargi. Brwi ma wygięte w łuk i ciemniejsze niż włosy, które są prawie rude”. Dodał także, że jest bardzo szczupła i niska¹⁷. Jednak Leanda de Lisle, autorka książki *The Sisters Who Would Be Queen. The Tragedy of Mary, Katherine, and Lady Jane Grey*, wykazała, że jakkolwiek Spinola był autentyczną

¹⁵ *Ibidem*, s. XVIII.

¹⁶ L. de Lisle, *The Sisters who Would Be Queen: The Tragedy of Mary, Katherine, and Lady Jane Grey*, London 2009, s. 113.

¹⁷ *Ibidem*, s. 114.

osobą, to jednak charakterystyka Jane i jej męża została stworzona w XIX w. przez Richarda Daveya¹⁸.

KRÓLOWA W TOWER

Wydarzenia, które miały miejsce w ostatnich miesiącach życia Jane Grey, można poznać głównie dzięki wiadomościom zawartym w szesnastowiecznych kronikach. Najważniejszym źródłem pochodzącym z tego okresu jest *The Chronicle of Queen Jane and of Two Years of Queen Mary and Especially of the Rebellion of sir Thomas Wyat. Written by the Resident in the Tower of London*. Kronika ta była spisywana na bieżąco, a została wydana dopiero w XIX w. Należy podkreślić, że nie zachowała się w zbyt dobrym stanie – brakuje w niej kilku pierwszych stron, a także paru dalszych – jednak autor tego dzieła znajdował się wtedy w epicentrum wydarzeń. Historycy uznają, że był to prawdopodobnie Rowland Lea, szlachcic, który pracował w królewskiej mennicy w Tower i być może również tam mieszkał, dzięki czemu mógł dokładnie opisać przebieg wydarzeń w latach 1553-1555¹⁹.

Kronika rozpoczyna się informacją, że król Edward VI zmarł 6 lipca 1553 r., jednak wiadomość ta była trzymana w tajemnicy przed poddanymi. Dwa dni później do Greenwich został wezwany lord major Londynu, który wraz z radnymi i kupcami dowiedział się o postanowieniach króla w kwestii sukcesji. Następnym władcą Anglii miała zostać kuzynka króla lady Jane Grey, po której śmierci mieli panować jej męscy potomkowie²⁰. Z kroniki wynika, że wydarzenia toczyły się bardzo szybko. Jane wraz z mężem przypłynęła na barce do Tower 10 lipca około godziny 15.00, a już tego samego dnia około 17.00 poddani zostali poinformowani o śmierci króla i o jego decyzji na temat sukcesji, datowanej na 21 czerwca²¹.

Pierwsze informacje dotyczące bezpośrednio Jane i jej zachowania w tamtym okresie pochodzą z 12 lipca, kiedy to do Londynu dotarły wieści

¹⁸ N. Tallis, *op. cit.*, s. 308.

¹⁹ *Ibidem*, s. XIX; E. Ives, *Lady Jane Grey: A Tudor Mystery*, Chichester 2011, s. 27. Ives uważa, że autor kroniki nazywał się Richard Lea, a jego imię zostało zniekształcone przez innego kronikarza, Johna Stowa.

²⁰ *The Chronicle of Queen Jane and of Two Years of Queen Mary and Especially of the Rebellion of sir Thomas Wyat. Written by the Resident in the Tower of London*, ed. J.G. Nichols, London 1850, s. 1-3.

²¹ *Ibidem*, s. 3.

o działaniach Marii Tudor. Jak podaje autor, rada złożona z lordów zdecydowała, że osobą, która stanie na czele wojska wysłanego przeciw córce Henryka VIII, będzie Henry Grey, książę Suffolk, ojciec królowej. Jane nie przyjęła dobrze tej informacji. Być może była przerażona tym, co się dzieje, jednak na pewno chciała uchronić ojca przed tak niebezpiecznym zadaniem. Płacząc, prosiła radę o to, by zmieniła zdanie i pozwoliła ojcu zostać przy niej²². Robert Wingfield, autor kroniki panowania Marii, uważa, że to Henry Grey nie chciał przyjąć tego zadania i wraz z żoną namówił córkę, aby sprzeciwiła się woli rady. Jednak takie twierdzenie miało zapewne na celu podniesienie prestiżu Jane i ukazanie, że emocje nie miały wpływu na jej decyzję²³. Ostatecznie naprzeciw Marii wyruszył teść Jane, książę Northumberland, gdyż rada nie była w stanie odmówić dziewczynie, którą uznała za prawowitą królową Anglii. Była to również okazja dla lordów, aby odsunąć Johna Dudleya od bezpośredniego wpływu na władzę.

Na kolejnych stronach autor opisuje szybkie przejęcie władzy przez Marię. Przy dacie 23 lipca 1553 r. zamieszcza informację, że w tym dniu Jane została więźniem w Tower²⁴. Od tego momentu mogła ona tylko oczekiwać na decyzje swej kuzynki dotyczące tego, jak potoczą się jej dalsze losy.

„POWINNAM JA, KTÓRA JESTEM MŁODA, POŚWIĘCIĆ MOJĄ WIARĘ DLA MIŁOŚCI DO ŻYCIA?”²⁵

Kronika napisana przez rezydenta Tower ma bardzo dużą wartość nie tylko dlatego, że powstawała w samym centrum wydarzeń, lecz także dlatego, że autor osobiście spotkał Jane Grey. Opis obiadu i rozmów, które wtedy prowadzono, znajduje się tylko w tym dziele. Należy zaznaczyć, że słowa, które wtedy padły z ust Jane, doskonale obrazują jej przekonania religijne i przywiązanie do protestantyzmu.

Do spotkania doszło 29 sierpnia 1553 r. w domu Nathaniela Partridge’a, strażnika więziennego²⁶, u którego przebywała Jane. Zwykle jadła ona w swoich pokojach, dlatego też jej pojawienie się zaskoczyło domowników. Należy zauważyć, że Jane sprawiła pozytywne wrażenie na autorze, który

²² N. Tallis, *op. cit.*, s. 5.

²³ *Ibidem*, s. 171.

²⁴ *The Chronicle of Queen Jane...*, s. 13.

²⁵ *Ibidem*, s. 25.

²⁶ E. Ives, *op. cit.*, s. 250.

podkreśla, że został przez nią miło przywitany²⁷. Można stwierdzić, że obiad upłynął w przyjemnej atmosferze. Do sytuacji, w której znajdowała się Jane, odniosła się jedynie ona sama, mówiąc: „Królowa jest łaskawą księżniczką; błagam Boga, aby dał jej długie życie i zesłał swe łaski na nią”²⁸. Według Erica Ivesa słowa te świadczą o tym, że Jane mogła otrzymać od Marii zapewnienie, iż nie podzieli losu swojego teścia²⁹.

Dalsza rozmowa zeszła na tematy religijne. W pytaniach Jane można dostrzec dużą ciekawość świata związaną zapewne z brakiem informacji wynikającym z uwięzienia. Z ust Jane pada pytanie: „Czy w Londynie odbywają się msze?”, a odpowiedź: „Tak, w niektórych miejscach”³⁰ przywołuje wspomnienia z poprzedniego tygodnia³¹. Dalsze słowa idealnie ukazują przywiązanie Jane do religii:

JANE: Nie jest to tak dziwne jak nagła konwersja zmarłego księcia; kto by pomyślał, że on zrobi coś takiego?

LEA/PARTRIDGE: Może liczył, że dzięki temu uzyska przebaczenie.

JANE: Przebaczenie? Przez swoją wybujałą ambicję przywiódł mnie i naszą rodzinę do największej katastrofy i nieszczęścia. Ale odpowiadając: jeśli liczył, że dzięki konwersji zachowa życie, nawet jeśli inni mężowie są takiego zdania, ja nie jestem [...]. Jeśli byłby niewinny, w tym przypadku mógłby liczyć na zachowanie życia; ale nie będąc osobiście na polu bitwy przeciwko królowej, i to jako dowódca wojska, oraz po aresztowaniu mierząc się z tak wielką nienawiścią i złośliwymi komentarzami tłumu? Jego uwięzienie było oczekiwane przez wszystkich jak nic innego. Tak jak jego życie było niegodziwe i pełne hipokryzji, tak samo było z jego końcem.³²

Jak wynika ze słów Jane, człowiek tak racjonalny jak Dudley musiał wiedzieć, że nie może liczyć na przebaczenie, ponieważ zbyt wielkie były jego przewinienia. W dalszej części rozmowy kobieta potępia swego teścia za konwersję i zarzeka się, że ona nigdy nie poświęciłaby wiary dla miłości do życia³³. Być może słowa te wydają się radykalne, jednak należy pamiętać, że Jane zmarła jako protestantka i odmówiła przejścia na katolicyzm mimo działań Marii i jej kapelana Johna Feckenhama.

²⁷ *The Chronicle of Queen Jane...*, s. 24.

²⁸ *Ibidem*, s. 25.

²⁹ E. Ives, *op. cit.*, s. 250.

³⁰ *The Chronicle of Queen Jane...*, s. 25.

³¹ 22 VIII 1553 r. został stracony John Dudley, książę Northumberland, który przed śmiercią nawrócił się na katolicyzm.

³² *The Chronicle of Queen Jane...*, s. 25.

³³ *Ibidem*.

PROCES I EGZEKUCJA

W dalszej części kroniki autor koncentruje się głównie na pierwszych miesiącach panowania Marii. Do Jane wraca tylko, wspominając o jej procesie, który odbył się 13 listopada. Informuje także, że dziewczyna wraz z mężem została skazana na karę śmierci. Co ciekawe, autor charakteryzuje wygląd Jane w dniu procesu: była ubrana w czarną suknię, aksamitny płaszcz tego samego koloru i czepek w stylu francuskim³⁴. Jest to unikatowa informacja, której nie podają inni kronikarze opisujący te wydarzenia. Lea informuje również, że 18 grudnia Jane zyskała prawo do opuszczania Tower i spacerowania po ogrodach królowej i wzgórz³⁵. Moim zdaniem świadczy to o tym, że los Jane pod koniec 1553 r. nie był przesądzony, a Maria planowała utrzymać ją przy życiu. Sytuacja zmieniła się jednak w styczniu kolejnego roku, kiedy to wybuchła rebelia Thomasa Wyatta skierowana przeciwko matrymonialnym planom królowej.

O losie Jane i Guildforda zdecydowało przede wszystkim przyłączenie się do spisku ojca dziewięciodniowej królowej. Autor podaje, że egzekucja małżonków odbyła się 12 lutego, w poniedziałek, chociaż pierwotnie była zaplanowana na piątek. Około godziny 10.00 na szafot udał się Guildford Dudley, który ze łzami w oczach modlił się przed egzekucją. Jak podaje kronikarz, ciało czwartego syna księcia Northumberland zostało złożone w kaplicy w Tower, gdzie widziała je Jane, co jak podejrzewa autor, było dla niej gorsze niż śmierć³⁶.

W dalszej części kroniki Lea opisuje drogę Jane na szafot i podkreśla, że nie była ona poruszona ani wizją własnej śmierci, ani widokiem zwłok swojego męża, co kłóci się z wcześniejszym przypuszczeniem. Autor zaznacza także, że Jane w przeciwieństwie do swoich towarzyszek, Elizabeth Tilney i panny Ellin, nie płakała, tylko modliła się w drodze na egzekucję³⁷. Kiedy dotarła na miejsce stracenia, przemówiła do zebranych w następujących słowach: „Dobrzy ludzie, przychodzę tutaj umrzeć i przez prawo jestem na to skazana. Czyny względem jej królewskiej wysokości i moja zgoda na nie były bezprawne [...]. Dzisiaj na znak mej niewinności umyję me ręce przed Bogiem i przed wami, dobrzy, chrześcijańscy ludzie”³⁸. Jane była świadoma, że ogłoszenie jej królową, a przede wszystkim jej zgoda na te działania były

³⁴ *Ibidem*, s. 32.

³⁵ *Ibidem*, s. 33.

³⁶ *Ibidem*, s. 55.

³⁷ *Ibidem*, s. 56.

³⁸ *Ibidem*.

przestępstwem. Równocześnie poprzez gest umycia rąk podkreślała swoją niewinność. Następnie poprosiła zebranych, aby byli świadkami, że umarła jako prawdziwie chrześcijańska kobieta, klękła i zapytała Feckenhama: „Powinnam odmówić ten psalm?”³⁹. Kapłan przytaknął i Jane odmówiła po angielsku psalm *Miserere mei, Deus*.

Po modlitwie Jane wstała i oddała swoje rękawiczki i chustkę pannie Tilney, a modlitewnik panu Brugesowi, bratu porucznika Tower. Następnie z pomocą swoich towarzyszek zdjęła suknię, a jedna z dam zawiązała jej oczy. Potem kat uklękł przed nią i poprosił o wybaczenie, którego ona udzieliła „bardzo chętnie”⁴⁰. Autor pisze, że Jane chwilowo ogarnęła panika, kiedy klęcząc z zawiązanymi oczami, nie mogła znaleźć katowskiego pnia i pytała zebranych: „Gdzie to jest? Gdzie to jest?”⁴¹. Scena ta została uwieczniona na dziewiętnastowiecznym obrazie Paula Delaroche’a. Ostatecznie dzięki wskazówkom jednego z gapiów Jane odnalazła pieniek i zakończyła żywot słowami: „Panie, w Twoje ręce oddaję duszę moją”⁴².

STOW, WRIOTHESLEY I HOLINSHED

Kolejnymi kronikarzami, którzy w swoich pracach zawarli informacje dotyczące życia Jane Grey, są John Stow, Charles Wriothesley i Raphael Holinshed. Ich prace są głównie kompilacjami innych dzieł powstałych w XVI w., jednak każdy z nich w inny sposób przedstawił wydarzenia z drugiej połowy 1553 r. i początku 1554 r.

John Stow (1525-1605) urodził się w Londynie jako syn krawca. W historii Anglii znany jest jako jeden z najwybitniejszych antykwariuszy i autor pracy *A Survey of Londyn* wydanej po raz pierwszy w 1598 r.⁴³, a zawierającej opis budynków, pomników oraz życia codziennego i obyczajów ludzi. Oprócz tego Stow opublikował nową edycję dzieł Geoffreya Chaucera (1561) i *Summarie of Englyshe Chronicles* (1565). Jego pierwszym oryginalnym dziełem były *The Chronicles of England* (1580). Praca ta miała kilka wydań, również pod tytułem *Annales of England*. Za życia autora kronika została wydana cztery razy

³⁹ *Ibidem*, s. 57.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 58.

⁴¹ *Ibidem*, s. 59.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ John Stow, *English Author*, „Britannica”, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/John-Stow> – 7 III 2019.

(1580, 1592, 1601, 1605), a po jego śmierci została uzupełniona i opublikowana przez Edmunda Howesa jeszcze dwukrotnie, w 1615 i 1632 r.

Stow posiadał *The Chronicle of Queen Jane...*, w związku z czym informacje dotyczące wydarzeń po śmierci Edwarda VI i pierwszych lat panowania Marii są kopią opisów zawartych w kronice Lea. W *Annales, or, a Generall Chronicle of England* autor pisze o ślubie Jane i Guildforda, który miał miejsce na przełomie kwietnia i maja, kiedy król leżał chory⁴⁴. Należy także zaznaczyć, że Stow dokładnie przedstawia rodowód Jane ze strony matki, która – jak podkreśla – była córką siostry Henryka VIII. Być może są to informacje zaczerpnięte z innego źródła bądź dodane przez autora. Nie można jednak wykluczyć tego, że również pochodzą z kroniki Lea i są kopią opisu zawartego na zaginionych dzisiaj stronach.

Przy opisie procesu Jane Stow pomija informacje dotyczące jej wyglądu w tym dniu⁴⁵. Być może uznał to za nieistotny szczegół, który tylko zaburzałby narrację. W kronice Stowa zawarty jest również opis egzekucji małżonków, który nie różni się od przekazu Lea. Jediną zmianą jest ostatnie zdanie podsumowujące powyższy fragment. Stow twierdził, że Jane „została ścięta tak nagle z powodu obawy przed kolejnymi wystąpieniami i strachem przed jej prawami, które chciał wykorzystać jej ojciec”⁴⁶. Należy zaznaczyć, że Holinshed w ten sam sposób podsumował opis egzekucji Jane. Moim zdaniem świadczy to o tym, że początkowo decyzja o straceniu lady Jane Grey miała głównie charakter polityczny, a pierwiastek religijny pojawił się tam dopiero po publikacji pracy Johna Foxe’a *The Acts and Monuments*.

Widoczne jest to zwłaszcza w pracy Raphaela Holinsheda (zm. 1580)⁴⁷ *Holinshed's Chronicles of England, Scotland, and Ireland in Six Volumes* wydanej po raz pierwszy w 1577 r. Kronikarz w większości powtarza wcześniej przytoczone informacje. Należy jednak zaznaczyć, że zamieścił on inną wersję przemowy Jane z szafotu. W następujący sposób rozbudował uzasadnienie postępowania królowej:

Dobrzy ludzie, przychodzę tutaj umrzeć i przez prawo jestem na to skazana. Moje przewinienia względem jej królewskiej wysokości były jednie zgodą na zalecenia innych osób, co teraz uznane jest za zdradę; jednak to nigdy nie były moje pragnienia, lecz rady tych, którzy powinni mieć lepsze rozumienie

⁴⁴ J. Stow, *Annales, or, a Generall Chronicle of England*, ed. E. Howes, London 1631, s. 609.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 617.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 622. Autor odnosi się do rebelii Wyatta, w której brał udział książę Suffolk, co bezpośrednio przyczyniło się do egzekucji jego córki.

⁴⁷ Raphael Holinshed, *English Chronicler*, „Britannica”, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/Raphael-Holinshed> – 7 III 2019.

rzeczy niż ja, która mało wiem o prawie, a jeszcze mniej o mych prawach do korony⁴⁸.

Ta wersja przemowy Jane Grey jednoznacznie wskazuje na to, że była ona niewinna, nigdy nie pragnęła korony i poddała się woli otaczających ją osób. Jednak w kronice Lea można przeczytać, że kobieta zdawała sobie sprawę z własnych przewin, choć winą za swoją sytuację obarczała przede wszystkim teścia. Holinshed powołuje się na słowa Foxe'a, który twierdził, że w ten sposób życie straciło dwoje niewinnych ludzi, którzy tylko podążali za zaleceniami innych. Uważa także, że są świadkowie, którzy mogą poświadczyć, z jaką niechęcią Jane zgodziła się na przyjęcie korony⁴⁹.

Można również zauważyć, że w porównaniu z wcześniejszymi dziełami kronika Holinsheda większy nacisk kładzie na sytuację religijną w Anglii. Opisując małżeństwo Jane i Guildforda, autor uznaje, że zostało ono zawarte w celu wprowadzenia zmian w sukcesji i wykluczenia z niej Marii i Elżbiety. Według niego umierający Edward najbardziej obawiał się tego, że Maria przejmie władzę i cofnie wszystkie ustanowione przez niego reformy⁵⁰. Holinshed odwołuje się do kwestii religijnych także po to, by ukazać pobożność Jane. Aby poświadczyć jej oddanie Bogu, kronikarz powołuje się na opowieść Foxe'a, który twierdził, że Jane, będąc w Essex u swej kuzynki Marii, podczas spaceru z lady Anną Wharton potępiła ją za dygnięcie przed papistowskim sakramentem stojącym na ołtarzu. Jane zapytała towarzyszkę, czy w kaplicy jest lady Maria, ta odpowiedziała, że nie, ale ukłoniła się temu, kto stworzył nas wszystkich, na co Jane odparła, że nie należy kłaniać się czemuś, co stworzył piekarz. Dotarło to do uszu Marii, która z tego powodu przestała darzyć Jane miłością⁵¹. Historia ta ma zapewne na celu ukazanie, jak wielką zwolenniczką przemian religijnych była lady Jane Grey. Wprawdzie jej stosunek do konwersji teścia sugeruje, że ta historia mogła się wydarzyć, jednak według mnie to zbyt mało, by wnioskować, że ten epizod spowodował niechęć Marii do Jane.

Kolejną pracą, w której pojawia się lady Jane Grey, jest *A Chronicle of England during the Reigns of the Tudors, from A.D. 1485 to 1559* autorstwa Charlesa Wriothesleya (1508-1562). Pisarz należał do rodziny, której członkowie pełnili funkcję wielkiego herolda Anglii, ale on nie dostąpił tego

⁴⁸ R. Holinshed, *Holinshed's Chronicles of England, Scotland, and Ireland in Six Volumes*, vol. 4, London 1808, s. 22.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 24. Papieski legat Commendone twierdził, że Jane nie chciała przyjąć korony, bo uznawała Marię za prawowitą dziedziczkę.

⁵⁰ *Ibidem*, vol. 3, s. 1063.

⁵¹ *Ibidem*, vol. 4, s. 25.

zaszczytu. Przez wiele lat jednak piastował stanowisko oficera broni (ang. *officer of arms*) w College of Arms w Londynie. Jego kronika powstawała stopniowo w czasie panowania Henryka VIII, Edwarda VI, Marii i Elżbiety Tudor. Wriothesley zwięźle przedstawił wydarzenia dotyczące próby przejęcia władzy przez zwolenników lady Jane Grey. Zarówno on, jak i Stow podkreślali, że proklamacja Marii na królową wywołała powszechną radość wśród mieszkańców Anglii⁵². Żaden z nich nie wspomina o żywiołowej reakcji poddanych na proklamację Jane, co świadczy o tym, że jej wybór był bardzo niepopularny – głównie dlatego, że większość ludzi nie wiedziała, kim jest Jane Grey.

W przeciwieństwie do wcześniejszych kronik w tej nie ma ani rozbudowanego opisu egzekucji Jane, ani jej przemowy z szafotu. Wriothesley zwięźle, bez dodatkowych komentarzy informuje o tym, że 12 lutego 1554 r. zostali ścięci Guildford i jego żona⁵³.

OCZAMI NAUCZYCIELI

Należy również wspomnieć, że w 1561 r. w Strasburgu powstała pierwsza biografia Jane Grey autorstwa jej nauczyciela Michelangela Florio (1515-1566)⁵⁴. Z jednej strony jest to bardzo dobre źródło, gdyż zostało napisane przez osobę, która miała częsty kontakt z rodziną księcia Suffolk i była świadkiem jej życia. Z drugiej strony stanowi to również wadę, ponieważ jako nauczyciel kobiety Florio chciał przedstawić ją w jak najlepszym świetle. Praca to ujrzała światło dzienne dopiero w 1607 r., a według Ivesa tak późna data publikacji wzbudza podejrzenia⁵⁵. W biografii tej można odnaleźć m.in. zapiski o dobrej relacji Jane z matką i działalności księżstwa Suffolk mającej na celu pomoc uczonej związanej z reformacją, czy też opis zachowania młodej królowej w Tower, gdzie według Florio miała poświęcać czas na studiowanie Biblii⁵⁶. Informacje zawarte w dziele Włocha pozwalają na weryfikację niektórych mitów związanych z życiem Jane Grey, choćby tego, że Frances i Henry Grey mieli znęcać się nad córką⁵⁷.

⁵² Ch. Wriothesley, *A Chronicle of England during the Reigns of the Tudors, from A.D. 1485 to 1559*, vol. 2, ed. W.D. Hamilton, London 1877, s. 89.

⁵³ *Ibidem*, s. 111.

⁵⁴ N. Tallis, *op. cit.*, s. XX.

⁵⁵ E. Ives, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 253.

⁵⁷ N. Tallis, *op. cit.*, s. 104.

Kolejnym nauczycielem Jane, który o niej pisał, jest John Aylmer (1521-1594). Warto wspomnieć zwłaszcza o jego korespondencji z Heinrichem Bullingerem, w której są zawarte informacje o zainteresowaniach Jane Grey. Myślę, że należy zwrócić szczególną uwagę na listy dotyczące zdolności i zainteresowań lingwistycznych, które przejawiała młoda uczennica Aylmera. Opisał to następująco: „Jest to dama, która jest dobrze zaznajomiona z greką i łaciną, a która teraz bardzo pragnie uczyć się hebrajskiego”⁵⁸. W dalszej części listu Aylmer szukał porady dotyczącej najlepszej metody, jaką należy przyjąć w nauczaniu tego języka. Należy również podkreślić, że bardzo chwalił on swoją uczennicę i był pod wrażeniem jej postępów w nauce, co ma odzwierciedlenie w relacjach znajomych księcia i księżnej Suffolk, którzy również uznawali Jane za niezwykle zdolną osobę⁵⁹. Warto zwrócić jednak uwagę na list, w którym Aylmer prosi Bullingera, aby ten wskazał Jane, ile czasu powinna poświęcać muzyce, oraz upomniał ją, że protestantce nie wypada nosić zbyt strojnych sukien⁶⁰. Może to świadczyć o tym, że głowy Jane nie zaprzętały tylko nauka i kwestie religijne, tak jak chcieliby to przedstawiać jej wielbiciele.

Dzięki relacjom nauczycieli Jane można przynajmniej częściowo zebrać informacje dotyczące jej zainteresowań, sposobu edukacji i życia codziennego. Pozwala to na zrozumienie jej późniejszych wypowiedzi i decyzji dotyczących kwestii religijnych oraz przede wszystkim na przedstawienie Jane jako młodej dziewczyny, a nie tylko ofiary gry politycznej czy protestanckiej męczennicy, za którą uchodziła przez kolejne lata po egzekucji.

PROTESTANCKA MĘCZENNICA

Osobą, która ukształtowała wizerunek lady Jane Grey jako protestanckiej męczennicy, był John Foxe (1516-1587), angielski kaznodzieja i autor takich dzieł jak *Commentarii rerum in Ecclesia gestarum...* (1554), *Ad inelytos ac praepotententes Angliae proceres, ordines, & status, totamq[ue] eius gentis nobilitatem, pro afflictis fratribus svpplicatio* (1557) oraz przede wszystkim *The Acts and Monuments*, powszechnie znanego jako *The Book of Martyrs*. Praca ta została wydana po raz pierwszy w Anglii w 1563 r., zyskała dużą popularność i obok

⁵⁸ *Ibidem*, s. 113.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 49.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 108.

Biblii była najbardziej cenioną książką o charakterze religijnym. *The Acts and Monuments* są graficznym i polemicznym przedstawieniem losów protestanckich męczenników od XIV w. aż do panowania Marii Tudor. Za życia autora jego najślawniejsze dzieło zostało wydane czterokrotnie (1563, 1570, 1576, 1583), a najwięcej nowych informacji umieszczono w wydaniu drugim. Późniejsze edycje były już głównie przedrukami wcześniejszych wersji⁶¹.

Fragmety dotyczące losów Jane Grey zawarte są w szóstej księdze *The Acts and Monuments*. Foxe rozpoczyna od opisu jej małżeństwa z Guildfordem Dudleyem. Należy zauważyć, że autor podkreśla status panny młodej, zaznaczając, że jej babka była królową Francji i siostrą Henryka VIII. Bardziej interesujący jest jednak sposób, w jaki Foxe porównuje Jane i Edwarda oraz ich wykształcenie: „Między tą młodą damą i królem Edwardem była niewielka różnica wieku, ale jednak w nauce i znajomości języków była nie tylko równa władcy, lecz nawet lepsza od niego, gdyż była nauczana przez prawego, szlachetnego i uczonego męża”⁶².

W dalszej części autor wychwala przymioty Jane i porównuje ją do najbardziej wykształconych kobiet z rodów Wespazjanów i Grakchów oraz wyraża opinię, że mogłyby konkurować nawet z uniwersyteckimi uczonymi. Bez wątpienia gloryfikacja wykształcenia Jane ma odbicie w relacjach jej nauczycieli oraz osób związanych z rodziną księstwa Suffolk i nie jest tylko tworem autora. Przedstawienie losów Jane w *The Acts and Monuments* od proklamacji aż do egzekucji współgra z relacjami szesnastowiecznych kronikarzy. Należy jednak podkreślić, że w dziele Foxe’a oprócz opisu życia następczyni Edwarda VI zawarte są również jej listy oraz dialog o religii, który miała przeprowadzić ze spowiednikiem Marii zaledwie dwa dni przed śmiercią.

Listy napisane przez Jane i zamieszczone w *The Acts and Monuments* adresowane są do jej ojca i młodszej siostry Katarzyny, której przesyła swój modlitewnik oraz którą wzywa do tego, aby „również umarła w prawdziwej wierze i nie wyrzekła się jej nawet ze względu na strach przed śmiercią”⁶³. Słowa skierowane do siostry idealnie obrazują przekonania religijne Jane, którym była wierna do końca życia, jednak warto wskazać, że jej zagorzałość, czy wręcz fanatyzm religijny, można dostrzec w trzecim liście zamieszczonym w pracy Foxe’a. Jest on skierowany do mistrza Thomasa Hardinga,

⁶¹ John Foxe, *British Clergyman*, „Britannica” [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/John-Foxe> – 31 III 2019.

⁶² *The Acts and Monuments of John Foxe: A New and Complete Edition*, vol. 6, ed. S.R. Cattle, London 1838, s. 384.

⁶³ *Ibidem*, s. 422.

którego autorka nazywa „zdeformowanym karłem szatana”⁶⁴ oraz twierdzi, że zalicza się on teraz do kręgu rzymskich antychrystów⁶⁵. Mimo tak ostrych sformułowań Jane daje byłemu kapelanowi szansę na rehabilitację i powrót na łono prawdziwego Kościoła, co porównuje do powrotu syna marnotrawnego. Harding nie był jedyną osobą, którą krytykowała za konwersję, wcześniej bowiem potępiła także swego teścia, księcia Northumberland. Oprócz radykalizmu religijnego Jane w liście tym można również znaleźć przykłady jej dogłębnej znajomości Biblii, m.in. odwołania do słów św. Pawła, proroka Barucha i proroka Jeremiasza⁶⁶.

Najbardziej interesującym źródłem zawartym w pracy Foxe’a jest debata Jane Grey i doktora Johna Feckenhama dotycząca kwestii religijnych. Wiadomo, że Maria pragnęła przywrócić w Anglii katolicyzm, dlatego też zaskakujące może być to, że treść rozmowy jej kuzynki z duchownym w błyskawicznym tempie opuściła mury Tower. Według Ivesa tekst tej debaty zaczął krążyć wśród społeczeństwa niespełna miesiąc po egzekucji Jane⁶⁷. W liście datowanym na 15 marca 1554 r. John Banks, jeden z protegowanych Henry’ego Greya, wysłał Bullingerowi wiadomość o śmierci Jane i fragmenty jej dialogu z Feckenhamem. Należy zauważyć, że po egzekucji dyskusja Jane z kapłanem Marii stała się idealnym narzędziem propagandy protestanckiej i jeszcze zanim Foxe wydał swą pracę w 1554 r., krążyły dwie publikacje zawierające tę rozmowę, przemówienie Jane z szafotu oraz jej list do siostry, co według Ivesa świadczy o ich autentyczności⁶⁸.

Dialog ten doskonale potwierdza początkowe słowa Foxe’a, który twierdził, że Jane byłaby w stanie konkurować z uniwersyteckimi uczonymi. Maria przysłała Feckenhama, aby dać kuzynce szansę na ocalenie duszy, a duchowny sugeruje swej rozmówczyni, że wedle własnego przekonania szybko przekona ją do swoich poglądów. Dialog ten przybiera formę pytań, które Feckenham zadaje Jane. Początkowo jej odpowiedzi są dla niego satysfakcjonujące, jednak zgrzyt następuje przy kwestii liczby sakramentów oraz wyjaśnienia istoty Eucharystii.

Zgodnie z poglądami reformatorów religijnych Jane twierdzi, że są tylko dwa sakramenty: chrzest i Wieczerza Pańska. W dalszej części dialogu

⁶⁴ *Ibidem*, s. 418.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 419.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 419-420.

⁶⁷ E. Ives, *op. cit.*, s. 21.

⁶⁸ Były to *An Epistle of the Ladye Iane, a Righte Virtuuous Woman to a Learne Man of Late Falne from the Truth* oraz *Here in this Booke ye Haue a Godly Epistle Made by a Faithful Christian*. Zob. *ibidem*.

następuje dyskusja dotycząca transsubstancjacji. Dla młodej dziewczyny Eucharystia jest tylko symbolem męki Jezusa, a w jej trakcie nie dokonuje się przemienienie chleba i wina w ciało i krew Chrystusa. Można dostrzec dużą wiedzę Jane w zakresie teologii i znajomości Biblii. Ostatecznie dziewczyna nie daje się przekonać Feckenhamowi i pozostaje wierna swoim przekonaniom religijnym, co podsumowuje w następujących słowach: „Opieram moją wiarę na Słowie Bożym, a nie na Kościele”⁶⁹.

Rozpowszechnienie debaty, z której Jane wyszła zwycięsko, oraz jednoznaczne uznanie jej niewinności spowodowały, że stała się ona jedną z protestanckich męczennic i obrończyni wiary, niesłusznie straconą w wyniku decyzji katolickiej królowej. Tezę o niewinności Jane Foxe próbuje potwierdzić poprzez zamieszczenie historii o sędzim Richardzie Morganie, który ogłosił wyrok skazujący ją na śmierć. Według autora niedługo po tym wydarzeniu mężczyzna miał oszaleć i krzyknąć: „Zabierzcie ode mnie lady Jane”⁷⁰. W konsekwencji poczucie winy doprowadziło go do samobójstwa. Według Nicoli Tallis nie istnieją żadne przekazy, które mogłyby wesprzeć wersję Foxe’a, jednak śmierć sir Morgana nastąpiła w tajemniczych okolicznościach i być może zapadł on na jakąś chorobę psychiczną⁷¹. Moim zdaniem Foxe mógł wykorzystać informacje o śmierci osoby związanej z upadkiem Jane Grey, aby pokazać, jak wielką zbrodnią było ogłoszenie jej winną zdrady i uśmiercenie.

TRAGICZNY LOS DZIEWIĘCIODNIOWEJ KRÓLOWEJ

Historia tragicznej śmierci lady Jane Grey już wkrótce po egzekucji stała się inspiracją dla grona artystów, którzy w balladach i wierszach starali się uwiecznić losy młodziutkiej królowej. Jedną z pierwszych osób, które wykorzystały postać Jane w swej twórczości, był George Cavendish (1497 – ok. 1562), katolicki pisarz i autor panegirycznej biografii kardynała Thomasa Wolseya. W napisanym kilka miesięcy po egzekucji wierszu przedstawia on Jane jako ducha, który lamentuje nad swoim losem i oskarża o niego swego teścia. Należy podkreślić, że choć autor był katolikiem i zwolennikiem Marii Tudor, ukazał Jane jako niewinną ofiarę ambicji księcia Northumberland,

⁶⁹ *The Acts and Monuments of John Foxe...*, s. 417.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 425.

⁷¹ N. Tallis, *op. cit.*, s. 283.

co dobrze oddają słowa: „Twoje skradanie się i klękanie przede mną, biedną i niewinną, przywiodło mnie do zgody na twoje perswazje”⁷².

Kolejnym utworem, który pojawił się na ulicach Londynu w 1562 r.⁷³, jest ballada *Lady Jane Grey's Lamentation*. Rozpoczyna się ona dramatycznym zdaniem Jane: „Z powodu proklamacji mojego ojca muszę stracić głowę, nie zasługuję na to, jestem niewinna”⁷⁴. W dalszej części utworu kobieta zarzeka się, że początkowo nie była świadoma działań ojca i teścia, oraz twierdzi, że nigdy nie wyraziła zgody na proklamację. Na kolejnych stronach przedstawiona jest jej egzekucja, która przypomina opisy zawarte w kronikach z wyjątkiem słów skierowanych do kata. Jane mówi mu, aby pamiętał, że stracił niewinną osobę⁷⁵, co zapewne ma u niego wzbudzić wyrzuty sumienia oraz przedstawić główną bohaterkę jako niewinną ofiarę ambicji otaczających ją ludzi.

W zbiorze *Ballads from Manuscripts* wydawanym w latach 1868-1872 znajduje się także ballada *Lady Jane's Lament*. Tak jak poprzednia pieśń zaczyna się ona od lamentu Jane nad jej losem: „Teraz muszę stracić głowę; zginę niewinna. Dlaczego mam oddać moją drogą krew? Powiedz mi, Anglio, dlaczego?”⁷⁶. Później Jane zarzeka się, że nigdy nie szukała korony, interesowały ją tylko książki, a za wszystkie czyny obwinia swojego żądnego władzy teścia. Podkreśla również, że do końca pozostała wierna wierze protestanckiej i oparła się próbom Feckenhama, który chciał ją nawrócić na katolicyzm. Do tego momentu wizja autora jest dość zgodna z rzeczywistymi wydarzeniami. Zmiana następuje jednak pod koniec ballady, kiedy w trakcie przemówienia z szafotu Jane wzywa zebranych ludzi, aby żałowali jej, gdyż umiera niewinna, co wyraża słowami: „Nigdy nie uczyniłam zła żadnemu człowiekowi, a zwłaszcza królowej”⁷⁷. Dalej ostrzega Marię, że prawdziwa wiara ją pokona, a każdy protestant, który zginie, będzie uznany za męczennika⁷⁸. Niestety nie wiadomo, kiedy powstała ta ballada i czy była tylko odzwierciedleniem późniejszych wydarzeń, czy też proroczą wizją autora. Warto podkreślić, że w tej pieśni Jane nie występuje tylko jako niewinna ofiara, lecz także jako odważna

⁷² E. Ives, *op. cit.*, s. 280.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ballads from Manuscripts*, vol. 1: *Ballads on the Condition of England in Henry VIII's and Edward VI's Reigns (Including the State of the Clergy, Monks and Friars) on Wolsey, Anne Boleyn, Somerset, and Lady Jane Grey; with Wynkyn de Worde's Treatise of Galaunt (ab. 1520 A. D.)*, ed. F.J. Furnivall, London 1868-1872, s. 428.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 429.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 430.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 431.

dziewczyna, która nie boi się jasno wyrazić własnych przekonań, nawet jeśli kosztuje ją to życie. Być może w ten sposób autor chciał wykreować Jane na obrończynię wiary protestanckiej i wzmocnić w ludziach opór przeciwko religii katolickiej.

Nie były to jedyne lamentsy nad niesprawiedliwym losem, jaki spotkał Jane i jej męża. W zbiorze ballad zebranych przez Thomasa Evansa (1742-1784) i wydanym w 1810 r. znajdują się dwa utwory, w których wspomniana jest dziewięciodniowa królowa. Pierwszym z nich jest *A Song of an English Knight that Married Lady Mary, Sister to Henry VIII*. Utwór przedstawia romantyczną wizję małżeństwa dziadków Jane, a do jej osoby narrator odnosi się dopiero na samym końcu, informując, że z rodu Marii i Brandona wywodziła się lady Jane Grey, która wraz z mężem straciła życie w Londynie w 1554 r.⁷⁹

Kolejnym utworem zawartym w tym dziewiętnastowiecznym zbiorze ballad jest *A Lamentable Ditty on the Death of Lord Guilford Dudley, and Lady Jane Grey*. Również w nim można dostrzec kreowanie Jane i jej męża na niewinne ofiary, które ze względu na ambicję swych ojców straciły życie. Jest to widoczne już w drugiej zwrotce, w słowach: „Northumberland został uczyniony księciem, ambitnie szukał korony, i Suffolk również szukał sposobu, aby odebrać tytuł królowej Marii”⁸⁰. W dalszej części utworu przedstawione są losy młodych małżonków. Należy zaznaczyć, że autor konsekwentnie przez cały czas podkreśla niewinność Jane i Guildforda, a odpowiedzialnością za ich śmierć obarcza głównie ich żądnych władzy rodziców. W utworze tym po raz pierwszy pojawia się również wzmianka o uczuciu między małżonkami. Jane nazwana jest „najdroższą panią Guildforda” oraz przedstawiona jako rozpaczająca po śmierci męża⁸¹. Ballada kończy się morałem, że nie należy wspinać się za wysoko, gdyż schody podszyte ambicją są bardzo śliskie i jeden zły ruch prowadzi do egzekucji⁸².

W 1579 r. został po raz pierwszy opublikowany kolejny utwór poruszający kwestię proklamacji i śmierci lady Jane Grey. Autorem *An Elegy on the Untimely Death of the Most Protestant Divine, Lady Jane Grey, Daughter of Henry Duke of Suffolk, who at the Stroke of the Axe, Met Death with an Uncommonly Steadfast Spirit* był Thomas Chaloner (1521-1565), angielski dworzanin i dyplomata w trakcie panowania Edwarda VI, Marii i Elżbiety I. Należy zaznaczyć, że podczas wydarzeń z 1553 r. nie przebywał on w Londynie, gdyż pełnił

⁷⁹ *Old Ballads, Historical and Narrative with Some Modern Date*, vol. 3, collected from rare copies and MSS by T. Evans, ed. R.H. Evans, London 1810, s. 84.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 124.

⁸¹ *Ibidem*, s. 126.

⁸² *Ibidem*, s. 127.

wtedy misję dyplomatyczną we Francji⁸³. Warto także wspomnieć, że elegia ta została napisana w języku łacińskim. Tak jak we wcześniejszych utworach, również w tym Jane zostaje przedstawiona jako ofiara działań swojego ojca. Chaloner wychwala także urodę, wiedzę (według niego miała znać pięć języków, m.in. hebrajski i arabski) oraz charakter młodej królowej, można wręcz powiedzieć, że uważa ją za ideał i wcielenie wszelkich cnót – w przeciwieństwie do Marii, którą uznaje za okrutną władczynię⁸⁴. Utwór kończy się lamentem podmiotu lirycznego nad losem tak młodej i niewinnej dziewczyny oraz potępieniem decyzji Marii, która mogła ją uratować od śmierci.

PODSUMOWANIE

W szesnastowiecznych utworach literackich oraz w kronikach Jane ukazana jest wyłącznie jako ofiara ambicji teścia i ojca lub jako protestantka męczennica. Niewiele jest źródeł, dzięki którym można poznać, jaką osobą była lady Jane Grey. Z relacji jej współczesnych wyłania się obraz kobiety zdolnej, wykształconej i bardzo religijnej. Bez wątpienia padła ona ofiarą ambicji swych krewnych, jednak uważam, że nie była tylko niewinną i bezwolną dziewczyną, która nie umiała wyrazić własnego zdania. Należy podkreślić, że obraz Jane jako ofiary będzie utrzymywał się także w kolejnych stuleciach, ewentualnie rozszerzany o opisy miłości, która miała łączyć ją z Guildfordem, a która nigdy nie miała miejsca.



Bibliografia

Źródła

The Acts and Monuments of John Foxe: A New and Complete Edition, vol. 6, ed. S.R. Cattle, London 1838.

Ascham R., *The Schoolmaster*, London 1909.

⁸³ J.S. Edwards, *Thomas Chaloner's 'Elegy on the Death of Lady Jane Grey'*, „Some Grey Matter”, [on-line:] <http://www.somegreymatter.com/chalonerelegy.htm> – 7 IV 2019.

⁸⁴ *Ibidem*.

- Baker R., *A Chronicle of the Kings of England from the Time of Romans Government unto the Death of King James the First. With the Continuation to the Year 1660 by E Phillips*, London 1733.
- Ballads from Manuscripts*, vol. 1: *Ballads on the Condition of England in Henry VIII's and Edward VI's Reigns (Including the State of the Clergy, Monks and Friars) on Wolsey, Anne Boleyn, Somerset, and Lady Jane Grey; with Wynkyn de Worde's Treatise of Galaunt (ab. 1520 A. D.)*, ed. F.J. Furnivall, London 1868-1872.
- Calendar of State Papers, Spain*, vol 11: 1553, London 1916.
- The Chronicle of Queen Jane and of Two Years of Queen Mary, and Especially of the Rebellion of sir Thomas Wyat. Written by the Resident in the Tower of London*, ed. J.G. Nichols, London 1850.
- Dekker T., Webster J., *The Famous History of sir Thomas Wyat*, ed. The Tudor Fascimile Texts, London 1914.
- Edwards J.S., *Thomas Chaloner's 'Elegy on the Death of Lady Jane Grey'*, „Some Grey Matter”, [on-line:] <http://www.somegreymatter.com/chalonerelegy.htm> – 7 IV 2019.
- The First Act of Succession, A.D. 1534*, „Luminarium. Encyclopedia Project”, [on-line] <http://www.luminarium.org/encyclopedia/firstactofsuccession.htm> – 22 V 2024.
- Holinshed R., *Holinshed's Chronicles of England, Scotland, and Ireland in Six Volumes*, vol. 3-4, London 1808.
- Letters and Papers, Foreign and Domestic, Henry VIII*, vol. 21, part 2: *September 1546 – January 1547*, London 1910.
- Old Ballads, Historical and Narrative with Some Modern Date*, vol. 3, collected from rare copies and MSS by T. Evans, ed. R.H. Evans, London 1810.
- Old English Ballads 1553-1625: Chiefly from Manuscripts*, ed. H.E. Rollins, Cambridge 1920.
- Stow J., *Annales, or, a Generall Chronicle of England*, ed. E. Howes, London 1631.
- The Third Act of Succession, A.D. 1544*, „Luminarium. Encyclopedia Project”, [on-line:] <http://www.luminarium.org/encyclopedia/actsuccession3.htm> – 22 V 2024.
- Wriothesley Ch., *A Chronicle of England during the Reigns of the Tudors, from A.D. 1485 to 1559*, vol. 2, ed. W.D. Hamilton, London 1877.

Opracowania

- About W.H. Ainsworth*, „Ainsworth and Friends”, [on-line:] <https://ainsworthandfriends.wordpress.com/about-w-h-ainsworth/> – 22 V 2024.
- Ahnert R., *Writing in the Tower of London during the Reformation, ca. 1530-1558*, „Huntington Library Quarterly” 2009, vol. 72, no. 2, s. 168-192, <https://doi.org/10.1525/hlq.2009.72.2.168>.
- Alford S., *Kingship and Politics in the Reign of Edward VI*, Cambridge 2002.

- Beer B.L., *Northumberland: The Myth of the Wicked Duke and the Historical John Dudley*, „Albion. A Quarterly Journal Concerned with British Studies” 1979, vol. 11, no. 1, s. 1-14, <https://doi.org/10.2307/4048314>.
- Bryson S., *Edward Seymour, Duke of Somerset*, „Sarah Bryson”, [on-line:] <https://sarah-bryson.com/2018/10/20/edward-seymour-duke-of-somerset/> – 20 X 2018.
- Chapman H.W., *Lady Jane Grey. October 1537 – February 1554*, London 1985.
- Eales J., *Women in Early Modern England, 1500-1700*, London 2005.
- Erickson C., *Bloody Mary*, London 1978.
- Grey Family*, „Tudor Place”, [on-line:] <http://www.tudorplace.com.ar/GREY5.htm#Thomas%20GREY1> – 22 V 2024.
- Gristwood S., *Elżbieta I i Robert Dudley. Prawdziwa historia Królowej Dziewicy i mężczyzny, którego kochała*, przeł. E. Józefowicz, M. Józefowicz, Kraków 2014.
- Gristwood S., *Gra królowych. Kobiety, które stworzyły szesnastowieczną Europę*, przeł. A. Tuz, Warszawa 2018.
- Guy J., *The Children of Henry VIII*, Oxford 2013.
- Hackett F., *Henryk VIII*, przeł. M. Kreczowska, Warszawa 2015.
- Harris B.J., *Power, Profit, and Passion: Mary Tudor, Charles Brandon, and the Arranged Marriage in Early Tudor England*, „Feminist Studies” 1989, vol. 15, no. 1, s. 59-88, <https://doi.org/10.2307/3177818>.
- Harris B.J., *Women and Politics in Early Tudor England*, „The Historical Journal” 1990, vol. 33, no. 2, s. 259-281.
- Harvey N.L., *The Rose and The Thorn: The Lives of Mary and Margaret Tudor*, New York, NY 1975.
- Hughes K., *Gender Roles in the 19th Century*, „British Library”, [on-line:] <https://www.britishlibrary.cn/en/articles/gender-roles-in-the-19th-century/> – 7 VI 2024.
- Ives E., *Lady Jane Grey. A Tudor Mystery*, Chichester 2011.
- James S.E., *Lady Jane Grey or Queen Kateryn Parr? National Portrait Gallery Painting 6804. Analysis and Historical Context*, „Cogent Arts & Humanities” 2018, vol. 5, <https://doi.org/10.1080/23311983.2018.1533368>.
- John Dudley, Vicount of Lisle, Earl of Warwick, Duke of Northumberland (c. 1502-1553)*, „Luminarium. Encyclopedia Project”, [on-line:] <http://www.luminarium.org/encyclopedia/northumberland.htm> – 22 V 2024.
- John Foxe, British Clergyman*, „Britannica”, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/John-Foxe> – 31 III 2019.
- John Stow, English Author*, „Britannica”, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/John-Stow> – 7 III 2019.
- Kędzierski J.Z., *Dzieje Anglii 1485-1939*, t. 1: 1485-1830, Wrocław 1986.
- Kowalska Z., *Lady Jane Grey – prawowita królowa, czy uzurpatorka? Kwestia angielskiej sukcesji w 1553 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. 11, 2012, nr 2, s. 5-24.

- Lady Jane Grey Preparing for Execution (Painting)*, „Wikiwand”, [on-line:] [http://www.wikiwand.com/en/Lady_Jane_Grey_Preparing_for_Execution_\(painting\)](http://www.wikiwand.com/en/Lady_Jane_Grey_Preparing_for_Execution_(painting)) – 22 V 2024.
- Lee S.J., *The Mid Tudors: Edward VI and Mary, 1547-1558*, London 2007, *Questions and Analysis in History*.
- Lisle L. de, *The Sisters who Would Be Queen: The Tragedy of Mary, Katherine, and Lady Jane Grey*, London 2009.
- Loades D.M., *Mary Tudor: A Life*, Oxford 1989.
- Loades D.M., *Tudor Queens of England*, London 2009.
- Loades D.M., *Mary Rose: Tudor Princess, Queen of France, the Extraordinary Life of Henry VIII's Sister*, Stroud 2012.
- Lotherington J., *The Tudors Years*, London 1994.
- Mackie J.D., *The Earlier Tudors, 1485-1558*, Oxford 1952.
- Marsden J.I., *Sex, Politics, and She-Tragedy: Reconfiguring Lady Jane Grey*, „Studies in English Literature, 1500-1900” 2002, vol. 42, no. 3: *Restoration and Eighteenth Century*, s. 501-522, <http://doi.org/10.1353/sel.2002.0030>.
- Medwid W., *Wkład Tomasza Cranmera w rozwój angielskiej reformacji*, „Polonia Sacra” 2013, t. 17, nr 2, s. 177-202, <https://doi.org/10.15633/ps.374>.
- Meyer G.J., *Tudorowie. Prawdziwa historia niestawnej dynastii*, przeł. E. Stępkowska, Kraków 2012.
- Neale J.E., *Elżbieta I*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1981, *Biografie Sławnych Ludzi*.
- Norton E., *The Hidden Lives of Tudor Woman: A Social History*, New York, NY – London 2017.
- Perry M., *Sisters to the King: The Tumultuous Lives of Henry VIII's Sisters, Margaret of Scotland and Mary of France*, London 1999.
- Plowden A., *Lady Jane Grey: Nine Days Queen*, Stroud 2004.
- Plowden A., *The House of Tudors*, London 2010.
- Pollard A.F., *Henryk VIII*, przeł. I. Szymańska, Warszawa 1988, *Biografie Sławnych Ludzi*.
- Porter L., *Maria Tudor. Pierwsza królowa*, przeł. A. Tuz, Kraków 2013.
- Prescott H.F.M., *Mary Tudor: The Spanish Tudor*, London 2003.
- Raphael Holinshed, English Chronicler*, „Britannica”, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/Raphael-Holinshed> – 7 III 2019.
- Ridley J., *Elizabeth I*, London 1987.
- Sadlack E.A., *The French Queen's Letters: Mary Tudor Brandon and the Politics of Marriage in Sixteenth-century Europe*, New York, NY 2011.
- Somerset A., *Elizabeth I*, London 1997.
- Tallis N., *Crown of Blood: The Deadly Inheritance of Lady Jane Grey*, London 2017.
- Taylor J.D., *Documents of Lady Jane Grey: Nine Days Queen of England, 1553*, New York, NY 2004.
- The Tudor Nobility*, ed. G.W. Bernard, Manchester 1992.

- Tudor Queenship: The Reigns of Mary and Elizabeth*, ed. A. Hunt, A. Whitelock, New York, NY 2010.
- Waller M., *Królowe Anglii. Maria I, Elżbieta I, Maria II, Anna, Wiktoria, Elżbieta II*, przeł. R. Januszewski et al., Warszawa 2017.
- Warnicke R.M., *Elizabeth of York and her Six Daughters-in-Law: Fashioning Tudor Queenship, 1485-1547*, Cham 2017.
- Weir A., *The Children of Henry VIII*, New York, NY 1997.
- Whitelock A., *Mary Tudor: Princess, Bastard, Queen*, New York, NY 2009.
- Women in English Society, 1500-1800*, ed. M. Prior, London 2005.

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest analiza legendy Jane Grey, która zaczęła się kształtować niedługo po jej egzekucji w 1554 r. W kolejnych latach po śmierci „dziewięciodniowej królowej” jej wizerunek w pracach historiograficznych i literackich zmieniał się w zależności od sytuacji politycznej w Anglii. Nie bez znaczenia były również przekonania religijne autorów poszczególnych prac, gdyż katolicy i protestanci zupełnie inaczej opisywali wydarzenia, które miały miejsce w Anglii po śmierci Edwarda VI. Jane Grey jako wnuczka Marii Tudor, najmłodszej siostry Henryka VIII, należała do ówczesnej elity arystokratycznej. Należy także zaznaczyć, że została uwzględniona w aktach o sukcesji wydawanych przez monarchę, chociaż po bezdzietnej śmierci Edwarda byłaby dopiero czwarta w kolejce do tronu. Jednak pod koniec życia Edward VI zdecydował o zmianie prawa sukcesyjnego i mianowaniu Jane Grey następczynią tronu. Sprowadziło to Anglię na skraj wojny domowej, doprowadziło do tragicznej śmierci Jane Grey i w konsekwencji do powstania legendy przedstawiającej ją jako niewinną protestancką męczennicę i ofiarę katolickiej królowej Marii. Artykuł przedstawia wyniki analizy kronik, dokumentów państwowych, biografii i ballad z XVI w., które opisują życie i panowanie Jane Grey. Jako źródła wykorzystano m.in. kroniki Johna Stowa, Charlesa Wriothesleya i Raphaela Holinsheda, relacje Michelangela Floria i Johna Aylmera, biograficzne dzieło Johna Foxe’a, a także utwory literackie, które powstały po śmierci królowej. Analizowane prace ukazują Jane Grey przede wszystkim jako ofiarę ambicji teścia i ojca lub jako protestancką męczennicę. Niewiele jest źródeł, dzięki którym można poznać, jaką osobą była lady Jane Grey. Z relacji jej współczesnych wyłania się obraz kobiety zdolnej, wykształconej i bardzo religijnej. Legenda Jane jako ofiary ambicji jej rodziny i archetypowej angielskiej męczennicy utrzymywała się także w kolejnych stuleciach, ewentualnie rozszerzana o opisy miłości, która miała łączyć ją z jej mężem Guildfordem Dudleyem, a która nigdy nie miała miejsca.

Słowa kluczowe: Anglia, XVI w., Jane Grey, Edward VI Tudor, Maria I Tudor, protestantyzm, katolicyzm

Abstract

The Image of Lady Jane Grey in the Historiography and Literature of the Sixteenth Century

This article aims to analyse the legend of Jane Grey, which began to be shaped shortly after her execution in 1554. In the years following her death, the image of the “nine-day queen” in historiographical and literary works changed depending on the political situation in England. The religious beliefs of the authors of each work were also not insignificant, as Catholics and Protestants described quite differently the events that took place in England after the death of Edward VI. Jane Grey, the granddaughter of Mary Tudor, Henry VIII’s youngest sister, belonged to the aristocratic elite of the time. It should also be noted that she was included in the succession acts issued by the monarch, although after Edward’s childless death, she would have been fourth in the line to the throne. However, towards the end of his life, Edward VI decided to change the succession law and appoint Jane Grey as heir to the throne. This decision brought England to the brink of civil war and led to the tragic death of Jane Grey, and consequently to the forming of her legend, portraying her as an innocent Protestant martyr and victim of the Catholic Queen Mary. The article presents the results of analysing chronicles, state papers, biographies and ballads from the 16th century that describe the life and reign of Jane Grey. The primary sources used include i.a., the chronicles of John Stow, Charles Wriothesley and Raphael Holinshed, the accounts of Michelangelo Florio and John Aylmer, the biographical work of John Foxe, as well as literary works created after the Queen’s death. The analysed works present Jane Gray primarily as a victim of her father-in-law’s and father’s ambitions or as a Protestant martyr. Very few sources shed any light on what kind of person Lady Jane Gray was. An image of a talented, educated and very religious woman emerges from the accounts of her contemporaries. The legend of Jane as a victim of her family’s ambition and the archetypal English martyr carried on in the following centuries, possibly expanding to include descriptions of the love that was supposed to connect her with her husband, Guildford Dudley, but which never really transpired.

Keywords: England, 16th century, Jane Grey, Edward VI, Mary I, Protestantism, Catholicism

KAROLINA WÓJCIK¹

Tradycja inkaska i jej rola w kreowaniu tożsamości narodowej Peruwiańczyków



Współcześnie wieloetniczna i zróżnicowana społeczność Peru nadal z trudnością odpowiada na pytanie o wyznaczenie wspólnej peruwiańskiej tożsamości narodowej. Problemem są podziały społeczne wynikające z wielokulturowości. Peru jako państwo transetniczne i transkulturowe, dążąc do ugruntowania wspólnej identyfikacji, która ma dominować nad lokalnymi społecznościami, powinno jednocześnie zachować szacunek dla ich wewnętrznej różnorodności². Taką wspólną tożsamość należy więc oprzeć na pewnym fundamencie, którym – co stanowi przedmiot poniższych rozważań – może być z kolei spuścizna cywilizacji prekolumbijskiej. Jaką rolę odgrywa tradycja inkaska w budowaniu tożsamości narodowej w wielokulturowym państwie Peruwiańczyków? Celem niniejszej pracy jest ocenienie na podstawie analizy wybranych przykładów, na ile dziedzictwo kultury inkaskiej może być elementem łączącym dzisiejsze społeczeństwo peruwiańskie. Artykuł nie będzie natomiast podejmował kwestii relacji między tradycjami inkaską, hiszpańską a kolonialną.

¹ Karolina Wójcik – studentka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; e-mail: 01karolina.wojcik@student.uj.edu.pl; <https://orcid.org/0009-0008-0982-3333>.

² M. Switat, *Tożsamość kulturowa w wielokulturowym świecie*, [w:] *Człowiek w przestrzeni spotkań*, red. K. Najder-Stefaniak, Y. Płycka, Warszawa 2010, s. 49-50.

W trwającym od końca XV w. wzmożonym procesie kolonizacji mocarstwa biorące w nim udział dokonywały podboju w różnych częściach globu, nie tylko w sferze militarnej, lecz także kulturowej³. W przypadku Peru za początek epoki kolonializmu uznać można podbój imperium Inków przez hiszpańskiego konkwistadora Francisca Pizarra. Kwestia tego, czy imperium Inków było już na skraju upadku w momencie rozpoczęcia hiszpańskiego podboju, jest przez badaczy wciąż uznawana za niejednoznaczną – niemniej na pewno od momentu zwycięskiej dla konkwistadorów bitwy pod Cajamarca w 1532 r. wpływy łaćwińskie zaczęły stale oddziaływać na lokalne tradycje i kultury⁴. Formalnie proces ten zakończył się kilkaset lat później, kiedy z nadejściem XIX w. wiele państw Ameryki Południowej wybiło się na niepodległość – Peruwiańczycy osiągnęli to w 1821 r.⁵ Doświadczenia hiszpańsko-portugalskiej dominacji na kontynencie pozostawiły jednak po sobie trwałe ślady, gdyż po uzyskaniu niepodległości państwa postkolonialne zachowały narzucone im język, religię i zwyczaje, traktując je jako czynnik wewnętrznie integrujący⁶. W ten sposób w Peru połączyło się wiele kultur, które zakorzenione były – i są – przede wszystkim w tradycjach hiszpańskich i andyjskich z mniejszym wpływem azjatyckich i afrykańskich grup etnicznych będących spuścizną zarówno czasów kolonialnych, jak i fali migracji po uzyskaniu przez ten kraj niezależności⁷. Mozaika tak wielu ludów, języków i tradycji

³ W przypadku poniższego artykułu termin „proces kolonizacji” odnosi się do zachodniej tradycji, według której kolonializm datowany jest od epoki wielkich odkryć geograficznych. Ma to pomóc czytelnikowi w płynnym i przystępnym zrozumieniu, że artykuł wskazuje na podziały społeczne wynikające z historii kolonializmu oraz dąży do zrozumienia roli dziedzictwa prekolumbijskiej cywilizacji Inków w procesie budowania jednolitej identyfikacji narodowej Peruwiańczyków. Autorka ma jednak świadomość, że sam proces kolonializmu znany był również w epokach wcześniejszych – w tym także w przypadku prekolumbijskich Inków, których imperium rozszerzało się drogą podboju i przesiedleń lokalnych ludów, stając się tym samym tworem wieloetnicznym.

⁴ J.H. Rowe, *The Inca Civil War and the Establishment of Spanish Power in Peru*, „Nawpa Pacha. Journal of the Institute of Andean Studies” 2006, vol. 28, s. 1-3.

⁵ K. Krzywicka, *Wprowadzenie*, [w:] *Dwieście lat niepodległości państw Ameryki Łacińskiej. Perspektywa historyczna i wyzwania współczesności*, red. eadem, Lublin 2012, s. 8, *Studia Iberoamerykańskie UMCS*, t. 2.

⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁷ Peru zdarzyło się po raz pierwszy z wpływami afrykańskimi poprzez czarnych niewolników sprowadzonych z Afryki przez Hiszpanów. Z kolei po uzyskaniu niepodległości i zniesieniu niewolnictwa w 1854 r. kraj stał się w XIX w. obiektem stopniowego napływu imigrantów z różnych części Europy (M.C. Vázquez, *Immigration and Mestizaje in Nineteenth-century Peru*, [w:] *Race and Class in Latin America*, ed. M. Mörrner, New York, NY 1970, s. 79-81). Zachodnie wybrzeże kontynentu było również celem podróży Chińczyków i Japończyków, którzy od drugiej połowy XIX w. przybywali tam w poszukiwaniu

w przypadku Peru sprawiała, że proces kształtowania tożsamości narodu był dość powolny i skomplikowany⁸.

Problem ten dotyczy oczywiście okresu po proklamowaniu przez Peru niepodległości. Wiek XIX niewiele wniósł do kreowania nieistniejącej jeszcze wspólnej świadomości narodowej, która obejmowałaby wszystkich członków ówczesnego peruwiańskiego społeczeństwa nieodznaczającego się jeszcze jednością na żadnej z płaszczyzn: języka, kultury ani tożsamości. Ta ostatnia zresztą pozostawała wówczas tylko w obrębie prerogatyw warstwy kreolsko-metyskiej spychającej wspólnoty indiańskiej poza ramy uczestnictwa w kreowaniu narodowego państwa peruwiańskiego⁹. Efektem tego był brak integralności narodowej wśród ludności Peru, który nie wzbudzał szczególnego zaniepokojenia aż do początków XX w. Wtedy to elity intelektualne zaczęły przejawiać predyspozycje do refleksji nad integralnością całości peruwiańskiej populacji. Był to przede wszystkim skutek zderzenia z ówczesną rzeczywistością polityczną kraju. Pozycja Peru na arenie międzynarodowej osłabiła się bowiem w następstwie przegranej wojny o Pacyfik w latach 80. XIX w., która dodatkowo wywarła głęboki i długotrwały wpływ na całe społeczeństwo¹⁰. Elity kreolskie dążyły więc do unormowania nastrojów społecznych w kraju, polepszenia jego kondycji wewnętrznej – oznaczającego rozwój kulturalny i gospodarczy – oraz zarazem ustabilizowania pozycji politycznej państwa¹¹. Pozostając pod wpływem idei pozytywizmu, zaczęły uwzględniać w tych kalkulacjach ludność indiańską, której włączenie do aktywności na rzecz reanimacji kraju postrzegały jako korzystne dla założonych postulatów¹².

Modernizacja kraju oznaczała zatem stawianie rdzennej ludności w kategorii pełnoprawnych obywateli państwa. Na początku XX stulecia powstały

pracy jako robotnicy (M. Mörrner, *Race Mixture in the History of Latin America*, Boston 1967, s. 131).

⁸ Stąd używane w tej pracy pojęcie ludności rdzennej ma charakter upraszczający i odnosi się do potomków ludności mieszkającej na terytorium Peru przed czasami konkwisty, czyli *de facto* do ludności indiańskiej będącej bezpośrednimi potomkami Inków.

⁹ M. Kania, *Prekolumbijski „image” Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2010, s. 85, 129-130, *Studia Latinoamerykańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 12.

¹⁰ *Ibidem*, s. 84-85; B.W. Farcau, *The Ten Cents War: Chile, Peru, and Bolivia in the War of the Pacific, 1879-1884*, Westport, CT 2000, s. 191; E.J. Ugarte Díaz, *La Guerra del Pacífico como referente nacional y punto condicionante de las relaciones chileno-peruanas (The War of the Pacific as a National Reference Point and Determinant Issue of Chilean-Peruvian Relations)*, „Si Somos Americanos. Revista de Estudios Transfronterizos” 2014, vol. 14, no. 2, s. 159-185.

¹¹ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 84-85.

¹² *Ibidem*, s. 85-86; K. Krzywicka, *op. cit.*, s. 10.

dwie główne i opozycyjne względem siebie wizje zjednoczonego narodu peruwiańskiego. Pierwsza z nich skupiała się wokół apoteozy hiszpańskich wartości, języka i kultury. Była to idea tzw. hispanizmu, która traktowała jako symbole cywilizacyjnego oświecenia język hiszpański i wypierającą rdzenne święta tradycję katolicką. Zwolennicy tego poglądu z jednej strony z niezwykłym podziwem i sympatią odnosili się do dziejów prekolumbijskich Inków, z drugiej zaś uznawali kolonialny epizod w historii Peru, który miał pomóc rdzennej ludności wyjść z odmętów pogaństwa. Hispanizm zakładał zatem scalenie narodu peruwiańskiego poprzez przyjęcie przez ludność indiańską norm europejskich i wyzbycie się własnych, charakterystycznych dla niej, tradycji i obrzędów¹³. Przeciwnym hispanizmowi był indigenizm skupiający się na obronie rdzennych różnic kulturowych i językowych. Idea ta zakładała, że peruwiańska tożsamość narodowa powinna mieć ścisły związek z narodami tubylczymi oraz opierać się na niezależnych indiańskich wartościach, tradycji historycznej i zwyczajach, które dotychczas były uzależnione od oddziaływania kultury hiszpańskiej. Popularyzatorzy tego prądu myślowego skupiali się przede wszystkim na odkrywaniu i wystawianiu dziedzictwa cywilizacji prekolumbijskich oraz podkreślaniu ich znaczenia dla społeczno-politycznej sytuacji kraju¹⁴.

Problem kształtowania się tożsamości narodowej znalazł ujście w postaci tożsamości synkretycznej – czerpiącej ze wspomnianych wyżej idei hispanizmu i indigenizmu – która narodziła się w pełni dopiero w drugiej połowie XX w., po okresie kryzysu i wojny domowej¹⁵. Specjalizująca się w etnopolityce Ameryki Łacińskiej Marta Kania określa ją jako „amalgamat tego, co hiszpańskie i indiańskie, i [ideę, która – przyp. autorki] jest wynikiem metysażu biologicznego, politycznego i religijnego”¹⁶.

Czym właściwie jest rzeczona tożsamość narodowa? „Encyklopedia PWN” w jednej z definicji podaje, że jest to „zbiór przekonań o przynależności do

¹³ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 85-87.

¹⁴ *Ibidem*, s. 88-96; A. Knight, *Racism, Revolution, and Indigenismo: Mexico, 1910-1940*, [w:] *The Idea of Race in the Latin America, 1870-1940*, ed. R. Graham, Austin 2004, s. 77-81; G. Cánepa, *The Fluidity of Ethnic Identities in Peru*, Oxford 2008, s. 15-16, *Crise Working Paper*, no. 46.

¹⁵ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 89, 126-127; M. Paredes, *Indigenous Activism and Human Rights NGOs in Peru: The Unexpected Consequences of Armed Conflict*, [w:] *Politics after Violence: Legacies of the Shining Path Conflict in Peru*, ed. H.D. Soifer, A. Vergara Paniagua, Austin 2019, s. 176-201; E. Kolebuk, „Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości...”, czyli rzecz o archeologicznym podłożu tożsamości współczesnych narodów, „Młoda Muzeologia” 2017, t. 2, s. 102.

¹⁶ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 127.

określonego narodu, postrzeganie i rozumienie jego dziejów, zespół wyobrażeń o jego przeszłości, terażniejszości i przyszłości oraz poczucie więzi z członkami tego narodu¹⁷. Encyklopedia dalej wyjaśnia, że koniecznym składnikiem tożsamości narodowej jest świadomość historyczna będąca synonimem pamięci zbiorowej i finalnie tym samym dopełniająca ramy powyższej definicji. Jest więc elementem łączącym cały naród, gdyż to ona w największym zakresie określa przynależność do niego. Świadomość historyczna to jednak nie tylko znajomość i wyobrażenia o dziejach własnego narodu i kraju, lecz także wiedza o spuściznie odrębnego materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego¹⁸. Nasuwa się więc pytanie, co może być punktem zaczepienia wspólnej świadomości historycznej ludności państwa, które współcześnie składa się z konglomeratu przeróżnych kultur i ma za sobą złożoną – nasączoną antagonizmami społecznymi – przeszłość? Która perspektywa historyczna będzie dla Peruwianczyków najlepsza – hiszpańska, kolonialna czy prekolumbijska? Pomocne może się okazać sięgnięcie po informacje o procentowym podziale etnicznym ludności Peru. Z większości takich statystyk wyczytamy, że około 45% ludności Peru stanowią Indianie (głównie Keczua i Ajmarowie), około 37% – Metysi, 15% – biali potomkowie kolonizatorów, a reszta to ludność pochodzenia afrykańskiego i azjatyckiego¹⁹.

W społeczeństwie, w którym niemal połowę stanowi ludność rdzenna, a większa część drugiej połowy jest z nią powiązana, logiczne wydaje się odrzucenie hiszpańskiej perspektywy historycznej. W oczach większości może być ona odbierana jako opresyjna – jako historia dawnego zaborcy i oprawcy. Z pozostałych perspektyw – kolonialnej i prekolumbijskiej – najodpowiedniejsza zdaje się ta druga. Choć tradycja kolonialna jest wyraźnie obecna w kulturze Peruwianczyków i mogłaby być łącznikiem pomiędzy wszystkimi grupami społecznymi, to jednak odnosi się wrażenie, że niesie ona w sobie również kontrowersję – jako tradycja, która jest wynikiem ingerencji elementu łaćnińskiego w element tubylczy. Dojść można do konkluzji, że tradycja prekolumbijska, szczególnie inkaska, najlepiej spełniałaby kryterium łącznika pamięci publicznej, jako że nie jest zabarwiona negatywnie dla żadnej z grup

¹⁷ *Świadomość narodowa*, „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/swiadomosc-narodowa;3984379.html> – 25 VI 2023.

¹⁸ M. Grever, R.J. Adriaansen, *Historical Culture: A Concept Revisited*, [w:] *Palgrave Handbook of Research in Historical Culture and Education*, ed. M. Carretero, S. Berger, M. Grever, London 2017, s. 73-89.

¹⁹ *Peru. Ludność*, „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Peru-Ludnosc;4574998.html> – 25 VI 2023; *The World Factbook*, „Central Intelligence Agency”, <https://web.archive.org/web/20161105025708/https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pe.html#People> – 25 VI 2023.

społecznych dzisiejszego Peru. Drogą takiej dedukcji dziedzictwo prekolumbijskie posiadałoby najlepsze predyspozycje, aby stanowić kluczowy element integrujący wspólną tożsamość całego narodu.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za znaczeniem tradycji prekolumbijskiej w budowaniu świadomości narodowej Peruwianczyków jest posiadanie przez nią bogatego dziedzictwa kulturowego. Wyjątkowo wyróżnia się w tym zakresie dorobek cywilizacyjny Inków. Ich materialną spuściznę najlepiej obrazować będą liczne odkrycia archeologiczne, których dokonano w ciągu ostatnich dwóch stuleci. W Peru istnieje silne powiązanie między archeologią a ideologią narodową, które polega głównie na odkrywaniu indiańskiego dziedzictwa narodu peruwiańskiego. Stanowi to wyraz pragnienia znalezienia idealnego łącznika między przeszłością sprzed konkwisty a współczesną historią Peru²⁰.

Pierwsze próby odniesień do kultury prekolumbijskiej w suwerennym Peru miały miejsce rok po proklamacji niepodległości tego kraju. Na podstawie rozporządzenia z 1822 r. państwo opowiedziało się za ochroną zabytków archeologicznych na całym swoim terytorium. Oficjalne ustosunkowanie się rządu peruwiańskiego do pozostałości czasów starożytnych można interpretować jako konieczność, zwłaszcza w kontekście podkreślenia dobrostanu i niepodległości nowo powstającego państwa. Można więc uznać, że kultura inkaska już wtedy stanowiła fundament identyfikacji narodowej, mającej wówczas cementować więzi pomiędzy wolnym już krajem a jego społeczeństwem. Niemniej była to tylko próba zabezpieczenia dziedzictwa historycznego, gdyż postanowienia powyższego rozporządzenia nie były respektowane i do końca stulecia wydawano kolejne ustawy mające wymusić egzekwowanie prawa w zakresie ochrony peruwiańskich zabytków²¹.

Nie jest więc zaskoczeniem, że zarówno historia, jak i odkrywane zabytki archeologiczne stanowiły w Peru już od dawna narzędzie, którym posługiwano się w sprawach społecznych i politycznych²². Mimo upływu 200 lat da się zauważyć, że tendencja ta ciągle się utrzymuje. Można nawet założyć, że nasila się ona jako forma oporu w dobie dzisiejszej globalizacji zagrażającej tożsamościom kulturowym, które chcą utrzymać swoją unikatowość

²⁰ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 28-40.

²¹ *Ibidem*, s. 216-218.

²² P.L. Kohl, *Nationalism and Archaeology: On the Constructions of Nations and the Reconstructions of the Remote Past*, „Annual Review of Anthropology” 1998, vol. 27, s. 233-238.

i niepowtarzalność i które w archeologicznych pozostałościach dawnych dziejów upatrują swoją genezę²³.

Jednym z przejawów chęci posiadania wartościowego ogniwa łączącego przeszłość z historią współczesną Peru jest ikona peruwiańskiej tożsamości, symbol kraju i jednocześnie pomnik dziedzictwa narodowego – czyli Machu Picchu. O najlepiej zachowanym mieście Inków było głośno w 2011 r., kiedy w Peru świętowano 100. rocznicę jego odkrycia, którego 24 lipca 1911 r. dokonał amerykański archeolog i profesor Uniwersytetu Yale Hiram Bingham²⁴. Rozmach i reprezentacyjność obchodów jubileuszowych wyraźnie świadczyły o peruwiańskiej dumie i przywiązaniu do rdzennej kultury, ale nie obyło się również bez problemów. Wśród części opinii publicznej pojawiły się głosy krytyki, podważające pomysł zorganizowania tego typu obchodów – największe oburzenie wywoływała data jubileuszu, czyli 24 lipca, kiedy przypadać miało równe 100 lat od odkrycia Bingham. Zarzucano organizatorom, że zarówno cała inicjatywa, jak i jej data tak naprawdę „upokarzają” peruwiańską naukę, nie zaś ją nobilitują. Sytuację tę najlepiej obrazują hasła, które wówczas pojawiały się w przestrzeni publicznej: „100 lat grabieży”, „Nie będziemy świętować z powodu 100-lecia kradzieży”, „To hołd [...] oddany złodziejowi, Hiramowi Binghamowi”²⁵.

Hasła te stanowiły nawiązanie do ówczesnego sporu pomiędzy rządem Peru a Uniwersytetem Yale, z którego ostatecznie zwycięsko wyszła peruwiańska racja stanu. Geneza konfliktu związana była właśnie z odkryciem Bingham, który po swoim archeologicznym sukcesie wywiózł – wówczas legalnie – do Stanów Zjednoczonych tysiące zabytkowych przedmiotów, które następnie trafiły w posiadanie amerykańskiej uczelni²⁶. Yale twierdziło, że jest w stanie lepiej zaopiekować się wydobytymi artefaktami, strona peruwiańska zaś oskarżała Amerykanów o rabowanie inkaskich skarbów i niszczenie narodowego dziedzictwa²⁷. Przez dekady Peruwiańczycy upominali się o oddanie znacznej części swojego materialnego dziedzictwa, a sama sprawa miała dla nich rangę państwową. Afera zakończyła się w momencie, kiedy amerykańska uczelnia zobowiązała się do zwrotu stronie peruwiańskiej

²³ E. Kolebuk, *op. cit.*, s. 102; T. Burdzik, *Między indywidualizmem a zbiorowością – globalizacja a tożsamość*, „Horyzonty Wychowania” 2013, t. 12, nr 24, s. 65-70.

²⁴ M. Kania, *Machupicchu. Między archeologią i polityką*, Kraków 2013, s. 31-32, *Studia Latinoamerykańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 13.

²⁵ *Ibidem*, s. 229-231, 234.

²⁶ *Ibidem*, s. 49-59.

²⁷ K. Engle, *The Elusive Promise of Indigenous Development: Rights, Culture, Strategy*, Durham, NC 2010, s. 159.

wszystkich artefaktów i zabytków wywiezionych w przeszłości z Machu Picchu – co nastąpiło w 2012 r. (aczkolwiek porozumienie w tej sprawie podpisano dwa lata wcześniej), gdy do Cuzco trafił ostatni tranzyt artefaktów²⁸.

Wygrana w tym konflikcie była dobrym przykładem walki o ochronę i nie naruszalność dziedzictwa historycznego Peru. Sam fakt udanego przeciwstawienia się interesowi *norteamericanos* musiał dodatkowo podbudować na duchu całe społeczeństwo, które również swoją postawą burzyło krzywdzące dla państw tego regionu struktury zależności. Sprawa jubileuszu nasuwa nam perspektywę tego, że Peruwiańczykom – zarówno tym popierającym obchody 100-lecia, jak i tym je krytykującym – zależy na właściwym zarządzaniu inkaskim dziedzictwem i pamięci o nim²⁹. Ci drudzy wyrażają jedynie dystans wobec podmiotów zewnętrznych przywłaszczających sobie prawo do narodowego symbolu, jakim jest Machu Picchu, oraz do zabytków kultury prekolumbijskiej – to, że współcześni Peruwiańczycy odczuwają ich ubytek, stanowi o jej ważnej funkcji tożsamościowej.

Podobnych stanowisk archeologicznych o zasadniczym wpływie na tożsamość narodową jest w Peru kilka. Wśród nich wymienić możemy: Chan Chan, Caral, Chavín de Huántar, Kuélap, Sipán. Stanowią one nie tylko wizytówkę kraju, ale są również istotnym wkładem Peru w światowe dziedzictwo kulturowe³⁰.

Być może chęć dbania o dziedzictwo (szczególnie to materialne) kultury inkaskiej wynika z potrzeby pewnej rekompensaty za okres niepowodzeń i słabości we współczesnej historii Peru. Powstałe w ten sposób kompleksy zwalczane są odwołaniami do chwalebnej ery Inków, która poprzedzała okres utraty niezależności. Motywowane jest to dodatkowo chęcią zdefiniowania tożsamości narodowej poprzez przywoływanie dawnej i odległej przeszłości, dumniejszej niż ostatnie dekady³¹.

Jest to jednak romantyczna wizja wyjaśniająca peruwiańskie przywiązanie do prekolumbijskiej spuścizny. Bardziej pragmatyczna zakłada, że Peruwiańczykom dbanie o kulturę materialną i zabytki archeologiczne – jak te wspomniane powyżej – po prostu się opłaca. Są one przede wszystkim atrakcjami turystycznymi – z kolei tam, gdzie turysta, tam i pieniądz. Przychody z turystyki dają możliwość rozwoju wielu regionów, ich modernizacji,

²⁸ M. Kania, *Machupicchu...*, s. 234-239.

²⁹ *Ibidem*, s. 106, 237-238.

³⁰ *Ibidem*, s. 232.

³¹ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 50-51.

a także mogą przyczynić się do awansu społecznego mieszkańców pracujących w tego typu obiektach³².

Dziedzictwo inkaskie związane jest również z kulturą niematerialną w postaci ludności tubylczej, która bezpośrednio kultywuje spuściznę prekolumbijską. Jednym z istotnych sposobów ochrony dziedzictwa kulturowego rdzennej ludności i zabezpieczenia praw do tegoż było ujęcie praw kulturowych w ramy formalne oraz zapewnienie ich na poziomie konstytucji państw Ameryki Łacińskiej³³. Obecnie w Peru prowadzi się politykę wielokulturowości oraz promuje się koncepcję międzykulturowości, które oficjalnie uznają tubylczą ludność za równoprawną wobec reszty społeczeństwa peruwiańskiego. Inicjatywy te mają na celu zapewnienie równości różnych grup etnicznych w kraju w uznaniu ich wkładu i wartości dla społeczeństwa jako całości. Rozumie się przez to równość w prawach, wartościach kulturowych i statusie społeczno-politycznym³⁴.

Zakres peruwiańskiej polityki, ukierunkowanej na stawianie czoła wyzwaniom dekolonizacyjnym w zakresie zarządzania dziedzictwem kulturowym oraz upodmiotowienia ludności rdzennej, dobrze obrazowały cele projektu Qhapaq Ñan, który realizowany był od początku XXI w.³⁵ Nazwa pochodzi od systemu dróg dawnego imperium Inków, który został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO³⁶. Projekt skupiał się na ochronie wspomnianego zabytku, który zachował funkcjonalność aż do czasów współczesnych, będąc wszechobecnym łącznikiem lokalnej ludności z przeszłością. Inkaska sieć dróg jest jednak przede wszystkim symbolem duchowego przywiązania do rdzennej kultury³⁷. Z tego względu projekt Qhapaq Ñan działał w zakresie ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego i zarządzania nim³⁸.

Projekt ten prowadził przede wszystkim działania, które miały zadbać o interes ludności tubylczej, w postaci m.in. warsztatów informacyjnych, szkoleń w zakresie ochrony i zarządzania dziedzictwem kulturowym i spotkań na temat tożsamości kulturowej i świadomości historycznej. Inicjatywa realizowana była również na szczeblu edukacji, w ramach której

³² Por. eadem, *Machupicchu...*, s. 202, 232; A. Herrera, *Heritage Tourism, Identity and Development in Peru*, „International Journal of Historical Archaeology” 2013, vol. 17, s. 284-285.

³³ M. Kania, *Projekt Qhapaq Ñan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków 2019, s. 171-172, *Societas*, t. 126.

³⁴ *Ibidem*, s. 68.

³⁵ *Ibidem*, s. 92-93, 117-118.

³⁶ I. Cameron, *Kingdom of the Sun God: A History of the Andes and Their People*, New York, NY 1990, s. 65; M. Kania, *Projekt Qhapaq Ñan...*, s. 11.

³⁷ M. Kania, *Projekt Qhapaq Ñan...*, s. 66.

³⁸ *Ibidem*, s. 84-94.

instytucje oświatowe prowadziły dokumentację zachowanych elementów tradycji ustnej i uczyły najmłodszych historii lokalnej. Z innych działań projektu wymienić można również rozbudowaną akcję promocyjną w postaci organizacji wystaw i obiektów muzealnych poświęconych dziedzictwu samego Qhapaq Ñan³⁹. Przedsięwzięcie w założeniu miało poprzez osiąganie zamierzonych celów polepszyć stosunki między instytucjami państwowymi a ludnością tubylczą⁴⁰.

Elementy spuścizny Inków przenikają również do sfery peruwiańskiej polityki. Idealnym tego przykładem była kampania wyborcza Alejandra Toledo Manriquego w 2000 r. W czasie walki politycznej przyszły prezydent został przedstawiony jako zwolennik powrotu do tradycji, rdzennej kultury i silnego związku z „prawdziwymi Indianami”⁴¹. Interesujące jest to, że Toledo prezentował się jako reprezentant kultury inkaskiej jedynie w trakcie kampanii prowadzonej na prowincji. W większych miastach – zwłaszcza na wybrzeżu – miał zupełnie odmienny wizerunek. Ubrany w elegancki garnitur, przedstawiał się w obiektywach wielkomiejskich fleszy i kamer jako nowoczesny i progresywny polityk⁴². Niemniej jego zagranie i sposób prowadzenia kampanii wyborczej odniosły sukces, gdyż w momencie wyborów w 2001 r. Toledo zwyciężył głównie dzięki poparciu obszarów wiejskich i prowincji (zamieszkałych przede wszystkim przez ludność tubylczą), a tym samym stał się pierwszym prezydentem Peru o indiańskich korzeniach⁴³.

Warto jeszcze zadać sobie pytanie o to, w jaki sposób dziedzictwo kultury inkaskiej konfrontuje się z wpływami równie mocno obecnej kultury łaćwiskiej. Wpływy kolonialne najlepiej widać na podstawie informacji o podziale religijnym peruwiańskiego społeczeństwa⁴⁴. W 2017 r. 76% Peruwiańczyków określiło się jako katolicy, 15,6% jako ewangelicy, 3,3% jako wyznawcy innych religii oraz 5,1% jako ateści. Mimo że Peru stosuje przyjazny model polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych, a świadomość inkaskiej

³⁹ *Ibidem*, s. 151-154, 157-161.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 161-162.

⁴¹ M. Kania, *Prekolumbijskie oblicze władzy. Dziedzictwo inkaskie i mit powrotu w kampanii wyborczej prezydenta Alejandro Toledo de Manrique (Peru)*, [w:] *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej. Studia i szkice kulturoznawcze*, t. 2, red. P. Plichta, Kraków 2011, s. 87, *Varia Culturalia*.

⁴² *Ibidem*, s. 88.

⁴³ *Ibidem*, s. 88-89.

⁴⁴ Por. *Perú. Perfil Sociodemográfico. Informe Nacional*, https://www.inei.gob.pe/media/MenuRecursivo/publicaciones_digitales/Est/Lib1539/libro.pdf – 25 VI 2023; E.A. Burgueno Salas, *Catolicismo y evangelismo. Las dos religiones más comunes en Latinoamérica*, „Statista”, <https://es.statista.com/grafico/28553/las-religiones-mas-comunes-en-latinoamerica/> – 25 VI 2023.

spuścizny jest dość wysoka, to katolicyzm wciąż stanowi religię dominującą jako pozostałość hiszpańskiego panowania. Co prawda, z dekady na dekadę procent katolików zauważalnie się zmniejsza, jednak z korzyścią dla ewangelików, a nie rdzennych wierzeń.

Dominacja kultury zachodniej, promowanej przez media i część instytucji, może przyczynić się do utrwalenia kompleksu niższości. Wpływ cywilizacji europejskiej może prowadzić do odrzucenia własnej kultury i do poczucia podrzędności wobec dziedzictwa białego człowieka. Uprzywilejowana pozycja białej mniejszości, uwarunkowana kilkusetletnią hegemonią kulturową Hiszpanii, powoduje, że dla uboższych warstw społecznych ma ona posmak elitaryzmu, do którego chcą aspirować. Jest więc prawdopodobne, że w rodzinach mieszanych częściej kultywuje się ten styl życia, język i tę kulturę, które są utożsamiane z wyższym statusem społecznym, tak jak miało to miejsce w czasach asymilacji. Możliwe jest w związku z tym, że dla większości mieszkańców Peru (37% Metysów i 15% białych) to hiszpańska perspektywa historyczna prezentuje się atrakcyjniej, tym bardziej że wiąże się to z udziałem w rosnącej w siłę *hispanidad*⁴⁵. Jednak na innych płaszczyznach pozycja tradycji inkaskiej wśród Peruwiańczyków wydaje się niezachwiana. Dzięki inkaskim korzeniom zyskują oni prawo do miana narodu historycznego, co podnosi ich prestiż względem zamożniejszych krajów kontynentu, np. Argentyny czy Brazylii, które nie mogą poszczycić się tradycją sprzed okresu konkwisty⁴⁶.

Do tego dochodzi jeszcze kwestia religijna związana z tym, że katolicyzm (który zintegrował się z tradycją ludową Peru) coraz częściej jest wypierany przez protestantyzm (prawdopodobnie przy czynnym wsparciu Stanów Zjednoczonych). W powszechnej świadomości (nie tylko peruwiańskiej) wciąż bowiem pokutuje weberowski wizerunek protestantyzmu jako wiary o silnym etosie pracy przekładającym się na sukces finansowy. Sprawia to, że ubogie masy często pozytywnie postrzegają wyzucie się z własnej kultury.

Przechodząc do końcowej konkluzji, należy zauważyć, że tradycja inkaska cieszy się popularnością i jest ważnym elementem peruwiańskiego dziedzictwa kulturowego. Stanowi element łączący tożsamość narodową całego przekroju społeczeństwa w Peru: zarówno rdzennych mieszkańców, jak

⁴⁵ *Hispanidad* to pojęcie określające szczególny związek o charakterze kulturowym Hiszpanów z ludami, narodami i państwami, które historycznie znajdowały się pod hiszpańskim wpływem politycznym; zob. R. de Maeztu, *Obrona Hispanidad*, przeł. A. Styczyńska, M. Wójtowicz-Wcisło, wstęp B. Kaczorowski, Kraków 2021, *Biblioteka Myśli Politycznej*, t. 141.

⁴⁶ M. Kania, *Prekolumbijski „image”...*, s. 253-257.

i potomków kolonizatorów, którzy w wielu przypadkach z dbałością i dumą pielęgnują pozostałości materialne Inków. Rdzenne wartości kulturowe, szczególnie dziedzictwo i symbolika kultury inkaskiej, są ponadto fundamentem kulturalnej i społecznej polityki propagandowej, jak w przypadku prezydentury Toledo.

Choć tożsamość narodowa Peruwiańczyków jest zdefiniowana głównie przez tradycję inkaską, i tak w przyszłości trzeba będzie rozwiązać kilka problemów wynikających z wielokulturowości społeczeństwa. Głównym aspektem, wokół którego one narastają, jest masowa turystyka⁴⁷. W przypadku Peru wiąże się ona nie tylko z kwestiami szerzej znanymi, np. z Wenecji, czyli okazywanym przez turystów brakiem szacunku dla zabytków (które niszczej na skutek nadmiernej eksploatacji), wzrostem cen i czynszów, pustoszeniem centrów miast z ich mieszkańców oraz kryzysem mieszkaniowym. Istnieją bowiem problemy właściwe wyłącznie temu regionowi, np. okradanie przez ludność rdzenną jej własnej kultury z powodu niskiego lub skrajnie niskiego statusu materialnego. Skradzione zabytki znajdują potem kupców wśród majątnych – najczęściej białych – mieszkańców Peru i zagranicznych nabywców⁴⁸. Obecnie, z powodu trwającego w tym kraju kryzysu politycznego, nie ma perspektyw na rozwiązanie wymienionych problemów.



Bibliografia

- Burdzik T., *Między indywidualizmem a zbiorowością – globalizacja a tożsamość*, „Horyzonty Wychowania” 2013, t. 12, nr 24, s. 59-73.
- Burgueno Salas E.A., *Catolicismo y evangelismo. Las dos religiones más comunes en Latinoamérica*, „Statista”, <https://es.statista.com/grafico/28553/las-religiones-mas-comunes-en-latinoamerica/> – 25 VI 2023.
- Cameron I., *Kingdom of the Sun God: A History of the Andes and Their People*, New York, NY 1990.
- Cánepa G., *The Fluidity of Ethnic Identities in Peru*, Oxford 2008, *Crise Working Paper*, no. 46.
- Engle K., *The Elusive Promise of Indigenous Development: Rights, Culture, Strategy*, Durham, NC 2010, <https://doi.org/10.1515/9780822392965>.

⁴⁷ Zob. A. Herrera, *op. cit.*, s. 287-293.

⁴⁸ M. Kania, *Machupicchu...*, s. 184-186.

- Farcau B.W., *The Ten Cents War: Chile, Peru, and Bolivia in the War of the Pacific, 1879-1884*, Westport, CT – London 2000.
- Grever M., Adriaansen R.J., *Historical Culture. A Concept Revisited*, [w:] *Palgrave Handbook of Research in Historical Culture and Education*, ed. M. Carretero, S. Berger, M. Grever, London 2017, s. 73-89, http://doi.org/10.1057/978-1-137-52908-4_4.
- Herrera A., *Heritage Tourism, Identity and Development in Peru*, „International Journal of Historical Archaeology” 2013, vol. 17, s. 275-295, <https://doi.org/10.1007/s10761-013-0221-6>.
- Kania M., *Machupicchu. Między archeologią i polityką*, Kraków 2013, *Studia Latinoamerykańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 13.
- Kania M., *Prekolumbijski „image” Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2010, *Studia Latinoamerykańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 12.
- Kania M., *Prekolumbijskie oblicze władzy. Dziedzictwo inkaskie i mit powrotu w kampanii wyborczej prezydenta Alejandro Toledo de Manrique (Peru)*, [w:] *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej. Studia i szkice kulturoznawcze*, t. 2, red. P. Plichta, Kraków 2011, s. 83-99, *Varia Culturalia*.
- Kania M., *Projekt Qhapaq Ñan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków 2019, *Societas*, t. 126, <https://doi.org/10.12797/9788381382274>.
- Knight A., *Racism, Revolution, and Indigenismo: Mexico, 1910-1940*, [w:] *The Idea of Race in Latin America, 1870-1940*, ed. R. Graham, Austin 2004, s. 71-105.
- Kohl P.L., *Nationalism and Archaeology: On the Constructions of Nations and the Reconstructions of the Remote Past*, „Annual Review of Anthropology” 1998, vol. 27, s. 223-246, <https://doi.org/10.1146/annurev.anthro.27.1.223>.
- Kolebuk E., *„Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości...”, czyli rzecz o archeologicznym podłożu tożsamości współczesnych narodów*, „Młoda Muzeologia” 2017, t. 2, s. 101-108, <http://doi.org/10.15584/mm.2017.2.9>.
- Krzywicka K., *Wprowadzenie*, [w:] *Dwieście lat niepodległości państw Ameryki Łacińskiej. Perspektywa historyczna i wyzwania współczesności*, red. K. Krzywicka, Lublin 2012, s. 7-27, *Studia Iberoamerykańskie UMCS*, t. 2.
- Maeztu R. de, *Obrona Hispanidad*, przeł. A. Styczyńska, M. Wójtowicz-Wcisło, wstęp B. Kaczorowski, Kraków 2021, *Biblioteka Myśli Politycznej*, t. 141.
- Mörner M., *Race Mixture in the History of Latin America*, Boston 1967.
- Paredes M., *Indigenous Activism and Human Rights NGOs in Peru: The Unexpected Consequences of Armed Conflict*, [w:] *Politics after Violence: Legacies of the Shining Path Conflict in Peru*, ed. H.D. Soifer, A. Vergara Paniagua, Austin 2019, s. 176-201, <http://doi.org/10.7560/317310-009>.
- Peru. Ludność*, „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Peru-Ludnosc;4574998.html> – 25 VI 2023.

- Perú. *Perfil Sociodemográfico. Informe Nacional*, https://www.inei.gob.pe/media/MenuRecursivo/publicaciones_digitales/Est/Lib1539/libro.pdf – 25 VI 2023.
- Rowe J.H., *The Inca Civil War and the Establishment of Spanish Power in Peru*, „Ñawpa Pacha. Journal of the Institute of Andean Studies” 2006, vol. 28, s. 1-9, <https://doi.org/10.1179/naw.2006.28.1.002>.
- Switat M., *Tożsamość narodowa w wielokulturowym świecie*, [w:] *Człowiek w przestrzeni spotkań*, red. K. Najder-Stefaniak, Y. Plyska, Warszawa 2010, s. 48-61.
- Świadomość narodowa*, „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/swiadomosc-narodowa;3984379.html> – 25 VI 2023.
- Ugarte Díaz E.J., *La Guerra del Pacífico como referente nacional y punto condicionante de las relaciones chileno-peruanas (The War of the Pacific as a National Reference Point and Determinant Issue of Chilean-Peruvian Relations*, „Si Somos Americanos. Revista de Estudios Transfronterizos” 2014, vol. 14, no. 2, s. 159-185, <http://doi.org/10.4067/s0719-09482014000200007>.
- Vázquez M.C., *Immigration and Mestizaje in Nineteenth-century Peru*, [w:] *Race and Class in Latin America*, ed. M. Mörner, New York, NY 1970, s. 73-95.
- The World Factbook*, „Central Intelligence Agency”, <https://web.archive.org/web/20161105025708/https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pe.html#People> – 25 VI 2023.

Abstrakt

Przedmiotem poniższej pracy jest ocenienie, w jakim stopniu dziedzictwo kultury inkaskiej może odgrywać rolę elementu jednoczącego współczesne społeczeństwo peruwiańskie. Artykuł analizuje trudności, które współczesne społeczeństwo Peru napotyka w kształtowaniu wspólnej tożsamości narodowej, w kontekście wieloetniczności i wielokulturowości. Zróżnicowanie perspektyw prekolumbijskiej, kolonialnej i hiszpańskiej jest jednym z takich problemów. Tekst wyjaśnia podziały społeczne wynikające z dziedzictwa kolonializmu po epoce wielkich odkryć geograficznych w XVI w. oraz dąży do zrozumienia spuścizny prekolumbijskiej cywilizacji Inków i jej wkładu w budowę jednolitej tożsamości narodowej. We wstępie określony został cel badawczy pracy, którym jest ustalenie, czy kultura Inków jest elementem jednoczącym dzisiejsze społeczeństwo Peru. Następnie przytoczono krótką wzmiankę o historii hiszpańskiego kolonializmu w Peru, aby przejść do współczesnych wyzwań stojących przed mieszkańcami tego kraju. Należą do nich przede wszystkim: mierzenie się z dekolonizacją i uprzedmiotowieniem ludności rdzennej, ochrona i zarządzanie dziedzictwem kulturowym Inków, masowa turystyka oraz poczucie podrzędności względem cywilizacji europejskiej. Artykuł zamyka konstatacją, że powyższych problemów nie uda się rozwiązać w najbliższym czasie z powodu kryzysu politycznego w Peru. Tekst oparty został na polskiej, angielskiej i hiszpańskiej

literaturze przedmiotu. Z polskich autorów należy wyróżnić prace Marty Kani, która bada m.in. historię, socjologię i politykę Peru. Istotną pomocą w formułowaniu wniosków była niedawno przetłumaczona na język polski przez Annę Styczyńską i Martę Wójtowicz-Wcisło *Obrona Hispanidad* autorstwa Ramira de Maeztu.

Słowa kluczowe: Peru, Peruwianczycy, tradycja inkaska, Inkowie, tożsamość narodowa, kolonializm

Abstract

Inca Tradition and Its Role in Shaping the National Identity of Peruvians

The following work aims to assess the extent to which the heritage of Inca culture can act as a unifying element of contemporary Peruvian society. The article analyses the difficulties that contemporary Peruvian society encounters in trying to shape a common national identity in the context of multiethnicity and multiculturalism. The division between pre-Columbian, colonial and Spanish perspectives is one such problem. The text elucidates these social divisions resulting from the legacy of colonialism after the era of great geographical discoveries in the 16th century and seeks to understand the inherited legacy of the pre-Columbian Inca civilisation and its contribution to shaping the unified national identity. The introduction specifies the research goal of the work, which is to determine whether the Inca culture is a unifying factor in today's Peruvian society. Then, a brief mention of the history of Spanish colonialism in Peru is made to move on to the contemporary challenges facing the people of this country. These include primarily dealing with decolonisation and objectification of indigenous peoples, protection and management of the Inca cultural heritage, mass tourism and the feeling of subordination to European civilisation. The article concludes with a view that the aforementioned issues cannot be resolved in the near future due to the political crisis in Peru. The article is based on Polish, English and Spanish literature on the subject. The Polish authors include the works of M. Kania, whose research includes the history, sociology and politics of Peru. An essential help in formulating conclusions was *Defensa de la Hispanidad*, a work by R. de Maeztu recently translated into Polish by A. Styczyńska and M. Wójtowicz-Wcisło.

Keywords: Peru, Peruvians, Inca tradition, Inca, national identity, colonialism

SZYMON ORZOŁ¹

Wybrane wątki krytyki marksizmu w myśli ekonomicznej Eugena von Böhma-Bawerka



Eugen von Böhm-Bawerk jest rzadkim przypadkiem teoretyka myśli ekonomicznej, który miał okazję oraz odwagę spróbować swoich sił w praktycznej realizacji głoszonych przez siebie koncepcji. Czyni to jego krytykę marksizmu wdzięcznym tematem badań, szczególnie że pozostaje on w cieniu bardziej rozpoznawalnych przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomicznej, takich jak Ludwig von Mises, Friedrich August von Hayek i Murray Rothbard. Z tych właśnie powodów autor niniejszego tekstu zdecydował się przedstawić fragmenty refleksji Böhma-Bawerka nad teoriami marksistowskimi.

Böhm-Bawerk żył w latach 1851-1914 i pochodził z arystokratycznej rodziny². Był jednym z nesorów szkoły austriackiej, która ukształtowała się na przełomie XIX i XX w. jako szeroki intelektualny nurt myśli ekonomicznej w kontrze do rozwijającej się jednocześnie myśli marksistowskiej i socjalistycznej. Dzisiaj zdaje się jednak nieco zapomniany, choć jego wkład w rozwój wspomnianej dyscypliny jest trudny do przecenienia. Böhm-Bawerk był intelektualnym uczniem Carla Mengera, uznawanego za twórcę całego nurtu austriackiej szkoły ekonomii. On sam z kolei wykształcił następcę pokolenie

¹ Mgr Szymon Orzoł – doktorant, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie; e-mail: 25964@student.ignatianum.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-2927-1456>.

² E.M. Schulak, H. Unterköfler, *The Austrian School of Economics: A History of Its Ideas, Ambassadors, and Institutions*, Auburn, AL 2011, s. 45-46.

ekonomistów tej szkoły, z Misesem na czele. Było to nieco paradoksalne, gdyż Böhm-Bawerk formalnie studiował prawo i nigdy nie miał zajęć z Mengerem, którego dzieła czytał w ramach własnych zainteresowań. Zdaniem Josepha Schumpetera, austriackiego ekonomisty z młodszego pokolenia i jednego z uczniów Böhma-Bawerka, to właśnie Menger miał na niego największy i przemożny wpływ intelektualny: „Był tak bardzo entuzjastycznym uczniem Mengera, że nie ma sensu szukać u niego innych inspiracji”³.

W karierze Böhma-Bawerka nauka przeplatała się z piastowaniem funkcji na najwyższym szczeblu państwowym. Zaraz po studiach znalazł pracę w austriackim ministerstwie finansów, w którym działał do 1880 r. Był zatrudniony na wielu uniwersyteckich katedrach, m.in. na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie zaczął wykładać ekonomię polityczną i prowadzić seminaria w 1880 r. Ich uczestnikami byli np. Ludwig von Mises oraz Otto Bauer⁴. Rok później przeniósł się do Innsbrucku na Uniwersytet Leopolda i Franciszka, gdzie też został profesorem w 1884 r. Z uczelni odszedł w 1889 r., gdy otrzymał stanowisko kanclerza w ministerstwie finansów w Wiedniu. Odpowiadał za sprawy podatkowe i zaproponował reformę, która wprowadziła nowoczesny podatek dochodowy. Był następnie trzykrotnie, choć pierwsze dwa razy stosunkowo krótko, ministrem finansów i wtedy to zasłynął z nieprzejednanej postawy w kwestiach pryncypiów ekonomicznych i stałej walki o zrównoważony budżet. Jego trzecie rządy w resorcie finansów trwały już prawie pięć lat⁵. Wzrost wydatków na armię był jedną z przyczyn jego dymisji w 1904 r. Zostawił swoim następcom dobrze zorganizowaną administrację skarbową, wypełniony skarb państwa oraz zrównoważony budżet⁶. Zmarł na początku Wielkiej Wojny, gdy stary porządek ekonomiczny chwiał się w posadach, a rola rządu w ogromnych wydatkach zbrojeniowych miała wkrótce nie tylko radykalnie wzrosnąć, lecz także zmienić podejście do ekonomii politycznej, której Böhm-Bawerk był zarówno wybitnym teoretykiem, jak i praktykiem.

³ Cyt. za: R.W. Garrison, *Eugen von Böhm-Bawerk*, przeł. J. Lewiński, „Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa”, <https://mises.pl/blog/2003/12/01/51/> – 1 VII 2023.

⁴ L. von Mises, *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, przeł. S. Sękowski, współpr. M. Zdziechowska, Warszawa 2007, s. 74-75.

⁵ *Austrian Economics*, vol. 1, ed. S.C. Littlechild, Aldershot–Brookfield, VT 1990, s. 58, *Schools of Thought in Economics*. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie autora.

⁶ *Ibidem*.

PODSTAWOWE PRYNCYPIA AUSTRIACKIEJ SZKOŁY EKONOMII I WKŁAD BÖHMA-BAWERKA W TEN NURT

Austriacka szkoła ekonomii „często określana jest jako szkoła psychologiczna lub subiektywistyczna”⁷. Jej pierwsi reprezentanci byli Austriakami, natomiast potem do tego nurtu dołączali stopniowo przedstawiciele innych narodowości i bycie austriakiem w ekonomii nabrało z czasem wymiaru symbolicznego, szczególnie jeśli zwrócimy uwagę na to, że „obecnie większość «austriaków» jest Amerykanami, a sam Instytut Misesa ma siedzibę w Auburn w Alabamie”⁸. Prąd ten pogłębił badania nad prakseologicznym wymiarem ekonomii, tj. aspektami teorii ludzkiego działania. W tym nurcie ekonomicznym to ludzie są w centrum zainteresowania intelektualnego, oni i ich aktywność tworzą bowiem ekonomię – stąd austriacka szkoła ekonomii jest silnie subiektywistyczna i indywidualistyczna. Zdaniem jej przedstawicieli granice ekonomii wyznaczają właśnie człowiek i jego przedsiębiorczość, a nie obiektywne ograniczenia, jak chociażby zasoby surowców naturalnych. Widać tutaj silnie antymaterialistyczny charakter tej formy myślenia, który łatwo można skonfrontować z tezami materialistycznymi, typowymi dla marksistów. Korzenie austriackiej szkoły ekonomii są o wiele głębsze, niż mogłoby się wydawać, bo „zdaniem Hayeka [...] należy [ich – przyp. autora] szukać już w XV wieku. Wtedy to naśladowcy św. Tomasza z Akwinu pisali i nauczali na Uniwersytecie m.in. w Salamance, poszukując wyjaśnienia pełnego zakresu ludzkiego działania i organizacji społecznej”⁹.

Czas również odgrywa istotną rolę w szkole austriackiej, ponieważ ekonomia jest w niej rozumiana jako nauka o działaniu w czasie i o użyteczności tego działania. Tym samym nie jest nauką o samym podejmowaniu decyzji. Austriakom zawdzięczamy rozwinięcie „subiektywistycznej teorii wartości, łączącej wartość towaru z jego użytecznością, a następnie wykorzystanie tej teorii do wyjaśnienia przebiegu krzywej popytu indywidualnego i rynkowego”¹⁰. Należy zatem podkreślić, że w okresie imperialnego europejskiego kapitalizmu austriacy zadawali sobie kluczowe pytania o rolę jednostki w obiegu gospodarczym oraz wartość i użyteczność produkowanego towaru, a także o granice ekonomii. Kolejnym nurtem myślenia tak żywo zainteresowanym ludzkim zachowaniem w większej zbiorowości był

⁷ M. Janik, *Austriacka szkoła ekonomii i jej przedstawiciele*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” 2014, t. 6(42), nr 2, s. 43.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 46.

¹⁰ *Ibidem*, s. 43.

dopiero behawioryzm i związana z nim ściśle tzw. rewolucja behawioralna na amerykańskich uczelniach w latach 50. XX w. Po wyparciu behawioryzmu jako zbyt mechanistycznego następnym prądem analizującym ludzkie zachowanie była tzw. teoria racjonalnego wyboru, która badana jest i w obecnych czasach. Warto pamiętać o poprawnym umiejscowieniu austriackiej szkoły ekonomii w szerszej perspektywie trendów intelektualnych cywilizacji zachodniej, które można uogólnić do kroczenia po sinusoidzie jednostka–system–jednostka–system. Pozwala to wpisać austriacką szkołę ekonomii w tradycję podejścia indywidualistycznego, przydającego wartość jednostce i jej działaniu. W tym kontekście jeszcze widoczniejsze stają się niemożliwe do pogodzenia różnice między nią a myśleniem kolektywistycznym, jakie prezentował przede wszystkim marksizm. Ponadto warto wspomnieć, że postawa austriaków cechuje się bardzo szerokim podejściem do ekonomii, co w trzeciej generacji tej szkoły myślenia położyło fundamenty pod nowy nurt polityczny, czyli libertarianizm¹¹. Austriacy są konsekwentnymi przeciwnikami interwencjonizmu państwowego, systemu rezerw cząstkowych, banków centralnych oraz zwolennikami powrotu do parytetu złota w miejsce pieniądza fiducjarnego.

Spuścizna Böhma-Bawerka to przede wszystkim kilka obszernych książek z zakresu teorii ekonomii, w których szczególnie interesujące są jego tezy ekonomiczne i krytyczna analiza marksizmu pod kątem gospodarczym. W 1896 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła *Zum Abschluss des Marxschen Systems*, znanego pod angielskim tytułem *Karl Marx and the Close of His System*, w którym autor przedstawił przełomową i obszerną krytykę marksizmu. Jego pisma ukazywały się stopniowo w Europie Zachodniej i Ameryce, tłumaczone i wydawane jeszcze kilkadziesiąt lat po jego śmierci. Z innych fundamentalnych dzieł warto wymienić *Kapital und Kapitalzins*, które ukazywało się w trzech tomach od 1884 r. Jak pisze Roger W. Garrison: „Pierwszy tom *Capital and Interest*, noszący tytuł *History and Critique of Interest Theories* (1884) to wyczerpujący przegląd alternatywnych ujęć fenomenu stopy procentowej: teorii zużycia, produktywności, abstynencji i wielu innych”¹². Dokładne omówienie procesu produkcji znalazło się w drugim tomie pt. *Positive Theory of Capital* (1889)¹³. Zebrane dodatki do niego ukazały się już po

¹¹ Na czele trzeciej generacji stali m.in. Hayek i Rothbard.

¹² R.W. Garrison, *op. cit.*

¹³ K. Tribe, *Max Weber and the 'New Economics'*, [w:] *Austrian Economics in Transition: From Carl Menger to Friedrich Hayek*, eds. H. Hagemann, T. Nishizawa, Y. Ikeda, Basingstoke 2010, s. 64.

śmierci autora jako *Further Essays on Capital and Interest* (1921) i stanowią trzeci tom ekonomicznego *opus magnum*¹⁴.

W swoich dziełach Böhm-Bawerk stosował wymiennie pojęcia „kapitał”, „zysk” i „odsetki”¹⁵. Prezentował też interesujące podejście do kwestii makroekonomicznych i wprowadził tzw. model ogólnej równowagi, w którym zastanawiał się nad problemem istnienia, określenia i uzasadnienia stopy procentowej. Wychodził z prostego założenia: jeśli płace będą ustalone naturalnie przez rynek, to dążący do maksymalizacji zysku kapitaliści będą mieli za cel włączenie się w proces produkcji, co z jednej strony zaowocuje pełnym zaangażowaniem dostępnej siły roboczej na rynku, a z drugiej spowoduje wchłonięcie dóbr już zaoszczędzonych. Böhm-Bawerk był w stanie powiązać „czasową strukturę produkcji z czasową preferencją pracowników i innych zarabiających”¹⁶. Właściwie do czasów Johna Maynarda Keynesa, który zdominował powojenną myśl ekonomiczną swoją *Ogólną teorią zatrudnienia, procentu i pieniądza*, teoria Böhma-Bawerka o możliwej równowadze pomiędzy rynkiem pracy a rynkiem funduszy pożyczkowych nie miała sobie równych.

Böhmowi-Bawerkowi ekonomia zawdzięcza również postęp w myśleniu o cyklach produkcyjnych, który w następnym pokoleniu ekonomistów zaowocował wprowadzeniem teorii cykli koniunkturalnych obowiązującej do dzisiaj:

By pomóc sobie w przedstawieniu makroekonomii kapitału i procentu, Böhm-Bawerk wprowadził rysunek tarczy strzelniczej – układ koncentrycznych pierścieni mających odwzorować strukturę czasową produkcji. Produkcja zaczyna się w centrum, wraz z użyciem dóbr naturalnych (ziemi i pracy); proces emanuje na zewnątrz w miarę upływu czasu; ostateczny produkt ukazuje się na zewnętrznym kręgu, zaspokajając ostateczne potrzeby konsumentów. Dwa rysunki tarcz strzelniczych ukazane na następnych stronach są pomyślane jako kontrast między dobrze rozwiniętą gospodarką a mniej rozwiniętą gospodarką¹⁷.

Powyższy fragment pokazuje, jak zaawansowane i przełomowe było myślenie Böhma-Bawerka w skali makroekonomicznej. Jego następcy uzupełnili

¹⁴ R.W. Garrison, *op. cit.*

¹⁵ G. Campagnolo, Ch. Vivel, *The Foundations of the Theory of Entrepreneurship in Austrian Economics – Menger and Böhm-Bawerk on the Entrepreneur*, „Revue de philosophie économique” 2014, vol. 15, s. 74.

¹⁶ R.W. Garrison, *op. cit.*

¹⁷ *Ibidem.*

i rozwinęli tę myśl o aspekt monetarny, dzięki czemu – za sprawą Misesa i Hayeka – austriacka szkoła ekonomii osiągnęła pełną dojrzałość. Gdy mówimy o sukcesie myśli Böhma-Bawerka i jego wkładzie w światową ekonomię, to należy podkreślić, jak przemożnie oddziaływały dzieła tego ekonomisty na dwóch powyższych autorów, którzy mieli realny wpływ na to sposób myślenia o sprawach gospodarczych wielkich decydentów zachodnich, np. Ronalda Reagana czy Margaret Thatcher¹⁸. Thatcheryzm i reaganomika były połączeniem koncepcji wolnorynkowych, tchnących – gdy spojrzeć głębiej – austriackim monetaryzmem i szerzej austriacką szkołą ekonomii, której nieodłącznym elementem jest myśl Böhma-Bawerka.

WCZESNA KRYTYKA MYŚLI MARKSISTOWSKIEJ

Schumpeter twierdzi, że choć Karol Marks miał i nadal ma licznych polemistów, to większość ich analiz obarczona jest przynajmniej jednym z dwóch problemów. Albo są one nieekonomiczne, bo dotyczą zagadnień, które dla samego Marksa były drugorzędne, albo stanowią efekt uboczny zainteresowań badawczych autorów, a nie wynikają bezpośrednio z ich pracy. Znaczenie krytyki Böhma-Bawerka przejawia się w tym właśnie, że dotyka ona wyłącznie sedna pism Marksa. Ponadto cała twórczość austriackiego ekonomisty stanowi systematyczną odpowiedź na poglądy Marksa, szczególnie jeśli chodzi o teoretyczną treść jego systemu¹⁹.

We wczesnym okresie rozwoju swojej myśli ekonomicznej oraz analizy krytycznej Marksa Böhma-Bawerk przypisywał duże znaczenie krytyce teorii wyzysku niemieckiego filozofa. Austriak uznał, że „kapaliści nie wyzyskują pracowników; zapewniają robotnikom płace dużo wyższe niż zysk, który pomogli oni wypracować”²⁰. Według Mariusza Janika: „W *Capital and Interest* (1884-1902) Böhma-Bawerk sformułował rdzeń austriackiej teorii kapitału, opierając się na subiektywnej, dynamicznej teorii cen, skrytykował też ostro wszystkie wcześniejsze teorie dotyczące powstania procentu, a przedmiotem

¹⁸ Thatcher wykorzystała *Konstytucję wolności* Hayeka jako rekwizyt w trakcie przemowy podczas burzliwego spotkania Partii Konserwatywnej, odnosząc się do rzeczony książki słowami „This is what we believe!” [„Oto w co wierzymy!”]; cyt. za: *The Cambridge Companion to Hayek*, ed. E. Feser, Cambridge 2006, s. 1, *Cambridge Companions*.

¹⁹ J.A. Schumpeter, *Ten Great Economists: From Marx to Keynes*, London 2003, s. 156.

²⁰ R.W. Garrison, *op. cit.*

szczególnej krytyki była marksistowska teoria wyzysku²¹. W ramach teorii procentu za podstawowe Böhm-Bawerk przyjął istnienie dwóch czynników produkcji, tj. ziemi i pracy. Uznał kapitał za ich czynnik pochodny i zarażem wiążący czynniki elementarne. Kapitał ten umożliwia w perspektywie czasowej osiągnąć lepsze efekty procesów produkcji. Natomiast czas – tak jak już było podkreślone wcześniej, jeden z wyróżników austriackiej szkoły ekonomii – pozwala określić i zrozumieć całościową istotę zysku z kapitału i samą naturę wysokości procentu. Z kolei „przez procent Böhm-Bawerk rozumie wszelki dochód stanowiący wynagrodzenie z kapitału”²². Można zatem uznać, że dla Austriaka kapitalizm stanowił pewien naturalny system, w którym wolny rynek w naturalny sposób ustanawia oprocentowanie zysków kapitałowych poprzez szereg zupełnie normalnych czynników rynkowych. Ziemia, praca, kapitał oraz czas tworzą naturalną mieszkankę współzależnych czynników wypracowujących w konsekwencji zyskową produkcję, która – w dużym uogólnieniu – ma przynosić korzyści dla jak największej liczby osób. To, co dla Austriaka było pracą, tudzież jednym z owych naturalnych czynników współzależności, dla Marksa było wyzyskiem.

Warto w tym punkcie przedstawić japońską perspektywę wczesnej krytyki Marksa, szczególnie że niekiedy patrzy się na kwestie ekonomiczne zbyt europocentrycznie. Takashi Negishi podkreśla, że Marks wprowadził dwa rodzaje wyzysku w swojej teorii zawartej w *Kapitale* (1867-1894) oraz w *Theories of Surplus Values* (1863). Negishi zaznacza, że „rzecz jasna pierwszym rodzajem jest wyzysk pracy przez kapitał w przypadku równej wymiany ilości pracy, podczas gdy drugim rodzajem jest wyzysk krajów biednych przez bogate poprzez nierówne wymiany ilości pracy”²³. Przytacza przykład wyzysku pierwszego rodzaju wzięty wprost z *Kapitału*, w którym Marks usilnie próbował trzymać się swojej teorii mówiącej, że wspomniany wyżej wyzysk byłby w praktyce możliwy tylko w hipotetycznych, fikcyjnych warunkach, tj. wtedy, gdy obecna i przyszła praca oraz obecny i przyszły produkt byłyby dokładnie takie same, co czyniłoby pracę perfekcyjnie mobilną w czasie. Jest to niemożliwe, gdyż nie da się przykładowo użyć przyszłej pracy w teraźniejszości. Marks zatem traktował pracę niemal w pełni mechanistycznie, co według Japończyka jest możliwe tylko w świecie *science fiction*. Píše on: „Nie

²¹ M. Janik, *op. cit.*, s. 58.

²² *Ibidem*.

²³ „The first one is, of course, the exploitation of labor by capital in the case of equal labor quantity exchange, while the second is the exploitation of poor countries by rich ones through unequal labor quantity exchanges”, T. Negishi, *Marx and Böhm-Bawerk*, „The Economic Studies Quarterly” 1986, vol. 37, no. 1, s. 2.

możemy zaakceptować marksistowskiego stwierdzenia pierwszego rodzaju wyzysku z łatwością, chyba że uznać, iż cała produkcja jest natychmiastowa lub płace nie muszą być zwiększane przez kapitalistów”²⁴. Oczywiście to czyśto teoretyczne rozważania Marksa, które łatwo dziś obalić, jednak Negishi przypomina nam, że to właśnie Böhm-Bawerk dość szybko poddał teorię wyzysku miazdzącej krytyce. Mianowicie w 1884 r.

Böhm-Bawerk zaatakował teorię wyzysku korzyści Rodbertusa²⁵ na podstawie stwierdzenia, że przyszłe i obecne dobra są niesłusznie uważane za identyczne, i stwierdził, że taka sama argumentacja może zostać użyta do krytyki teorii Marksa. Mimo że wartość dodana jest efektem samej pracy, narasta ona jednak tylko w wyniku upływu czasu. Nie ma żadnego wyzysku, jeśli pracownicy otrzymują w teraźniejszości całą aktualną wartość ich przyszłej wydajności, która jest mniejsza niż przyszła wartość produkcji, od kiedy fizycznie te same dobra umiejscowione w różnym czasie nie są identyczne z powodu samego istnienia stopy oprocentowania²⁶.

Z powyższego wynika, że Böhm-Bawerk był w stanie z łatwością konfrontować się z marksistowską i socjalistyczną teorią ekonomiczną, aplikując do krytyki choćby jeden ze współzależnych czynników – czas – ze swojej teorii procentu. Warto dodać, że teorię Rodbertusa uważał on za bardziej wyrafinowaną i kompletną od myśli Marksa, choć i tak dążył do zupełnego obalenia obydwu. W gruncie rzeczy Marks starał się tworzyć niemal sterylne warunki jako podłoże funkcjonowania swojej teorii. Można oczywiście twierdzić, że opisywał prostą reprodukcję dóbr, czyli zestaw identycznych czynności wykonanych przez pracownika w celu wytworzenia identycznego dobra przy

²⁴ „Unless all the productions are instantaneous or wages need not be advanced by capitalists, therefore, we cannot accept Marxian statement of the first type of exploitation easily”, *ibidem*, s. 3.

²⁵ Johann Karl Rodbertus (1805-1875) – niemiecki socjalista i ekonomista. Jego teoria wyzysku bazowała na laborystycznej teorii wartości, w której wartość towaru jest określana przez ilość (całkowitej) pracy zaangażowanej w jego produkcję. Podstawowym założeniem teorii wyzysku jest stwierdzenie, że robotnicy zbiorowo otrzymują wynagrodzenie niższe niż pełny produkt ich pracy, a różnica między nimi jest zarobkiem kapitalisty. Pracownicy mieli zgadzać się na ten niekorzystny układ z powodu obawy o brak jakichkolwiek środków do życia.

²⁶ „Böhm-Bawerk attacked the exploitation theory of interest of Rodbertus on the ground that future and present goods are wrongly considered identical and stated that the same argument can be applied to the theory of Marx. Even though surplus value is produced by labor alone, it accrues only after the passage of time. There is no exploitation if workers do receive at present the entire present value of their future output which is smaller than the future value since the physically same goods located at different time points are not identical in view of the existence of the rate of interest”, T. Negishi, *op. cit.*, s. 3.

pełnej synchronizacji procesu produkcji w takich samych odstępach czasowych. Wobec tego, jak upieraliby się wcześnie marksiści, pierwsza teoria wyzysku może mieć zastosowanie. Zachodzi bowiem w państwie statycznym, gdzie robotnik stale wyzyskiwany nie ma szans zostać kapitalistą, a kapitalista stale pochłaniający cały zysk musi nim na zawsze pozostać. Największą słabością myśli ekonomicznej Marksa jest zatem niebywała sterylność czynników i warunków pracy. W zestawieniu z nią myśl austriaków zdaje się żywa, organiczna, mająca tak nieskończony potencjał jak ludzka wyobraźnia i ograniczona jedynie czynnikami obiektywnymi, np. czasem i przestrzenią, na której wykonywana jest twórcza praca, zyskująca z czasem na wartości dzięki pracy kapitału. Dzięki temu teorie austriackie są znacznie elastyczniejsze i odporniejsze na niespodziewane zdarzenia i czynniki losowe.

Drugi aspekt marksistowskiej teorii wyzysku zasadza się na założeniu, że „kraj bogatszy z większą produktywnością i wyższymi płacami (nie realnymi) wyzyskuje biedniejszy kraj z niższą produktywnością i niższymi płacami w tym sensie, że trzy dni pracy w kraju biedniejszym można zamienić na jeden w kraju bogatszym”²⁷. Jak zauważa Negishi, Marks zakładał, że praca różnych krajów jest identyczna, i można, przy odpowiednim modelu teoretycznym, uznać część jego twierdzeń o handlu międzynarodowym za możliwe i słuszne. Japończyk podkreśla jednak, że Marks nie rozwinął swojej teorii w pełni. Z kolei zupełną słuszność przyznaje Böhmowi-Bawerkowi w obaleniu pierwszej teorii wyzysku. Przypomina, że Austriak podał trzy przyczyny istnienia oprocentowania: „Są to: 1) lepsze zaopatrzenie na wypadek potrzeb oczekiwanych w przyszłości niż w czasie teraźniejszym, 2) niedowartościowanie przyszłych potrzeb oraz 3) przewaga okrężnego lub bardziej długotrwałego sposobu produkcji”²⁸. Negishi podkreśla, że Böhm-Bawerk przypisał trzeciemu aspektowi największą wagę jako czynnikowi tworzącemu oprocentowanie. Jak zwykle, to właśnie wpływ czasu odgrywać miał kluczową rolę jako czynnik wpływający na zachodzenie zjawiska oprocentowania. Udało się ustalić, że w austriackiej szkole ekonomii występują pewne stałe

²⁷ „Marx argued that the richer country with higher productivity and higher money (not real) wages exploits the poorer one with lower productivity and lower money wages in the sense that three days of labor of the latter country are exchanged against one of the former country”, *ibidem*, s. 4.

²⁸ „They are (1) better provision for wants expected in the future than in the present, (2) undervaluation of future wants, and (3) the superiority of more roundabout or more protracted method of production”, *ibidem*, s. 6. Böhm-Bawerk forsował koncepcję, w której podkreślał, że kapitałowe dobra produkcyjne powstają najpierw, by potem za ich pomocą powstały dobra konsumenckie. Ten proces produkcji rozważany w aspekcie wpływu czasu miał stanowić wartość samą w sobie, która wpływała na oprocentowanie.

współczynniki mające wkład w całokształt obiegu gospodarczego, który ma charakter żywy i organiczny, podczas gdy teoretyczne założenia marksistowskiej ekonomii to skomplikowane modele teoretyczne, rzadko pokrywające się z rzeczywistością.

PÓŻNA KRYTYKA MARKSIZMU

Krytyczny stosunek Böhma-Bawerka do marksistowskiej teorii ekonomicznej zaowocował kompleksową krytyką i wydaniem wspomnianego już dzieła *Karl Marx and the Close of His System*. Austriak „zrewidował kwestie podnieszone przez socjalistów. [...] ustalał, że pytanie dotyczące przebiegu dystrybucji pomiędzy czynniki produkcji jest zasadniczo problemem ekonomicznym, a nie politycznym. Austriacka odpowiedź skutecznie podważyła laborystyczną teorię wartości, podobnie jak tak zwane «spiżowe prawo płac»”²⁹. Warto bliżej przyjrzeć się temu źródłu, by lepiej zrozumieć esencję krytyki marksizmu w wykonaniu austriackiego ekonomisty. Otóż podzielił on swoje dzieło na pięć rozdziałów, a w każdym z nich zawarł dogłębną i trafną, choć unikającą nadmiernej przewlekłości, krytykę wybranych wątków marksizmu.

We wstępie Böhm-Bawerk przyznaje, że „jako autor Karol Marks miał godne pozazdroszczenia szczęście. Nikt bowiem nie uzna, że jego dzieło może być zaliczone w poczet książek łatwych do przeczytania lub też łatwych do zrozumienia”³⁰. Austriak z pewnym podziwem zauważa ponadto, że Marks stał się niemal apostołem szerokich kręgów czytelników, co sam uznał za rzadko spotykane ze względu na skomplikowaną naturę jego dzieł. Böhm-Bawerk dodaje we wstępie, że „ponadto, siła i jasność jego rozumowania nie były takowymi, które wzbudziłyby uznanie”³¹. Warto zauważyć paradoks myśli Marksa przytoczony przez Austriaka. Zważając na sztafaż jej wewnętrznych sprzeczności i logicznych niespójności powstałych ze względu na stosowanie zawiłej heglowskiej dialektyki, powinna była ona zostać z łatwością odrzucona jako intelektualnie wątpliwa. Stało się zupełnie inaczej, a teoria ekonomiczna Marksa zdobywała coraz szersze grono czytelników

²⁹ R.W. Garrison, *op. cit.*

³⁰ „As an author Karl Marx was enviably fortunate. No one will affirm that his work can be classed among the books which are easy to read or easy to understand”, E. von Böhm-Bawerk, *Karl Marx and the Close of His System*, New York 1949, s. 3.

³¹ „Moreover, the force and clearness of his reasoning were not such as to compel assent”, *ibidem*.

i sympatyków – w opinii Böhma-Bawerka – wbrew wszelkiej logice. Austriak zdaje się poniekąd zafascynowany walką Marksa z jego własnymi logicznymi sprzecznościami, które starał się rozwiązać w kolejnych tomach *Kapitału*, jak chociażby wspomniane wcześniej „spiżowe prawo płac” czy nie do końca spójne teoretyczne rozważania dotyczące wartości dodanej. Z powodu wtargnięcia idei marksistowskich do polityki powodowało to także wielość interpretacji i coraz swobodniejszą ich dowolność, która stała się możliwa właśnie dzięki swoistemu niedomknięciu systemu myśli Marksa przez niego samego. Zdaniem Austriaka rozumowanie filozofa było okryte tajemnicą i tak zawiłe, że po jego apologetach spodziewano się tworzenia wielopiętrowych konstrukcji teoretycznych i przechodzenia od jednej nieautentycznej interpretacji do następnej.

Böhm-Bawerk w swoim dziele dokładnie analizuje podstawowe założenia Marksa, jak wspomniane już prawo wartości dodanej. Filozof zakładał, że wartość dodana pracy powstaje w wyniku wyzysku pracownika przez kapitalistę: „Według Marksa wartość dodana jest przeto wynikiem zmuszenia pracownika do pracy w ciągu części dnia przez kapitalistę, za co pracownik nie otrzymuje wynagrodzenia”³². Część pracy jest zatem wykonywana standardowo i za wynagrodzeniem, ale nadwyżka produkcji, owa wartość dodana, powstaje w wyniku wymuszonego wyzysku i nie jest wynagradzana. Ten typ myślenia i założenia są, zdaniem Austriaka, dość charakterystyczne dla całego systemu ekonomicznego Marksa. Böhm-Bawerk udowadnia, że przyczyny powstawania wartości dodanej w produkcji kapitału są bardziej skomplikowane, bierze bowiem pod uwagę tzw. kapitał zmienny i to, co Marks określał jako kapitał stały. Ponadto Austriak uważa, że wartość dodana wcale nie powstaje w wyniku wyzysku, a w kontekście ustalenia wysokości zysku „kapitalista wylicza pozyskiwaną wartość dodaną nie tylko na podstawie kapitału zmiennego, lecz także na podstawie całkowitego kapitału wyłożonego”³³. Po raz kolejny widzimy bardzo dokładnie, że Böhm-Bawerk zawsze bierze pod uwagę wielość współzależnych czynników oraz ludzkie działanie rozłożone w czasie, które jako naturalne nie może być, tak jak w systemie Marksa, sterylne i właściwie całkowicie uproszczone na potrzeby teorii.

Najciekawszym dowodem na wewnętrzną sprzeczność systemu ekonomicznego Marksa jest znaleziona przez Böhma-Bawerka niespójność

³² „Surplus value, therefore, according to Marx, is due to the fact that the capitalist makes the laborer work for him a part of the day without paying him for it”, *ibidem*, s. 15.

³³ „The capitalist calculates the surplus value, which he appropriates, not only upon the variable capital but upon the total amount of capital employed”, *ibidem*, s. 17.

teoretyczna pomiędzy trzecim tomem *Kapitału* a pierwszym. Ekonomista zauważa:

Jego teoria wymaga, by kapitały o równej wielkości, ale o zróżnicowanej organicznie strukturze wykazywały zróżnicowane zyski. Jednakże prawdziwy świat pokazuje w najprostszy sposób, że zarządzany jest przez prawo mówiące, że kapitały o równej wartości przynoszą równe zyski bez brania pod uwagę możliwego zróżnicowania w ich organicznej strukturze³⁴.

Austriak ponadto stara się wykazać, że Marks porzucił niektóre ze swoich poprzednich założeń, jak chociażby to, że towary wymieniane są w korelacji do ich wartości, co wydaje się dość prostym i jasnym spostrzeżeniem, które nie wzbudza sprzeciwu³⁵. Böhm-Bawerk podkreśla, że owych niespójności nie da się wytłumaczyć w żaden sposób: „Nie widzę żadnego wyjaśnienia ani pogodzenia ze sprzecznością, a jedynie samą czystą sprzeczność. Trzeci tom Marksa przeczy pierwszemu. Teoria średniej stopy zysku i kosztów produkcji nie daje się pogodzić z teorią wartości [dodanej – przyp. autora]”³⁶. Charakterystyczne dla stylu Austriaka jest to, że nie skupia się on na samej osobie Marksa, tylko w bardzo spójny, systematyczny i logiczny sposób udowadnia – wpisując się w najlepsze tradycje zachodniej metody naukowej – dlaczego jego myślenie jest błędne.

PODSUMOWANIE

Konkludując, przyznać trzeba, że prace Böhma-Bawerka cechuje żelazna logika gospodarczych pryncypiów. Jego dokonania w zakresie myśli ekonomicznej, a zwłaszcza krytyczna analiza marksizmu, są w ocenie autora głównym źródłem sukcesu austriackiej szkoły ekonomii kilka dekad później. Sam myśliciel pozostaje dziś w cieniu swoich uczniów i ich następców, zwłaszcza

³⁴ „His theory demands that capitals of equal amount, but of dissimilar organic composition, should exhibit different profits. The real world, however, most plainly shows that it is governed by the law that capitals of equal amount, without regard to possible differences of organic composition, yield equal profits”, *ibidem*, s. 20.

³⁵ E. von Böhm-Bawerk, *Kapitał i zysk z kapitału*, t. 2, red. W. Zawadzki, Kraków 1925, s. 62-65.

³⁶ „I see here no explanation and reconciliation of a contradiction, but the bare contradiction itself. Marx's third volume contradicts the first. The theory of the average rate of profit and of the prices of production cannot be reconciled with the theory of value”, *idem*, *Karl Marx...*, s. 30.

Misesa i Hayeka, ale bez jego teorii jako „bazy” nie byłoby ich „nadbudowy”, która przybrała w pełni dojrzałą formę monetaryzmu sprzeciwiającego się powojennemu keynesizmowi.

Krytyka Marksa, a zwłaszcza typowych dla niego sterylności i oderwania od prawdziwego środowiska rynkowego, pozostaje do dziś niezwykle ciekawym przyczynkiem do rozważań nad sensownością marksizmu i jego negatywną rolą w gospodarce, polityce, kulturze i myśli ekonomicznej. Tok rozumowania Austriaka pozwala lepiej rozpoznać tak liczne niespójności i wewnętrzne sprzeczności myśli ekonomicznej Marksa. Jednocześnie dzieła Böhma-Bawerka nie są lekturą dla każdego i wymagają od czytelnika skupienia oraz wysiłku. Polska debata ekonomiczna znacznie by zyskała na większej obecności tej krytyki w świadomości społecznej, w czym najbardziej pomogłoby przetłumaczenie wciąż niewydanego po polsku dzieła *Zum Abschluss des Marxschen Systems*.



Bibliografia

Źródła

- Böhm-Bawerk von E., *Kapitał i zysk z kapitału*, t. 2, red. W. Zawadzki, Kraków 1925.
- Böhm-Bawerk von E., *Karl Marx and the Close of His System*, New York 1949.
- Mises von L., *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, przeł. S. Sękowski, współpr. M. Zdziechowska, Warszawa 2007.

Opracowania

- Austrian Economics*, vol. 1, ed. S.C. Littlechild, Aldershot–Brookfield, VT 1990, *Schools of Thought in Economics*.
- The Cambridge Companion to Hayek*, ed. E. Feser, Cambridge 2006, *Cambridge Companions*.
- Campagnolo G., Vivel Ch., *The Foundations of the Theory of Entrepreneurship in Austrian Economics – Menger and Böhm-Bawerk on the Entrepreneur*, „Revue de philosophie économique” 2014, vol. 15, s. 49-97, <https://doi.org/10.3917/pec.151.0049>.
- Garrison R.W., *Eugen von Böhm-Bawerk*, przeł. J. Lewiński, „Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa”, <https://mises.pl/blog/2003/12/01/51/> – 1 VII 2023.
- Janik M., *Austriacka szkoła ekonomii i jej przedstawiciele*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” 2014, t. 6(42), nr 2, s. 43-75.

- Negishi T., *Marx and Böhm-Bawerk*, „The Economic Studies Quarterly” 1986, vol. 37, no. 1, s. 2-10.
- Schulak E.M., Unterköfler H., *The Austrian School of Economics: A History of Its Ideas, Ambassadors, and Institutions*, Auburn, AL 2011.
- Schumpeter J.A., *Ten Great Economists: From Marx to Keynes*, London 2003.
- Tribe K., *Max Weber and the 'New Economics'*, [w:] *Austrian Economics in Transition. From Carl Menger to Friedrich Hayek*, eds. H. Hagemann, T. Nishizawa, Y. Ikeda, Basingstoke 2010, s. 62-88, http://doi.org/10.1057/9780230281615_4.

Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest polemika z marksizmem przeprowadzona przez jednego z nestorów liberalnej i wolnorynkowej austriackiej szkoły ekonomii, której najbardziej znanymi przedstawicielami byli Ludwig von Mises i Friedrich August von Hayek. Celem jest przeanalizowanie niedostatecznie przebadanych elementów analitycznych krytyki w wybranych przez autora aspektach, takich jak laborystyczna teoria wartości, teoria wyzysku, prawo wartości dodanej i wewnętrzne sprzeczności w *Kapitale*. Zakres badawczy wyznaczają wybrane wątki oceny marksizmu dokonanej przez Eugena von Böhma-Bawerka, a do tych należą np. stosunek do teorii wyzysku, prawa wartości dodanej oraz spiżowego prawa płac. Podstawą źródłową do przygotowania niniejszego artykułu były dwie prace Böhma-Bawerka: *Kapitał i zysk z kapitału* (1925) oraz *Karl Marx and the Close of His System* (1949). W celu identyfikacji kluczowych tematów, które dotyczą skomplikowanych zagadnień historyczno-ekonomicznych, praca została podzielona na podrozdziały. We wstępie przedstawiono krótki biogram Böhma-Bawerka. W dalszej części tekstu opisano podstawowe założenia austriackiej szkoły ekonomicznej oraz rolę Böhma-Bawerka w jej kształtowaniu. Następnie w dwóch podrozdziałach omówiono krytykę marksizmu przeprowadzoną przez austriackiego ekonomistę. Wyróżniono w tym miejscu dwa etapy krytyki: wczesny i późny. Podstawowym wnioskiem jest zwrócenie uwagi na potrzebę głębszej recepcji myśli i pism Böhma-Bawerka w polskiej debacie ekonomicznej. Artykuł został zwieńczony zwięzłym podsumowaniem kluczowych braków w myśli ekonomicznej Marksa, które zostały rozpoznane i wyjaśnione przez Böhma-Bawerka.

Słowa kluczowe: Karol Marks, marksizm, Eugen von Böhm-Bawerk, austriacka szkoła ekonomii, historia myśli ekonomicznej

Abstract

Selected Themes Within the Criticism of Marxism in the Economic Thought of Eugen von Böhm-Bawerk

The article's subject is a polemic against Marxism carried out by one of the leaders of the liberal and free market Austrian school of economics, the most famous representatives of whom were Ludwig von Mises and Friedrich August von Hayek. The research goal of this work is to analyse underexplored analytical critiques in the aspects selected by the author, such as the labour theory of value, the exploitation theory, the law of added value, and internal contradictions in the *Capital*. The research scope is determined by some theoretical themes from Eugen von Böhm-Bawerk's assessment of Marxism, including, e.g., the expression of the theory of exploitation, the law of added value, and the bronze law of wages. The primary source base for the preparation of this article were two works by Böhm-Bawerk: *Capital and Profit from Capital* (1925) and *Karl Marx and the Close of His System* (1949). The text, which concerns complex historical and economic issues, was divided into subchapters to identify key themes. The introduction presents a short biography of Böhm-Bawerk. The text further describes the basic assumptions of the Austrian school of economics and the role of Böhm-Bawerk in shaping it. Then, in two subsections, the Austrian economist's critique of Marxism is discussed. A distinction is made here between early and late critiques. The fundamental conclusion draws attention to the need for a more profound reception of Böhm-Bawerk's thought and works in the Polish economic debate. The article concludes with a concise explanation of key deficiencies in Marx's economic thought, as they were identified and explained by Böhm-Bawerk.

Keywords: Karl Marx, Marxism, Eugen von Böhm-Bawerk, Austrian school of economics, the history of economic thought

MATEUSZ MATYSIAK¹

Myśl polityczna Kazimierza Zakrzewskiego

PRÓBA JESZCZE JEDNEGO UJĘCIA



W ostatnich latach ukazało się szereg prac naświetlających pod różnym kątem historię polskiego ruchu syndykalistycznego oraz postać jego najwybitniejszego przedstawiciela Kazimierza Zakrzewskiego (1900-1941)². W 2013 r. na Uniwersytecie Łódzkim zorganizowano konferencję w pełni poświęconą autorowi *Dziejów Bizancjum*, której pokłosiem była publikacja przedstawiająca zarówno pracę naukową Zakrzewskiego, jak i jego działalność

¹ Mgr Mateusz Matysiak – Kraków; absolwent, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; e-mail: mateusz.matysiak1990@gmail.com, <https://orcid.org/0009-0008-4397-3167>.

² Ograniczając się wyłącznie do książek z ostatnich lat, wymienić należy przede wszystkim takie pozycje jak: R. Chwedoruk, *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011; G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013. Również Jarosław Tomasiewicz kilkakrotnie w swych pracach podejmował tematykę syndykalistyczną, zob. J. Tomasiewicz, *Rewolucja narodowa. Nacjonalistyczne koncepcje rewolucji społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, *Biblioteka Ideopolityki*, t. 1; idem, *Po dwakroć niepokorni. Szkice z dziejów polskiej lewicy patriotycznej*, Łódź 2014, *Biblioteka „Obywatela”*, t. 7; idem, „Faszyzm lewicy” czy „ludowy patriotyzm”? *Tendencje antyliberalne i nacjonalistyczne w polskiej lewicowej myśli politycznej lat trzydziestych*, Warszawa 2020.

publicystyczną i polityczną³. Poświęcona mu również została rozprawa doktorska⁴, a drukiem ukazał się wybór jego pism⁵.

Uznanie, że temat postaci i myśli politycznej Zakrzewskiego jest już całkowicie wyczerpany, byłoby z pewnością przesadne i samo w sobie nienaukowe. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że to, co najważniejsze w życiu i twórczości Zakrzewskiego, zostało już opisane w literaturze przedmiotu. W poniższym tekście podjęto próbę przedstawienia ideologa polskiego syndykalizmu z jeszcze jednej perspektywy. Opisując światopogląd wybitnego uczonego, autor odwołał się do optyki nietscheańskiej, a także fragmentarycznie uzupełnił swoje rozważania nawiązaniem do myślicieli, którym Fryderyk Nietzsche patronował.

Dla urodzonego w Krakowie w 1900 r. Kazimierza Zakrzewskiego intelektualnymi drogowskazami byli: Stanisław Brzozowski (1878-1911)⁶, Karol Marks (1818-1883), Fryderyk Nietzsche (1844-1900), Cyprian Kamil Norwid (1821-1883), Pierre-Joseph Proudhon (1809-1865), Georges Sorel (1847-1922)⁷, a także Georges Valois (1878-1945)⁸. Pochodzący ze znakomitej rodziny uczonych był Zakrzewski „dziedzicznie obciążony» skłonnościami do naukowej pracy badawczej⁹. W wieku 23 lat obronił pracę doktorską

³ Kazimierz Zakrzewski. *Historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015.

⁴ T. Romanowicz, Kazimierz Zakrzewski – historyk, ideolog polskiego syndykalizmu, *działacz społeczny i polityczny*, „Dzieje Najnowsze”, R. 47, 2015, nr 2, s. 143-150. W przywołanym autoreferacie twórca wskazuje liczne archiwalia, które rzucają jeszcze więcej światła na biografię polskiego bizantynologa. Autor niniejszego artykułu nie miał dostępu do wspomnianej rozprawy.

⁵ K. Zakrzewski, *Rozważania syndykalistyczne. Wybór pism*, wyb., wstęp i oprac. A. Danecki, Kraków 2012, *Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej*, t. 46; idem, *Od Lenina do Hitlera. Wybór pism*, wyb., wstęp i oprac. J. Kłoczowski, Kraków 2023, *Polskie Studia nad Totalitaryzmem*, t. 30.

⁶ Brzozowskiemu Zakrzewski poświęcił studium: idem, *Filozofia narodu, który walczy i pracuje (nacjonalizm Stan. Brzozowskiego)*, Lwów 1929, *Biblioteka Zespołu Stu*, t. 5.

⁷ Wpływy Nietzschego, Sorela, Norwida i Proudhona uwidoczniły się przede wszystkim w artykule *Narodziny nowej moralności* (idem, *Narodziny nowej moralności*, „Droga” 1932, nr 1, s. 1-22). Być może do Nietzschego zbliżała Zakrzewskiego również krytyka starożytnego chrześcijaństwa jako religii obojętnej na tzw. los doczesny, zob. H. Evert-Kappesowa, *Przedmowa*, [w:] K. Zakrzewski, *U schyłku świata antycznego*, Warszawa 1964, s. 8-10, 16-17.

⁸ K. Zakrzewski, *Jerzy Valois. Uczeń Sorela*, Lwów 1929, *Biblioteka Zespołu Stu*, t. 9. Valois przeszedł ideologiczny marsz od związków z monarchistyczną Akcją Francuską, poprzez faszyzm, aż w końcu osiadł na pozycjach syndykalistycznych i antyfaszystowskich. Porównanie obu myślicieli zob. R. Chwedoruk, *Ruchy i myśl polityczna...*, s. 448.

⁹ J. Rudnicki, O. Halecki, *Kazimierz Zakrzewski*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939-1944*, t. 1, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 308. Ojciec Zakrzewskiego Konstanty był profesorem fizyki, a stryj Stanisław cenionym mediewistą.

pt. *Samorząd miast Achai rzymskiej. Arkadia – Messenia – Lakonia* na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W 1927 r. habilitował się na podstawie rozprawy *Rządy i opozycja za cesarza Arkadiusza*¹⁰. Z czasem własne zainteresowania naukowe przeniósł na dzieje drugiego Rzymu – Cesarstwa Bizantyjskiego. Praca naukowa miała niemały wpływ na charakter jego publicystyki, a jej tło stanowił polityczny przełom, przed którym znalazła się cywilizacja europejska. Zakrzewski dostrzegał głębokie analogie między schyłkowym okresem starożytności a pierwszą połową XX w.: rozkładanie się fasadowych struktur państwowych, nowe siły na politycznej mapie świata, a także rewolucyjne tumulty, które targały europejskimi społeczeństwami. Młody Zakrzewski był także żołnierzem, który zdobył doświadczenie wojenne na polu bitwy. Brał udział w I wojnie światowej, wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Zaangażował się również w konspirację po wybuchu II wojny światowej¹¹. Motyw walki, heroizmu i odpowiedzialności za własny los miał niebagatelne znaczenie w jego publicystyce. W ujęciu Zakrzewskiego przeprowadzenie syndykalistycznej rewolucji było nie tyle politycznym aktem, ile nakazem moralnym, świadomym nałożeniem na swoje barki odpowiedzialności za losy całej cywilizacji. To dzięki niej waleczność, praca nad sobą i aktywizm miały stać się życiowymi wymogami, które ochraniałyby przed oportunizmem, dekadencją, marazmem, ideologicznym samooszukiwaniem się oraz fałszywym rewolucjonizmem.

Dogłębne zrozumienie myśli politycznej Zakrzewskiego wymusza przedstawienie zarówno programu pozytywnego, który głosił, jak i arbitralnej krytyki liberalizmu stanowiącej główną oś jego obfitej publicystyki. Według Zakrzewskiego ideologia liberalna obdarzyła abstrakcyjną, wyemancypowaną jednostkę jedynie przywilejami, porzucając natomiast na jej barki obowiązków wobec wspólnoty. W badaniach nad polskim syndykaliizmem zwracano uwagę na jego niekompatybilność z zasadami liberalizmu¹². W przypadku Zakrzewskiego nie można stwierdzić absolutnego braku

¹⁰ Biografię Zakrzewskiego zwięźle przedstawił G. Zackiewicz, *Kazimierz Zakrzewski (1900-1941). Historyk, ideolog, działacz społeczny i polityczny*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. 17, s. 101-127. Bibliografia prac naukowych Zakrzewskiego została zamieszczona w: K. Zakrzewski, *U schyłku świata...*, s. 259-261.

¹¹ W III 1941 r. został rozstrzelany przez Niemców, zob. G. Zackiewicz, *Kazimierz Zakrzewski...*, s. 127.

¹² „Na drodze do antyliberalizmu integralnego – myśl polityczna syndykaliizmu w Polsce” – taki tytuł nosi jeden z rozdziałów w książce R. Chwedoruka, *Ruch i myśl polityczna...*, s. 293. Jest to niezwykle trafna charakterystyka, syndykaliści bowiem zwalczali liberalizm, ale można domniemywać, że nigdy nie zeszli ostatecznie na pozycję integralnie antyliberalne.

powiązań z tą ideologią. Postulował on odejście od demokracji parlamentarnej i gospodarki opartej na liberalnych pryncypiach, a także wskazywał na konieczność integracji narodu. Nie negował jednak całkowicie dziedzictwa liberalizmu i uznawał podstawowe prawa, które miały przysługiwać jednostce, jak wolność sumienia czy równe traktowanie wobec prawa¹³. *De facto* postępowy charakter jego ideologii, specyficzny, acz autentyczny demokratyzm i uznanie politycznej podmiotowości narodu to stałe elementy obecne w jego publicystyce. W pismach Zakrzewskiego z lat 30. widać stopniowe, lecz systematyczne zastępowanie krytyki liberalizmu krytyką faszyzmu. Kapitalistyczna gospodarka oparta na giełdzie, spekulacjach i zakulisowych układach wzbudzała w nim odrazę i moralny sprzeciw, a mimo to dynamizm i bezkompromisowość faszyzmu oraz nazizmu w tłamszeniu politycznych przeciwników przeobraziły go w publicystę w pierwszym rządzie antyfaszystowskiego.

Pokusić się można o stwierdzenie, że Zakrzewski nie zanegował całkowicie dziedzictwa rewolucji francuskiej. Operował tymi samymi pojęciami, kierowały nim podobne wyobrażenia i nadzieje. Był z pewnością myślicielem ukształtowanym w duchu epoki nowożytnej. Jego dogłębna krytyka parlamentaryzmu, czy też wartości mieszczańskich, nigdy nie sprzeciwiała się postulatowi autentycznego ludowładztwa¹⁴. Będąc wytrawnym historykiem, Zakrzewski wystrzegał się uproszczonego, tj. linearnego, odczytywania historii ludzkości jako ciągłego postępu¹⁵. Wskazywał, że nowe formy władania nad przyrodą i coraz większe przekształcanie społeczeństw w wyniku rozwoju technologicznego wymagają nowych form organizacji pracy, a syndykalizm miał być odpowiedzią na owe potrzeby. Dla Zakrzewskiego historia ludzkości układała się w serię przyptyków i odpłyków, którą można opisowo przedstawić jako krążenie między pesymistyczną a optymistyczną wizją świata. Wartościował zdecydowanie wyżej te okresy w historii ludów i cywilizacji,

¹³ Zakrzewski zwracał uwagę, że liberalizm gospodarczy zurbanizował i uprzemysłowił Europę oraz podniósł na gruncie polityki pojęcie walki o wolność, zob. K. Zakrzewski, *Zmierzch liberalizmu a nie demokracji*, „Droga” 1928, nr 4, s. 312.

¹⁴ „Ideologicznym rdzeniem polskiego syndykalizmu była krytyka liberalizmu, uznawanego za ideologię burżuazji, która popierała polityczny liberalizm, indywidualizm i kapitalizm. Polscy syndykaliści uznawali dziedzictwo rewolucji francuskiej, skonstatowali jednak, że w wieku XIX to liberalizm stał się siłą konserwatywną”, R. Chwedoruk, *Polish Anarchism and Anarcho-Syndicalism in the Twentieth Century*, [w:] *New Perspectives on Anarchism, Labour and Syndicalism: The Individual, the National and the Transnational*, eds. D. Berry, C. Bantman, Newcastle upon Tyne 2010, s. 153. Tłumaczenie własne.

¹⁵ To podejście ma proveniencję biblijną, wychodzącą z założenia, że na pewnym etapie historii określona zbiorowość uzyskuje pełne poznanie („moralność”, jak by ujął to Nietzsche) o charakterze religijnym (w wersji zsekularyzowanej: ekonomicznym) i tym samym wysuwa nieodwołalne roszczenia do swej uprzywilejowanej pozycji.

w których przeważał w jego ujęciu pesymizm, a do których zaliczał archaiczną, przedsokratejską Grecję, a także wczesne oraz średniowieczne (aczkolwiek zhellenizowane) chrześcijaństwo¹⁶. Cech niemiłego mu optymizmu dopatrywał się w „cywilizacji aleksandryjskiej”, renesansie, a przede wszystkim w wieku oświecenia (*siècle stupide*)¹⁷ i w następnym stuleciu, których „źródłem i uzasadnieniem jest racjonalistyczne spojrzenie na świat”¹⁸. Te ostatnie okresy charakteryzowała dekadencja. Dla ludzi wyznających ideały tamtych czasów „dzieje, jako walka państw i grup o potęgę, są taką samą smutną koniecznością, jak smutną koniecznością jest samo istnienie państwa”¹⁹.

¹⁶ „[...] czy to było w Jerozolimie, czy też nad jeziorem Genezaireth, chrześcijaństwo zrodziło się na gruncie żydowskim i niepodobna zaprzeczać tego faktu bez zadawania gwałtu historii”. Jednak „chrześcijaństwo rozwija się tylko w środowiskach greckich lub hellenizowanych. Że w rozwoju tym czerpie soki żywotne z tradycji religijnych hellenizmu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości”, K. Zakrzewski, *Narodziny...*, s. 4-5. Można tu dostrzec analogię do poglądów Tadeusza Zielińskiego (1859-1944). Przy cytowaniu artykułów źródłowych autor uwspółcześniał ortografię i interpunkcję.

¹⁷ Nowoczesną ekonomię społeczną stworzyło panujące w zachodniej Europie mieszczaństwo i jest ona najdoskonalszym wytworem jego racjonalistycznej kultury. Cięży też nad nią jeszcze silnie XVIII w., dotąd niezwalczony przez ludzkość, jej *l'âge raisonnable*, do którego z większą słusznością aniżeli do wieku XIX można by doczepić pogardliwe określenie: *siècle stupide*, K. Zakrzewski, *Zmierzch cywilizacji optymistycznej*, „Droga” 1931, nr 4, s. 292. *Siècle stupide* („wiek głupoty”) – zapewne aluzja do książki Léona Daudeta *Le stupide XIXe siècle*, której pełny tytuł brzmi: *Le stupide XIXe siècle. Exposé des insanités meurtrières qui se sont abattues sur la France depuis cent trente ans, 1789-1919* (Paris 1922).

¹⁸ K. Zakrzewski, *Zmierzch cywilizacji...*, s. 299.

¹⁹ *Ibidem* s. 300. Nawiązania do Nietzschego są tak czytelne, że nie trzeba ich głębiej uzasadniać. Z tą różnicą oczywiście, że Nietzsche wartościował inaczej: odrzucał współczesne mu wartości mieszczańskie, demokratyzm i socjalizm, jak i chrześcijaństwo, ceniał natomiast Grecję i Indie sprzed popadnięcia tych kultur w dekadencję (filozofia Sokratesa, platonizm i buddyzm), ale i renesans jako odrodzenie (nie w pełni udane) wartości antycznych na przekór katolickiemu średniowieczu i niemieckiej reformacji. Rozważania na temat kondycji ludzkiej wynikającej z takiego, a nie innego stosunku do narzędzi produkcji mają niewiele wspólnego z nietzscheanizmem, lecz są jedynie reinterpretowaniem filozofii autora *Narodzin tragedii* na użytek własnych rozważań. Warto odnieść się, w kontekście poglądów Zakrzewskiego, do innych myślicieli z okresu międzywojnia podejmujących tematykę kryzysu, zmierzchu i końca cywilizacji. Zakrzewski na pewno znał pracę Mikołaja Bierdiajewa (1874-1948) *Nowe średniowiecze*, jednak do wszelkich koncepcji neomediewalnych podchodził bardzo sceptycznie. Twierdził, że „nowe” będzie, przy wszystkich koniecznych różnicach, przypominać raczej antyczną polis niż średniowiecze. Być może, choć to sfera domysłów, do myśli rosyjskiego egzystencjalisty zniechęciło Zakrzewskiego to, że inspirował on również przedstawicieli prawicy, nie tylko polskiej. Zdaje się, że Oswald Spengler (1880-1936) również nie wpłynął znacząco na myśl Zakrzewskiego. W przywoływanym artykule *Zmierzch cywilizacji optymistycznej* raczej uznaje on ciągłość cywilizacji zachodniej od Peryklesa do czasów najnowszych, co autor *Ducha pruskiego i socjalizmu* jednoznacznie odrzucał. Na wątki okołospenglerowskie w publicystyce i badaniach naukowych

Pozostawiając te historiozoficzne niuanse na boku, warto w tym miejscu bliżej przyjrzeć się krytyce liberalnego modelu państwa przez lwowskiego historyka. Sprzeciw wobec liberalizmu wynikał u Zakrzewskiego z niezgody na przeciwstawianie interesu jednostki każdej większej wspólnotie organicznej. Liberalizm stworzył i usprawiedliwił rozdźwięk między państwem a społeczeństwem, między wspólnotą a abstrakcyjnym i wyobcowanym obywatelem, wreszcie pomiędzy dobrem narodu a dobrem jednostki. Liberaliści nadali każdemu człowiekowi te same prawa. Nie miały one jednak związku z realnym życiem, interesem państwa i dobrobytem narodu. Zakrzewski krytykował liberalny proces nadawania praw w sposób mechaniczny, uzasadniony racjonalnie, pochodzący z czystej teorii, która zakładała dobroć natury ludzkiej. Przyznanie praw abstrakcyjnemu człowiekowi usprawiedliwione było założeniem, że dobro jednostki równa się dobru ogółu. Pożywką dla tego rodzaju założeń stały się programowy optymizm, hedonizm i kultura użycia, a rola państwa została sprowadzona wyłącznie do ochrony fałszywie zdiagnozowanych praw²⁰. W konsekwencji jednak z takiego zatamizowanego społeczeństwa wyłoniła się tylko nieliczna grupa uprzywilejowanych, która wyzyskiwała większość i tłamsiła jej twórczą, ukrytą energię²¹. Liberalna

Zakrzewskiego wskazywali Michał Kozłowski i Marek Kornat w przywoływanej już pracy *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*. Warto w tym miejscu nadmienić, że niemiecki historiozof głosił nie tyle rychły upadek zachodniej cywilizacji, ile jej dopełnienie, tzw. zaskorupienie. Cywilizacje (kultury) rzeczywiście mogą, wedle Spenglera, upadać również w sensie politycznym (kultura antyczna, której dopełnieniem był starożytny Rzym), niekiedy też bardzo nagle (jak kultura prekolumbijskich Indian). Mogą jednak trwać w owym zaskorupieniu przez wieki, jak kultura chińska czy hinduska. O książce Bierdiajewa zob. szerzej: K. Zakrzewski, *Wobec narastającego średniowiecza*, „Przełom” 1932, nr 9 (24 VII), s. 5-7. Mimo że Zakrzewski z chęcią przywoływał analogie między epoką starożytną a czasami mu współczesnymi, to trudno dopatrzeć się u niego choćby śladowych zwrotów ku modnemu wówczas neopogaństwu.

²⁰ „Liberalizm, optymizm, hedonizm trzeba jednak uznać za pojęcia całkowicie nierozłączne. Występują też one razem u każdego przedstawiciela tej ekonomicznej kultury. Związek polega tu na tym, że liberalizm jest wypływem hedonizmu, a optymizm jego uzasadnieniem”, i dem, *Zmierzch cywilizacji...*, s. 292.

²¹ „Liberalizm został zrealizowany jako symbioza anarchii z rządem policyjnym. Narzędzi ucisku, odziedziczonych po dawnych rządach, burżuazja nie zlikwidowała, tylko obróciła je na swoją służbę [...]. Swobody obywatelskie urzeczywistniła w stosunku do zadowolonych, do «czynników ładu». Udało jej się utrwalenie kapitalnej sprzeczności, cechujące wszystkie rządy parlamentarne doby przedwojennej: aby rząd był słaby w stosunku do warstwy rządzącej, a silny wobec przeciwników ustroju społecznego. Najslabszy rząd, który można było obalić najłżejszym gestem opozycji w parlamencie, zdobywał się jednak na akcenty siły w razie strajków i zaburzeń”, i dem, *Zmierzch liberalizmu...*, s. 309. Zob. również: i dem, *Genealogia państwa liberalnego*, „Droga” 1933, nr 12, s. 1206, 1209-1229. Podkreślić należy nietzscheańską „metodę badawczą” Zakrzewskiego. Czytamy: „Dawniej

gospodarka wraz z wolnym handlem oraz demokracja parlamentarna były więc dla Zakrzewskiego awersem i rewersem tej samej monety. Wspierały się wzajemnie i atak na jedną z tych wartości musiał pociągać za sobą negację drugiej²². W innym wypadku autentyczny rewolucjonista przestawał być konsekwentny i pozbawiał się szansy na osiągnięcie politycznego sukcesu.

Znakiem czasu, procesem o niemalże epokowym znaczeniu, było wyhamowanie siły gospodarczej opartej na liberalnych pryncypiach. Odejście od gospodarki mającej za podstawę indywidualny zysk stało się niezbędnym warunkiem ochrony ludzkości przed popadaniem w dalszy cywilizacyjny regres. W myśli Zakrzewskiego dochodził do głosu pesymizm, gdy zastanawiał się on nad kondycją współczesnego społeczeństwa. Postęp techniczny nie przyniósł spodziewanego dobrobytu. W 1933 r. w jednym ze swoich programowych artykułów badacz napisał, że „maszyny ujarzmiły ludzkość”²³. Był to wyraz pesymizmu twórczego nastawionego na przewyżczenie kryzysu poprzez atak na same – jak się autorowi *Dziejów Bizancjum* wydawało – jego podstawy²⁴. Zakrzewski skonstatował, że kapitalizm nie był w stanie sprostać postępowi technicznemu, do którego sam się przyczynił. Produkcja oparta na logice indywidualnego zysku nie wytrzymała próby czasu. Wszelkie rozwiązania niezmiennające istoty rzeczy były środkami zaradczymi, które odsuwały nadchodzącą katastrofę tylko na pewien okres. Zakrzewski wierzył, że żyje w momencie epokowej zmiany, w której panujące dotychczas

mówiło się o moralnościach: «po owocach ich poznacie je»; ja mówię o każdej moralności: jest ona owocem, po którym rozpoznam glebę, z której wyrosła», F. Nietzsche, *Pisma pozostałe*, przekł. i przedm. B. Baran, Warszawa 2009, s. 414.

²² „Niepodobna bowiem w praktyce oddzielić liberalizmu politycznego, gospodarczego oraz kapitalizmu. Jest to jeden i ten sam splot idei, tendencji i faktów”, K. Zakrzewski, *Zmierzch liberalizmu...*, s. 310.

²³ Idem, *Genealogia państwa...*, s. 1207. Koresponduje to ze spostrzeżeniami Friedricha Georga Jüngera (1898-1977) zawartymi w jego pracy *Perfekcja techniki*. Warto przytoczyć kilka fragmentów: „Technika nie tworzy bogactw; pośredniczy jednak w ich pozyskiwaniu, przetwarzaniu oraz konsumpcji. Odbywa się tu ustawiczna, wciąż rosnąca, coraz potężniejsza konsumpcja. Jest to gospodarka rabunkowa, jakiej ziemia do tej pory nie doświadczała. Cechą naszej techniki jest bezwzględny, ustawicznie potęgujący się rabunek. I tylko ten rabunek umożliwia ją i jej rozwój. [...] Coraz bardziej rozwijana gospodarka rabunkowa jest odwrotną stroną techniki i nie można jej pomijać, gdy mowa o postępie technicznym. [...] Technika nie wytwarza nowego bogactwa, likwiduje już istniejące, a to na skutek gospodarki rabunkowej, to znaczy w sposób pozbawiony wszelkiej racjonalności, jednak nad wyraz racjonalnymi metodami”, F.G. Jünger, *Perfekcja techniki*, przekł. i posłowie W. Kunicki, Warszawa 2016, s. 33, 36, 37, *Kronos. Filozofia Techniki*.

²⁴ Pojęcie „pesymizm twórczy” wprowadził i upowszechnił w polskiej humanistyce Marian Zdziechowski (1861-1938), postać z pewnością znana bohaterowi niniejszego tekstu.

wartości powinny ustąpić nowym, „heroicznym” ideałom będącym w stanie stawić czoła najbardziej palącym problemom epoki.

Czym miał być polityczny przełom, który sankcjonowałby nowe wartości? Zakrzewski wprowadził do swojej publicystyki pojęcie rewolucji antyliberalnej. Jej celem byłoby ustanowienie rządów nowej elity, która opierałaby się na masach ludowych, ale której władza zostałaby przejęta metodami innymi, niż pozwalają na to reguły parlamentaryzmu. Stojący na jej czele rewolucjoniści scaliliby na nowo interes państwa z interesem społeczeństwa. Doprowadziłoby to do przewyciężenia liberalnego rozdźwięku, który dezorganizował organiczne życie wspólnoty²⁵. Zakrzewski dostrzegał tu analogie do późnej starożytności, epoki nowych barbarzyńców, którzy swoją witalnością pobudzali do życia zmurszałe organizmy państwowe. Nowa władza miała mieć charakter rewolucyjny i opierać się na szerokich kręgach społecznych. W gospodarce wprowadzono by odpowiednio przystosowany model kapitalizmu państwowego. Rewolucja antyliberalna powinna, zdaniem Zakrzewskiego, bacznie zwrócić uwagę na wychowanie młodzieży, przyszłej elity narodu, dla której współpraca z państwem byłaby naturalnym odruchem. Historyk wierzył, że polska rewolucja antyliberalna będzie miała charakter totalistyczny i nada sens życiu jednostki, jednocześnie nie tłamsząc jej wolności.

Osamotnienie jednostki w świecie, w którym rozpadły się wszelkie więzi społeczne, a także tęsknota za stabilniejszą, istniejącą w przeszłości rzeczywistością to tematy, które niejednokrotnie pojawiały się nie tylko w publicystyce politycznej minionego okresu. Rosyjski filozof egzystencjalista Mikołaj Bierdiajew napisał krótko po zakończeniu II wojny światowej: „Totalitaryzm jest tragedią religijną, ujawnia się w nim religijny instynkt człowieka, jego potrzeba w integralnym stosunku do życia”²⁶. Zakrzewski, choć także nie unikał religijnych porównań, patrzył na to zagadnienie z perspektywy obserwatora życia politycznego i gospodarczego. Można domniemywać, że obaj doszli do podobnych wniosków.

Kogo zatem Zakrzewski zaliczał do antyliberalnych rewolucjonistów? Bizantynolog wymieniał w pierwszej kolejności włoskich faszystów i rosyjskich

²⁵ K. Zakrzewski, *Od Lenina do Hitlera...*, Warszawa 1931, s. 37-45. Demokracja oparta na sile to także powrót do bardzo zamierzchłych czasów: „Przeciwstawianie idei silnego rządu i demokracji jest zadziwiające. Historia stwierdza, że każda demokracja dążyła stale do silnego rządu, do ustroju w pewnym sensie autokratycznego czy absolutnego. Demokracja antyczna była autokratyczna”, por. i dem, *Drogowskazy*, „Droga” 1929, nr 9, s. 747.

²⁶ M. Bierdiajew, *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2003, s. 28, *Biblioteka Europejska*. Książka została wydana już po śmierci rosyjskiego filozofa w Paryżu w 1951 r.

komunistów. Na polskim gruncie byli to piłsudczycy, którzy drogą zamachu stanu przejęli władzę w kraju w maju 1926 r. Rewolucje antyliberalne nie były jednorodne, a w każdej z nich odzwierciedlała się specyfika danego narodu. Istniały jednak pewne wspólne pryncypia, które można wskazać dla każdej z nich. Zamach majowy był dla polskiego syndykalisty rewolucją antyliberalną w polskim wymiarze. W niej urzeczywistnił się sojusz między robotnikami i żołnierzami. Józefa Piłsudskiego postrzegał lwowski uczony jako dyktatora o cechach ludowego przywódcy, który w interesie szerokich mas objął władzę²⁷. Partie polityczne i sejm odsunięto wówczas od wpływu na rządy w państwie. Piłsudczycy, do których Zakrzewski sam chętnie się zaliczał, powinni w jego ocenie stać się elitarnym „zakonem” mającym od tej pory sprawować władzę. To bardzo charakterystyczne określenie stosowane przez autora *Bizancjum w średniowieczu*. O politycznej elicie rządzącej w ramach rewolucji antyliberalnej Zakrzewski pisał: „Zakon ten oparty jest o takie lub inne zasady wewnętrznej hierarchii, które chronią integralność myśli rewolucyjnej i paraliżują wpływy oportunistów napływających do rządzącego obozu. Partia-zakon wyzbywa się cech stronnictwa politycznego, jako funkcji demokracji liberalnej, a zbliża się do organizacji Kościoła wojującego (*kompártia, partito fascista*)”²⁸. Wybitnie scentralizowany i radykalny ruch bolszewików określał mianem „zakonu wojującego”, posiadającego własne dogmaty, reguły oraz misjonarzy szerzących nową wiarę²⁹. Obserwacja zastanej rzeczywistości może skłonić do podobnych skojarzeń osoby, które niekoniecznie muszą w pełni identyfikować się z tymi samymi założeniami ideologicznymi, lecz wyczulone na określone cząstki elementarne, dokonują podobnych analiz.

Mając na uwadze to, co Zakrzewski pisał o politycznych ruchach nowego typu, warto zacytować niemieckiego nacjonalistę, przedstawiciela rewolucji konserwatywnej Ernsta Jünger (1895-1998), który w metapolitycznym traktacie *Robotnik* z 1932 r. pisał: „Decydujący krok w kierunku demokracji pracy polega raczej na tym, że aktywny typ kieruje się już ku państwu. Partie, ruchy i instytucje wchodzi tu w obręb konstrukcji organicznej – w nową formę jedności, którą określiliśmy mianem zakonu, a której oznaką jest kultowy stosunek do formy bytu robotnika”³⁰.

„Demokracja pracy”, „nowa forma jedności” oraz „zakon” były niewątpliwie zwiastunami rodzącego się porządku, dzięki któremu ukształtować

²⁷ K. Zakrzewski, *Dziesięciolecie państwa*, „Brzask” 1928, nr 1 (15 XI), s. 7-8.

²⁸ Idem, *Od Lenina do Hitlera ...*, s. 42-43.

²⁹ Idem, *Przewyciężenie marksizmu*, „Droga” 1935, nr 4, s. 321.

³⁰ E. Jünger, *Robotnik. Panowanie i forma bytu. Maksima-minima*, przekł. i posłowie W. Kunicki, Warszawa 2010, s. 252, *Mysleć*.

mogłyby się społeczeństwa nowego typu. Zamach majowy stanowił więc polską wersję antyliberalnego przełomu. Nie była to jeszcze pełna egzegeza dokonana przez Zakrzewskiego. Badacz dziejów starożytnych próbował również zinterpretować polityczny przełom w ramach sorelowskiego pojęcia mitu, dokonując jego unarodowienia. Dla Sorela mit był czymś, co wywołuje u walczących największą moc, energię, siłę ducha³¹. Mitem dla klasy robotniczej miał być według autora *Rozważań o przemocy* strajk generalny, który kumulował najwyższe napięcie zarówno jego uczestników, jak i burżuazji. Była to walka dwóch obozów, które mobilizowały wszystkie siły i stawały do ostatecznego starcia. Zakrzewski również często używał pojęcia mitu, wtlaczał je jednak do polskiej historii i rodzimych doświadczeń. Poszukiwał wzorców, które mogłyby stać się narodowymi mitami w budowie syndykalistycznej Polski (np. rewolucyjne wrzenie w 1905 r. czy zamach majowy)³². Zakrzewski optymistycznie spoglądał na możliwości tkwiące w narodzie polskim. Oceniał, że patriotyczne nastawienie polskich robotników i ich propaństwowa postawa uodparniają ich na kosmopolityczną propagandę negującą więzi narodowe. Według Zakrzewskiego robotnicy i żołnierze byli ludźmi bliskich sobie formacji, łączyły ich podobne dyspozycja psychiczna, mentalność, stosunek do służby oraz ofiarność. Ich celem było „zdobycie hegemonii ideowej w Polsce” i stworzenie własnego socjalnego mitu³³. Chodziło o zbudowanie „Polski żołnierskiej i robotniczej”, gdyż „pokrewne wartości szpady i pracy, zespolone stworzą ideał wychowawczy zgodny z naszą rewolucyjną tradycją”³⁴. Autodeklaracja Zakrzewskiego jako zwolennika sanacyjnego porządku była więc logiczna i konsekwentna. Syndykalizm był:

³¹ „Mity należy oceniać jako sposób oddziaływania na teraźniejszość. Wszelka dyskusja o tym, jakie jest ich materialne przełożenie na bieg przyszłej historii, jest pozbawione sensu. [...] Nie warto więc rozmyślać nad zajściami, które mogą nastąpić podczas wojny społecznej, i nad rozstrzygającymi konfliktami, które mogą przynieść proletariatu zwycięstwo. Nawet jeśli założyć, że rewolucjoniści, tworząc sobie wymaginowany obraz strajku generalnego, od początku do końca byli w błędzie, to i tak przecież obraz ten mógł stanowić element pierwszorzędnej siły podczas ich przygotowań dla rewolucji, o ile zawierał w sobie w sposób doskonały wszystkie aspiracje socjalizmu i nadawał ogółowi rewolucyjnych myśli pewnej wyrazistości i nieugiętości, których inne sposoby myślenia nie mogłyby dostarczyć”, G. Sorel, *Rozważania o przemocy*, przeł. M. Jastrzębiec-Mosakowski, wstęp I. Stokfiszewski, Warszawa 2014, s. 125, *Idee*, t. 46.

³² „Mity socjalne można więc wymienić na mity narodowe”, K. Zakrzewski, *Klasa heroiczna*, [w:] i dem, *Rozważania...*, s. 86.

³³ *Ibidem*, s. 92.

³⁴ *Ibidem*, s. 93. To odwołanie do myśli Edwarda Bertha (1875-1939), ortodoksyjnego sorelisty: „Idea społeczna może być tylko żołnierska lub robotnicza; są tylko dwa szlachectwa, szlachectwo szpady i pracy; mieszczanin, sklepikarz, negocjant, bankier i kupiec, pośrednik i jego kmostr inteligent, również pośrednik, obaj obcy światu broni, zarówno jak

związany ściśle genetycznie i ideowo z Rewolucją Majową, jej zawdzięcza on swoje mity i tę rewolucyjną psychikę, tworzącą przełom w umysłowości i moralności polityczno-społecznej, bez której nie można sobie wyobrazić ruchu syndykalistycznego. Treścią Rewolucji Majowej jest organizowanie ludności w ramach Państwa. Syndykalizm polski w odróżnieniu od ruchu przedwojennego we Francji negującego państwo, do czy też od syndykalizmów powojennych pertraktujących z nim, jest więc w całej pełni ruchem państwo tworzącym i podtrzymującym³⁵.

Propaństwowy charakter polskiego syndykalizmu był chyba jego największym wyróżnikiem na tle całej gamy odnóg tego nurtu w Europie i na świecie³⁶. Zakrzewski jako najwybitniejszy przedstawiciel wspomnianej ideologii na gruncie krajowym dobrze wpisywał się w powyższe założenie. Było ono zbieżne z postulatem przewyciężenia dychotomii ustalonej w przeszłości przez liberalizm, dla którego najważniejszym dobrem stawał się interes jednostki. Polski historyk optował za budową państwa omnipotentnego, całkowitego, obdarzonego mocą zdolną do powtórnej integracji rozbitego społeczeństwa. Miało to być państwo autentycznie ludowe, nietłamszące wolności obywateli, rządzone przez nich samych i kierowane przez związki zawodowe, które oplotłyby całą strukturę społeczną. W ten sposób odbudowano by więzi społeczne, których epicentrum stałyby się zrzeszenia pracownicze. Zdaniem Zakrzewskiego byłaby to adekwatna odpowiedź na okres technologicznego przełomu, przed którym stanęła ludzkość, ponieważ to w miejscu pracy (np. w fabrykach, kopalniach, zakładach, warsztatach czy urzędach) człowiek opanowywał materię, wyznaczał nowe standardy produkcji, przełamywał dotychczas nieprzekraczalne bariery i prowadził heroiczną walkę ze światem. Zakład pracy, w ujęciu polskiego syndykalisty, stawał się areną wielkiej bitwy, podczas której objawiał się najdostojniejszy rodzaj człowieczeństwa. Najwyższym stopniem społecznej integracji miały natomiast stać się związki zawodowe, którym polski uczone przeciwstawiał wyobcowane partie polityczne, nieuczestniczące w procesie produkcji, a więc sytuujące się na krawędzi realnego życia społecznego. Wedle Zakrzewskiego związki zawodowe to nie narzędzia służące pracownikom do walki o podwyżkę lub lepsze warunki pracy, ale raczej organizacje o bojowym charakterze, których celem byłaby

świata pracy, skazani są na nieuleczalną płytkość myśli i serca”, cyt. za: K. Zakrzewski, *Przewyciężenie...*, s. 314. Więcej na temat Bertha zob. R. Chwedoruk, *Syndykalizm rewolucyjny – antyliberalna rewolta XX wieku*, Warszawa 2013, s. 132-142.

³⁵ K. Zakrzewski, *Syndykalizm i syndykalizmy*, „Przełom” 1929, nr 11 (25 III), s. 3.

³⁶ R. Chwedoruk, *Ruch i myśl polityczna...*, s. 324.

budowa nowej cywilizacji poprzez opanowanie materii, postęp gospodarczy i podwyższanie wskaźników produkcji.

Jawne poparcie dla szerokiego obozu piłsudczykowskiego pociągało za sobą logiczną konieczność przedstawienia stosownych postulatów wobec rządzących. Posługiwanie się przez Zakrzewskiego frazeologią rewolucyjną nie przeszkadzało mu zachować pragmatycznego podejścia do obozu sanacji³⁷. Początkowo podchodził z dość dużym zrozumieniem do mało zdecydowanych reform w państwie. O ile z chęcią nazywał przewrót majowy „rewolucją”, o tyle nie deklarował się jako zwolennik nagłego i niekontrolowanego przeprowadzenia społecznych i gospodarczych reform. Preferował systematyczne, lecz prowadzone drogą ewolucyjną przemiany. Miał świadomość, że w bardzo różnorodnym pod względem ideologicznym obozie piłsudczykowskim i tak nie byłoby zgody na zrealizowanie zbyt radykalnego programu reform.

W swojej publicystyce Zakrzewski nie unikał również tematów dotyczących reformy parlamentu i wysuwał postulaty mocniejszego związania władzy ustawodawczej z życiem gospodarczym państwa. Opowiadał się za powołaniem Izby Zawodów, w której mieliby zasiadać przedstawiciele różnych branż i profesji³⁸. Pisał w 1929 r., że „Najwyższa Izba Gospodarcza, jako emanacja szeregu Izb obejmujących wszystkie kręgi społeczne związane z produkcją, będzie w stanie zrealizować ideę gospodarstwa narodowego”³⁹. Tym samym, zdaniem Zakrzewskiego, uczyniono by poważny krok w stronę przezwyciężenia liberalizmu gospodarczego. Uczony nawiązywał do koncepcji Najwyższej Izby Gospodarczej Rzeczypospolitej, przewidzianej już w konstytucji marcowej z 1921 r., która przez całe dwudziestolecie międzywojenne pozostała martwym przepisem prawnym⁴⁰. Wyrazem demokratyzmu w projekcie Zakrzewskiego było oddanie ostatniego słowa Izbie Poselskiej, która decydowałaby o przyjęciu lub odrzuceniu zaproponowanej ustawy. Historyk deklarował się jako zwolennik samorządów, które nie powinny być dłużej traktowane jako „antyteza państwa”⁴¹. Była to, jego zdaniem, negatywna spuścizna po czasach zaborów („psychika okresu niewoli”⁴²). Samorządność miała być wyznacznikiem współczesności odpowiadającym nowym tren-

³⁷ G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji...*, s. 300-301.

³⁸ K. Zakrzewski, *Reforma parlamentu*, [w:] idem, *Rozważania...*, s. 37-41.

³⁹ Idem, *Przed gospodarczą organizacją Państwa*, „Słowo Polskie” 1929, nr 277 (9 X), s. 1.

⁴⁰ Więcej na ten temat zob. G. Wilk-Jakubowski, *Prawne aspekty funkcjonowania samorządu gospodarczego w II RP*, Kielce 2008, s. 92-96.

⁴¹ K. Zakrzewski, *Samorząd a państwo*, „Słowo Polskie” 1930, nr 13 (15 I), s. 1.

⁴² *Ibidem*.

dom: „Państwo nowoczesne jest samo w sobie samorządem swej ludności, nie widzimy więc możliwości przeciwstawiania sobie tych sfer pojęciowych. [...] Państwo jutrzejse będzie więc siecią różnych samorządów, a także ich nadbudową, więzią i koordynującą ich działalność wolą”⁴³.

Po śmierci Marszałka Zakrzewski zaczął przejawiać coraz mocniejszy stosunek opozycyjny wobec reżimu sanacyjnego, co nie stało w sprzeczności z traktowaniem obozu piłsudczykowskiego jako własnego. Uważał siebie za ortodoksyjnego piłsudczyka, którego syndykalistyczny światopogląd stawał się konsekwentnie rozbudowaną „prawdziwą” piłsudczyzną. Niemniej Zakrzewski podchodził z coraz większym sceptycyzmem do zmian, które zachodziły w Polsce. Przyczyn było kilka. Po pierwsze, wśród lewicy piłsudczykowskiej musiała rosnąć frustracja spowodowana brakiem pożądaných reform w państwie pomimo udzielenia bezwarunkowego poparcia rządzącym tuż po zamachu majowym. Po drugie, te same koła rządowe coraz bardziej otwierały się na środowiska prawicy nacjonalistycznej. Po trzecie, niepokój wzbudzała dynamiczność tychże środowisk, a także sukcesy szeroko rozumianych ruchów faszystowskich, narodowosocjalistycznych i nacjonalistycznych w Europie. Zakrzewski podkreślał narodowy charakter własnej ideologii, jednakże nigdy nie zanegował czynnika klasowego. Tymczasem uliczny nacjonalizm traktował jako zasłonę dymną kapitału, kamuflaż lub w najlepszym razie polityczną naiwność⁴⁴. Niezmienny pozostał u niego jedynie autentyczny podziw dla Piłsudskiego, któremu zresztą dał wyraz w pośmiertnym artykule, porównując dyktatora do „Krzewu Gorejącego”, „Żywej Idei” oraz „Kolumny Polski”⁴⁵.

W lutym 1937 r. Zakrzewski dokonał osobistego rozliczenia z ideologią faszystowską⁴⁶, porzucając ostatecznie nadzieję, że przy pomocy tej doktryny

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Również w życiu uniwersyteckim Zakrzewski starał się przeciwstawiać wpływom narodowców, por. *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 4, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1985, s. 328.

⁴⁵ K. Zakrzewski, *Pochód na Wawel*, „Nowe Czasy” 1935, nr 20 (26 V), s. 2.

⁴⁶ O tym, że faszyzm zastąpił w złowroziej hierarchii liberalizm, niech świadczy list Zakrzewskiego do Tadeusza Hollendra (1910-1943) dotyczący współpracy obu publicystów przy redagowaniu nowego dziennika: „Chcemy, aby to był duży dziennik informacyjny, organ demokracji o nastawieniu bezwzględnie antyfaszystowskim (przeciwko wszelkim odmianom faszyzmu krajowego i obcego), współdziałający z jednolitifrontowym ruchem robotniczym i z wolnościowymi tendencjami inteligencji. [...] Jestem przekonany, że dziennik ten może odegrać wielką rolę w polskim ruchu antyfaszystowskim”, List Kazimierza Zakrzewskiego do Tadeusza Hollendra z 11 XII 1936 r., rękopis, kopia w zbiorach autora. Za udostępnienie tego listu autor serdecznie dziękuje profesorowi Tadeuszowi Lubelskiemu.

można przeprowadzić autentyczną rewolucję: „Faszyzm jest jednoznaczny; jest ruchem reakcji i jarzmem ludzi pracy”⁴⁷. Charakteryzował faszyzm jako ideologię łączącą władzę kapitału, kulturowy obskurantyzm i korporacyjny model państwa. Była to jego zdaniem awanturnicza i antyrobotnicza rewolta klas posiadających posługująca się nastrojami rewolucyjnymi instrumentalnie, tylko po to, aby je stłumić. Do tego samego służyła faszyzmowi antykomunistyczna retoryka. Latem 1939 r. – analizował Zakrzewski – polski ruch robotniczy był obrońcą wolnego świata, gdyż każdy, kto autentycznie gotował się do walki z faszyzmem, przyczyniał się do obrony cywilizacji⁴⁸. Również sowiecki komunizm pozostawał dla Zakrzewskiego zachowawczym totalizmem posiadającym cechy pozwalające utożsamić go z faszyzmem („bolszewicy stali się faszystami”⁴⁹).

Wychodząc od krytyki liberalnej demokracji, w duchu syndykalizmu pozostawał Zakrzewski cały czas jej nieprzejednanym przeciwnikiem. Państwo, w jego ujęciu, powinno mieć charakter ponadklasowy i być rządzone przez „Naród Wytwórców”, jednak nie w ramach logiki wytworzonej przez system partyjnej demokracji, lecz demokracji pracy opartej na związkach zawodowych. Wierność tym światopoglądowym założeniom doprowadziła ostatecznie Zakrzewskiego do przyjęcia postawy opozycyjnej wobec rządów sanacyjnych pod koniec lat 30. w imię ideałów „Rewolucji Majowej”, której – jak wierzył – pozostał wiernym depozytariuszem do ostatnich swoich dni.

Podsumowując, należy zauważyć, że powyższe rozważania na temat myśli politycznej Zakrzewskiego uwydatniają też istotne różnice między nim a myślicielami, którymi albo jawnie się inspirował, albo z którymi dzielił dające się uchwycić podobieństwa. Przyczyny są, zdaniem autora niniejszego tekstu, jak najbardziej esencjonalne i dotyczą istotnych różnic w rozpoznaniu miejsca człowieka w świecie, diagnozowaniu jego problematyczności jako istoty oderwanej od natury i uwikłanej we własne popędy i złudzenia⁵⁰. Zakrzewski

⁴⁷ K. Zakrzewski, *Jednoznaczny faszyzm i wieloznaczna demokracja*, „Głos Powszechny” 1937, nr 7 (13 II), s. 3.

⁴⁸ Idem, *Proletariat w lecie 1939 r.*, „Front Robotniczy” 1939, nr 11/12 (15 VII), s. 2.

⁴⁹ Idem, *Rewolucja Lenina i państwo Stalina*, „Droga” 1935, nr 12, s. 1017. „Leninizm to ideologia, podczas gdy «stalinizm» to tylko pewien system państwowy, pewna praktyka. Ale ta praktyka żyje, oparta o założenie «socializmu w jednym kraju», rozwinęła się w zamknięty, całkowity system komunizmu narodowo-państwowego, połączonego z politycznym i gospodarczym, a w razie potrzeby i zbrojnym imperializmem nowej Rosji”, *ibidem*, s. 1015.

⁵⁰ O tym, jak daleko sięgał Spengler w swych rozważaniach nad techniką i jej problematycznością, niech świadczą poniższe jego słowa: „Nie można zrozumieć istoty techniki, jeśli jako punkt wyjścia przyjmuje się technikę maszynową, a tym bardziej, jeśli ulega się złudnej myśli, iż wytwarzanie maszyn i narzędzi jest celem techniki. W rzeczywistości

wierzył, że odpowiednie zreformowanie nowoczesnej gospodarki pozwoli uzdrowić stosunki społeczne. Posługiwał się frazeologią budzącą skojarzenia elitarystyczne (np. „zakon”), ale w jego przekonaniu te elity miały zdecydowanie dążyć do poprawy losu mas pracujących. Ze stwierdzeniem Zakrzewskiego, że „maszyny ujarzmiły ludzkość”, prawdopodobnie zgodziliby się i Oswald Spengler, i Friedrich Georg Jünger, jednak dla polskiego syndykalisty problematyczne mogłyby być słowa autora *Perfekcji techniki*, z których wybrzmiewa spora doza arystokratycznego patosu: „Bogactwo nie jest zatem czymś, co do człowieka przychodzi lub go opuszcza, jest mu współdane i nie zależy od woli czy starań. Jest to pierwotne bogactwo, jest to nadmiar wolności, otaczający aurą pewnych ludzi”⁵¹.

Analogie i podobieństwa, które możemy odnaleźć zarówno u niemieckich myślicieli, jak i u Zakrzewskiego, wynikały z konstatacji, że nie uda się powrócić do tego, co było, przynajmniej w wyobraźalnej dla człowieka przyszłości⁵². Nietzscheańska diagnoza nihilizmu obezwładniającego europejskie społeczeństwa, spenglerowskie dopełnianie się faustowskiej kultury, jüngerowskie analizy światowych wojen i wszechwładzy techniki wykraczały jednak, jak można sądzić, nawet poza najlepsze polityczne programy i sytuowały się na zupełnie innym planie ludzkiego myślenia.



technika jest odwieczna. Nie jest ona czymś historycznie szczególnym, lecz czymś niesłychanie ogólnym. Rozciąga się daleko poza ludzi, sięga w życie zwierząt, i to wszystkich zwierząt. [...] Czy zatem technika jest rzeczywiście starsza niż człowiek? Oczywiście, że nie. Istnieje olbrzymia różnica między człowiekiem a wszystkimi innymi zwierzętami. [...] Technika ludzka – i tylko ona – jest niezależna od życia gatunku ludzkiego. Jest to jedyny przypadek w całych dziejach życia, iż jednostka wyszła spod przymusu gatunku”, O. Spengler, *Człowiek i technika. Przyczynek do filozofii życia*, [w:] idem, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, wyb. i wstęp A. Kołakowski, przeł. A. Kołakowski, J. Łoziński, Warszawa 1990, s. 33-34, 44-45, *Biblioteka Myśli Współczesnej*.

⁵¹ E.G. Jünger, *op. cit.*, s. 23-24.

⁵² Dla Nietzschego „społeczeństwo ma służyć wychowaniu «wyższego» człowieka, ma być środkiem dla jego samodoskonalenia, [...] tutaj jednak nasuwają się wątpliwości, które sam Nietzsche podzielał i które w końcu zmusiły go do porzucenia «makropolitycznych» planów na rzecz «prywatnego» dążenia do perfekcji. Odkrył on bowiem, że obecne społeczeństwo nie tylko nie nadaje się do wychowywania «nadczołowieka», ale też jest już w pewnym sensie niereformowalne. Powszechna degeneracja, degeneracja kultury, zaszła już zbyt daleko, by możliwe było zrealizowanie jakiegokolwiek wielkiego ogólnospołecznego projektu”, por. S. Łojek, *Obrona Nietzschego. Rzecz o odpowiedzialności*, Kęty 2002, s. 88, *Daimonion*. Taki też był zarzut Zakrzewskiego wobec niemieckiego filozofa: społeczność łącząca się w dodatku z biologizmem i ograniczająca wyłącznie do burzenia zastanych wartości, zob. K. Zakrzewski, *Narodziny...*, s. 16.

Bibliografia

Źródła

Materiały archiwalne

List Kazimierza Zakrzewskiego do Tadeusza Hollendra z 11 XII 1936 r., rękopis, kopia w zbiorach autora.

Artykuły

Zakrzewski K., *Drogowskazy*, „Droga” 1929, nr 9, s. 733-749.

Zakrzewski K., *Dziesięciolecie państwa*, „Brzask” 1928, nr 1 (15 XI), s. 4-8.

Zakrzewski K., *Genealogia państwa liberalnego*, „Droga” 1933, nr 12, s. 1206-1229.

Zakrzewski K., *Jednoznaczny faszyzm i wieloznaczna demokracja*, „Głos Powszechny” 1937, nr 7 (13 II), s. 3.

Zakrzewski K., *Narodziny nowej moralności*, „Droga” 1932, nr 1, s. 1-22.

Zakrzewski K., *Pochód na Wawel*, „Nowe Czesy” 1935, nr 20 (26 V), s. 2.

Zakrzewski K., *Proletariat w lecie 1939 r.*, „Front Robotniczy” 1939, nr 11/12 (15 VII), s. 2.

Zakrzewski K., *Przed gospodarczą organizacją Państwa*, „Słowo Polskie” 1929, nr 277 (9 X), s. 1.

Zakrzewski K., *Przewyciężenie marksizmu*, „Droga” 1935, nr 4, s. 309-323.

Zakrzewski K., *Rewolucja Lenina i państwo Stalina*, „Droga” 1935, nr 12, s. 1005-1017.

Zakrzewski K., *Samorząd a państwo*, „Słowo Polskie” 1930, nr 13 (15 I), s. 1.

Zakrzewski K., *Syndykalizm i syndykalizmy*, „Przełom” 1929, nr 11 (25 III), s. 1-3.

Zakrzewski K., *Wobec narastającego średniowiecza*, „Przełom” 1932, nr 9 (24 VII), s. 5-7.

Zakrzewski K., *Zmierzch cywilizacji optymistycznej*, „Droga” 1931, nr 4, s. 289-301.

Zakrzewski K., *Zmierzch liberalizmu a nie demokracji*, „Droga” 1928, nr 4, s. 305-321.

Publikacje źródłowe

Bierdiajew M., *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2003, *Biblioteka Europejska*.

Jünger E., *Robotnik. Panowanie i forma bytu. Maksima-minima*, przekł. i posłowie W. Kunicki, Warszawa 2010, *Mysleć*.

Jünger F.G., *Perfekcja techniki*, przekł. i posłowie W. Kunicki, Warszawa 2016, *Kronos. Filozofia Techniki*.

Nietzsche F., *Pisma pozostałe*, przekł. i przedm. B. Baran, Warszawa 2009.

Sorel G., *Rozważania o przemocy*, przeł. M. Jastrzębiec-Mosakowski, wstęp I. Stokfi-szewski, Warszawa 2014, *Idee*, t. 46.

Spengler O., *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, wyb. i wstęp A. Kołakowski, przeł. A. Kołakowski, J. Łoziński, Warszawa 1990, *Biblioteka Myśli Współczesnej*.

Zakrzewski K., *Filozofia narodu, który walczy i pracuje (nacjonalizm Stan. Brzozowskiego)*, Lwów 1929, *Biblioteka Zespołu Stu*, t. 5.

- Zakrzewski K., *Jerzy Valois. Uczeń Sorela*, Lwów 1929, *Biblioteka Zespołu Stu*, t. 9.
- Zakrzewski K., *Od Lenina do Hitlera*, Warszawa 1931.
- Zakrzewski K., *Od Lenina do Hitlera. Wybór pism*, wyb., wstęp i oprac. J. Kloczkowski, Kraków 2023, *Polskie Studia nad Totalitaryzmem*, t. 30.
- Zakrzewski K., *Rozważania syndykalistyczne. Wybór pism*, wyb., wstęp i oprac. A. Danek, Kraków 2012, *Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej*, t. 46.

Opracowania

- Chwedoruk R., *Polish Anarchism and Anarcho-Syndicalism in the Twentieth Century*, [w:] *New Perspectives on Anarchism, Labour and Syndicalism: The Individual, the National and the Transnational*, eds. D. Berry, C. Bantman, Newcastle upon Tyne 2010, s. 141-162.
- Chwedoruk R., *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011.
- Chwedoruk R., *Syndykalizm rewolucyjny – antyliberalna rewolta XX wieku*, Warszawa 2013.
- Evert-Kappesowa H., *Przedmowa*, [w:] K. Zakrzewski, *U schyłku świata antycznego*, Warszawa 1964, s. 5-21.
- Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 4, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1985.
- Kazimierz Zakrzewski. *Historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015.
- Łojek S., *Obrona Nietzschego. Rzecz o odpowiedzialności*, Kęty 2002, *Daimonion*.
- Romanowicz T., *Kazimierz Zakrzewski – historyk, ideolog polskiego syndykalizmu, działacz społeczny i polityczny*, „Dzieje Najnowsze”, R. 47, 2015, nr 2, s. 143-150, <https://doi.org/10.12775/DN.2015.2.11>.
- Rudnicki J., Halecki O., *Kazimierz Zakrzewski*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939-1944*, t. 1, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 305-312.
- Tomasiewicz J., „Faszyzm lewicy” czy „ludowy patriotyzm”? *Tendencje antyliberalne i nacjonalistyczne w polskiej lewicowej myśli politycznej lat trzydziestych*, Warszawa 2020.
- Tomasiewicz J., *Po dwakroć niepokorni. Szkice z dziejów polskiej lewicy patriotycznej*, Łódź 2014, *Biblioteka „Obywatela”*, t. 7.
- Tomasiewicz J., *Rewolucja narodowa. Nacjonalistyczne koncepcje rewolucji społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, *Biblioteka Ideopolityki*, t. 1.
- Wilk-Jakubowski G., *Prawne aspekty funkcjonowania samorządu gospodarczego w II RP*, Kielce 2008.
- Zackiewicz G., *Kazimierz Zakrzewski (1900-1941). Historyk, ideolog, działacz społeczny i polityczny*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. 17, s. 101-129, <https://doi.org/10.15290/sp.2007-2008.17.03>.
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.

Abstrakt

Osoba i poglądy Kazimierza Zakrzewskiego (1900-1941) od lat są przedmiotem badań historyków i politologów. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie bogatej i różnorodnej publicystyki najwybitniejszego przedstawiciela polskiego syndykalizmu w II Rzeczypospolitej z jeszcze jednej perspektywy. Pracę oparto na najbardziej reprezentatywnych, zdaniem autora, tekstach Zakrzewskiego publikowanych na łamach czasopism i prasy codziennej („Brzask”, „Droga”, „Front Robotniczy”, „Głos Powszechny”, „Nowe Czasy”, „Przełom”, „Słowo Polskie”), w których lwowski historyk wykladał ideologię syndykalistyczną oraz komentował bieżące wydarzenia polityczne. Zwiąże nawiązując do optyki nietzscheańskiej i jej wybranych pochodnych, autor tekstu stara się uchwycić podobieństwa i różnice między myślą polskiego bizantynologa a ideami niemieckiego filologa klasycznego, którego filozofią syndykalista się inspirował. Wskazuje na prace tych myślicieli, którzy – podobnie jak Zakrzewski – konstatawali nieodwracalność przemian stojących przed człowiekiem Zachodu (Nikołaj Bierdiajew, Oswald Spengler, Ernst Jünger, Friedrich Georg Jünger). W artykule nawiązano do kluczowych wątków publicystycznych, takich jak coraz większa technicyzacja życia i powstanie nowych typów organizacji władzy, które mogą łączyć myśl Zakrzewskiego z przedstawicielami niemieckiej rewolucji konserwatywnej. Pomimo zauważalnych podobieństw używanych na potrzeby doraźnej publicystyki Zakrzewski był mocno ukształtowany przez ruchy i ideologie demokratyczne, a jego celem było autentyczne ludowładztwo, którego rdzeń miały stanowić związki zawodowe. To, wedle autora artykułu, stawia go wyraźnie poza ortodoksyjnym nietzscheanizmem, który za wartości „heroiczne” uważał te wyrażone pod postacią arystokratycznych cnót z czasów starożytnych.

Słowa kluczowe: Kazimierz Zakrzewski, myśl polityczna, syndykalizm, II Rzeczpospolita, rewolucja, politologia, demokracja, Fryderyk Nietzsche

Abstract

Kazimierz Zakrzewski's Political Thought: An Attempt at Yet Another Take

The figure and views of Kazimierz Zakrzewski (1900-1941) have been the subject of research among historians and political scientists for years. This article aims to explore a new perspective on the rich and diverse journalism of the most outstanding representative of the Polish syndicalist thought in the Second Polish Republic. The work is based on the most representative, in the author's opinion, Zakrzewski's texts published in magazines and daily newspapers (“Brzask”, “Droga”, “Front Robotniczy”, “Głos Powszechny”, “Nowe Czasy”, “Przełom”, “Słowo Polskie”), in which the Lviv historian lectured on syndicalist ideology and commented on current political events. By briefly referencing Nietzschean perception and its selected derivatives, the author

tries to capture the similarities and differences between the thought of the Polish Byzanthologist and the German classical philologist, whose philosophy inspired the syndicalist. The author points to the works of those thinkers who – like Zakrzewski – recognised the irreversibility of the changes facing the Western Man (Nikolai Berdyaev, Oswald Spengler, Ernst Jünger, Friedrich Georg Jünger). The article refers to key journalistic themes, such as the increasing technicalisation of life or the emergence of new types of power structures, which arguably connect Zakrzewski's thought with the representatives of the German Conservative Revolution. Despite these noticeable similarities used for the needs of journalism, Zakrzewski was strongly shaped by democratic movements and ideologies, and his goal was authentic people's rule, the core of which was meant to be trade unions. According to the article's author, this places him clearly outside orthodox Nietzscheanism, which considered "heroic" values to be those expressed in the form of aristocratic virtues from antiquity.

Keywords: Kazimierz Zakrzewski, political thought, syndicalism, the Second Polish Republic, revolution, political science, democracy, Friedrich Nietzsche

PIOTR RUCIŃSKI¹

Program „dziewięciu idei-reform” Jana Kwiecińskiego – utopijna wizja naprawy Polski i świata w przededniu II wojny światowej



W marcu i kwietniu 1939 r. Jan Kwieciński, nieznanym szerzej publicysta i pedagog, wystosował do najwyższych władz Rzeczypospolitej – m.in. prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego i ministra Józefa Becka – obszernie listy w sprawie reformy państwa. Przedłożony program, zawarty w „dziewięciu ideach-reformach”, opierał się na tzw. filozofii absolutnej współtwórcy polskiego mesjanizmu Józefa Marię Hoene-Wrońskiego. Wcielona w życie koncepcja miała „skonsolidować i zjednoczyć w swojej istocie cały naród do celowej i harmonijnej we wszelkich przejawach życia naszego bytowania współpracy wszystkie warstwy społeczne”², a sama moc idei – zjednać dla niej władze i społeczeństwa innych państw, zapewniając światu pokój. Program zawierał interesujący i w wielu punktach oryginalny konglomerat propozycji ustrojowych i społecznych, mieścił również próbę odpowiedzi na ważne pytania polityki bieżącej, m.in. o zagrożenie wojną w Europie, drogi zażegnania w Polsce trudności gospodarczych i społecznych czy postrzeżoną

¹ Dr Piotr Ruciński – Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu; e-mail: piotr.rucinski@ipn.gov.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0408-7257>.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do I. Paderewskiego z 20 III 1939 r., k. 5.

u schyłku dwudziestolecia międzywojennego jako istotną kwestię mniejszości żydowskiej. Do celów niniejszego artykułu należą wstępne rozpoznanie treści pozostawionych przez Kwiecińskiego dokumentów dotyczących „dzieł w sprawie idei-reform” oraz próba ukazania jego wystąpienia na tle realiów życia politycznego schyłku II Rzeczypospolitej. Przedmiotem zainteresowania badawczego będzie ponadto biografia autora listów.

Postać Kwiecińskiego stanowi dla badacza historii międzywojnia pewne wyzwanie, nie figuruje on bowiem w *Polskim słowniku biograficznym*³, encyklopediach, bibliografiach ani indeksach najważniejszych monografii. Autor opracowania przechowywanego w Archiwum Akt Nowych, w zespole Akt Obozu Narodowego, w którym znajduje się teczką mieszcząca odpisy wspomnianych listów do państwowych dygnitarzy, określa go jako „mniej znanego działacza endeckiego”⁴. Jeśli był w nim w istocie, należał raczej do autsajderów ruchu, jego poglądy bowiem, wyrażone w licznych broszurach, znacząco odbiegały od narodowo-demokratycznej ortodoksji lat 30. i – o czym będzie jeszcze mowa – mogły uchodzić za wyraz swego rodzaju ideowego eklektyzmu. Dokumenty autorstwa Kwiecińskiego sygnowane są pieczęcią „literat i publicysta, były dyrektor gimnazjum”. Rozwinięcie tej lakonicznej informacji znajdujemy we wstępie do jednej z wydanych przez niego broszur (z 1932 r.):

Po czternastu latach pracy nauczycielskiej przed [pierwszą – przyp. aut.] wojną światową wyjechałem na początku tej wojny do Szwajcarii na wyższe studia i przebyłem tam prawie sześć lat, studiując podstawowo filozofię, a między innymi i nauki społeczne. W roku 1920-ym powróciłem do kraju i wydrukowałem dwie większe książki o dwu moich ideach (ideologia rolno-spółdzielcza i oświata pozaszkolna), za które otrzymałem od najważniejszych czynników słowa uznania i poparcia. W końcu 1921 r. przyjąłem stanowisko dyrektora gimnazjum na prowincji i byłem nim trzy lata⁵.

W innym miejscu publicysta wspomina, że posadę dyrektora gimnazjum piastował w Szczekocinach w województwie kieleckim⁶. Treść spisu

³ W „Internetowym Polskim Słowniku Biograficznym” oraz publikacji *Czy wiesz kto to jest?* odnajdujemy biogramy Jana (Janusza) Kwiecińskiego, zawarte w nich szczegóły życiorysu wykluczają jednak tożsamość obu postaci. Por. Z. Landau, *Janusz Kwieciński*, „Internetowy Polski Słownik Biograficzny”, [on-line:] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/janusz-kwiecinski#> – 20 I 2016; *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 407.

⁴ AAN, Akta Obozu Narodowego, Inwentarz zbioru dokumentów Obozu Narodowego 1923-1939, k. 12.

⁵ J. Kwieciński, *Kryzys gospodarczy świata oraz epokowe idee i wskazania jego usunięcia*, Warszawa 1932, s. 5-6.

⁶ Idem, *Miasto-park rozwiązaniem kwestii mieszkaniowej*, Warszawa 1929, s. 33.

zatrudnionych w kraju nauczycieli z 1924 r. potwierdza prawdziwość powyższych wzmianek – do tego roku kierował on Gimnazjum Koedukacyjnym Wydziału Powiatowego Sejmiku Włoszczowskiego⁷. We wspomnianej publikacji można ponadto znaleźć rok urodzenia Kwiecińskiego – 1877 r. – oraz informacje, że legitymował się on absolutorium wyższej uczelni, w zawodzie zaś pracował wówczas od 16 lat⁸.

Znamienne i godne odnotowania jest to, że autor *Kryzysu gospodarczego świata...* nie określa swojej przynależności partyjnej i nie wspomina o zaangażowaniu politycznym. Podejmowaną intensywną aktywność publiczną – głoszenie odczytów⁹, publikacje – uzasadniał Kwieciński, prócz silnej wiary w zbawcze działanie koncepcji Hoene-Wrońskiego, aprobatą, z którą spotykały się jego wcześniejsze wystąpienia wśród najwyższych, niewymienionych z nazwiska, dostojników państwowych: „Ponieważ cztery moje idee są tak dalece realne, że przez najwyższe czynniki – fachowych panów ministrów zostały uznane za dobre i pożyteczne, ośmielam się propagować je tym mocniej”¹⁰. W połowie lat 30. publicysta zawiązał w Warszawie Tymczasowy Komitet Organizacyjny Harmonii Społecznej w Oparciu o Ideologię Hoene-Wrońskiego (do którego przystąpić miało „z górą sto poważnych osób”) oraz zapowiadał utworzenie Unii Krzewicieli Harmonii Społecznej¹¹.

⁷ *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1924, s. 183. W spisie wydanym dwa lata później Kwieciński wśród nauczycieli szkoły w Szczekocinach już nie występuje. Zob. *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1926, s. 307-308.

⁸ *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1924, s. 183.

⁹ W zbiorach Biblioteki Narodowej zachował się afisz informujący o odczycie Kwiecińskiego „Rzeczywiste przyczyny panującego kryzysu”, który miał się odbyć w warszawskim kinie „Splendid” w 1932 r. Interesująco brzmi informacja: „Na ogólne żądanie publiczności odczyt niniejszy urzęduje się po raz czwarty”, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), [Inc.] Niedziela, dnia 6-go marca 1932 r., godzina 12-ta prof. Jan Kwieciński wygłosi odczyt z dyskusją [...], afisz, sygn. DŻS XVIIIC 1c. Od IV 1936 r. do III 1937 r. Kwieciński miał wystąpić 145 razy i odwiedzić Pomorze, Wielkopolskę, Śląsk i Małopolskę. Jego publiczne wykłady w tym okresie składały się z odczytów „Geniusz świata zbawcą narodów i ludzkości” oraz „Harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny – trwała zgoda – powszechny dobrobyt”. Zob. BN, [Inc.] Twórcze myślenie jest pracą najtrudniejszą – Ford. Załączony „List otwarty” (wydanie drugie) przedstawia dzieło wyjątkowo wielkiej doniosłości i wszechstronne go pożytku dla odrodzonej Ojczyzny [...], ulotka, sygn. DŻS XVIIIC 1, s. 1-2.

¹⁰ J. Kwieciński, *Kryzys...*, s. 6.

¹¹ BN, [Inc.] Twórcze myślenie..., s. 2. W opublikowanym w „Teologii Politycznej” artykule popularyzatorskim poświęconym Hoene-Wrońskiemu wspomniane organizacje

Charakterystykę zawodową „literata i publicysty” uzupełnić należy o profesję wynalazcy. Bohater niniejszego artykułu wymyślił bowiem gilzogram, czyli „tulejkę do sadzenia roślin wszelkiego rodzaju o ściankach, zawierających podstawową pożywkę”¹², która miała zwielokrotnić plony, umożliwić rentowną uprawę na gruntach gorszej kategorii oraz w konsekwencji poważnie przyczynić się do ogólnego wzrostu dobrobytu¹³. Kwieciński miał uzyskać bardzo przekonujące efekty w uprawie pszenicy na ziemi piaszczystej, a rezultaty doświadczenia prezentował na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r.¹⁴

Poszukiwania w prasie codziennej dwudziestolecia międzywojennego pozwoliły ustalić ponadto, że w 1932 r. bohater niniejszego artykułu zdecydował się na próbę samobójczą. Skok do Wisły z warszawskiego mostu Kierbedzia nie zakończył się jednak jego śmiercią¹⁵.

Do zgromadzonych wyżej ustaleń natury biograficznej dodać należy autorstwo – obok już wymienionych – następujących książek i broszur: *Geniusz świata zbawcą narodu i ludzkości oraz harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny – trwała zgoda – powszechny dobrobyt* (1936), *List otwarty do jego*

Kwiecińskiego potraktowano jako wyraz mającego występować w II Rzeczypospolitej szerszego „społecznego zjawiska [...] przyciągania myśli Hoene-Wrońskiego” i tworzenia „ruchów i towarzystw” miłośników tego filozofa. Wydaje się, że powyższe twierdzenia mogą być nieco przesadzone, a stowarzyszenia stanowią przede wszystkim rezultat działalności jednego niestrudzonego entuzjasty, zob. M. Filcek, *Filozofia pedagogiki Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, „Teologia Polityczna”, [on-line:] <https://teologiapolityczna.pl/martyna-filcek-filozofia-pedagogiki-jozefa-marii-hoene-wronskiego> – 7 X 2023.

¹² J. Kwieciński, *Miasto-park...*, s. 19.

¹³ BN, J. Kwieciński, Tulejka do sadzenia roślin wszelkiego rodzaju o ściankach, zawierających podstawową pożywkę, patent dodatkowy do patentu nr 10528, opis patentowy nr 11526, Kl. 45 b 1, Warszawa 1930; *Doniosły wynalazek w rolnictwie i warzywnictwie*, „Głos Gminy Wiejskiej”, R. 6, 1930, nr 18, s. 15.

¹⁴ *Doniosły wynalazek w rolnictwie...*, s. 13. Wynalazek gilzogramu był przedmiotem ważniejszej akcji promocyjnej obejmującej wystąpienia publiczne (referaty w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie 7 i 14 VI 1929 r.), artykuły i reklamy publikowane w prasie. Zob. *ibidem*; „Gilzogram”, „Rynek Metalowy i Maszynowy”, R. 9, 1929, nr 35, s. 1369-1370; J.S., *Doniosły wynalazek Polaka. Pięciokrotne powiększenie produkcji rolnej. Świetne horoskopy wyżywienia ludzkości*, „Łódzkie Echo Wieczorne” 1928, nr 105, s. 3; *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie*, „Nowiny Techniczne” 1929, nr 23, s. 117; *Stow. Techników*, „Kurjer Polski” 1929, nr 161, s. 9.

¹⁵ *Idealista na mieliźnie. Szczęśliwe uratowanie niezwykłego reformatora stosunków*, „Dzień Dobry” 1932, nr 151, s. 3; *Samobójstwo człowieka, który filozofją chciał zwalczyć kryzys gospodarczy*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1932, nr 151, s. 11; *Skok z mostu Kierbedzia*, „Kurjer Warszawski” 1932, nr 149, s. 13. Samobójstwo się nie udało, ponieważ w wybranym miejscu skoku rzeka była zbyt płytka, ponadto zaś dość szybko mieli zareagować funkcjonariusze komisariatu rzecznego.

świętobliwości papieża Piusa XI (1938), *Memoriał – komentarz w przedmiocie potrzeby, a nawet konieczności utworzenia i wprowadzenia w całej Polsce stałego „święta sadzenia roślin” z pomocą „gilzagranych”* (właśc. gilzogranych) (1933), *Organizacja i prowadzenie powszechnej oświaty szkolnej* (1921), *Pax eterna – odrodzeniem narodu i ludzkości* (1935), *Rozwój rolnictwa podstawą dobrobytu miast* (1927), *Spółdzielnia rolno-wytwórcza źródłem powszechnego dobrobytu* (1928), [inc.] „Twórcze myślenie jest pracą najtrudniejszą [...]” (1937), *Wieś idealna źródłem bogactwa narodowego* (1921). Warto w tym miejscu poświęcić kilku z nich nieco uwagi.

Na broszurę *Geniusz świata...* składają się dwa wystąpienia Kwiecińskiego. Pierwsze poświęcone jest biografii Hoene-Wrońskiego i recepcji jego twórczości, drugie natomiast, *Harmonia społeczna*, stanowi pełny wykład „dziewięciu idei-reform”, czyli „syntetycznego programu całokształtu życia narodów i ludzkości”¹⁶ przeciwstawionego doraźnym i niedostatecznym, zdaniem autora, działaniom instytucji ogólnoswiatowych, takich jak Liga Narodów¹⁷. „Idee-reformy” są podstawą propozycji zmian, które przekazał Kwieciński najwyższym władzom II Rzeczypospolitej, dlatego omówię je w dalszej części niniejszego artykułu.

Publikacja *Pax eterna...* zawiera streszczenie scenariusza (a raczej scenopisu) planowanego tryptyku filmowego mającego za zadanie „popularyzować na ekranie wielkie, zbawcze idee-reformy, które niosą całkowite odrodzenie narodom i całej ludzkości”¹⁸. Autor broszury szczegółowo obmyślił koncepcję dzieła, jednak, jak się wydaje, zabrakło mu wycucia medium, jakim jest kino. Projektowane filmy składałyby się bowiem głównie ze statycznych obrazów i schematycznych scen obrazujących np. przemiany społeczne. Pewne wyzwanie dla wyobraźni czytelnika stanowią zawarte w broszurze opisy kolejnych elementów scenariusza mających się pojawić na ekranie, takie jak „kulminacyjne skłócenie rozumu z uczuciem” czy „usiłowanie panowania samego rozumu”¹⁹. Projekt tryptyku, będący skądinąd ciekawą formą promocji myśli Hoene-Wrońskiego, raczej nie miałby szans na osiągnięcie zamierzonego celu.

Bardzo interesujące uwagi zawarł Kwieciński w książeczce *Miasto-park rozwiązaniem kwestii mieszkaniowej*. Znalazł się w niej program budowy „wzorcowych osiedli”, tzn. tanich, lecz pojemnych „budynków

¹⁶ J. Kwieciński, *Geniusz świata zbawcą narodu i ludzkości oraz harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny – trwała zgoda – powszechny dobrobyt*, Warszawa 1936, s. 11.

¹⁷ *Ibidem*, s. 11-14.

¹⁸ J. Kwieciński, *Pax eterna – odrodzeniem narodu i ludzkości*, Warszawa 1935, s. 14; BN, [Inc.] *Twórcze myślenie...*, s. 3-4.

¹⁹ *Idem*, *Pax eterna...*, s. 20.

pro wizorycznych”, budowanych szybko z najtańszych materiałów. Po 33 latach na ich miejscu powstawałyby kilkupiętrowe „gmachy fundamentalne” mieszczące wygodne mieszkania kupowane drogą wpłaty rozłożonych na lata drobnych rat. Miałyby one być otoczone obiektami rekreacyjnymi dla dzieci (boiskami), parkami, ogrodami botanicznymi i „pólkami doświadczalnymi roślin zbożowych, warzywnych, lekarskich i kwiatowych”²⁰. Rozwiązanie takie stanowiłoby remedium na głód mieszkaniowy, zjawisko drożyzny i niedostępności nowych nieruchomości dla ogromnej części społeczeństwa, a także fatalny stan sanitarny wielu istniejących gospodarstw domowych²¹. Ponadto autor podkreślał walory zdrowotne projektu: mieszkania miały być suche i jasne, przestrzeń wokół – sprzyjać rozwojowi fizycznemu dzieci, osiedlowe ogrody natomiast – przez okres letni dostarczać mieszkańcom zdrowych owoców i warzyw.

Deklarowaną podstawą programu reform zaprezentowanych przez Kwiecińskiego była twórczość intelektualna Józefa Marii Hoene-Wrońskiego. Zadanie przestudiowania bardzo licznych i obszernych tekstów dziewiętnastowiecznego filozofa zmierzające do ustalenia szczegółowych relacji łączących projekty Kwiecińskiego ze spuścizną współtwórcy polskiego mesjanizmu, choć interesujące, wydaje się dalece wykraczać poza kompetencje historyka dziejów najnowszych. Uznając potrzebę prac o charakterze interdyscyplinarnym podejmujących wyżej wskazaną problematykę, zmuszony jestem ograniczyć się do zarysowania sylwetki Hoene-Wrońskiego i sformułowania najbardziej elementarnych tez dotyczących wpływu filozofa na koncepcje Kwiecińskiego.

Stosunkowo słabo dziś znana postać dziewiętnastowiecznego myśliciela, ale także uczestnika powstania kościuszkowskiego, żołnierza armii rosyjskiej i Legionów Dąbrowskiego, niewątpliwie warta jest przypomnienia. Hoene-Wroński żył w latach 1776-1853 i był intelektualistą o wyjątkowo szerokich zainteresowaniach: zajmował się filozofią, matematyką, fizyką, ekonomią, prawem i polityką. Studiował w Halle i Getyndze, pracował zaś w Marsylii, Paryżu i Londynie. Uczestnicząc w balu w Marsylii z okazji urodzin Napoleona 15 sierpnia 1803 r., doznał iluminacji i uwierzył, że będzie mu dane odkryć „istotę absolutu”²². Ponad 50 lat spędzonych na emigracji upłynęło

²⁰ Idem, *Miasto-park...*, s. 26.

²¹ Por. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 256-259; K. Janicki, *Warunki życia*, [w:] idem et al., *Przedwojenna Polska w liczbach*, Warszawa 2020, s. 125-128.

²² P. Pragacz, *Życie i dzieło Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, [w:] Hoene-Wroński. *Życie, matematyka i filozofia*, red. idem, Warszawa 2008, s. 9-10; A. Sikora, *Hoene-Wroński*, Warszawa 1995, s. 9, *Myśli i Ludzie*.

Hoene-Wrońskiemu, obok intensywnej pracy twórczej, na poszukiwaniu mecenasów, tak instytucjonalnych i państwowych (kilkukrotnie zwracał się w tej sprawie m.in. do ambasady rosyjskiej w Paryżu, cesarza Napoleona i cara Aleksandra I), jak i prywatnych (nauczał zamożnych wielbicieli nauk, obiecując im wtajemniczenie w istotę absolutu)²³, którzy wsparliby wydawanie i propagowanie kolejnych jego dzieł i wynalazków. Celem filozofa był również podbój ówczesnych oficjalnych instytucji naukowych, które na ogół odrzucały przedstawiane przez niego opracowania, ponieważ nie odnajdywały w nich wartości i wytykały Hoene-Wrońskiemu wręcz uniemożliwiające odbiór wady stylu²⁴. Uczony pozostawił po sobie, według świadectwa Kwiecińskiego, blisko 450 dzieł, a mimo to, żegnając się ze światem w wieku 75 lat, zakrzyknął: „Boże Wszechmogący, miałem tyle jeszcze do powiedzenia!”²⁵. Olbrzymia spuścizna, odkryta i oficjalnie doceniona dopiero po śmierci filozofa²⁶, może stanowić do dziś inspirację dla naukowców specjalizujących się w rozmaitych dziedzinach wiedzy.

Hoene-Wroński, podobnie jak pozostali przedstawiciele polskiego mesjanizmu, prócz zadań poznawczych stawiał przed filozofią misję „przeprowadzeni[a] reformy życia i wybawieni[a] ludzkości”²⁷. Podstawą filozofii autora *Propedeutyki mesjanistycznej* była koncepcja uniwersalnego prawa stworzenia odpowiadającego za nieskończoną różnorodność bytu. Następująco charakteryzował owo prawo Władysław Tatarkiewicz: „Byt stwarza się, narasta, nabiera całej swej różnorodności – na drodze dychotomii, rozpadania się wszelkiej jedności na tkwiące w niej przeciwieństwa”²⁸. W myśl tej wizji w świecie dominują chaos i nieuporządkowanie wynikające z dychotomicznej

²³ A. Sikora, *op. cit.*, s. 12-13. Spór Hoene-Wrońskiego z zamożnym uczniem Piotrem Arsonem, rozstrzygnięty w głośnym procesie w 1818 r., a dotyczący niewywiązania się przez uczonego z obietnicy ujawnienia tajemnicy absolutu i uzyskania od oczekującego na to adepta korzyści materialnych, zainspirował Honoré de Balzaca, który echa konfliktu zawarł w powieści *Poszukiwanie absolutu*. Zob. M. Wiczorek, *A Madman on Trial: Józef Maria Hoene-Wroński and the Price of Truth*, „Culture.pl”, [on-line:], <https://culture.pl/en/article/madman-on-trial-jozef-maria-hoene-wronski-truth> – 7 X 2023; J. Ujejski, *O cenę absolutu. Rzecz o Hoene-Wrońskim*, Warszawa 1925, s. 5-8, *passim*.

²⁴ A. Sikora, *op. cit.*, s. 11, 15-17.

²⁵ S. Dickstein, *Hoene Wroński. Jego życie i prace*, Kraków 1896, s. 212-213; J. Kwieciński, *Geniusz świata...*, s. 8.

²⁶ P. Pragacz, *op. cit.*, s. 23. Warto odnotować, że wśród późniejszych filozofów zdarzały się jednak również opinie bardzo krytycznie oceniające tak dorobek intelektualny, jak i wybory życiowe Hoene-Wrońskiego. Zob. W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933, s. 199-200.

²⁷ R. Murawski, *System filozoficzny Hoene-Wrońskiego*, [w:] *Hoene-Wroński. Życie...*, s. 28.

²⁸ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 2009, s. 261.

istoty wszechrzeczy. Można jednak przywrócić porządek – dobro – wprowadzając harmonię pomiędzy ścierające się przeciwieństwa. Zgodnie z historyzoficzną koncepcją Hoene-Wrońskiego ludzkość podlega stałemu rozwojowi i zmierza do „ery celów absolutnych”, zatem postępowanie („ciągł[e] wznoszeni[e] się ku wyższym zasadom wiedzy”²⁹) stanowi jej przeznaczenie³⁰. Elementem postawy i projektu Kwiecińskiego bezsprzecznie wywodzącym się z filozofii dziewiętnastowiecznego myśliciela jest optymizm w postrzeganiu szans na wcielenie reform w życie (ich wprowadzenie jest wszak kwestią przeznaczenia). Uporządkowanie rzeczywistości, którego podejmuje się bohater niniejszego artykułu, staje się w jego optyce, pomimo absolutnych wręcz ambicji, całkowicie realne.

Jak wspomniano na początku artykułu, na wiosnę 1939 r. Kwieciński skierował pisma do prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego (20 marca), ministra spraw zagranicznych Józefa Becka (4 kwietnia), wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego (6 kwietnia), generalnego inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego (15 kwietnia), ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciecha Świątosławskiego (15 kwietnia), premiera rządu Felicjana Sławoja-Składkowskiego (15 i 20 kwietnia), ministra komunikacji Juliusza Ulrycha (20 kwietnia), Zarządu Głównego Pocztowego Przystosobienia Wojskowego (20 kwietnia), posłów na sejm Rzeczypospolitej (20 kwietnia), senatorów (20 kwietnia), dziennikarzy (20 kwietnia), Zarządu Głównego Obozu Zjednoczenia Narodowego (20 kwietnia) i ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego (20 kwietnia). Szeroki krąg najwyższych przedstawicieli państwa, których uwzględnił Kwieciński, rozsyłając swoje enuncjacje, wskazuje na przekonanie autora *Geniusza świata...* o dużej wadze przekazywanych treści i na jego determinację w propagowaniu „dziewięciu idei-reform”. Dobór adresatów i zintensyfikowanie starań stanowią być może również efekt refleksji nad ówczesną zewnętrzną sytuacją Polski oraz rozeznania celów i zamiarów rządu³¹.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że od połowy 1938 r. narastała w kraju atmosfera zagrożenia związana z agresywną polityką III Rzeszy. 15 marca 1939 r. wojska niemieckie zajęły Pragę, 23 marca zaś do państwa Hitlera włączono Okręg Kłajpedy, a oba te wydarzenia wywołały przełom w sytuacji międzynarodowej³². Wewnętrzny konflikt polityczny w Polsce ulegał

²⁹ R. Murawski, *op. cit.*, s. 32.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Swoje koncepcje Kwieciński propagował jednak już znacznie wcześniej – zob. przypis 8.

³² R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2014, s. 358-359; R.M. Watt, *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918-1939*, przeł. P. Amsterdamski, przedm. N. Davies, Warszawa 2011, s. 353-355.

wyciszeniu. Ugrupowania opozycyjne kierowały do rządu propozycje współpracy (np. Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Socjalistyczna postulowały utworzenie Rządu Obrony Narodowej)³³, z emigracji powrócili więźniowie brzescy, prowadzono cieszącą się szerokim poparciem akcję finansowego wspierania armii. Wydaje się, że atmosfera mobilizacji i konsolidacji państwa i społeczeństwa polskiego mogła być uznana przez Kwiecińskiego za okoliczność sprzyjającą przedstawieniu rządzącym II Rzeczpospolitą „dziewięciu idei-reform”, w nadzwyczajnym momencie dziejowym władze mogły bowiem poszukiwać niekonwencjonalnych rozwiązań. Czas był – przyjmując tę optykę – tym bardziej właściwy, że wizji wojny, a zatem perspektywie szybkich i radykalnych zmian wywołujących chaos, zwolennik filozofii Hoene-Wrońskiego przeciwstawiał projekt gruntownych zmian wprowadzających trwały porządek.

Na zorientowanie w sytuacji politycznej autora listów wskazuje modelowanie treści przekazu. Podsumowując przekazane propozycje, pisze Kwieciński do prezydenta Mościckiego: „Wszystko to razem umożliwi skonsolidować i zjednoczyć [wyróżnienie autora] w swojej istocie cały naród do celowej i harmonijnej we wszelkich przejawach życia naszego bytowania współpracy wszystkie warstwy społeczne”³⁴. Publicysta rysuje perspektywę zjednoczenia – zharmonizowania – społeczeństwa, czym wpisuje się w wymowę deklaracji programowej OZN³⁵, przede wszystkim jednak odpowiada na zasadniczy kierunek polityki rządu państwa zagrożonego rychłym konfliktem. W liście do ministra Becka Kwieciński odpiera argument o niewłaściwości prób propagowania i wcielania w życie reform w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla bytu państwowego, w momencie, w którym należy skupić się na obronie kraju. Autor *Geniusza świata...* uznaje, że dynamikę nadciągającego konfliktu da się odwrócić poprzez odpowiednio szerokie spularyzowanie „dziewięciu idei-reform” na gruncie międzynarodowym, które spowoduje pokojową „rewolucję umysłową”³⁶. By to osiągnąć, publicysta

³³ C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006, s. 365; P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2005, s. 66-67.

³⁴ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do I. Mościckiego z 20 III 1939 r., k. 5.

³⁵ *Deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego*, [w:] D. Grzegorzczuk et al., *Źródła do dziejów II Rzeczypospolitej*, t. 1: *Programy polityczne, deklaracje ideowe partii i stronnictw politycznych*, Siedlce 2010, s. 395-402; M. Sioma, *Koncepcja i realizacja hasła konsolidacji narodowej w latach 1936-1939. Założenia ogólne*, „Dzieje Najnowsze”, R. 42, 2010, nr 2, s. 89-90.

³⁶ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do J. Becka z 4 IV 1939 r., k. 13.

prosi dygnitarzy o umożliwienie wystąpienia w polskim radiu (potrzebował półtorej–dwie godziny). Ponadto Kwieciński zwracał się z prośbą o możliwość zapoznania ze swoim programem żołnierzy (wniosek ten kierował do marszałka Rydza-Śmigłego i ministra Kasprzyckiego), podjęcie przez OZN koncepcji „idei-reform” (do gen. Stanisława Skwarczyńskiego) i pozytywne jej opiniowanie na arenie międzynarodowej (do ministra Becka). W przywoływanych w listach, reprezentatywnych dla oświadczeń Kwiecińskiego passusach trzeźwa ocena sytuacji harmonijnie łączy się z odrealnionymi, utopijnymi wizjami przyszłości.

Rzeczony zbiór „dziewięciu idei-reform” składał się z reformy finansowej, reformy gospodarczej, planu wprowadzenia tzw. dynamicznego systemu gospodarczo-społecznego, projektu utworzenia Instytutu Celowości Gospodarczej, reformy wychowawczej, reformy politycznej, projektu utworzenia Federacji Ludów oraz planu zawiązania Wszechnicy Oświaty Pozaszkolnej. Hasłom tym towarzyszą omówienia, w których Kwieciński bądź to rozwija koncepcję, proponując konkretne rozwiązania, jak np. utworzenie nowych instytucji, bądź też poprzestaje na mglistym zarysie pomysłu³⁷. Wspólnym elementem propagowanych reform była kategoria harmonii – wprowadzenia równowagi, zlikwidowania chaosu lub dysproporcji. Ma to miejsce choćby w przypadku projektu utworzenia Instytutu Celowości Gospodarczej służącego uzgadnianiu popytu i podaży czy zbudowania Wszechnicy Oświaty Pozaszkolnej – instytucji mającej dokonać absorpcji rozproszonych organizacji zajmujących się oświatą i wdrożyć precyzyjnie określony program edukacji dorosłych na terenie całego kraju.

Do najciekawszych propozycji Kwiecińskiego należała niewątpliwie reforma polityczna oparta na czterech filarach: monopartii (o dwóch skrzydłach, prawicowym i lewicowym, które „winny zawsze pracować celowo, harmonijnie i planowo”), nowej strukturze władzy ustawodawczej (senat ma czuwać nad „moralnością praw”), radzie kierowniczej (24-osobowe ciało, w którego skład ma wejść „rzeczywista elita społeczeństwa”, intelektualisci i naukowcy; rada ma mieć szerokie uprawnienia kontrolne względem władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej) oraz harmonijnej współpracy państwa i Kościoła³⁸. Osobliwie brzmi projekt powołania Federacji Ludów, o której pisze Kwieciński:

³⁷ Ten sposób podawania planu, szczególnie planu o uniwersalnych ambicjach i antycypowanym epokowym znaczeniu, być może nie przez przypadek odzwierciedla w pewnym stopniu strukturę narracyjnych konstrukcji Hoene-Wrońskiego, uważanego za filozofa ciemnego, nieprzystępnego, budującego trudne w analizie formuły.

³⁸ J. Kwieciński, *Geniusz świata...*, s. 26-32.

należy tak sfederować Ludy i Narody na całej kuli ziemskiej, iżby stale postępowały naprzód przez danie im możliwości zwiększania wciąż potrzeb życiowych stosownie do stopnia kultury i cywilizacji, a wówczas nie będą sobie zazdrościły, rywalizowały i walczyły, lecz odwrotnie – szlachetnie współzawodniczyły, cieszyły się i radowały, iż każdy Lud i Naród będzie ustawicznie polepszał swoje bytowanie, stając się coraz doskonalszym duchowo i moralnie³⁹.

Wśród projektów ekonomicznych zaprezentowanych w pismach z marca i kwietnia 1939 r. znalazły się reforma gospodarcza i reforma finansowa. Podstawą pierwszej z nich było założenie, że „płody rolne jako produkty pierwszej potrzeby powinny stale regulować ceny na wszystkie inne towary”⁴⁰ oraz decydować o wysokości danin pieniężnych na rzecz państwa. Reforma finansowa proponowana przez Kwiecińskiego miałyby zakładać oparcie emisji złotego na wartości majątku narodowego, a nie na zasobach złota, co spowodowałoby, według autora, radykalne zwiększenie środków będących w dyspozycji państwa, dofinansowanie odpowiednich ministerstw (propozycje kwot i celów podaje publicysta w piśmie skierowanym do wicepremiera Kwiatkowskiego) i przeznaczenie znacznych sum na najważniejsze cele (1 mld zł na regulację rzek, 0,5 mld zł na konserwację i budowę dróg, 0,5 mld zł na osuszanie Polesia itp.)⁴¹. Powyższy zabieg – uruchomienie wielkich inwestycji publicznych – pozwoliłby również „dać stałą i odpowiednio płatną pracę”⁴² bezrobotnym i zlikwidować w Polsce zjawisko braku pracy. Dość konkretną kalkulację wydatków budżetowych kończy Kwieciński następującym zdaniem: „Wszystko powinno rozwijać się ustawicznie możliwie jak najlepiej, a wówczas osiągną radość i szczęśliwość życia wszystkie warstwy społeczne”⁴³. Trzecią z reform gospodarczych, którą publicysta zaprezentował niezbyt konkretnie i czytelnie, było wprowadzenie tzw. dynamicznego systemu gospodarczo-społecznego, którego celem miała być intensywna cyrkulacja pieniądza⁴⁴.

Ważny segment programu Kwiecińskiego stanowią zmiany w dziedzinie edukacji: reforma wychowawcza i utworzenie Wszechnicy Oświaty Pozaszkolnej. Pierwsza z propozycji zakłada uproszczenie programów i ujednoczenie form wychowania i kształcenia, ustalenie powszechnie uznanego celu

³⁹ *Ibidem*, s. 33.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 18.

⁴¹ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do E. Kwiatkowskiego z 6 IV 1939 r., k. 24.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, k. 24-25.

⁴⁴ J. Kwieciński, *Geniusz świata...*, s. 21-23.

tych procesów („najbliższym [...] i bezpośrednim zadaniem wykształcenia i wychowania jest budzenie i podnoszenie świadomości oraz w jej świetle gruntowanie moralności”⁴⁵), położenie nacisku na twórcze myślenie uczniów i przydatność życiową wpajanych treści. Projekt utworzenia Wszechnicy Oświaty Pozaszkolnej, mającej być, jak wspomniano wyżej, instytucją powstałą na skutek integracji wielu pomniejszych organizacji oświatowych, stanowił sposób zaradzenia klęsce analfabetyzmu w Polsce. Pomysł Wszechnicy miał, uruchamiając najlepsze społeczne instynkty obywateli, polegać na przeprowadzonej na masową skalę akcji nauki czytania i pisania, rozpowszechnienia czytelnictwa i „uobywatelnienia” najszerzych mas ludności⁴⁶.

Choć pomysły prezentowane przez Kwiecińskiego oparte były na twórczości dziewiętnastowiecznego myśliciela, warto rozważyć – mając w pamięci wspomniane wyżej przyporządkowanie dokonane przez archiwistę AAN – problem ich pozycjonowania się względem głównych kierunków politycznych w II Rzeczypospolitej. Dezyderaty autora *Geniusza świata...* pojawiły się bowiem, jak wspomniano już wcześniej, w określonym kontekście politycznym i społecznym. Odnosił się on do bieżącej sytuacji i wyraźnie podejmował starania, aby prezentowane koncepcje odpowiadały na bolączki i potrzeby obywateli oraz aktualne problemy państwa. Należy odnotować przede wszystkim, że programu „dziewięciu idei-reform” nie sposób opatrzyć etykietą prawicowości bądź lewicowości. Merytoryczna zawartość wypowiedzi Kwiecińskiego budzi w niektórych momentach skojarzenia z dyskursem prawicowym, w innych zaś – z lewicowym, a spora część pomysłów zaprezentowanych w broszurze *Geniusz świata...* nie czerpie z żadnego z nich. Zwraca uwagę przystawalność programu Kwiecińskiego do zjawiska rejestrowanego w polityce wszystkich niemal stronnictw w dwudziestoleciu międzywojennym, nazywanego przez Krzysztofa Kawałca trendem kolektywistycznym⁴⁷. Uznanie idei odnoszącej się w pierwszej kolejności do zbiorowości, tak do narodu, jak i do wspólnoty wszystkich ludzi, stanowi *conditio sine qua non* wcielenia w życie „dziewięciu idei-reform”. Warte podkreślenia jest przy tym wyrzeczenie się przemocy w ich szerzeniu – nowy porządek miałby zapanować za sprawą siły idei, nieprzepartej potęgi geniuszu Hoene-Wrońskiego.

Do poglądów i przeświadczeń prawicy nawiązuje Kwieciński, gdy dowodzi, że „Polska posiada tak wielkie wartości duchowe jak żaden naród, ale

⁴⁵ *Ibidem*, s. 26.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 34-43.

⁴⁷ K. Kawałek, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław 2000, s. 202.

należy wydobyć je na światło dzienne i pokazać światu”⁴⁸, choć ma tu na myśli przede wszystkim dziedzictwo dziewiętnastowiecznego filozofa. Podobnie dzieje się, gdy podkreśla on znaczenie moralności, wagę wiary i silnej instytucji Kościoła. W pewnym sensie lewicowy charakter ma projekt Instytutu Celowości Gospodarczej, instytucji posiadającej bardzo szerokie uprawnienia regulacyjne. Zasadniczy postulat programu gospodarczego Kwiecińskiego stanowiło hasło, aby z wartością produktów rolniczych powiązane były ceny towarów i usług, jak również „wszelkie płace zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych”⁴⁹, co z pewnością budziłoby aplauz elektoratu ludowego (w liście do ministra Kwiatkowskiego publicysta pisał, że „w kraju powinien być rolnik panem”⁵⁰).

Raczej prawicowy charakter mają prezentowane przeświadczenia autora *Geniusza świata...* dotyczące mniejszości żydowskiej. Prócz bardzo nieprzychylnych sądów na temat roli Żydów w historii Polski Kwieciński prezentował koncepcję „humanitarnego”, nieuciekającego się do przemocy, przesiedlenia wyznawców judaizmu na Madagaskar, co oczywiście nie było wówczas pomysłem nowym⁵¹. Postulował przy tym odebranie wysiedlanej ludności majątku przez państwo oraz pomoc w zorganizowaniu „Nowego Państwa Żydowskiego” – m.in. przekazanie Żydom równowartości jednej czwartej odebranych dóbr w postaci towarów⁵². Na miejsce obywateli wyznania mojżeszowego zamyślał sprowadzić rozproszoną po świecie, a odczuwającą tęsknotę za ojczyzną Polonię⁵³. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pod koniec lat 30. problem mniejszości żydowskiej – również w związku z silnymi w kraju

⁴⁸ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do I. Mościckiego z 20 III 1939 r., k. 1.

⁴⁹ J. Kwieciński, *Geniusz świata...*, s. 18.

⁵⁰ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do E. Kwiatkowskiego z 6 IV 1939, k. 26.

⁵¹ Z. Tręba cz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018, s. 194 i dalsze.

⁵² AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do J. Becka z 4 IV 1939 r., k. 8-9. Co interesujące, Kwieciński uważał, że polscy Żydzi chętnie zgodzą się na szokujące w zamyśle i skali wyłączenie, którym proponowany przez niego manewr bez wątpienia był. Powyższe stanowisko można traktować – i zapewne należy – przede wszystkim jako wyraz jego idealizmu, czy też ideotwórczego optymizmu. Można by je jednak uznać także, jeśli literata i publicystę potraktować jako racjonalnego obserwatora rzeczywistości, za przekaz świadczący o bardzo złej sytuacji i nastrojach mniejszości żydowskiej w Polsce w przededniu II wojny światowej. Kwieciński mógłby uważać, że liczni obywatele narodowości żydowskiej sądzą, iż lepiej za cenę zalegalizowanej grabieży wyjechać w nieznanne, niż pozostać w kraju i mierzyć się ze skutkami wzrastających nienawiści i agresji.

⁵³ Ibidem.

nastrojami antysemitycznymi – w swoich programach podejmowały wszystkie środowiska polityczne z wyjątkiem ugrupowań lewicowych, a koncepcja zakładająca konieczność emigracji Żydów przyjmowana była nie tylko przez narodową prawicę, lecz także przez władze sanacyjne, partie konserwatywne, chadeckie i ludowe⁵⁴. Konstatacja ta potwierdza sygnalizowane wcześniej wątpliwość co do afiliacji, czy też preferencji politycznych, Kwiecińskiego. Należy stwierdzić ponadto, że wyżej przywołane korespondencje i podobieństwa do postulatów i programów politycznych mogły mieć dla autora *Geniusza świata...* znaczenie taktyczne. Zewnętrzna przystawalność podnoszonych dezyderatów do tez programowych ugrupowań działających na scenie politycznej oraz odwoływanie się do rezonujących w społeczeństwie haseł, np. dotyczących Żydów, ułatwiało komunikację z „elektoratem” i zwiększało skuteczność akcji propagandowej.

Elementem, który bodaj najbardziej rzuca się w oczy czytelnika enuncjacji Kwiecińskiego, jest jego niezachwiana wiara w możliwość pełnej realizacji prezentowanych projektów i ich niejako transcendentną słuszność, która przełamie wszelkie opory – inercję aparatu państwowego, osobnicze uwarunkowania wykonawców, podziały i bariery polityczne czy klasowe w społeczeństwie. Staje się to tym wyrazistsze na tle opartych na ogół na racjonalnym oglądzie rzeczywistości diagnoz dotyczących współczesnej mu Polski. Autor *Pax eterna...* wykazuje daleko idącą łatwość snucia wyobrażeń o państwie i świecie idealnym. Jego wywiedziona z pism Hoene-Wrońskiego holistyczna koncepcja przebudowy rzeczywistości bez wątplenia wpisuje się w tradycję utopii i wypełnia definicyjne ramy tej kategorii⁵⁵. Można domniemywać, że panująca w latach 30. XX w. atmosfera, tryumf utopii totalitarnych i być może poczucie większych możliwości radykalnego zmieniania świata przyczyniły się do wzmożenia aktywności Kwiecińskiego. Należy podkreślić, że na podjęcie przez niego akcji propagującej „idee-reformy” wśród dygnitarzy państwowych II Rzeczypospolitej wpływ miały, zgodnie z deklaracjami, wielki kryzys ekonomiczny i nadciągający konflikt zbrojny (w liście do ministra Becka z kwietnia 1939 r. pisał: „Niech i mnie będzie wolno zabrać

⁵⁴ A. Landau-Czajka, *Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w programach polskich stronnictw politycznych lat 1933-1939*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. 87, z. 3, s. 550 i dalsze; M. Sroka, *Emigracja Żydów polskich w latach 1918-1939. Zarys problematyki*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 2, s. 111-114.

⁵⁵ Zob. J. Kamińska, *Nowe wspaniałe światy. Współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 17-46; por. M. Winiarczyk, *Utopie w Grecji hellenistycznej*, Wrocław 2010, s. 13-36, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas*, t. 32. Analiza programu Kwiecińskiego jako utopii może niewątpliwie przynieść bardzo interesujące rezultaty badawcze.

głos [...] i przedstawić syntezę propagowanych dziewięciu idei-reform, aby Pan Minister mógł wyzyskać je należycie na polu międzynarodowym, bo czas bardzo nagli!”⁵⁶).

Czynnikiem spajającym ma być w ujęciu Kwiecińskiego „zbawcza ideologia” Hoene-Wrońskiego, która zdolna jest przekonać do siebie większość obywateli kraju. Twierdzenia tego rodzaju wzmacniał on, odwołując się do bardzo przychylnych reakcji publiczności na treść wykładów wygłaszanych w latach 1936-1939 w całym kraju ponad 300 razy. Tajemnica pozytywnej, a niejednokrotnie – według relacji – entuzjastycznej recepcji idei prezentowanych przez „literata i publicystę” daje się łatwo wyjaśnić. Kwieciński zapowiadał m.in. szybkie uczynienie Polski krajem bogatym, likwidację bezrobocia, rozwikłanie najbardziej palących problemów społecznych i zażegnanie niebezpieczeństwa wojny, a czynił to najczęściej na prowincji, wśród ludzi poważnie dotkniętych wielkim kryzysem ekonomicznym. Proponowane środki naprawy państwa wynikały ponadto jedynie z uzmysłowienia sobie obowiązującego powszechnie prawa stworzenia i jego implikacji, zatem były produktem operacji intelektualnej i nie wymagały fizycznego wysiłku, konieczności znalezienia kapitału ani poparcia międzynarodowego.

Propozycja Kwiecińskiego, wyrażona w obszernych listach, a wcześniej w licznych, drukowanych własnym sumptem broszurach, zawierała elementy utrudniające traktowanie jej z pełną powagą. Rezerwę odbiorcy wywołuje choćby stosunek publicysty do Hoene-Wrońskiego, który określić można jako pełną emfazy apoteozę⁵⁷. Manifestacjom uwielbienia w wielu wypowiedziach Kwiecińskiego nie towarzyszy merytoryczne uzasadnienie, czyli zagłębienie się w koncepcje polskiego mesjanisty. Autor pozostaje na poziomie trudnych do przeniknięcia przez postronnego czytelnika haseł: „synteza naszego bytowania”, „filozofia absolutna”, „prawo stworzenia”. Innym obniżającym powagę elementem, świadczącym być może o zanurzeniu Kwiecińskiego w intelektualnych płodach epoki romantyzmu (w której polityka i poezja, szczególnie w warunkach polskich, ulegały częstym kontaminacjom)⁵⁸, są próby wyrażania treści filozoficznych, socjologicznych i odnoszących się do świata polityki za pomocą poezji. Ma to miejsce w zasadniczym dla wykładu „dziewięciu

⁵⁶ AAN, Akta Obozu Narodowego, sygn. 24, List J. Kwiecińskiego do J. Becka z 4 IV 1939 r., k. 7.

⁵⁷ Kwieciński pomijał też w swoich wystąpieniach mniej chlubne epizody z życia filozofa, jak np. przejście na stronę rosyjską podczas powstania kościuszkowskiego i oddawanie hołdów carowi Aleksandrowi I.

⁵⁸ Por. R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 47-48.

idei-reform” tekście *Harmonia społeczna*. Punkt VI – reformę polityczną – podsumowuje autor następująco:

Reforma polityczna zniesie partie, wcielając w życie
Obozy dwa: prawicę, lewicę, by wciąż w dobrobycie
Tworzyć ustawicznie ulepszenia, gdzie rozum i zgoda,
Podają sobie szczerze ręce, a nie jakaś przygoda!⁵⁹

Liczne we wspomnianym tomie wierszowane konkluzje nie przystają do rangi myśli Hoene-Wrońskiego i wywołują wrażenie żenującej grafomanii. Elementem obniżającym powagę jest wreszcie daleko posunięty idealizm autora broszury *Geniusz świata...*

Kwieciński poniósł porażkę – mimo starań i zapewne sporych kosztów nie udało mu się zatrzymać biegu historii i wpłynąć na zaprowadzenie w Polsce i na świecie, by odwołać się do tytułu jego odczytu, „harmonii społecznej – rozwoju ewolucyjnego – trwałej zgody – powszechnego dobrobytu”. Jego wystąpienia jednak – co należy podkreślić – zwracają uwagę z wielu powodów: rozmachu (prócz najwyższych przedstawicieli II Rzeczypospolitej swoje oświadczenia kierował do prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta i papieża Piusa XI), oryginalności formy i rzadko spotykanego, brawurowego idealizmu. Jako takie z pewnością godne są refleksji badawczej. Interesujące niekiedy projekty reform mieszają się w wypowiedziach Kwiecińskiego z fantazją twórcy utopii, a realizm polityczny i wiedza – z ekscentryzmem i bezkrytycznym uwielbieniem dla niezrozumianego dziewiętnastowiecznego uczonego. Programu „dziewięciu idei-reform” nie sposób połączyć z żadnym działającym w Polsce końca lat 30. stronnictwem politycznym, stanowi on – jak się wydaje – swoisty aglomerat projektów Hoene-Wrońskiego oraz wniosków wywiedzionych z doświadczeń zawodowych autora i z obserwacji życia politycznego w Polsce i na świecie. Prócz ładunku merytorycznego teksty te zawierają niemało informacji (niekiedy wyrażonych *implicite*) o atmosferze panującej w Polsce końca lat 30., głównych problemach politycznych i społecznych oraz nadziejach obywateli. Na dalsze badania oczekują, jak się wydaje, przede wszystkim dwa interesujące zagadnienia: zgodności programu Kwiecińskiego z filozofią Hoene-Wrońskiego oraz miejsca „dziewięciu idei-reform” wśród dwudziestowiecznych utopii politycznych.

⁵⁹ J. Kwieciński, *Geniusz świata...*, s. 32. Jako wierszopis publicznie Kwieciński wystąpił także z utworem *Na cześć i wieczną chwałę marszałka Piłsudskiego*, który został zamieszczony w broszurze wydanej prawdopodobnie w 1934 r. Zob. AAN, Akta Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, sygn. 324, J. Kwieciński, *Na cześć i wieczną chwałę marszałka Piłsudskiego*, k. 3.

Bibliografia

Źródła

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Akta Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Akta Obozu Narodowego.

Biblioteka Narodowa (BN),

Kwieciński J., Tulejka do sadzenia roślin wszelakiego rodzaju o ściankach, zawierających podstawową pożywkę, patent dodatkowy do patentu nr 10528, opis patentowy nr 11526, Kl. 45 b 1, Warszawa 1930.

[Inc.] Niedziela, dnia 6-go marca 1932 r., godzina 12-ta prof. Jan Kwieciński wygłosi odczyt z dyskusją [...], afisz, sygn. DŹS XVIIIC 1c.

[Inc.] Twórcze myślenie jest pracą najtrudniejszą – Ford. Załączony „List otwarty” (wydanie drugie) przedstawia dzieło wyjątkowo wielkiej doniosłości i wszechstronnego pożytku dla odrodzonej Ojczyzny [...], ulotka, sygn. DŹS XVIIIC 1.

Źródła drukowane

Grzegorzczuk D. et al., *Źródła do dziejów II Rzeczypospolitej*, t. 1: *Programy polityczne, deklaracje ideowe partii i stronnictw politycznych*, Siedlce 2010.

Kwieciński J., *Geniusz świata zbawcą narodu i ludzkości oraz harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny – trwała zgoda – powszechny dobrobyt*, Warszawa 1936.

Kwieciński J., *Kryzys gospodarczy świata oraz epokowe idee i wskazania jego usunięcia*, Warszawa 1932.

Kwieciński J., *Memoriał – komentarz w przedmiocie potrzeby, a nawet konieczności utworzenia i wprowadzenia w całej Polsce stałego „święta sadzenia roślin” z pomocą „gilzagránów”*, Warszawa 1933.

Kwieciński J., *Pax eterna – odrodzeniem narodu i ludzkości*, Warszawa 1935.

Kwieciński J., *Miasto-park rozwiązaniem kwestii mieszkaniowej*, Warszawa 1929.

Lutosławski W., *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu maj-wrzesień 1929. Katalog rolniczy, cz. 1: *Ogólny*, Poznań 1929.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1924.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych, red. Z. Zagórowski, Lwów–Warszawa 1926.

Artykuły

- Doniosły wynalazek w rolnictwie i warzywnictwie*, „Głos Gminy Wiejskiej”, R. 6, 1930, nr 18, s. 15.
- „*Gilzogram*”, „Rynek Metalowy i Maszynowy”, R. 9, 1929, nr 35, s. 1369-1370.
- Idealista na mieliźnie. Szczęśliwe uratowanie niezwykłego reformatora stosunków*, „Dzień Dobry” 1932, nr 151, s. 3.
- J.S., *Doniosły wynalazek Polaka. Pięciokrotne powiększenie produkcji rolnej. Świetne horoskopy wyżywienia ludzkości*, „Łódzkie Echo Wieczorne” 1928, nr 105, s. 3.
- Samobójstwo człowieka, który filozofją chciał zwalczyć kryzys gospodarczy*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1932, nr 151, s. 11.
- Skok z mostu Kierbedzia*, „Kurjer Warszawski” 1932, nr 149, s. 13.
- Stow. Techników*, „Kurjer Polski” 1929, nr 161, s. 9.
- Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie*, „Nowiny Techniczne” 1929, nr 23, s. 117.

Opracowania

- Brzoza C., Sowa A.L., *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006.
- Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
- Dickstein S., *Hoene Wroński. Jego życie i prace*, Kraków 1896.
- Filcek M., *Filozofia pedagogiki Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, „Teologia Polityczna”, [on-line:] <https://teologiapolityczna.pl/martyna-filcek-filozofia-pedagogiki-jozefa-marii-hoene-wronskiego> – 7 X 2023.
- Hoene-Wroński. Życie, matematyka i filozofia*, red. P. Pragacz, Warszawa 2008.
- Janicki K. et al., *Przedwojenna Polska w liczbach*, Warszawa 2020.
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2014, *Historia Polski*.
- Kamińska J., *Nowe wspaniałe światy. Współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*, Kraków 2012.
- Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław 2000.
- Landau Z., *Janusz Kwieciński*, „Internetowy Polski Słownik Biograficzny”, [on-line:] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/janusz-kwiecinski#> – 20 I 2016.
- Landau-Czajka A., *Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w programach polskich stronnictw politycznych lat 1933-1939*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. 87, z. 3, s. 549-562.
- Sikora A., *Hoene-Wroński*, Warszawa 1995, *Myśli i Ludzie*.
- Sioma M., *Koncepcja i realizacja hasła konsolidacji narodowej w latach 1936-1939. Założenia ogólne*, „Dzieje Najnowsze”, R. 42, 2010, nr 2, s. 85-101.
- Sroka M., *Emigracja Żydów polskich w latach 1918-1939. Zarys problematyki*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 2, s. 109-122.

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1930*, Warszawa 2009.
- Trębacz Z., *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018.
- Ujeński J., *O cenę absolutu. Rzecz o Hoene-Wrońskim*, Warszawa 1925.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Watt R.M., *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918-1939*, przeł. P. Amsterdamski, przedm. N. Davies, Warszawa 2011.
- Wieczorek M., *A Madman on Trial: Józef Maria Hoene-Wroński and the Price of Truth*, „Culture.pl”, [on-line:] <https://culture.pl/en/article/madman-on-trial-jozef-maria-hoene-wronski-truth> – 7 X 2023.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2005.
- Winiarczyk M., *Utopie w Grecji hellenistycznej*, Wrocław 2011, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas*, t. 32.

Abstrakt

Artykuł zawiera ustalenia biograficzne dotyczące Jana Kwiecińskiego, mało znanego publicysty i pedagoga, którego sylwetka nie była dotychczas badana naukowo, oraz charakterystykę jego działalności publicznej w dwudziestoleciu międzywojennym. Celem tekstu jest także analiza programu „dziewięciu idei-reform”, której tło stanowią społeczno-polityczne realia II Rzeczypospolitej. W pracy badana jest również przypuszczalna afiliacja polityczna Kwiecińskiego, który w opracowaniu Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie został uznany za działacza Narodowej Demokracji. Bazę źródłową tworzą: przechowywany w AAN zbiór listów Kwiecińskiego, jego liczne broszury, druki ulotne i wybrane teksty prasowe. Brawurowy idealizm Kwiecińskiego, który przez wiele lat na różne sposoby starał się promować swoje pomysły, na przykład wysyłając listy z utopijnymi propozycjami reform do najwyższych władz państwa – wliczając w to prezydenta i marszałka Polski – stanowi interesujący przedmiot refleksji. Jego program można traktować zarówno jako historyczne kuriozum, jak i znak czasów. Ekscentryczne, niekiedy grafomańskie teksty „literata i publicysty”, jak sam się określał, oparte na innowacyjnym dorobku XIX-wiecznego mesjanistycznego myśliciela Józefa Marii Hoene-Wrońskiego, odzwierciedlały realia Polski lat 30. – państwa borykającego się z poważnymi problemami, takimi jak autorytaryzm, ubóstwo, antysemityzm i wrogie otoczenie międzynarodowe. Rozwiązanie polityczne oparte na zabiegu intelektualnym (zastosowaniu „prawa stworzenia” Hoene-Wrońskiego) wydawało się niezwykle proste, trudno zatem dziwić się, że odczyty Kwiecińskiego na polskiej prowincji cieszyły się dużym powodzeniem. Artykuł oprócz elementów biografii mało znanego, oryginalnego bohatera zawiera wnioski odnoszące się do realiów II Rzeczypospolitej pod koniec jej istnienia.

Słowa kluczowe: Jan Kwieciński, II Rzeczpospolita, dziewięć idei-reform, Józef Maria Hoene-Wroński, polityka, utopia

Abstract

The "Nine Ideas-Reforms" Programme of Jan Kwieciński: A Utopian Vision of Restoring Poland and the World on the Eve of the Second World War

The article contains biographical findings about Jan Kwieciński, a little known publicist and educationalist, whose profile has not been previously researched, and the characteristics of his public activity in the interwar period. The article aims to analyse the "Nine Ideas-Reforms" programme, the background of which is the socio-political realities of the Second Polish Republic. Kwieciński's possible political affiliation is explored in this work, as in a scientific study at Central Archives of Modern Records (AAN), Warsaw, he was considered an activist of National Democracy. The primary source base consists of Kwieciński's collection of letters kept at AAN, numerous brochures, leaflets and his selected press articles. The daring idealism of Kwieciński, who for many years tried to promote his ideas in various ways – e.g. by sending utopian reform proposals to the highest authorities of the state, including both the President and Marshal of Poland – is an interesting subject for reflection. His programme can be treated as both a historical oddity and a sign of the times. The eccentric, sometimes graphomaniacal texts of the "writer and publicist", as he described himself, were based on the innovative intellectual achievements of a 19th-century messianic thinker Józef Maria Hoene-Wroński, as a programme to address the realities of Poland in the 1930s – a country struggling with serious problems, such as authoritarianism, poverty, anti-Semitism and a hostile international environment. The political solution based on an intellectual endeavour (applying Hoene-Wroński's "law of creation") seemed unusually simple, so it is hardly surprising that Kwieciński's lectures were very popular in the Polish provinces. In addition to elements of the biography of a little-known, original hero, the article contains conclusions relating to the realities of the Second Polish Republic towards the end of its existence.

Keywords: Jan Kwieciński, the Second Polish Republic, *Nine Ideas-Reforms*, Józef Maria Hoene-Wroński, politics, utopia

MATEUSZ MUSIAŁ¹

Od wrogości do partnerstwa

STOSUNKI TURECKO-ROSYJSKIE W LATACH 2002-2016



Historyczne relacje turecko-rosyjskie nie należały do najlepszych. W ciągu pięciu wieków wzajemnych kontaktów oba państwa stoczyły ze sobą wiele wojen oraz rywalizowały o wpływy. Szczególne nasilenie antagonizmu pojawiło się w XVIII w., kiedy Rosjanie zaczęli kolejno zajmować tereny będące uprzednio pod władaniem Imperium Osmańskiego. W XIX w. miało miejsce kilka konfliktów rosyjsko-tureckich, w tym dwa największe: w latach 1853-1856 oraz 1877-1878². Oba państwa walczyły w dwóch przeciwstawnych blokach podczas I wojny światowej. Po jej zakończeniu reżim bolszewicki krótko współpracował z reżimem kemalistycznym. Był to jeden z niewielu momentów w historii, gdy wspólny wróg – mocarstwa zachodnie – doprowadził do nieformalnego aliansu. Wkrótce jednak oba państwa wróciły do starego antagonizmu. Szczególnie było to widoczne podczas zimnej wojny, kiedy Turcy, dołączając do NATO, przyjęli proamerykańską i antysowiecką orientację polityczną³. Koniec zimnej wojny, rozpad Związku Sowieckiego i powstanie na jego gruncie kilkunastu niepodległych państw zmieniły całkowicie sytuację geopolityczną Turcji i dynamikę regionalną. Z wieloma nowymi państwami

¹ Mateusz Musiał – student, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; e-mail: mateusz1.musial@student.uj.edu.pl, <https://orcid.org/0009-0002-2542-8110>.

² J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973, s. 225-228, 244-247.

³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2000, s. 168-175, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.

Turcja miała historyczne więzy kulturowe (np. z Azerbejdżanem, Turkmenistanem i Uzbekistanem). Brak kontroli przez Moskwę regionu Kaukazu Południowego i Ukrainy negatywnie wpłynął na pozycję Rosji w regionie Morza Czarnego. Te okoliczności były niezwykle korzystne dla Turcji. Takie warunki paradoksalnie mogły ułatwić zdefiniowanie na nowo wzajemnych relacji.

Lata 90. XX w. to specyficzny okres w obu krajach. W Turcji ten czas jest nazywany straconą dekadą ze względu na permanentny kryzys ekonomiczny, wysoką inflację i krótkotrwałe koalicje rządowe⁴. W Rosji rządy Borysa Jelcyna to również okres ekonomicznej katastrofy, niestabilności politycznej i wojny w Czeczenii. Wiele organizacji pozarządowych w Turcji – za wiedzą, zgodą i aprobatą swojego rządu – wspierało w tej wojnie separatystów czeczeńskich. Rosja natomiast udzielała poparcia Partii Pracujących Kurdystanu (kurd. Partiya Karkerên Kurdistanê, dalej: PKK) – uznawanej powszechnie za terrorystyczną, walczącej z rządem tureckim i dokonującej zamachów terrorystycznych. Największa intensywność tego krwawego konfliktu miała miejsce właśnie w latach 90. XX w.⁵ Separatyzm kurdyjski do dzisiaj jest jednym z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego Turcji.

Sprzeczność interesów Turcji i Rosji była widoczna na Kaukazie. Oba państwa w ostatnich 30 latach wspierały dwie różne strony konfliktu ormiańsko-azerskiego o Górski Karabach: Rosja – Armenię, Turcja zaś – Azerbejdżan. Podkreślić należy także, że Moskwa i Ankara rywalizowały w Azji Środkowej. Rosja uważała ten obszar za swoją strefę wpływów, z kolei Turcja, kierując się przesłankami historycznymi i kulturowymi, chciała zacieśnić stosunki z krajami tego regionu⁶. Wszystkie wymienione wyżej czynniki utrudniały wzajemny dialog i psuły relacje między oboma państwami.

W trzecim tysiącleciu nastąpiło przekształcenie relacji bilateralnych. Próba wypracowania nowego podłoża stosunków turecko-rosyjskich w XXI w. została podjęta w 2001 r. Ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Turcji – Igor Iwanow oraz İsmail Cem – podczas wspólnego spotkania 16 listopada 2001 r. w Nowym Jorku podpisali dokument pod nazwą *Joint Action Plan for Cooperation in Eurasia*. Podjęta wtedy deklaracja pogłębienia wzajemnej współpracy w dziedzinach handlu, turystyki i kultury była realizowana w kolejnych latach⁷.

⁴ A. Gruszczak, *Wzrost i upadek islamistów w Turcji*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, t. 2: 1945-2000, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 772-773.

⁵ H. Özdağ et al., *Turkish-Russian Relations in The Post-Cold War Period: Current Dynamics, Future Prospects*, Ankara 2013, s. 20.

⁶ R. Woźnica, *Federacja Rosyjska w polityce zagranicznej Turcji po 2002 roku*, [w:] *Między-cywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku. Historia – religia – kultura – polityka*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2012, s. 356, *Societas*, t. 42.

⁷ *Ibidem*, s. 357.

Należy również zaznaczyć, że w obu krajach na przełomie tysiącleci doszło do zmiany władzy: w 1999 r. Władimir Putin został prezydentem Rosji, a w 2003 r. Recep Tayyip Erdoğan – premierem Turcji⁸. Cechą charakterystyczną nowych rządów w obu krajach była niechęć – choć przez długi czas skrywana – do zachodniego systemu wartości oraz porządku politycznego opartego na supremacji Stanów Zjednoczonych. Putin rozpoczął odbudowę Federacji Rosyjskiej po rządach Borysa Jelcyna – prezydenta Rosji w latach 1991-1999. Z kolei Turcja pod przywództwem Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, dalej: AKP) chciała uniezależnić się od Stanów Zjednoczonych dzięki prowadzeniu polityki asertywnej i wielowektorowej. Oznaczać to musiało korektę dotychczasowej polityki zagranicznej. Niechęć AKP do polegania na jednym mocarstwie nie oznaczała kierunku antyamerykańskiego, tylko zdywersyfikowanie i uelastycznienie kontaktów na arenie międzynarodowej. W tym celu politycy tureccy postanowili zacieśnić relacje z Rosją⁹. Obie strony pojęły, że porządek międzynarodowy powstały po zakończeniu zimnej wojny powoduje, iż należy zapomnieć o historycznych zaszłościach i porzucić wzajemne uprzedzenia. Nowe czasy miały zapewnić nowe możliwości współpracy.

Istotnym czynnikiem, który pozytywnie wpłynął na relacje turecko-rosyjskie, były wydarzenia związane z II wojną w Zatoce Perskiej. Próbuąc obalić przywódcę Iraku Saddama Husajna, Stany Zjednoczone poprosiły rząd turecki o udostępnienie baz wojskowych dogodnych do ataków powietrznych w Zatoce Perskiej. Strona turecka odrzuciła to żądanie¹⁰. Ponadto rząd kierowany przez Erdoğan zachował daleko idący sceptycyzm względem poczynań Stanów Zjednoczonych w tym regionie. Postawa Turcji była spowodowana obawą, że obalenie Husajna mogłoby przyczynić się do przyznania autonomii Kurdom zamieszkującym północną część Iraku, co wpłynęłoby na sytuację w południowo-wschodniej części Turcji, od lat ogarniętej zmaganiem pomiędzy PKK i wojskami rządowymi¹¹. W obliczu tych wydarzeń Rosjanie zaczęli postrzegać Turcję jako państwo samodzielne, zdolne sprzeciwić się woli amerykańskiego hegemonu. Był to zwiastun zbliżenia w relacjach pomiędzy oboma krajami¹².

⁸ AKP wygrała wybory w Turcji w 2002 r., jednak ze względu na ciężący na Recepie Erdoğanie wyrok sądowy przez pierwsze miesiące funkcję premiera piastował Abdullah Gül.

⁹ H. Özdağ et al., *op. cit.*, s. 21.

¹⁰ K.W. Olszowska, *Przyjaciel Ameryki, sojusznik Rosji? Zawilosci tureckiej polityki zagranicznej*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne” 2017, nr 18(3), s. 33.

¹¹ F. Hill, Ö. Taşpınar, *Turkey and Russia: Axis of the Excluded?*, „Survival” 2006, vol. 48, is. 1, s. 83.

¹² H. Özdağ et al., *op. cit.*, s. 21.

Początek XXI w. był okresem kwitnącej współpracy turecko-rosyjskiej. Politycy z obu państw spotykali się praktycznie co roku i podpisywali nowe umowy o współpracy. W lutym 2004 r. podczas wizyty w Moskwie ówczesnego ministra spraw zagranicznych Republiki Turcji Abdullaha Güla podpisano deklarację *2004-2005 Consultations Programme between the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Turkey and Ministry of Foreign Affairs of the Russian Federation*, dzięki czemu sformalizowano proces bilateralnych konsultacji. W grudniu tego samego roku Putin odwiedził Ankarę i podpisał dokument *Joint Declaration on the Intensification of Friendship and Multidimensional Partnership*¹³. Radykalnie wzrosła wymiana gospodarcza – głównie dzięki współpracy energetycznej i wymianie handlowej. Do Turcji zaczęło przyjeżdżać coraz więcej Rosjan, którzy wkrótce stali się głównymi klientami tamtejszej branży turystycznej. W 2018 r. to właśnie z Rosji przyjechało do Turcji najwięcej turystów¹⁴. Ze współpracy skorzystały tureckie firmy budowlane, które weszły na rynek rosyjski i odniosły spore sukcesy, oraz – ze względu na zwiększenie eksportu żywności do Rosji – tureccy rolnicy.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. charakter relacji turecko-rosyjskich się ustabilizował: z jednej strony stosunki bilateralne cechowała pogłębiona współpraca, z drugiej – wzajemna rywalizacja. Oba państwa zbliżała postępująca alienacja wynikająca z polityki państw zachodnich¹⁵. Deklaracja przyłączenia Ukrainy i Gruzji do NATO podjęta na szczycie w Bukareszcie w kwietniu 2008 r. skutkowałą odpowiedzią Rosji w postaci wojny sierpniowej z Gruzją w tym samym roku. Inicjatywa Partnerstwa Wschodniego podjęta przez Unię Europejską oraz wsparcie protestów na obszarze postsowieckim, w tym w Rosji w 2011 r., zostały odebrane jako wrogi akt. Polityka resetu zaproponowana przez Baracka Obamę zakończyła się fiaskiem, głównie z powodu sprzecznych interesów Rosji i USA. Stany Zjednoczone były zainteresowane poszerzeniem liberalnego świata o regiony, które Moskwa uważała za swoją strefę wpływów.

Z kolei Turcja doświadczyła afrontu ze strony państw starej Unii¹⁶. W 2010 r. negocjacje akcesyjne utknęły w martwym punkcie. Sprzeciw m.in.

¹³ O. Örmeci, *Turkish-Russian Relations During AK Parti Rule: Could Economic Partnership Transform into a Strategic Partnership? A Realistic Outlook*, „International Journal of Economics Administrative and Social Sciences” 2019, vol. 2, no. 2, s. 129-130.

¹⁴ *Russians Top List of Tourists Visiting Turkey in 2018*, „Daily Sabah”, [on-line:] <https://www.dailysabah.com/tourism/2019/01/24/russians-top-list-of-tourists-visiting-turkey-in-2018> – 12 IV 2022.

¹⁵ E. Balta, *From Geopolitical Competition to Strategic Partnership: Turkey and Russia after The Cold War*, „Uluslararası İlişkiler” 2019, vol. 16, no. 63, s. 77-78.

¹⁶ Najbardziej przeciwna dołączeniu Turcji do Unii Europejskiej była Francja pod rządami Nicolasa Sarkozy’ego.

Francji uświadomił rządzącej AKP, że nie ma co liczyć na przystąpienie do Unii Europejskiej. W miarę pogarszania się relacji obu państw z Zachodem ich drogi zaczęły się coraz bardziej zbiegać. W 2010 r. powstała specjalna Rada ds. Współpracy, w ramach której odbywały się spotkania na poziomie ministerialnym między politykami Rosji i Turcji¹⁷. Istnienie zinstytucjonalizowanej platformy kooperacji umożliwiło podpisanie umowy w sprawie budowy elektrowni jądrowej w tureckiej miejscowości Akkuyu przez rosyjskie przedsiębiorstwa. W 2014 r. zdecydowano o powstaniu gazociągu Turk-Stream, przez który zamierzano transportować gaz z Rosji do Turcji przez Morze Czarne. Ponadto zrezygnowano z budowy uderzającego w interesy rosyjskie gazociągu Nabucco.

Mimo to interesy Rosji i Turcji stały się w wielu punktach fundamentalnie rozbieżne. Najbardziej unaoczniał to wybuch Arabskiej Wiosny w 2010 i 2011 r. Protesty w krajach arabskich podzieliły oba państwa¹⁸. Turcja poparła wystąpienia w Egipcie, Tunezji i Syrii, natomiast Rosja opowiedziała się za dotychczasowymi reżimami sprawującymi władzę w tych państwach, bo postrzegając wystąpienia jako inspirowaną przez państwa zachodnie próbę rozszerzenia ich wpływów politycznych w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Politycy rosyjscy nie chcieli dopuścić do triumfu protestujących w krajach arabskich, ponieważ obawiali się rewolucji w swoim kraju. Warto również zwrócić uwagę na to, że dyktatorzy rządzący na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej byli, co do zasady, w przyjaznych stosunkach z Moskwą.

Polityka turecka zasadzała się na zupełnie innym założeniu. Od momentu przejęcia władzy przez partię Erdoğan sentymenty mocarstwowe podsyte tęsknotą za Imperium Osmańskim odgrywały dużą rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej Turcji. W stosunkach międzynarodowych forsowano koncepcję neoosmańską, której twarzą był ówczesny minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu. Zgodnie z tą ideą za konieczne uznawano oddziaływanie cywilizacyjne, kulturowe, polityczne i ekonomiczne Turcji na państwa, które niegdyś stanowiły części składowe Imperium Osmańskiego. W ten sposób rząd Erdoğan chciał zbudować strefę wpływów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej¹⁹.

¹⁷ *Relations between Turkey and the Russian Federation*, „Republic of Türkiye Ministry of Foreign Affairs”, [on-line:] <https://www.mfa.gov.tr/relations-between-turkey-and-the-russian-federation.en.mfa> – 12 IV 2022.

¹⁸ S. Kınıklıoğlu, *Turkey's Russia Affair*, „The Turkey Analyst”, [on-line:] <http://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/627-turkeys-russia-affair.html> – 12 IV 2022.

¹⁹ B. Özkan, *Turkey, Davutoğlu and The Idea of Pan-Islamism*, „Survival” 2014, vol. 56, is. 4, s. 119-140.

Arabska Wiosna stanowiła okazję do urzeczywistnienia tej koncepcji. Turcja uznała, że nowe rządy w państwach ogarniętych rewolucją będą znacznie lepiej dbały o jej interesy. W podzięcie za pomoc w dojściu do władzy przywódcy państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu mieli w swojej polityce zagranicznej polegać i opierać się na Turcji. Szczególnie ważne były Egipt i Syria. W obu państwach wydarzenia Arabskiej Wiosny potoczyły się zupełnie inaczej. W Egipcie władzę przejęło Bractwo Muzułmańskie, a prezydentem został Muhammad Mursi. Jego rządy nie trwały długo, ponieważ w 2013 r. nastąpił zamach stanu przeprowadzony przez armię, na której czele stał gen. Abd al-Fattah as-Sisi²⁰. Oznaczało to klęskę polityki tureckiej w stosunku do Egiptu, dlatego też wszystkie wysiłki Erdoğan zostały skierowane na Syrię. Początkowe wystąpienia ludności w tym kraju przerodziły się w krwawą i brutalną wojnę domową. Głównym celem polityki tureckiej było obalenie reżimu Baszara al-Asada. Turcja wspierała umiarkowaną opozycję, a Rosja – dyktaturę²¹. Oprócz zmiany rządu Turcy chcieli zapobiec wzmocnieniu politycznemu Kurdów reprezentowanych przez działającą na terenie Syrii Partię Unii Demokratycznej (kurd. *Partiya Yekîtiya Demokrat*, dalej: PYD)²².

Republika Turcji nie miała jednak zasobów wystarczających do bezpośredniej interwencji w Syrii i obalenia reżimu al-Asada. Wraz z państwami Zatoki Perskiej, m.in. Arabią Saudyjską i Katar, poprzestała na wsparciu finansowym, logistycznym, zbrojeniowym i szkoleniowym. Armia turecka nie była gotowa na bezpośrednią i pełnoskalową inwazję. Turcy liczyli, że reżim al-Asada uda się obalić dzięki USA. Mimo że Amerykanie podejmowali wysiłki dyplomatyczne na rzecz wsparcia rebeliantów, nigdy za rządów prezydenta Obamy nie zdecydowali się na operację wojskową w Syrii. Tej postawy nie zmieniło też użycie broni chemicznej przez reżim damasceński. Nawet wówczas amerykańska reakcja ograniczyła się jedynie do werbalnego potępienia działań władz²³. Takie postępowanie administracji Obamy wynikało ze zmiany priorytetów polityki zagranicznej USA: od 2012 r. atencja strategiczna tego państwa była przekierowywana na obszar Pacyfiku i Azji Południowo-Wschodniej. To oznaczało stopniowe wycofywanie się z innych

²⁰ A. Đidić, H. Kösebalaban, *Turkey's Rapprochement with Russia: Assertive Bandwagoning*, „The International Spectator” 2019, vol. 54, is. 3, s. 131.

²¹ S. Ananicz, W. Rodkiewicz, *Turecko-rosyjskie napięcie na tle kryzysu syryjskiego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-10-17/turecko-rosyjskie-napiecie-na-tle-kryzysu-syryjskiego> – 12 IV 2022.

²² A. Stein, *Why Turkey Turned Its Back on the United States and Embraced Russia*, „Foreign Affairs”, [on-line:] <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2019-07-09/why-turkey-turned-its-back-united-states-and-embraced-russia> – 12 IV 2022.

²³ A. Đidić, H. Kösebalaban, *op. cit.*, s. 131.

części świata, w tym z Bliskiego Wschodu. Główne zagrożenie dla pozycji amerykańskiej w świecie stanowiły Chiny. Na Bliskim Wschodzie interesy USA ograniczone zostały do utrzymania korzystnej równowagi sił, a to można było osiągnąć dzięki oparciu polityki na paru kluczowych sojusznikach – Arabii Saudyjskiej, Jordanii i Katarze. Bezpośrednie zaangażowanie w wojnę domową w Syrii nie było w interesie USA.

Ponadto w 2014 r. doszło do powstania Islamskiego Państwa w Iraku i Lewancie (arab. *Ad-Dawla al-Islamijja fi al-Irak wa-asz-Szam*) – para-państwowej organizacji odpowiedzialnej za ataki terrorystyczne w Europie i Stanach Zjednoczonych. Zagrożenie terrorystyczne, z którym musiały się mierzyć państwa zachodnie, sprawiło, że głównym celem polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie stało się pokonanie Państwa Islamskiego. Tak jak wspomniałem wcześniej, Amerykanie nie chcieli angażować się bezpośrednio w sprawy tego regionu: ich priorytetem był obszar Azji Południowo-Wschodniej i zachodniego Pacyfiku. Zamiar pokonania Państwa Islamskiego oparli na sojuszu z Syryjskimi Siłami Demokratycznymi (kurd. *Hêzên Sûriya Demokratîk*) operującymi w północnej Syrii, których główną częścią składową są kurdyjskie Powszechne Jednostki Obrony (kurd. *Yekîneyên Parastina Gel*, dalej: YPG)²⁴. Amerykańskie wsparcie dla YPG wywołało protesty Turcji, która postrzega tę bojówkę jako syryjską odnogę PKK, i spowodowało kryzys w relacjach bilateralnych²⁵. W percepcji polityków tureckich widmo kurdyjskiej autonomii w północnej Syrii, którą rzędzić miałoby odgałęzienie PKK, stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego ich kraju. Obawa przed destabilizacją południowo-wschodniej części państwa przez zamachy terrorystyczne, a nawet przed dezintegracją terytorialną, była motorem napędowym tureckiej polityki od 2015 r. Jednak mimo tych problemów Turcy nie zrezygnowali z prób obalenia reżimu al-Asada²⁶.

Sytuacja w Lewancie z tureckiego punktu widzenia zaczęła się pogarszać we wrześniu 2015 r. Wówczas w Syrii doszło do bezpośredniej interwencji wojsk rosyjskich mającej na celu wsparcie reżimu w Damaszku. Wywołało to ostry sprzeciw Turcji, której neoosmańskie nadzieje miały zostać tym samym pogrzebane. Zanim doszło do tej interwencji, al-Asad był w głębokiej defensywie. Armia rządowa ponosiła klęski w bitwie pod Aleppo, a jej położenie w innych częściach Syrii nie napawało optymizmem. Interwencja rosyjska

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ M. Chudziak, *Wróg moich wrogów – Turcja wobec Państwa Islamskiego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-02-24/wrog-moich-wrogow-turcja-wobec-panstwa-islamskiego> – 12 IV 2022.

²⁶ *Ibidem*.

całkowicie zmieniła sytuację na froncie. Od tamtego momentu opozycyjni względem reżimu bojownicy zaczęli przechodzić do defensywy²⁷. Turcja, nie mogąc pogodzić się z tym, że jej imperialne plany legły w gruzach²⁸, zdecydowała się na desperacki krok wciągnięcia NATO w wojnę z Rosją poprzez zestrzelenie rosyjskiego myśliwca Su-24 w listopadzie 2015 r.²⁹ Ten incydent doprowadził do natychmiastowego zamrożenia stosunków rosyjsko-tureckich³⁰. Rosja nałożyła dotkliwe sankcje na Turcję, wprowadziła m.in. embargo na produkty rolne i zakaz organizacji wycieczek turystycznych, a także zawiesiła budowę TurkStream i elektrowni atomowej w tym kraju³¹. Największe skutki sankcji odczuły branże turystyczna, rolnicza i budowlana.

Zamrożenie stosunków z Federacją Rosyjską oraz impas w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi oznaczały fiasko tureckiej polityki w Syrii. Turcja w sporze z USA i Rosją nie była w stanie osiągnąć żadnego ze swoich celów w tej wojnie: nie mogła obalić znieawidzonego al-Asada ani zablokować powstania kurdyjskiej autonomii w północnej Syrii. Dramatyczna sytuacja, w jakiej znalazło się to państwo, była jednym z powodów zmian wewnętrznych w czerwcu 2016 r. Wówczas Erdoğan zdymisjonował premiera Davutoğlu – autora koncepcji neoosmańskiej – a na jego miejsce mianował Binalego Yıldırma.

Erdoğan świadom, że nie osiągnie wszystkich swoich celów w Syrii, musiał się ograniczyć do jednego – powstrzymania utworzenia autonomii kurdyjskiej w północnej części kraju. Aby to zrobić, doprowadził do normalizacji stosunków z Rosją, Amerykanie bowiem nie wykazywali chęci wycofania się ze wsparcia dla YPG. Normalizacja stosunków z rządem Putina oznaczała rezygnację Turcji z planów zmiany władzy w Syrii. Turecki przywódca

²⁷ W. Rodkiewicz, *Rosyjska gra w Syrii*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-30/rosyjska-gra-w-syrii> – 12 IV 2022.

²⁸ E. Balta, *op. cit.*, s. 79.

²⁹ M. Chudziak, *Turecka gra va banque. Napięcia po zestrzeleniu rosyjskiego bombowca*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-25/turecka-gra-va-banque-napiecia-po-zestrzeleniu-rosyjskiego-bombowca> – 12 IV 2022.

³⁰ *Answers to Journalists' Questions Following the Crash of a Russian Military Plane in Syria*, „President of Russia”, [on-line:] <http://www.en.kremlin.ru/events/president/transcripts/statements/50777> – 12 IV 2022.

³¹ J. Stubbs, A. Winning, *Russia Approves Detailed Sanctions Against Turkey Over Downed Plane*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-russia-turkey-sanction-idUSKBN0TK4SD20151201> – 12 IV 2022; A. Osborn, P. Devitt, *Putin, Citing National Security, Signs Turkey Sanctions Decree*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-turkey-russia-kremlin-idUSKBN0TH0H720151129> – 12 IV 2022.

przeprosił za zestrzelenie rosyjskiego myśliwca oficjalnie, a także wysyłając list do rodziny zabitego pilota³².

W lipcu 2016 r., po nieudanym zamachu stanu, Putin udzielił Erdoğanowi wsparcia, natomiast w sierpniu doszło do spotkania obu prezydentów w Petersburgu³³. W październiku tego samego roku przywódca Rosji przybył z wizytą do Turcji. Podpisano wówczas wiele ważnych porozumień, m.in. w sprawie budowy gazociągu TurkStream i wznowienia prac nad powstaniem elektrowni atomowej w Akkuyu. Sankcje nałożone w listopadzie 2015 r. zostały zniesione: ponownie zacieśniono kontakty handlowe, a rosyjscy turyści zawitali nad Bosforem³⁴. Turcja rozpoczęła negocjacje z Rosją w sprawie kontraktu na dostarczenie systemów obrony przeciwlotniczej S-400, co skończyło się podpisaniem umowy we wrześniu 2017 r.³⁵ Dla Turcji ocieplenie relacji z Moskwą było konieczne do przeprowadzenia interwencji w północnej Syrii w sierpniu 2016 r. i w styczniu 2018 r. Dzięki posiadaniu systemów przeciwlotniczych w Syrii Rosja kontrolowała jej przestrzeń powietrzną i za każdym razem musiała wyrazić zgodę na tureckie operacje w północnej części kraju³⁶.

Konkludując, można zauważyć, że zbliżenie turecko-rosyjskie było uwarunkowane splotem czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Erdoğan nie sprzeciwiłby się udzielaniu pomocy YPG przez Stany Zjednoczone, gdyby nie fiasko procesu pokojowego pomiędzy rządem tureckim a PKK. Od 2013 do 2015 r. trwały rozmowy pomiędzy szefostwem PKK a Turcją, które doprowadziły do zawieszenia broni. Partia Pracujących Kurdystanu zobowiązała się do zaprzestania zamachów terrorystycznych, a Turcy do zatrzymania ostrzałów pozycji separatystów w południowo-wschodniej części kraju. Z wielu przyczyn ten proces został zerwany w 2015 r., kiedy PKK uznała, że w warunkach pokojowych utraci rację bytu, a Erdoğan po niezbyt udanych wyborach parlamentarnych, w których nie uzyskał większości w parlamencie,

³² J. Stubbs, D. Solovyov, *Kremlin Says Turkey Apologized for Shooting Down Russian Jet*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-russia-turkey-jet-idUSKCN0ZD1PR> – 12 IV 2022.

³³ O. Astakhova, N. Tattersall, *Putin and Erdogan Move Toward Repairing Ties Amid Tension with West*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-russia-turkey-idUSKCN10K19T> – 12 IV 2022.

³⁴ Eidem, *Russia and Turkey Sign Gas Deal, Seek Common Ground on Syria as Ties Warm*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/russia-turkey-idINKN12A2AU> – 12 IV 2022.

³⁵ S. Kordaś, M. Chudziak, W. Rodkiewicz, *Turcja–Rosja: partnerstwo z rozsądku*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-10-12/turcja-rosja-partnerstwo-z-rozsadku> – 12 IV 2022.

³⁶ A. Stein, *Why Turkey...*

skonstatował, że porozumienie z tą partią nie jest możliwe, skoro większość tureckich Kurdów zagłosowała na opozycyjną Ludową Partię Demokratyczną (tur. *Halkların Demokratik Partisi*) zamiast na AKP. Inną przesłanką skłaniającą rząd Erdoğan do zerwania negocjacji z Kurdami był odpływ wyborców nacjonalistycznych do Partii Ruchu Narodowego (tur. *Milliyetçi Hareket Partisi*, dalej: MHP). Nacjonaści wyrażali krytyczne opinie w sprawie pokojowego zażegnania konfliktu z PKK i domagali się siłowego rozwiązania problemu. Erdoğan, licząc na samodzielne rządy, postanowił zerwać rozmowy z PKK, ogłosić przyspieszone wybory i wznowić wojnę z tą organizacją³⁷. W kampanii wyborczej AKP odwoływała się do haseł narodowych³⁸. Zwrot w kierunku nacjonalizmu pozwolił Erdoğanowi wygrać wybory parlamentarne pod koniec 2015 r. Warto również wspomnieć, że po nieudanym puczu AKP zawarła koalicję z ultranacjonalistyczną, antyzachodnią i antyliberalną MHP³⁹. Ponadto narastający autorytaryzm w Turcji był niechętnie widziany przez USA, natomiast Rosja rządzona przez Putina nie wykazywała krytycyzmu wobec monowładzy Erdoğan. Powyższe czynniki wewnętrzne przyczyniły się do pogorszenia relacji amerykańsko-tureckich i poprawy turecko-rosyjskich.

Stosunki rosyjsko-tureckie w latach 2002-2016 były naznaczone pogłębioną współpracą i rywalizacją. Ta osobliwość nie pozwala jednoznacznie określić ich charakteru. Należy odrzucić i uznać za błędne twierdzenia o sojuszu lub przyjaźni rosyjsko-tureckiej. Rosja i Turcja, świadome różnic pomiędzy sobą, starały się ograniczać wzajemne animozje, ponieważ kooperacja przynosiła wymierne korzyści. Oba państwa podjęły współpracę na wielu poziomach, ale na wielu też rywalizowały ze sobą. Dynamika stosunków rosyjsko-tureckich w tym okresie wyglądała różnie, jednak niewątpliwie była ona wypadkową relacji Turcji ze Stanami Zjednoczonymi, które mimo werbalnej niechęci nadal pozostają dla niej głównym punktem odniesienia. W momencie wzmożonej współpracy z USA słabły stosunki z Rosją, z kolei zacieśnianie kontaktów z Moskwą oznaczało ochłodzenie w relacjach z Waszyngtonem. Należy przy tym podkreślić, że współpraca Turcji z Rosją nie ma charakteru

³⁷ K. Strachota, *Turcja: eskalacja konfliktu kurdyjskiego katalizatorem kryzysu wewnętrznego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-16/turcja-eskalacja-konfliktu-kurdyjskiego-katalizatorem-kryzysu> – 12 IV 2022.

³⁸ S. Kınıklıoğlu, *op. cit.*

³⁹ S. Ülgen, *Turkey's Foreign Policy Is About to Take a Turn to the Right*, „Carnegie Europe”, [on-line:] <https://carnegieeurope.eu/2018/07/02/turkey-s-foreign-policy-is-about-to-take-turn-to-right-pub-76723> – 12 IV 2022.

strategicznego, lecz taktyczny. Dla obu państw relacje wzajemne były środkami do osiągnięcia konkretnych celów: Turcy wykorzystywali Rosję w swojej polityce powstrzymywania kurdyjskich dążeń do autonomii w północnej Syrii, natomiast Rosjanie dzięki dobrym relacjom z Turcją mogli rozbijać jedność NATO. Innym motywem zbliżenia tych państw była dynamika wewnętrzna w Turcji: aby utrzymać się u władzy, Erdoğan był zmuszony odwoływać się do haseł antyzachodnich i nacjonalistycznych.

Należy jednak również odrzucić twierdzenia o wieczystej wrogości pomiędzy dwoma wspomnianymi państwami. Historia wyznacza pewien kontekst tych relacji i często podsycza wzajemną nieufność, jednak niepodobna zaprzeczyć, że w XXI w. te stosunki były – i są nadal – najlepsze we wspólnej historii. W omawianym okresie znaleźć można wiele przykładów wzajemnej współpracy i wspólnoty interesów. Warto pamiętać, że w polityce trudno mówić o wiecznych przyjacielach lub wrogach. Taka kategoria w stosunkach międzynarodowych nie istnieje, ponieważ relacje pomiędzy państwami są określane przez wspólnotę lub konflikt interesów. Historia, jakkolwiek może być istotna, nigdy nie odgrywa decydującej roli. Przyszłość państw zależy od teraźniejszości, a nie od przeszłości. Ta może stanowić pewną ramę, utrudniać lub ułatwiać kontakty wzajemne, ale nigdy nie określa stosunków między państwami i nie decyduje o ich właściwościach. Tak też jest w przypadku relacji Turcji i Rosji, które w omawianym okresie współpracowały i rywalizowały ze sobą na wielu płaszczyznach. Przyszłość pokaże, czy interesy tych krajów będą zbieżne, czy odmienne.



Bibliografia

Źródła

Answers to Journalists' Questions Following the Crash of a Russian Military Plane in Syria, „President of Russia”, [on-line:] <http://www.en.kremlin.ru/events/president/transcripts/statements/50777> – 12 IV 2022.

Astakhova O., Tattersall N., *Putin and Erdogan Move Toward Repairing Ties Amid Tension with West*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-russia-turkey-idUSKCN10K19T> – 12 IV 2022.

Astakhova O., Tattersall N., *Russia and Turkey Sign Gas Deal, Seek Common Ground on Syria as Ties Warm*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/russia-turkey-idINKCN12A2AU> – 12 IV 2022.

- Osborn A., Devitt P., *Putin, Citing National Security, Signs Turkey Sanctions Decree*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-turkey-russia-kremlin-idUSKBN0TH0H720151129> – 12 IV 2022.
- Relations between Turkey and the Russian Federation*, „Republic of Türkiye Ministry of Foreign Affairs”, [on-line:] <https://www.mfa.gov.tr/relations-between-turkey-and-the-russian-federation.en.mfa> – 12 IV 2022.
- Russians Top List of Tourists Visiting Turkey in 2018*, „Daily Sabah”, [on-line:] <https://www.dailysabah.com/tourism/2019/01/24/russians-top-list-of-tourists-visiting-turkey-in-2018> – 12 IV 2022.
- Stubbs J., Solovyov D., *Kremlin Says Turkey Apologized for Shooting Down Russian Jet*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-russia-turkey-jet-idUSKCN0ZD1PR> – 12 IV 2022.
- Stubbs J., Winning A., *Russia Approves Detailed Sanctions Against Turkey Over Downed Plane*, „Reuters”, [on-line:] <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-russia-turkey-sanction-idUSKBN0TK4SD20151201> – 12 IV 2022.

Opracowania

- Ananicz S., Rodkiewicz W., *Turecko-rosyjskie napięcie na tle kryzysu syryjskiego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-10-17/turecko-rosyjskie-napiecie-na-tle-kryzysu-syryjskiego> – 12 IV 2022.
- Balta E., *From Geopolitical Competition to Strategic Partnership: Turkey and Russia after the Cold War*, „Uluslararası İlişkiler” 2019, vol. 16, no. 63, s. 69-86, <https://doi.org/10.33458/uidergisi.621309>.
- Chudziak M., *Turecka gra va banque. Napięcia po zestrzeleniu rosyjskiego bombowca*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-25/turecka-gra-va-banque-napiecia-po-zestrzeleniu-rosyjskiego-bombowca> – 12 IV 2022.
- Chudziak M., *Wróg moich wrogów – Turcja wobec Państwa Islamskiego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-02-24/wrog-moich-wrogow-turcja-wobec-panstwa-islamskiego> – 12 IV 2022.
- Dalay G., *Turkey and Russia are Bitter Frenemies*, „Foreign Policy”, [on-line:] <https://foreignpolicy.com/2019/05/28/turkey-and-russia-are-bitter-frenemies/> – 12 IV 2022.
- Đidić A., Kösebalaban H., *Turkey's Rapprochement with Russia: Assertive Bandwagoning*, „The International Spectator” 2019, vol. 54, is. 3, s. 123-138, <https://doi.org/10.1080/03932729.2019.1627070>.
- Gruszczak A., *Wzrost i upadek islamistów w Turcji*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, t. 2: 1945-2000, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 772-773.
- Hill F., Taşpınar Ö., *Turkey and Russia: Axis of the Excluded?*, „Survival” 2006, vol. 48, is. 1, s. 81-92, <https://doi.org/10.1080/00396330600594256>.

- Kınıklıoğlu S., *Turkey's Russia Affair*, „The Turkey Analyst”, [on-line:] <http://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/627-turkeys-russia-affair.html> – 12 IV 2022.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2000, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.
- Kordaś S., Chudziak M., Rodkiewicz W., *Turcja–Rosja: partnerstwo z rozsądku*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-10-12/turcja-rosja-partnerstwo-z-rozsadku> – 12 IV 2022.
- Olszowska K.W., *Przyjaciel Ameryki, sojusznik Rosji? Zawilości tureckiej polityki zagranicznej*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne” 2017, nr 18(3), s. 25-39.
- Örmeci O., *Turkish-Russian Relations During AK Parti Rule: Could Economic Partnership Transform into a Strategic Partnership? A Realistic Outlook*, „International Journal of Economics Administrative and Social Sciences” 2019, vol. 2, no. 2, s. 126-145.
- Özdal H. et al., *Turkish-Russian Relations in The Post-Cold War Period: Current Dynamics, Future Prospects*, Ankara 2013.
- Özkan B., *Turkey, Davutoğlu and The Idea of Pan-Islamism*, „Survival” 2014, vol. 56, is. 4, s. 119-140, <https://doi.org/10.1080/00396338.2014.941570>.
- Reychman J., *Historia Turcji*, Wrocław 1973.
- Rodkiewicz W., *Rosyjska gra w Syrii*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-30/rosyjska-gra-w-syrii> – 12 IV 2022.
- Stein A., *Erdogan Doesn't Want Nukes, He Wants to Blow Up the System*, „War on the Rocks”, [on-line:] <https://warontherocks.com/2019/09/erdogan-doesnt-want-nukes-he-wants-to-blow-up-the-system/> – 12 IV 2022.
- Stein A., *Why Turkey Turned Its Back on the United States and Embraced Russia*, „Foreign Affairs”, [on-line:] <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2019-07-09/why-turkey-turned-its-back-united-states-and-embraced-russia> – 12 IV 2022.
- Strachota K., *Turcja: eskalacja konfliktu kurdyjskiego katalizatorem kryzysu wewnętrznego*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [on-line:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-16/turcja-eskalacja-konfliktu-kurdyjskiego-katalizatorem-kryzysu> – 12 IV 2022.
- Ülgen S., *Turkey's Foreign Policy Is About to Take a Turn to the Right*, „Carnegie Europe”, [on-line:] <https://carnegieeurope.eu/2018/07/02/turkey-s-foreign-policy-is-about-to-take-turn-to-right-pub-76723> – 12 IV 2022.
- Woźnica R., *Federacja Rosyjska w polityce zagranicznej Turcji po 2002 roku*, [w:] *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku. Historia – religia – kultura – polityka*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2012, s. 351-364, *Societas*, t. 42.

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę stosunków między Rosją a Turcją w latach 2002-2016, ze szczególnym uwzględnieniem dynamicznych zmian, jakie zachodziły w tym czasie. Tło historyczne stanowi wprowadzenie do podejmowanego zagadnienia i podkreśla złożony charakter relacji turecko-rosyjskich w przeszłości. W latach 90. XX w. Turcja i Rosja doświadczyły trudności związanych z kryzysami ekonomicznymi i konfliktami regionalnymi, co skomplikowało relacje między nimi. W nowym tysiącleciu, szczególnie po II wojnie w Zatoce Perskiej, stosunki zaczęły ulegać stopniowej poprawie. Inicjatywy podejmowane przez przywódców obu państw, Recep Erdoğana i Władimira Putina, takie jak podpisywanie umów dwustronnych i realizacja wspólnych projektów gospodarczych, miały istotny udział w podjęciu współpracy przemysłowej, wojskowej i handlowej. W tym kluczowym okresie Turcja i Rosja jednocześnie rywalizowały ze sobą na wielu polach, co utrudniało nadrzędne próby politycznego porozumienia. Skutkowało to rozbieżnościami interesów strategicznych, widocznymi przede wszystkim w kontekście konfliktu ormiańsko-azerskiego oraz wydarzeń Arabskiej Wiosny, co wprowadziło napięcie w stosunkach bilateralnych. Istotnym momentem w relacjach między państwami było zestrzelenie rosyjskiego myśliwca Su-24 przez Turcję w 2015 r., które spowodowało zamrożenie stosunków i nałożenie przez Rosję sankcji na ten kraj. Autor zaznacza, że normalizacja stosunków z Moskwą była dla Turcji konieczna, aby mogła ona osiągnąć swoje cele w Syrii, zwłaszcza w kontekście walki z siłami kurdyjskimi wspieranymi przez Stany Zjednoczone. Ostatnia część artykułu skupia się na wpływie zmian politycznych, wewnętrznych i zewnętrznych na kształtowanie się stosunków między Turcją a Rosją w XXI w. oraz identyfikuje dynamiczne czynniki, które uaktualniły konstelację geopolityczną i wpłynęły na nową równowagę interesów oraz potrzebę dwustronnego partnerstwa.

Słowa kluczowe: Turcja, Rosja, stosunki turecko-rosyjskie, Władimir Putin, Recep Erdoğan, Arabska Wiosna, wojna domowa w Syrii

Abstract

From Enmity to Partnership: Turkish-Russian Relations in the Years 2002-2016

The article presents an analysis of relations between Russia and Türkiye in the years 2002-2016, emphasising the dynamic changes that transpired in this period. The historical background is an introduction to the issue, highlighting the complex nature of Turkish-Russian relations in the past. In the 1990s, Türkiye and Russia experienced difficult times related to economic crises and regional conflicts, which complicated their relations. In the new millennium, especially after the Second Persian Gulf War, relations began to gradually improve. Initiatives such as signing and implementing joint agreements and economic projects, undertaken by the leaders of both countries,

Presidents Recep Erdoğan and Vladimir Putin, played an important part in undertaking bilateral industrial, military, and economic co-operation. In this key period, Türkiye and Russia simultaneously competed with each other in many fields, thus presenting conflicts within the overarching alignment. That presented a discrepancy between strategic interests, particularly expressed in the Armenian-Azerbaijani conflict and the events of the Arab Spring, which then introduced elements of tension in relations. A significant moment in relations between Türkiye and Russia was the incident of the downing of a Russian Su-24 fighter by Türkiye in 2015, which resulted in the freezing of relations and Russia imposing sanctions on this country. The author notes that the normalisation of relations with Moscow was necessary for Türkiye to achieve its goals in Syria, especially in the context of the fight against Kurdish forces supported by the United States. The final section of the article focuses on the impact of internal and external political changes on the development of relations between Türkiye and Russia in the 21st century and identifies dynamic factors that rebalanced the geopolitical constellation and influenced a new realignment of interests and the necessity of reinforcing the bilateral partnership.

Keywords: Türkiye, Russia, Turkish-Russian relations, Vladimir Putin, Recep Erdoğan, the Arab Spring, the Syrian civil war

Aneks

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU KNHS UJ ZA OKRES OD 1 LIPCA 2016 R. DO 31 MAJA 2017 R.



Kadencja Zarządu KNHS UJ w składzie: Prezes – Tomasz Kisiel, Wiceprezes ds. organizacyjnych – Marcela Chruściak, Wiceprezes ds. naukowych – Jakub K. Jezierski, Sekretarz – Gertruda Drelicharz (1 VII 2016 r. – 26 X 2016 r.) / Łukasz Gnat (od 3 XI 2016 r.), Skarbnik ds. RKN – Michał Majer, Skarbnik ds. innych funduszy – Kamil Jastrzębski (1 VII 2016 r. – 30 IX 2016 r.) / Michał Miłowski (od 6 X 2016 r.), Bibliotekarz – Ewa Nowak, rozpoczęła się dnia 1 VII 2016 r.

Przez cały czas trwania kadencji mojego Zarządu pozostawałem w stałym kontakcie z Kuratorem Koła Prof. Zenonem Piechem, z którym na bieżąco konsultowałem działania podejmowane przez Koło. W sprawach dotyczących Koła utrzymywałem kontakt także z Prodziekanem Wydziału Historycznego Prof. Stanisławem Sroką oraz z Dyrekcją Instytutu Historii.

W pierwszym etapie kadencji mojego Zarządu, w okresie wakacyjno-sesyjnym, w ramach prac Zarządu precyzowaliśmy plany na zbliżający się rok akademicki 2016/2017. We wrześniu 2016 r. zaktualizowaliśmy poradnik dla studentów I roku dotyczący zapisywania się na zajęcia w systemie USOS. Ponadto w dniach 28-30 września członkowie Zarządu wzięli udział w gruntownym sprzątnięciu lokalu Koła w Collegium Witkowskiego. Niepotrzebne sprzęty zdeponowano w schowku Koła, który od bieżącego roku akademickiego znajduje się w piwnicach Collegium Witkowskiego. W miejsce

skradzionych, zakupiono nowe portrety Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego.

Po rozpoczęciu roku akademickiego, w dniu 13 października 2016 r. zorganizowano spotkanie informacyjne dotyczące działalności Koła dla studentów I roku. Wówczas zapisała się do Koła pokaźna liczba studentów pierwszorzecznych; zapisy prowadzone przez członków Zarządu kontynuowano do dnia 29 maja (zamknięcie listy na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem członków KNHS UJ). Na dzień 29 maja 2017 r. do Koła zapisane były 144 osoby.

Spotkania Zarządu Koła, w ramach których omawiano bieżące projekty realizowane przez Koło, odbyły się w następujących terminach: 30 IX 2016 r., 11 X 2016 r., 13 XII 2016 r., 10 I 2017 r., 7 III 2017 r., 4 IV 2017 r. oraz 9 V 2017 r. Ostatnie spotkanie Zarządu, podsumowujące prace w trakcie roku akademickiego, zaplanowano na dzień 13 VI 2017 r. Zebrania Rady Naukowej Koła, z udziałem Zarządu oraz przewodniczących Sekcji, odbyły się w następujących terminach: 11 X 2016 r., 15 XI 2016 r., 13 XII 2016 r., 10 I 2017 r. (z udziałem Kuratora Koła), 7 III 2017 r., 4 IV 2017 r. oraz 9 V 2017 r. Ostatnią Radę Naukową, podsumowującą prace Koła w trakcie roku akademickiego, zaplanowano na dzień 13 VI 2017 r.

W bieżącym roku akademickim powołano do życia Sekcję Archiwistyki oraz reaktywowano Sekcję Historii Społeczno-Gospodarczej. W Kole działało 19 Sekcji tematycznych, które zorganizowały łącznie 130 spotkań (w tym 49 spotkań z referatami i 10 Herbatki Historyka). Szczegółowa statystyka spotkań Sekcji przedstawia się następująco (liczba spotkań podana w nawiasach):

- Sekcja Historii Starożytnej, przewodnicząca Patrycja Pakuła: 5 spotkań (3 spotkania z referatami i jedna Herbatka);
- Sekcja Mediewistyczna, przewodnicząca Kinga Trzcińska: 11 spotkań (5 z referatami i 2 Herbatki);
- Sekcja Historii Nowożytnej, przewodniczący Adam Szczepaniec: 10 spotkań (8 z referatami + Herbatka);
- Sekcja Historii XIX wieku, przewodniczący Piotr Matura: 12 spotkań (5 z referatami + Herbatka);
- Sekcja Historii Najnowszej, przewodnicząca Justyna Korpak: 14 spotkań (7 z referatami i 2 Herbatki);
- Sekcja Miłośników Miasta Krakowa, przewodnicząca Marcela Chruściak: 5 spotkań (w tym Herbatka z Sekcją Historii Nowożytnej);
- Sekcja Historii Kresów Wschodnich, przewodniczący Tomasz Kisiel: 1 spotkanie;

- Sekcja Historii Orientu, przewodniczący Tomasz Kruk, 10 spotkań (3 z referatami);
- Sekcja Dziejów Monarchii: przewodniczący Jakub K. Jezierski, 4 spotkania (w tym Herbatka);
- Sekcja Historii Wojen i Wojskowości, przewodniczący Michał Balogh, 10 spotkań (5 z referatami + Herbatka);
- Sekcja Nauk Pomocniczych Historii, przewodnicząca Patrycja Gremppka, 6 spotkań (2 z referatami);
- Sekcja Historii Sportu, przewodniczący Michał Amarowicz, 8 spotkań (5 z referatami);
- Sekcja Rekonstrukcji Historycznej, przewodniczący Krzysztof Bernacki, 6 spotkań;
- Sekcja Pieśni Historycznej, przewodniczący Łukasz Więcek, 4 spotkania;
- Sekcja Gier Historycznych, przewodniczący Maciej Wielkopolski, 2 spotkania;
- Sekcja Historii Społeczno-Gospodarczej, przewodniczący Michał Majer, 6 spotkań (4 z referatami);
- Sekcja Archiwistyki, przewodnicząca Iga Okulska, 9 spotkań;
- Sekcja Historii i Kultury Żydów, przewodnicząca Weronika Urgacz, 4 spotkania (2 z referatami).

W trakcie trwania kadencji mojego Zarządu, Koło organizowało bądź współorganizowało 14 konferencji naukowych:

1. II Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bój myśli i szermierka słowa – myśl polityczna doby zaborów” (18-19 XI 2016 r.);
2. VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Colloquia Russica pt. „Ruś, a świat koczowników (druga połowa IX-XVI w.)” (23-26 XI 2016 r.);
3. IX Międzynarodowa Studencka Konferencja Naukowa Historyków Nowożytników „Opozycja – bunt – powstanie. Opór przeciw władzy w epoce nowożytnej” (30 XI-2 XII 2016 r.);
4. XV Ogólnopolska Studencka Sesja Mediewistyczna „Kobieta i mężczyzna w średniowieczu” (14-16 XII 2016 r.);
5. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wołyń – dzieje krainy” (13-14 I 2017 r.);
6. II Interdyscyplinarny Studencko-Doktorancki Kongres Orientalistyczny (9-10 III 2017 r.);
7. V Krakowska Konferencja Studentów Historyków Wojskowości pt. Przeżycia i wspomnienia z czasów wojennych w pamiętnikach, dziennikach,

- listach oraz memoriałach od epoki nowożytnej po współczesność (10-12 III 2017 r.);
8. IX Krakowskie Spotkania Starożytnicze „Dzieciństwo, szkoła i wychowanie w starożytnym świecie” (17-18 III 2017 r.);
 9. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kraków na przestrzeni dziejów” (7-8 IV 2017 r.);
 10. Studencka Konferencja Starożytnicza „*Cantata quae nescierim melius*. Magia, czary i wróżbiarstwo w starożytności” (12-14 V 2017 r.);
 11. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wizje polityki zagranicznej w dziejach Rzeczypospolitej” (18 V 2017 r.);
 12. Ogólnopolska Studencko-Doktorancka Konferencja Naukowa „*Kędy zapal tworzy cudy* – różne oblicza bohaterstwa w XIX wieku” (19-20 V 2017 r.);
 13. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Organizacje studenckie na przestrzeni dziejów” z okazji 125-lecia Koła Naukowego Historyków Studentów UJ (25-26 V 2017 r.);
 14. I Studencko-Doktorancka Konferencja Naukowa Historyków Sportu „Sport w polityce, polityka w sporcie” (2 VI 2017 r.).

Koło zorganizowało także 7 objazdów naukowych:

1. Objazd naukowy „*Translatio Imperii*. Rzymskie dziedzictwo Panonii i jego wpływ na ideologię władzy cesarskiej” (5-8 VII 2016 r.);
2. Objazd naukowy „Wielkopolska – kraina polskiego średniowiecza” (14-16 X 2016 r.);
3. Objazd naukowy „Programy heraldyczne ziemi sandomierskiej” (21-23 X 2016 r.);
4. Objazd naukowy „Szlakiem Orlich Gniazd” (12-13 XI 2016 r.);
5. VII Wyprawa Naukowa do Włoch „Veneto i Friuli – od Wenetów po Risorgimento” (27 II-10 III 2017 r.);
6. Projekt badawczy „Archiwa polskie i niemieckie – podobieństwa i różnice” (20-24 IV 2017 r.);
7. „Z wizytą u Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego – wyprawa naukowa do Wiednia” (22-25 IV 2017 r.).

W trakcie trwania kadencji mojego Zarządu ukazały się trzy numery pisma kołowego *Societas Historicorum* oraz trzy publikacje pokonferencyjne z poprzednich lat.

Spośród wydarzeń o charakterze ogólnokołowym wymienić można: spotkanie z kpt. Włodzimierzem Wolnym, obrońcą Lwowa z 1939 r. (8 XII

2016 r.), wykład dr. hab. Piotra Bilińskiego, prof. UJ „Władysław Konopczyński w służbie nauce i ojczyźnie” (15 XII 2016 r.), wykład włoskiego historyka Marco Patricellego „Mussolini niewygodny sojusznik” (25 IV 2017 r.), debatę o „polskich miesiącach” z udziałem dr. hab. Henryka Głębockiego, dr. hab. Zdzisława Zblewskiego oraz dr. Michała Wenklara (26 IV 2017 r.). Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem mijającej kadencji był Jubileusz 125-lecia KNHS UJ, zorganizowany w dniach 25-26 maja 2017 r. W obchodach udział wzięli byli prezesi i członkowie Koła z ostatnich kilkudziesięciu lat. Patronat nad obchodami objął Jego Magnificencja Rektor UJ oraz Dziekan Wydziału Historycznego UJ.

Zorganizowano ponadto warsztaty z pisania abstraktów i streszczeń artykułów w języku angielskim (1 VI 2017 r.). Mieliśmy okazję ugościć studentów historii z Uniwersytetu w Bremie (28 I 2017 r.) oraz grupę amerykańskich studentów z Fitchburg University (14 III 2017 r.). Oba spotkania były cenną okazją do wymiany doświadczeń oraz poglądów.

Kontynuowano organizację wydarzeń, które trwale wpisały się w tradycje Koła. W Wieczornicy Niepodległościowej (22 XI 2016 r.) wziął udział kpt. Stanisław Szuro, który wspólnie z nami śpiewał pieśni i piosenki patriotyczne. Cieszący się dużym zainteresowaniem Bal Historyka (20 I 2017 r.) po wieloletniej przerwie powrócił do Kasyna Oficerskiego. Dnia 25 I 2017 r. zorganizowano Oplątek Historyka, który poprzedziła Msza Św. odprawiona w Kolegiacie św. Anny w intencji Społeczności Instytutu Historii UJ.

Członkowie Koła brali udział w obchodach Uniwersyteckiego Dnia Pamięci, kiedy udaliśmy się na Cmentarz Rakowicki w celu złożenia wieńców i zniczy na grobach profesorskich. Dnia 20 V 2017 r. zorganizowano akcję sprzątnięcia grobów profesorskich na Cmentarzu Rakowickim.

Reprezentanci Koła uczestniczyli ponadto w uroczystości wręczenia Nagrody im. Prof. Felczaka i Prof. Wereszyckiego oraz w uroczystości odnowienia doktoratu Prof. Michała Pułaskiego. Członkowie Koła brali udział w Dniu Otwartym UJ (24 III 2017 r.), gdzie reprezentowali Wydział Historyczny oraz w Festiwalu Nauki (25-26 V 2017 r.).

W trakcie mijającej kadencji Koło nawiązało współpracę z Kołem Naukowym Myśli Geopolitycznej, której owocem była współorganizacja Konferencji „Wizje polityki zagranicznej w dziejach Rzeczypospolitej” (18 V 2017 r.). Nasze Koło objęło także swoim patronatem wykłady organizowane przez Ośrodek Myśli Politycznej oraz Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Krakowie.

Koło uzyskało dofinansowanie prowadzonych projektów ze środków Rady Kół Naukowych, Fundacji *Bratniak* (dotacje przyznane w zawieszaniu

w związku z nierozliczeniem projektów przez poprzedni Zarząd KNHS UJ), Fundacji im. J. Kochanowskiego oraz Samorządu Studentów UJ. Stan środków KNHS UJ przechowywanych na koncie PTH wyniósł na dzień 31 V 2017 r. – 7.240,00 zł, natomiast stan środków w kasie podręcznej – 836,63 zł.

W bieżącym roku akademickim Biblioteka Koła wzbogaciła się o 46 pozycji. Przekazano Bibliotece Jagiellońskiej 20 tomów Studenckich Zeszytów Historycznych. Do Biblioteki Instytutu Historii UJ przekazano publikacje wydane przez Koło. Dzięki pracy Bibliotekarki Ewy Nowak został stworzony katalog internetowy Biblioteki Koła. Na chwilę obecną liczy on 1300 pozycji. Uporządkowano także szafy biblioteczne.

Pracę Zarządu oceniam pozytywnie, wszyscy jego członkowie wykonywali swoje obowiązki należycie i sumiennie.

Tomasz Kisiel
Prezes Zarządu KNHS UJ

Indeks osób



- Abd al-Fattah as-Sisi 154
Abelard Piotr 33-46
Adriaansen Robbert-Jan 81
Agapit, prefekt Rzymu 20
Alberyk z Reims 40
Albin, patrycjusz 21
Aleksander I Romanow, cesarz Rosji 135, 143
Amala Teodoryk, zob. Teodoryk Wielki, król Ostrogotów
Amarowicz Michał 167
Amsterdamski Piotr 136
Ananicz Szymon 154
Anicjusze, ród senatorski 17
Anzelm z Canterbury, św. 36
Anzelm z Laon 36-37
Arnold Jonathan J. 12, 21
Arnold z Brescii 44-45
Arson Piotr 135
Asad Baszar al- 154-156
Ascham Roger 52
Astakhova Olesya 157
Attyla 14
Aubé Pierre 41-43
Augustyn, św. 34
Awien, patrycjusz 21
Aylmer John 51-52, 65
Balogh Michał 167
Balta Evren 152, 156
Balzac Honoré de 135
Bankowicz Marek 150
Banks John 67
Bantman Constance 112
Baran Bogdan 115
Barnish Samuel J.B. 16
Baruch, prorok 67
Bauer Otto 94
Bąkowska Eligia 33, 43
Beck Józef 129, 136-138, 142
Berengar z Poitiers 41, 43-44
Berger Karolina 12
Berger Stefan 81
Bernacki Krzysztof 167
Bernard George W. 53
Bernard, św., zob. Bernard z Clairvaux 43
Bernard z Clairvaux 33, 35, 41-46
Berry David 112
Berth Edward 118-119
Bieda Ignacy SJ 39
Bierdiajew Mikołaj 113-114, 116
Biliński Piotr 169
Bingham Hiram 83
Bjornlie Michael Shane 12

- Bobo-Orsini Giacinto (zob. Celestyn III, papież) 41
- Boecjusz 39, 45
- Boecjusz, senator 21, 26
- Boleyn Anna 51
- Böhm-Bawerk Eugen von 93-105
- Brandon Charles 70
- Bruges, brat porucznika Tower 61
- Brzostowski Tadeusz 36
- Brzoza Czesław 137
- Brzozowski Stanisław 110
- Bullinger Heinrich 56, 65, 67
- Burdzik Tomasz 83
- Burge James 33-34, 37, 42
- Burgueno Salas Erick A. 86
- Burns Thomas S. 26-27
- Cameron Alan 17
- Cameron Averil 12
- Cameron Ian 85
- Campagnolo Gilles 97
- Carretero Mario 81
- Cassiodorus Senator, zob. Kasjodor
- Castello Gwidon, zob. Celestyn II, papież 42
- Cattley Stephen R. 66
- Cavendish George 68
- Cánepa Gisela 80
- Celestyn II, papież 42
- Celestyn III, papież 41
- Cem İsmail 150
- Chaloner Thomas 52, 70-71
- Chaucer Geoffrey 61
- Chruściak Marcela 165-166
- Chudziak Mateusz 155-157
- Chwedoruk Rafał 109-112, 119
- Commendone Giovanni Francesco 55, 63
- Cyceron 34
- Czepulis-Rastenis Ryszard 121
- Danek Adam 110
- Darda-Staab Renata 12
- Daudet Léon 113
- Davey Richard 57
- Davies Norman 136
- Davutoğlu Ahmet 153, 156
- Dąbrowska Małgorzata 110
- Delaroché Paul 61
- Deliyannis Deborah M. 19, 21
- Devitt Polina 156
- Dębek Irena 12
- Dickstein Samuel 135
- Dmowski Roman 166
- Drelicharz Gertruda 165
- Dudley Guildford 54, 56, 60, 62-64, 66, 70-71
- Dudley John 54, 58-59
- Đidić Ajdin 154
- Eales Jacqueline 51
- Edward VI Tudor, król Anglii 51, 53-55, 57, 62-64, 66, 70
- Edwards John S. 71
- Elżbieta I Tudor 52-54, 56, 63-64, 70
- Engle Karen 83
- Ennodiusz 25
- Erdoğan Recep Tayyip 151, 153-154, 156-159
- Euryk, zięć Teodoryka Wielkiego 21
- Evans R.H. 70
- Evans Thomas 70
- Evert-Kappesowa Halina 110
- Farcau Bruce W. 79
- Feckenham John 59, 61, 67-69
- Feser Edward 98
- Filcek Martyna 132
- Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus Senator, zob. Kasjodor
- Florio Michelangelo 51-52, 64
- Foxe John 62-63, 65-68
- Fryderyk I Barbarossa 34-35
- Furnivall Frederick J. 69

- Garrison Roger W. 94, 96-98, 102
 Gigilewicz Edward 39
 Gilbert de la Porrée 34-35, 46
 Gillet Andrew 17
 Gilson Étienne 33, 36-37
 Głębocki Henryk 169
 Głowa Stanisław SJ 39
 Gnat Łukasz 165
 Goetz Hans-Werner 34-35
 Graham Richard 80
 Gremпка Patrycja 167
 Grever Maria 81
 Grey Frances 51-52, 54, 64
 Grey Henry 53, 58, 64, 67
 Grey Jane, królowa Anglii 51-71
 Grey Katarzyna 66
 Grey, rodzina 51-53
 Gruszczak Artur 150
 Grzegorzczuk Dariusz 137
 Gül Abdullah 151-152
- Hagemann Harald 96
 Halecki Oskar 110
 Hamilton William D. 64
 Harding Thomas 56, 66-67
 Hayek Friedrich A. von 93, 95, 98, 105
 Heather Peter J. 12-13, 16, 20, 22, 25
 Heers Jacques 11
 Heloiza, żona Piotra Abelarda 33, 37, 46
 Henryk VII, król Anglii 56
 Henryk VIII Tudor, król Anglii 51, 53, 55, 58, 62, 64, 66
 Herrera Alexander 85, 88
 Herrin Judith 21
 Hill Fiona 151
 Hitler Adolf 136
 Hoene-Wroński Józef M. 129, 131-138, 140, 142-144
 Holinshed Raphael 61-63
 Hollender Tadeusz 121
 Horacy 34
 Howes Edmund 62
- Hugon ze św. Wiktora 34
 Huizinga Johan 11
 Humphrey John H. 12
 Husajn Saddam 151
- Ikeda Yukihiro 96
 Innocenty II, papież 41-46
 Ives Eric 57-59, 64, 67, 69
 Iwanow Igor 150
- Jan, nauczyciel Roscelina 36
 Jan Chryzostom 20
 Janicki Kamil 134
 Janik Mariusz 95, 98-99
 Jastrzębiec-Mosakowski Marek 118
 Jastrzębski Kamil 165
 Jelcyn Borys 150-151
 Jeremiasz, prorok 67
 Jezierski Andrzej 134
 Jezierski Jakub K. 9, 165, 167
 Jezus Chrystus 43, 68
 Joachimowicz Leon 33-34, 38
 Jordanes, historyk 15
 Jurewicz Oktawiusz 12, 20
 Justynian Wielki, cesarz 15
 Jünger Ernst 117
 Jünger Friedrich G. 115, 123
- Kaczmarek Ryszard 136
 Kaczorowski Bartosz 87
 Kamińska Joanna, zob. Ostrouch-Kamińska Joanna
 Kania Marta 79-80, 82-88
 Kasjodor (Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus Senator; Cassiodorus Senator) 11-17, 20, 25
 Kasperski Robert 12, 17, 25
 Kasprzycki Tadeusz 136, 138
 Kawalec Krzysztof 140
 Kazhdan Alexander P. 17
 Keynes John M. 97
 Kisiel Tomasz 9, 165-166

- Kınıklıoğlu Suat 153, 158
 Kloczkowski Jacek 110
 Kłoczowski Jan M. 11
 Knight Alan 80
 Kohl Philip L. 82
 Kolebuk Ewelina 80, 83
 Kołakowski Andrzej 123
 Kołoczek Bartosz J. 22
 Kołodziejczyk Dariusz 149
 Kołtunowska Anna 13
 Konrad III, król Niemiec 34
 Kordaś Szymon 157
 Kornat Marek 114
 Kosiński Rafał 13
 Korpak Justyna 166
 Kozłowski Michał 114
 Kösebalaban Hasan 154
 Kruk Tomasz 167
 Krzywicka Katarzyna 78-79
 Kunicki Wojciech 115, 117
 Kuno, biskup Prenesty 40
 Kurecka Maria 11
 Kwiatkowski Eugeniusz 136, 139, 141
 Kwieciński Jan (Janusz) 129-144
- La Rocca Cristina 12
 Laktancjusz 20
 Landau Zbigniew 130
 Landau-Czajka Anna 142
 Le Goff Jacques 43
 Lea Rowland (Richard) 57, 59-60, 62-63
 Leopold III, margrabia Austrii 34
 Leszczyńska Cecylia 134
 Lewiński Jan 94
 Lim Richard 19
 Lisle Leanda de 56
 Littlechild Stephen C. 94
 Lotulf z Novary 40
 Lozovsky Natalia 21
 Lubelski Tadeusz 121
 Ludwik VI Gruby, król Francji 40
 Ludwik VII Młody, król Francji 41-42
- Lukan 34
 Lutosławski Wincenty 135
- Łojek Stanisław 123
 Łoza Stanisław 130
 Łoziński Jerzy 123
- Maetzu Ramiro de 87
 Majcher Grażyna 11
 Majer Michał 165, 167
 Manrique Alejandro Toledo 86, 88
 Mansi Joannes D. 40
 Maria I Tudor, królowa Anglii 54-56, 58-60, 62-64, 66-71
 Maria Tudor, siostra Henryka VIII, 70
 Marks Karol 98-105, 110
 Martindale John R. 15
 Maślanka Łukasz 41
 Matura Piotr 166
 Mauvoisin Samson de 42
 Menger Carl 93-94
 Mews Constant J. 38-42, 44-45
 Micygała Natalia z domu Olszewska 10
 Mierow Charles Ch. 34
 Migne Jacques-Paul 40, 42, 45
 Miłowski Michał 165
 Mises Ludwig von 93-94, 98, 105
 Mościcki Ignacy 129, 136-137
 Morgan Richard 68
 Mörner Magnus 78-79
 Murawski Roman 135-136
 Murray Alexander C. 17
 Mursi Muhammad 154
- Najder-Stefaniak Krystyna 77
 Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów 134-135
 Negishi Takashi 99-101
 Nichols John G. 57
 Nietzsche Fryderyk 110, 112-113, 115, 123
 Niger Faustus 17

- Nishizawa Tamotsu 96
 Normore Calvin G. 36
 Norwid Cyprian Kamil 110
 Nowak Ewa 10, 165

 Obama Barack 152, 154
 Odoaker 13-14, 25
 O'Donnell James J. 15
 Oktawian August 23
 Okulska Iga 167
 Olszewska Natalia zob. Micygała Natalia
 Olszowska Karolina W. 151
 Ordega Adam 110
 Orozjusz Paweł 34
 Orzoł Szymon 9
 Osborn Andrew 156
 Ostrouch-Kamińska Joanna 142
 Otto z Fryzycji 33-46
 Owidiusz 34
 Ożóg Monika 13, 15
 Örmeci Ozan 152
 Özdal Habibe 150-151
 Özkan Behlül 153

 Pakuła Patrycja 166
 Panna Ellin, towarzyszką lady Jane Grey
 60
 Paprocki Henryk 116
 Paredes Maritza 80
 Parr Katarzyna 53
 Partridge Nathaniel 58-59
 Patricelli Marco 169
 Paweł, św. 67
 Pawlak Marcin 13
 Pernoud Régine 33, 38, 42-43, 45
 Perykles 113
 Piech Zenon 7-8, 10, 165
 Pieper Josef 36
 Pietras Henryk SJ 13, 15
 Piłsudski Józef 117, 121, 166
 Piotr Czcigodny 33
 Pius XI, papież 144

 Pizarro Francisco 78
 Plata Maria 10
 Platon 52
 Plichta Paweł 86
 Plowden Alison 55
 Plyska Yuriy 77
 Podsiad Antoni 33
 Potter David 12, 23
 Pragacz Piotr 134-135
 Prenzyna Tomasz 10
 Proudhon Pierre-Joseph 110
 Pułaski Michał 169
 Putin Władimir 151-152, 156-158

 Radomski Norbert 21
 Radwański Witold 35
 Rahewin, notariusz 35
 Reagan Ronald 98
 Reychman Jan 149
 Rodbertus Johann K. 100
 Rodkiewicz Witold 154, 156-157
 Romanowicz Tomasz 110
 Romulus 23
 Romulus Augustulus, cesarz zachodnio-
 rzymski 13
 Roosevelt Franklin D. 144
 Roscelin, zakonnik z Compiègne 36-41,
 46
 Rothbard Murray 93, 96
 Rowe John H. 78
 Rudnicki Janusz 110
 Rydz-Śmigły Edward 129, 136, 138

 Sabeliusz 39
 Sanglier Henryk 42-43
 Sarkozy Nicolas 152
 Sawa Robert 13
 Scheyfve Jean de 54
 Schulak Eugen-Maria 93
 Schumpeter Joseph A. 94, 98
 Seńko Władysław 37
 Sessa Kristina 12

Seymour Edward 53
 Seymour Jane 51, 53
 Seymour Thomas 53, 56
 Sękowski Stefan 94
 Sikora Adam 134-135
 Simson Bernhard von 35
 Sioma Marek 137
 Skwarczyński Stanisław 138
 Słapek Dariusz 12, 20
 Sławoj-Składkowski Felicjan 129, 136
 Smorzewski Łukasz 20
 Soifer Hillel D. 80
 Sokrates 113
 Solovyov Dmitry 157
 Sorel Georges 110, 118
 Sowa Andrzej L. 137
 Spengler Oswald 113-114, 122-123
 Spinola Baptista 56
 Sroka Mateusz 142
 Sroka Stanisław 165
 Stawowy-Kawka Irena 150
 Stein Aaron 154, 157
 Stiller Robert 11
 Stokfiszewski Igor 118
 Stow John 57, 61-62, 64
 Strachota Krzysztof 158
 Strzelczyk Jerzy 14, 21, 24
 Stubbs Jack 156-157
 Styczyńska Anna 87
 Suger, opat Saint-Denis 44
 Switat Mustafa 77
 Symmach, senator 26
 Szczepaniec Adam 166
 Szczepański Janusz 13
 Szubert Małgorzata 33
 Szuro Stanisław 169

 Świętosławski Wojciech 136

 Tallis Nicola 51-55, 57-58, 64, 68
 Taşpınar Ömer 151
 Tatkiewicz Władysław 36, 39, 135

 Tattersall Nick 157
 Teodoryk Strabon 25
 Teodoryk Wielki, król Ostrogotów 12-28
 Terlecki Tymon 110
 Thatcher Margaret 98
 Tilney Elizabeth 60-61
 Tiudimer, ojciec Teodoryka Wielkiego 24
 Tomasiewicz Jarosław 109
 Tomasz, woźnica rydwanów 17-19
 Tomasz z Akwinu, św. 95
 Totila, król 27
 Trębacz Zofia 141
 Tribe Keith 96
 Trzczińska Kinga 166
 Twardowska Kamila 13
 Tybald IV, hrabia Szampanii 41-42

 Ugarte Díaz Emilio J. 79
 Ujejski Józef 135
 Ülgen Sinan 158
 Ulrych Juliusz 136
 Unterköfler Herbert 93
 Urgacz Weronika 167

 Valois Georges 110
 Vázquez Mario C. 78
 Verbaal Wim 35, 42-44
 Verdon Jean 11
 Vergani Fiorelli 41
 Vergara Paniagua Alberto 80
 Vivel Christel 97

 Waitz Georg 35
 Walentynian III 14
 Wallace-Hadrill John M. 14
 Wapiński Roman 143
 Watt Richard M. 136
 Wattenbach Wilhelm 34
 Wenklar Michał 169
 Wergiliusz 34
 Wharton Anna 63
 Wickham Chris 12, 14

Wieczorek Michał 135
Wieczorkiewicz Paweł 137
Wielkopolski Maciej 167
Wies Ernst W. 35
Więcek Łukasz 167
Wilczyński Marek 24
Wilhelm, hrabia Nevers 42
Wilhelm z Champeaux 36-37
Wilhelm z Saint-Thierry 40, 43
Wilk-Jakubowski Grzegorz 120
Wingfield Robert 52, 58
Winiarczyk Marek 142
Winniczuk Lidia 12, 20
Winning Alexander 156
Wirpsza Witold 11
Wolfram Herwig 12
Wolny Włodzimierz 168
Wolsey Thomas 68
Woluzjan, patrycjusz 21
Woźnica Rafał 150
Wójtowicz-Wcisło Marta 87
Wriothsley Charles 61, 63-64
Wyatt Thomas 60, 62
Yıldırım Binali 156
Zackiewicz Grzegorz 109, 111, 120
Zagórski Zygmunt 131
Zakrzewski Kazimierz 109-123
Zakrzewski Konstanty 110
Zakrzewski Stanisław 110
Zalewski Sylwester 36
Zawadzki Władysław 104
Zblewski Zdzisław 169
Zdziechowska Małgorzata 94
Zdziechowski Marian 115
Zenon, cesarz wschodniorzymski 13
Zieliński Tadeusz 113

W tekście poświęconym starożytności **Przemysław Kmieciak** na podstawie wybranych fragmentów *Variae* autorstwa Kasjodora, kanclerza królów ostrogockich, rekonstruuje poglądy Teodoryka Wielkiego na temat późnoantycznych widowisk cyrkowych. W odniesieniu do średniowiecza **Tomasz Szymczyk** przedstawia obraz Piotra Abelarda, filozofa, teologa i pioniera scholastyki, który wyłania się z *Gesta Friderici* biskupa Ottona z Fryzycji. Na temat nowożytności wypowiada się **Katarzyna Walczyk** w pracy ukazującej, jak w szesnastowiecznej historiografii oraz literaturze budowany był wizerunek królowej Anglii Jane Grey. **Karolina Wójcik** prezentuje szerokie spojrzenie na tradycję inkaską i jej wpływ na tożsamość narodową Peruwianczyków. Zeszyt zawiera także przygotowaną przez **Szymona Orzoła** analizę wybranych wątków dziewiętnastowiecznej myśli ekonomicznej jednego z ojców austriackiej szkoły ekonomii, Eugena von Böhma-Bawerka, krytykujących marksizm z pozycji wolnorynkowych. W ramach tekstów poświęconych XX stuleciu **Mateusz Matysiak** odtwarza myśl polityczną syndykalisty Kazimierza Zakrzewskiego, patrząc na nią z perspektywy nietzscheańskiej. **Piotr Ruciński** odkrywa dorobek szerzej nieznanego publicyisty, Jana Kwiecińskiego, którego najważniejszym elementem był utopijny program naprawy Polski i świata przed II wojną światową, **Mateusz Musiał** omawia natomiast złożoność stosunków turecko-rosyjskich w latach 2002-2016. W dziale Aneks znajduje się sprawozdanie Zarządu KNHS UJ z kadencji Prezesa Tomasza Kisiela w latach 2016-2017.



<https://akademicka.pl>

